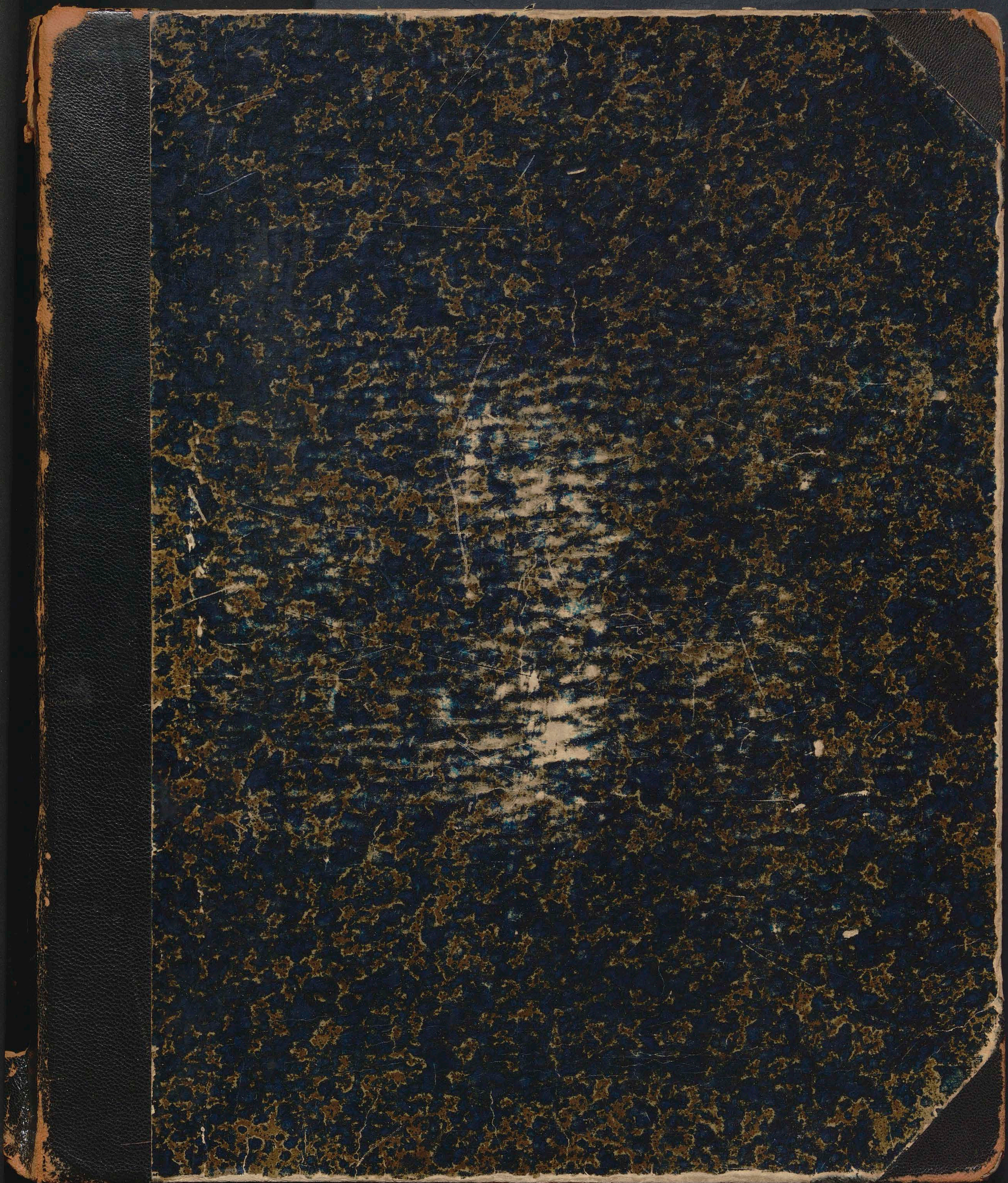


C. K. BIBLIOTEKA JAGIELLOŃSKA. Nr. 4175.

W Krakowie, dnia 21/X 1908.

2 Bandtkie J. W.
1 Barger Tad.
4 Baranowski astronom
1 Bernoot Aug.
3 Bielowski Aug.
1 Biernacki Cez.
1 Chodźko Leon.
1 Cichowski Adolf
1 Cybulski Wojc.
1 Czajkowski Ant.
1. Dembiński Henryk.
1. Drechsner Kep
5 Dzieduszycki Tyt.
4 Dzieduszycki Maur.
1 Fajans Max.
3 Geringer B
1. Gersdorf.
1. F. H.
5. Haube Teodor
1. Helcel A. Z.
4. Hube Romuald
1. Kalinka Wal. etc.
1. Kielesiński
1. Kornman A E
2. Krzyżanowski Ed.
1. Kuratowski
1. Lelewel Joach.
1. Lesser Alek.
1. Lebelt
1 Łukaszewicz

2 Maciejowski Wa.
1 Merecki Ant.
1. Mierzanowski Karol
2. Mieczkowski Mikoł.
1. Milberg
2. Muczkowski Ant.
1. Muczkowski Józef
1. Ostrowski W.
2. Pawlikowski Gw.
1. Pietraszewski
1. Piwarski
1. Pol Win.
5. Popliński Ant.
1. Przeździecki Alek.
2. Purkynyje
1. Rastawiecki Edw.
1 Rautenstrauchowa
1 Reichel
1. Roepel
3. Smokowski Emilia
1. Sobieszczański F. M.
1. Stieglitz
1. Szabrański Ad.
1 Szajnocha
1 Szlachtowski Jan
1 Szymanowska Zofia
1. Tarnowski J.
1. Tolly
1. Tyszkiewicz Eust.
1 Umiński

2 Wcisły Fr. [?]
1. Worel Erazm [?]
6 Wójcicki K.
1. Wojtkowski A.
2 Zakrzewski Eulogiusz
2 Zawadzki Adam
~~1.~~ x Ziembiewicz [?]
~~1.~~ Zubrzycki Józ.
1. Kempf Z.

125.

Korzystał:

8/8 Ks. [illegible]
1952.

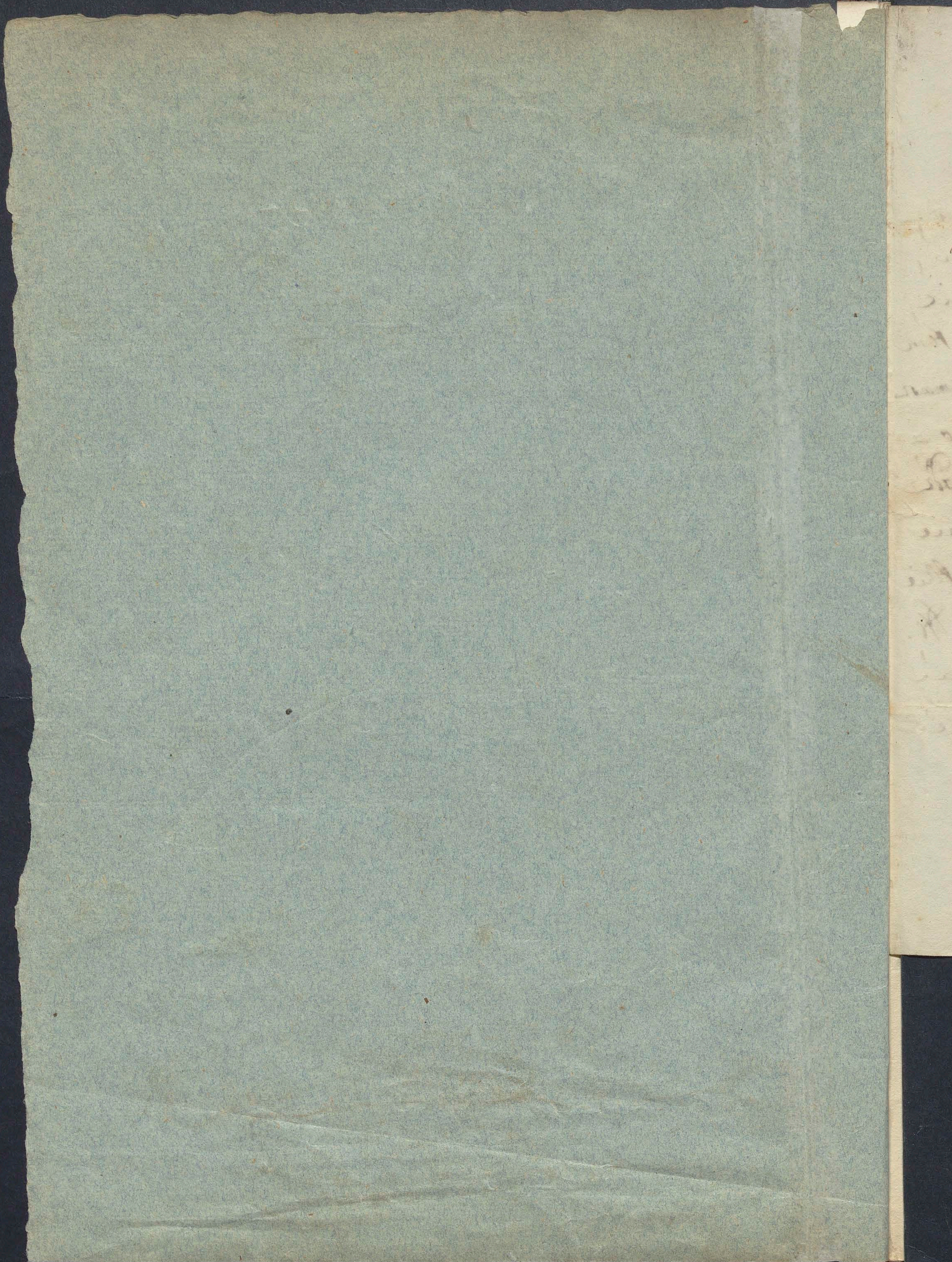
III

1/2 sk.

4175.

ark. 126

Listy do Józefa Mackowskiego
oprawione wraz [illegible]
21. paźdz. 1908



1

Vielmożny Mości Dobrodzieju!

W nadziei: że WMPanDobr. odwiedzisz Warszawę, odkładałem mą odezwę, lecz widząc zbyt długo posuwaną nadzieję, nie śmiem dłużey czekać. Dziękuię iak naymocniey za przesłany Ms. Statutu Wiślickiego, i nie omieszkam w zamian zaś dadź, co WWMPanDobr. sam oznaczysz z dzieł, byle bym ie miał lub dostać mógł. W wydaniu mem Statutów nie przepomnę podziękować za pamięć i gorliwość łaskawie okazaną. Bardzo by było ważną i ciekawą rzeczą, gdyby można powziąść wiadomość: kiedy, i gdzie, przez kogo ten Ms. był pisany? Widzę!

że stanowił część iakowegoś zbioru oprawnego; wnoszę: że może była przy nim Summa capitum, że z niey, lub z innych rękopismów, iakie przy nim były, może by się można co o tém dowiedzieć bliżey. Jeżeli WWM Pan Dobr. masz lub możesz powziąść iakowe w tém wiadomości, iako też ieżeli zdarzy się znaleźć inne iakowe praw dawnych MS., racz mnie łaskawie ie udzielić. Porównałem wszystkie rękopisma, iakie sam mam, iakie od Tyt. JW. Działyńskiego, i tu gdziekolwiek, dostać mogłem, pozostaie mi tylko przeyrzeć

dawne akta Metryk Koronnych, a potém pomyślić o druku. Nie lenię się wszelako korzystać z rękopismów, iakie mi się w ciągu pracy nawiiaią, i ztąd pochodzi powyższa do WWMPana dobr. prośba. Ważne rezultata wyda moia praca, iak mam niezawodne przekonanie. Ale innemi okażą się nasze dawne praw zbiory. Pewny iestem: że WWMPan Dobr. raczysz mnie w pracy téy dopomódz, w czém będzie można. Łączę zapewnienie winnego poważania iako

WWMPana dobr.

Przyiaciel i Sługa
J. W. Bandtkie

Warsz. d. 1. Lipca
1828.

Wielmożnemu

JW. Józefowi Muczkowskiemu,

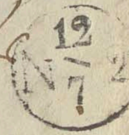
Professorowi Gimnazyum

Poznańskiego

w domu Pana Dob.

Franco. w Poznaniu





2

2

3

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

List WWMPana Dobr. z d. 12. Września 1831. dopiéro w przeszłym tygodniu otrzymałem, nie z moiéy więc winy spóźniona odpowiedź, co mi wcale nie iest przyiemném. Oddawca listu tamtego sprawdzi zapewne rzetelność tego czynu.

Zadziwia mnie: że WWMPan Dobr. w tym ostatnim liście czynisz mi wyrzut, iakobym rękopism mnie nadesłany niesprawnie za należący do mnie ogłosił, i żądasz teraz albo 30. Talarów albo zwrotu onegoż. Niech mi się

godzi na moie usprawiedliwienie przypomnieć 4
1. że 5. Września 1827. r. przesyłaiąc mi rękopism ten praw Kazimierza W. wyraziłeś wyraźnie, że chętnie mi go odstąpisz, ieżeli mi się spodoba, za dzieło iakowe historyczne; 2. że będąc w Warszawie osobiście to samo WWMPan dobr. oświadczyłeś ustnie, nie żądaiąc wcale zwrotu sobie rękopismu. Mniemam: że nieuchybiłem więc wcale w wydaniu prawa Polskiego, gdym nazwał rękopism ten moim, i gdym z

wdzięcznością wyjawił: iż WWmPanu Dobr. winienem iego odkrycie i udzielenie.

Jakkolwiek radbym zatrzymać sobie na własność tenże MS. wszelako nie maiąc żadnego dzieła tak rzadkiego, iakich WWmPan Dobr. ustnie w zamian żądałeś, ani nie mogąc go tak drogo nabywać, oświadczyłem Oddawcy listu ostatniego, teraz mi przed tygodniem doręczonego, gotowość oddania natychmiast rękopismu, lecz on odroczył iego odebranie do dalszego czasu z przyczyny mnie niewiadomey.

Donosząc o tém wszystkiém, upraszam o zawiadomienie mnie przez Brata mego kilku słowami o swey istotney woli, i łączę zapewnienie winnego szacunku, z którym mam zaszczyt wyznać się

WWmPana Dobr.

Sługa nayniższy
J. V. Bandtkie

Warszawa 2/4 1832.

Wielmożnemu

JP. Muczkowskiemu

WWmPanu i Dobr.

w

Krakowie

3 5

Wielmożny Panie Dobrodzieju.

Za dary i łaskawą odpowiedź, wielce obowią-
zany iestem Panu Dobrodziejowi. Nie mogąc
czém lepszém przysłużyć się, posełam dwa e-
gzemplarze Pamiątek miasta Żółkwi, jeden dla
Biblioteki, a drugi dla Pana Dobrodzieja.—
Ks. Franciszek Gutkowski zostawił w ręko-
piśmie „Religionis Armenicae in Polonia origo
et progressus.„ wspomina o tem Józef Epifan.
Minasowicz, zapewne musiał się znaydywać
w Bibliotece Załuskich, i został przeniesio-
ny do Petersburga. Pod czas tego zaboru, bar-
dzo dużo książek rozchwytano, może jakim
przypadkiem rękopis ks. Gutkowskiego dostał
się do Biblioteki Krakowskiej.—
Dziwna to przecie, dla czego Pisarze nasi
tak mało o Ormianach wspominają. Kiedy
w Rossyi robiono ich Kniaziami, w Węgrzech

w.

w Hiszpanii hrabiami we Włoszech Markizami u nas w Polsce zaledwie zostawali szlachcicami i to przybrawszy inną nazwę, jakoby pierwsza ojczysta zakałą była. Czyniłem już podobne uwagi jednemu Powieściopisarzowi; na co bardzo trafnie mi odpowiedział „a czy nie dosyć żeśmy się z nimi bratali„.—

Muszę się jeszcze odnieść do Biblioteki Cesarskiej w Petersburgu, chociażby nawet bezskutecznie, zawsze iednak z tém zadowolnieniem że się niczego niezaniedbało w tak wielkiem przedsiebierstwie.

Polecając mnie dalszej Łasce
Wielmożnego Pana Dobrodzieja
zostaję
do usług zawsze gotowym
ks Sadok Barącz

Lwów 12° Czerwca 1853.

Racz Pan Dobrodziej list tu załączony
doręczyć Panu Wielogłowskiemu.

4 7

Wielmożny Panie
Dobrodzieju!

Za łaskawą pamięć Pana Dobr. o nas serdeczne składam podziękowanie. Z szanownym Panem Słowikowskim który mi doręczył list Pana Dobr. wraz z planem kolei żelaznej Krakowskiej miałem sposobność bliżej się zapoznać i nie jedną przyjemną chwilę w towarzystwie z nim przepędziłem. Co do rękopisów pozostałych po ś. p. Bracie Pańskim, tych nie mogłem teraz odebrać z przyczyny nieobecności Pana Banzemera który wyjechał za granicę i dopiero za miesiąc powróci, co gdy nastąpi papiery te mam zamiar wy-

kupić

to jest zwrócić należytości za nie, a potem przez pewną okazyę wszystkie w całości Pan.. przestać — Pięć exemplarzy drzeworytów pozostałych i oddanych księgarzom do sprzedania, dotąd żaden nie został spieniężonym a to dla tego że księgarze żądają po 100 Złp za exemplarz. Aiżby je pozbyć robiłem w tym celu stara nia ale tylko dwa sprzedałem po rubli sreb: 10 a to w ten sposób iż księgarzom zamiast zapłacić gotówką za książki wzięte od nich przeze mnie policzyłem im w dwóch exemplarzach drzeworytów, wyższej ceny nad 10 rubli nie mogłem położyć gdyż byliby i tych dwóch exemplarzy nie przyjęli. Oznajm

teraz Panu rubli 20 czyli 133 Złp gr 10, trzy
pozostałe exemplarze gdy będą sprzedane
wartość za nie później Panu Dol oddemy.
mam nadzieję że z czasem może i te
pozbyte zostaną. —

Załączone tu kilka drobnych przedmio-
tów naukowych proszę przyjąć od nas
w dowód prawdziwego szacunku
i przyjaźni jaką mię Pan Dobs raczył
zaszczycać o od którego po tylekroć
doznałem prawdziwej życzliwości.

Łączę wyraz szacunku
i szczerej przyjaźni

Baranowski

P. Przybyłkiewicz za
pamięć dziękuje
i ukłon swój przesyła.

Warszawa d. 26 Września 1852 r

5 9

Wielmożny Panie
Dobrodzieju!

Jeszcze nie podziękowałem za dwie przysługi naukowe jakie mi Pan Dob: wyświadczyłeś, a znowu odbieram od Niego nowy dowód Jego dobroci i łaskawej o nas pamięci. – Miałem w tych dniach pisać do szanownego pana i podziękować Mu najprzód za przesłany artykuł: Wywód nazwiska Kopernika przez P. Szajnochę wraz z dopiskiem pana Dob. i wiadomością o Doktorze Prowem zbierającym materyały do życiorysu Kopernika, potem za ułatwienie w otrzymaniu kopii tak dawno poszukiwanego Dziełka Teofilakta przełożonego przez Kopernika. P. Mosbach we Wrocławiu z polecenia pana Dob: był tak dobry iż wynalazłszy tego białego kruka jak go nazywa w Bibliotece Uniwersyteckiej doniósł mi o tem i oświadczył gotowość postarania się o przepisanie tego dziełka, jakoż wykonał to i pocztą przesłał mi to pisemko z 40 stronnic złożone. – Teraz znowu otrzymałem od Pana dawno poszukiwane listy Gizego. Za to wszystko wdzięczny jestem panu Dob. – Dodatek ten mi jest jeszcze za późno przesłany, gdyż dalszy druk dzieła na pewny czas wstrzymany, częścią dlatego że oczekuję niektórych listów z Królewca, głównie zaś dla tego że jeszcze nie mam

gotowego życiorysu Kopernika, przed rokiem jeszcze P. Szulc
wziął na siebie skreślenie biografii na początku dzieła zamiesz
czonej mającej, lecz tej dotąd jeszcze nie napisał i zawód mi
zrobił, gdybym był przewidział taką zwłokę byłbym kogo innego
wciągnął do tego lub sam się zajął napisaniem życiorysu
Że Pan Dobr. teraz dopiero przypadkiem natrafiłeś na listy
Gizego, bynajmniej się temu nie dziwię, gdyż często mnie się
nie raz zdarzyło a nawet i moim znajomym iż szukałem
rozprawy jakiej która nigdy w moim była książkami: — W tak
ogromnym zbiorze książek jakie są w Bibliotece pod nadzorem
Pana Dobr. trudno a nawet niepodobna mieć wszystkie tym
bardziej że dotąd nie były wszystkie uporządkowane —
Tak to szkoda że ś.p. Antoni nie zrobił porządku i zapisu
w do swej Biblioteki, aż żal było patrzyć jak na licytacyi
blisko 3 tygodnie trwającej, niektóre księgi prawie za bezcen
poszły do żydów — Biblioteka której wartość mogła do kilkunas
tu tysięcy złp dochodzić, ledwo za nią kilka tysięcy zebrano.
Pozostałe różne rękopisa nabył na licytacyi (na której ja
wtedy nie byłem) za kilka rubli P. Banzemer a to wzamian
jak oświadczył P. Bajerowi, aby do żydów nie przeszły lecz
do familii wróciły — Ma tu być zbiór różnych dyplomatów w
kopii powiększej części już drukowanych, oraz rękopis gram
tyki greckiej. Jeżeliby Pan Dobr. życzył mieć te wszystkie
rękopisa mogłaby je od P. Banzemera nabyć za zwrotem
wydanych za nie kilku rubli. —
W Księgarni Zawadzkiego byłem. P. Büttner oświadczył

iż p. Zawadzki polecił mu policzyć exemplarze grammatyki
po takiej cenie jak pierwszą razą to jest 50 za 100. i jeśli Pan Dob.
na to przystaniesz to Büttner gotów jest złożyć należytość na ręce
tego kogo Pan wskażesz; gdy mu zrobiłem uwagę o tak wielkim
i niezwykłym rabacie, on na to zaczął mi wyliczać różne konta
i opłaty, transporta, komory, cenzury itp. Z tego Pan Dob. możesz
poznać jak tutejsi księgarze niesłychanie zdzierają, gdy za
połowę wartości chcą brać książki od autorów. Jeżeliby Pan Dob.
nie zgodził się na tak niską cenę przestać, wypadałoby pisać
wprost do Wilna do Zawadzkiego i z nim ostatecznie co do ceny
się ułożyć. Jeżeli zaś zgodzisz Pan na tę cenę przystając to
Büttner wypłaci należytość komu Pan wskażesz. Tak się
obeznawszy z księgarzami nie było już potrzeby z Wojcickim
o tem mówić tym bardziej że Büttner to samo co i mnie
p. Wojcickiemu oświadczył. —

Cholera w tym roku a osobliwie w tym miesiącu wiele ludzi
w Warszawie zabiera, w ostatnich dniach po 100 osób dziennie
umierało a blisko po 300 zachorowało, przyczyna prawie
zawsze jednaka, jedzenie surowizn i wielkie gwałtowne
wzruszenia, jako to strach, zmartwienie, gniew, itp. najwięcej
biedną klasę ludzi dotyka, jednak przyznać musimy
iż jest coś w powietrzu, gdyż prawie wszyscy czują jakieś
ociężałość i osłabienie — Gorąca i susze niesłychane ~~tu~~ mamy
a deszczu, gruntem nic a nic, nawet rosy w nocy nie ma

zdaje się jednak że już jest przesilenie epidemii. gdyż coraz słabiej działa, chociaż na większą liczbę osób - Augustyn nasz sąsiad którego Pan Dr przesyła przyjacielskie pozdrowienia miał próbkę cholery którą miętą i dyetą w jednym dniu oddalił. - Ponieważ wielu utrzymuje a nawet i niektórzy z doktorów że teraz jest mniej elektryczności w powietrzu (w szczególe bywa w miesiącach gorących) dlatego chciano zrobić porównania i żądano abyśmy zrobili dostrzeżenia nad Elektrycznością - Mając pod ręką najlepszy i najczulszy do tego aparat to jest Elektrometr Peltiego, kilka razy na dzień uważam stan natężenia, ale z tego nic wnieść nie można, wiedząc od jak wielu okoliczności zależy stan Elektryczności w powietrzu - To jednak zdaje się być pewną że cholera trzyma się miejsc najniższych i że im wyżej nad poziom się wznosimy bywa czystsze i zdrowsze powietrze, co my tu wyraźnie doświadczamy.

Składając Szanownemu Panu jeszcze raz moje szczere podziękowania za Jego łaskawą zawsze pamięć o nas - zostaję z prawdziwym szacunkiem i przyjaźnią -

Baranowski

Warszawa
d. 10 Sierpnia 1852 r.

6

11

Wielmożny Panie
Dobrodzieju!

Stosownie do życzenia Wpana Dobr: odebrałem od P. Wojciechowskiego Historyą Opactwa Tynieckiego, napisaną przez Szczygielskiego i takową oddałem P. Strzeleckiemu, który zapewne donieść o tem Wpanu Dob: nie zaniedba —
P. Han za pamięć dziękuje i przyjacielski ukłon równie i Augustyn Wpanu Dob: przesyłają. Ostatni zastępuje teraz prezesa Komitetu Examinacyjnego, święcilli bowiem został pomocnikiem Kuratora.
U nas tu stoły kręcące czyli wirujące

tak pozawracały niektórym ludziom głowy, iż rozsądek stracili; ale uważam że to nie tylko u nas ma miejsce ale i w Niemczech a nawet i w Krakowie - Zadziwiły mię i razem zasmuciły artykuły umieszczone w Czasie Krakowskim przez niektórych professorów z wydziału Fizycznego i Medycznego wierzących w urojone zjawisko stołów wirujących które jest złudzeniem i tylko przez to skutkiem mechanicznym. Pokazuje się, że nie masz niedowierzalności w któreby ludzie nie uwierzyli - U nas wiele osób, tak uporczywie w mniemane zjawisko wierzy, iż trudno ich przekonać o złudzeniu i błędzie -

Załączam tu WPanu Dob: próbę ryciny do dzieła, przedstawiającej dwa medale bite na pamiątkę Kopernika. Dotąd jeszcze druk dzieła nie ukończony, tekst z dodatkami 79 arkuszy obejmujący już odbity – brakuje jeszcze przedmowy i życiorysu – w tym jednak wolen chciałbym tę tak długotrwającą i nudną pracę skończyć –

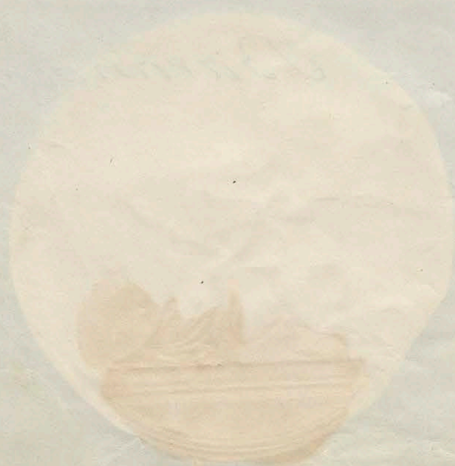
Zostaję z prawdziwym szacunkiem i poważaniem

życzliwy przyjaciel

Warszawa
d. 30 Kwietnia 1853

…owski.





7 13

Wielmożny Panie
Dobrodzieju!

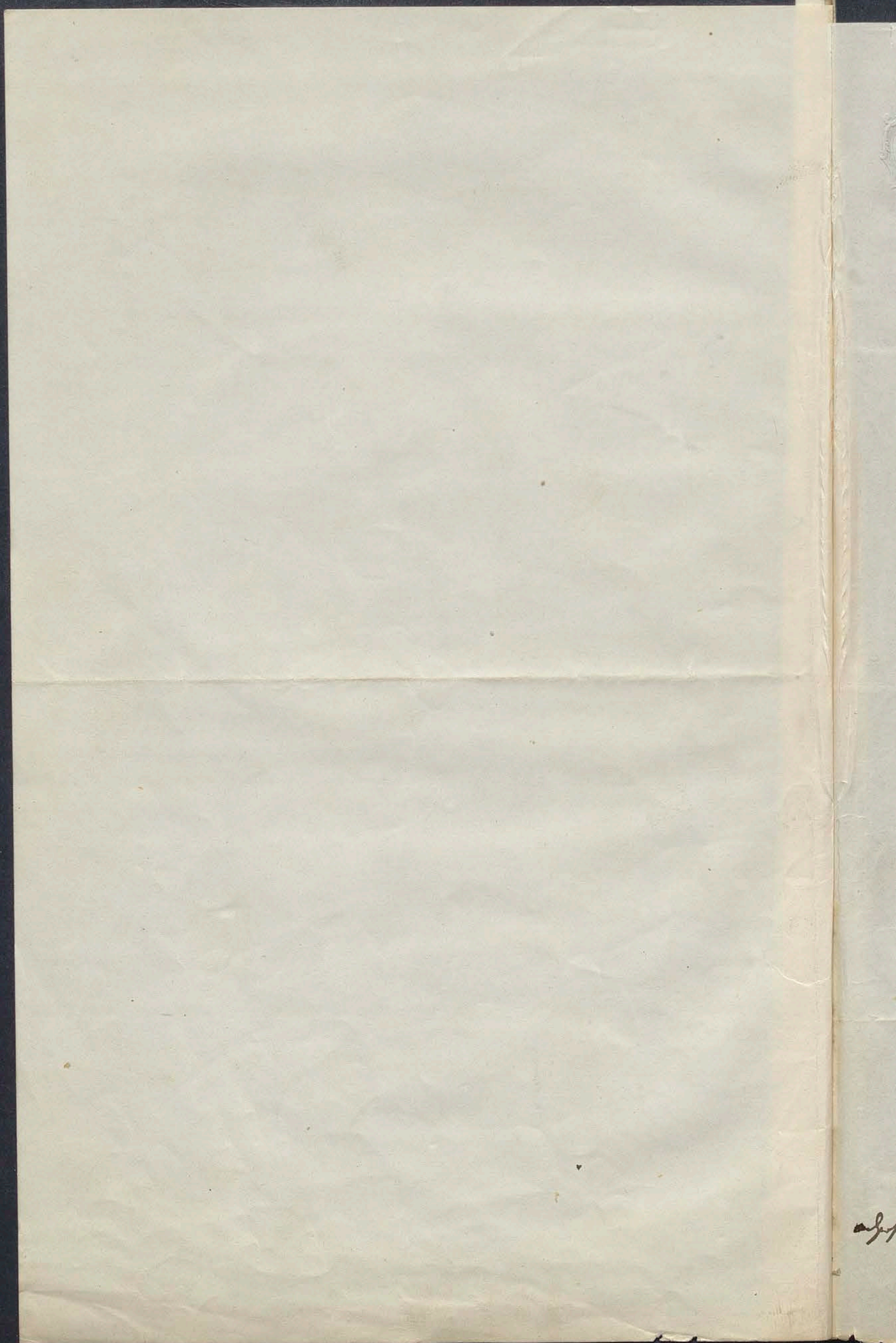
Ostatnie trzy exemplarze drzeworytow wydania Panickiego pozbytem po 10 rub: sr: exemplarz, za które r. s. 30 przesyłam. W roku przesztym przez P. Stawikowskiego przesłałem WPanu Dob: za dwa exemplarze r. s. 20. Więcej nie mogłem otrzymać i żądać nad 10 r. s za exemplarz. Dwa ostatnie wziął do Kijowa Kalinowski księgarz tamtejszy. który ten

w Warszawie zamierza także
Księgarnię założyć. —
Sądzę że drzeworyty Panilui
później więcej cenione i poszu-
kiwane będą —
Dzieło Kopernika z powodu
różnych przeszkód dotąd jeszcze
nie ukończone, spodziewam
się jednak iż w tym roku
przecież wyjść powinno, co
gdy nastąpi, pierwszym obo-
wiązkiem moim będzie, donieść
o tem Wpanu Dobr:

Zachowując pamięci i przyjaź-
ni Wpana Dob polecając
się zostaję z prawdzi-
wym szacunkiem i
poważaniem
przyjaciel
Baranowski

Zgodliwemu
Wpanu ułatw
swoi przesyłkę

Warszawa d. 28 Lutego 1853 r



8

15



Paris, le 16 octobre 1852

Monsieur,

J'ai recours à vous pour obtenir un renseignement qui m'est nécessaire. Quoique je vous sois inconnu, j'ose espérer que vous voudrez bien me satisfaire, car tous les savants sont compatriotes, et doivent s'entr'aider.

Je publie en ce moment une histoire de l'imprimerie, et parmi les pièces que je dois citer se trouve un passage d'un manuscrit de la Bibliothèque de Cracovie, souvent invoqué jusqu'ici, mais jamais expliqué, et pour une bonne raison, c'est qu'il n'est pas intelligible.

Pour vous mettre de suite au courant de la chose, je vous envoie ce passage imprimé avec le préambule dont je le fais précéder dans mon livre. Il y a surtout deux lignes complètement inintelligibles pour moi; — je les ai soulignées. Soyez assez bon pour me donner une bonne copie de ce passage, et au besoin un fac simile.

Je compte sur votre obligeance, et vous prie d'agréer d'avance mes remerciements.

Votre tout dévoué serviteur

Aug. Bernard

employé à l'imprimerie nationale

odpisałem d. 24 paźd. 1852

Aug. Bernard, rue Lepelletier, 25.



Časopis Českého Museum.
XI ročník. swazek 2. (R. 1837.)

Pauli Paulirini olim Paulus de Praga vocati viginti artium manuscriptum librum, cujus codex membranaceus in bibliotheca universitatis Jagellonicae Cracoviae asservatus Twardowio vulgo tribuitur, descripsit, vitamque aucto-ris adjecit Josephus Muczkowski. Cracoviae 1835 ⟵

Pawel Pražský jinák Židek nazwaný, muž swého wěku učenosti a obzwlášt-nosti žiwota památný, nalezl posud tři žiwotopisce, Balbina, Pelcla, a nyní wydáwatele nadepsané tuto knij-hy. Poněwadž pramenů, z kterých žiwoto-pis našeho Pawla čerpán býti může, kromě spisůw jeho welmi po řídku se nalezá, učinil weliký wděk milowni-kům historie naší wlastenské pan Muczkowski, že neywětší dílo Pawlowo, posud w rukopisu w knihow-ně Krakowské chowané, konečně od-slonil, obsah jeho šířeji oznámil a zpráwami z něho wažěnými žiwoto-pis auktorůw, Balbínem a Pelclem

sepsaný, opravil a znamenitě dopl-
nil.

/: Následuje na 5 stranách popsaní
knihy této, pak podané jsou pří-
klady slohu Židkowa, též krátký
obsah díla celého a konečně životo-
pis Židka z knihy páně Muczkow-
ského přeložen. :/

Těmito slowy spisowatel článku
/: pan Jozef Jungmann :/ pojednání
své zawírá:

„Uložil nám pan Muczkowský
swau příjemnau úsluhau dwojí
powinnost: jednu nezdáti jemu
naše díky, což tímto weřejně zá-
dí činíme; druhau obrátiti w užo-
tek jeho wzácný podarek, což užitím
jeho při slowníku českém podlé
možnosti splníme.

Časopis českého Museum
13ᵗʸ ročník. sw. 1. (R. 1839)

Strana 112.

Wýklad některých názwů u Pawla Žídka.

(Nejmenowaný spisowatel se o to pokusil, by některá jména ptákůw česká s předepsaným wýznamem latinským, wysvětlil. Pojednání totož obsahuje 3 strany, wšak šťastné není, jak to pan Hanka w článkem následujícím objewuje:)

Časop. česk. Mus.
(13ʸ ročn. sw. 2)

Hned po wyjití druhého swazku časopisu XI ho běhu ročníku odewzdal sem tehdejší redakci doplnění a oprawy chybějících začátečních liter při ptactwu z Pawla Žídka, neboť w starých Vokabulářích (Sbírka neydáwnějších slowníků. W Praze 1833) w Rozkochaném, Welešíně, Nomenklátoře a w netyštěném ještě Rukopise Wodňanském (a z těchto i w Slowníku Jungmannowě) wšecky tyto názwy ptactwa se nacházejí, což ale ~~tehdáž~~ k wytištění nepřišlo.

Poněwadž pak nyní w prwním swazku XIII ročníku dosti obšírný wýklad čteme, kterýž dle mého zdání jen tři, totiž Rufilus, čermák, Efforimus, dětelík, a —icapus, konipas, trefil, w ostatních ale snad tento, snad onen, we tmách hádaje pochybil, zasélám ještě jednau toto ztracené doplnění.

Nepo, wrtoš — Kychus, poluh. — Zelen, tides, kobyrastel též kobyrastew. Creon, křiwka, též křiwonosie a křiwonosec. — Cornica, krawec. — Gygrides, jiskrnáč. — Gamaleont. wětrožiw, též wětrožil. — Garula, ówěhlák. — Matwria, plih. — Herbatica, dřewoluštka. — Sica, pus též sicarpus, konipas. Annoda, drlice. — Ontropulus, wihlawník. Herus, sieť, — Otha, mišek, též měšek. — Plaeene, násojče. — Sirpulus, lownik, — Geria, krkan, Fiscedula, filek, též filet. — Rufilus, čermák. — Cinamagus, wleš. — Conelea, šlojiřník. Frandiola, ludacčka. — Tauulo, střela. — Comor, ozwec. Tutator, nečánek, Anates, splak, Muscipa, mucholt. Arthantus, též Athcallus, konistraš. Efforimus, dětelík.

~~W. Hanka~~

9 18

Szanowny ziomku!

Znając Cię z światłych pism Twoich i z zamiłowania a oraz znawstwa ksiąg dawnych udaję się do Ciebie z prozbą następującą.
Wzięła mię niewczesna może ochota rozpatrywania się w naszych dziejach bajecznych, a mało bardzo do tego u nas materiałów. Kadłubek jeden z głównieyszych filarów tej bajecznej budowy nieznajduje się w naszych lwowskich xiąznicach, ani w jednym licznym rękopiśmie. Zapomocą umyślnie przedsiębranych podróży ledwie trzy manuskrypty jego przejrzałem. Zapewniano mnie że w Krakowie macie ich z piętnaście lub więcej, a między innemi xiąznica której jesteś bibliotekarzem sama ich kilka posiada. Niemogłem dotąd uzyskać pozwolenia odwiedzenia was, chociaż zawsze było to moją chęcią. Nim to nastąpi racz proszę szanowny ziomku zaspokoić moją ciekawość w tych mianowicie punktach:

1. Czy znany ci jest kodex kadłubków pisany per manum Jacobi o którym uczony nasz Joachim (Uwagi nad Mateuszem h. Cholewa str 158) wspomina. Jeżeliby ten manuskrypt znajdował się w Krakowie, a był ci dostępny, prosiłbym abyś był łaskaw wypisać mi z niego ten przed samą kroniką jeszcze znajdujący się fragment zaczynający się od słów: Ortum sive originem Polonicae gentis ab initio mundi... o którym Joachim w tem że dziele na stronie 22 mówi. Chciałbym mieć cały ten fragmencik dosłownie, a ma być króciutki. Bardzo mi on potrzebny. Szukałem kodexu Jakuba w rozbitkach biblioteki puławskiej, ale go niema.

2. Załączonych tu na osobnej karteczce kilka wyrazów, chciej łaskawie obaczyć w kodexach kadłubka, jakie tam mieć możecie, i szczególniej dwa z nich mianowicie danomalchicas i Camulo wypisz mi z całą zgrają wariantów pisowni, i przyszlij w swym liście.

Taka jest treść mojej na teraz prozby, a jeślibym nią zanadto nieutrudził Twej uczynności, prosiłbym jeszcze zapytać łaskawie pana Trojańskiego, autora słownika wybornego, a swego podobno kollegę czy tego lata (1843) doszła rąk jego paczka pism zaadresowanych do niego, a od p. Skakalskiego z Podgórza przesłanych, którą pan Trojański miał przy sposobności posłać panu Poplińskiemu i co się z tą paczką stało?

O Gramatykę języka polskiego którą wydałeś dopytują się u nas ba
rdzo po księgarniach. Milikowski powiada że i w Krakowie n
ma już jej ani jednego exemplarza; jeśli tak jest war
abyś szanowny ziomku pomyślał niezwłocznie nad nowem jej w
daniem; książka ta bardzo użyteczna i nie należałoby zrażać
szlachetny popęd ziomków swoich do uczenia się ojczystego
języka, niedostatkiem exemplarzów dzieła dobrego, podczas kied
książki ladaco do zbytku rozsypują się po księgarniach.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku z którym zostaję

Jego życzliwym sługą

Lwów 22 listopada 1843.

A. Bielowski

Listy odbieram zwykle
w księgarni J. Milikowskiego

Krakau
25. NOV.

LEMBERG
22. NOV.

FRANCO

Herrn Herrn
Joseph v. Muczkowski
Bibliothekar der Universitäts Bibliothek

franco in Crakau

10 20

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Składam Panu stokrotne dzięki naprzód za przekład ustępu ze Skimnosa który odebrałem, powtóre za Janowskie-go broszurę którą odsyłam. Zatrzymałem ją dłużej niż się spodziewałem i zapewne już Pana nierychłem odesłaniem zniecierpliwiłem. W robotach tego rodzaju jak moja bywa tak że niemożna wiedzieć naprzód które miejsce z tego lub owego pisarza będzie naj-potrzebniejsze, bo z każdym dniem odkrywa się nowy widok, a przynajmniej z każdym znaczniejszym przy-bytkiem niedopatrzonych pierwej szczegółów zmienia się i modyfikuje pogląd dawniejszy; a całą bro-szurę odpisywać niepodobna i niewarto dla mej roboty. Radbym ją był gdzie kupić, a niemożna do-stać. Gdybym naprzykład teraz był w pańskiej bibliotece, szukałbym innych miejsc po tych licznych szacownych rękopismach Kadłubka. Czy też zgoła nie dasz się Pan namówić do krytycznego wydania tego kro-nikarza: wierzaj mi Pan że w nim skarb wielki cho-ciaż często tak niesmacznie gawędzi.

Księciu Henrykowi Lubomirskiemu który obecnie jest w Pe-tersburgu radziliśmy aby korzystając z grzeczności swojej u dworu prosił o pozwolenie przekopiowania dla biblioteki Ossolińskich owego mniemanego Autografu Kadłubka o któ-rym i Janocki powiada: codex admirandae vetustatis. Doniósł nam niedawno że już ma pozwolenie od mi-nistra: będzie go facsimilował podobno, przynajmniej tak zrazu pisaliśmy. Do krytycznego wydania byłby on bardzo ważny.

Jeżeliby Panu dogodna i pożądana była następująca wymiana tobym prosił abyś mi kazał wiernie przekopiować ze swego exemplarza dwa roczniki czyli annaty: jeden co jest przy kadłubku 21; drugi zaś ten coś mi go Pan pokazywał żeś go z kalendarzów czy skąd innąd wypisał. Ja mam wprawdzie pierwszy, ale żem go nie moją ręką wypisywał znachodzę tu owdzie niedokładności i radbym go mieć w wierniejszym odpisie. Nawzajem dwa bardzo ważne, niedrukowane roczniki kazałbym tu przepisać dla Pana i posłać mu; mam nawet już jeden z nich ledwie nie cały odpisany na drugą rękę; wcale już niewiele brakuje. W razie przeciwnym jeśliby Panu na annatach tych nie zależało, prosiłbym zawsze o odpisy dla mnie, za które wydatek z podziękowaniem wróciłbym.

Raz się teś Pan dowiedzieć czy w Warszawie: w bibliotece zamojskich, niema podobnych annałów i czyby niemożna mieć z nich odpisy. Bo ja kilkakrotnie o to pukałem, a głucho.

Kłaniaję z szacunkiem
Lwów 25 maja 1845.
Wielmożnego Pana Dobrodzieja
Sługa uniżony
A Bielowski

Wielmożnemu
Józefowi Muczkowskiemu
Bibliotekarzowi

w Krakowie.

wraz z z przyłą-
czoną książką.



11 22

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Serdecznie Panu dziękuję za usługę prawdziwie kole-
żeńską. Spodziewam się że terminu nie chybi moja
odsyłka, bo chociaż list pański 11 tego miesiąca
otrzymałem, paczka jednak sama ledwie że się
w tydzień później przywlokła, tak iż wątpić za-
czynałem czy rzeczywiście nadejdzie.

Uwagi Pana Dobrodzieja o Lindem słuszne są. Uprze-
dzić jednak Pana muszę że wybór tego przedsiębierstwa
wyszedł od Namiestnika, a popierany najmocniej przez
Kuratora. Nie w mojej ledy, ani nawet w jego
dziś mocy zmienić to. Mnie w tem przedsiębier-
stwie zastrasza głównie to że do dziewięciu mniej wię-
cej lat ciągnąć się musi. A stosunki nasze tak
zmienne, tak są ruchliwe że za trzy lata
ręczyć nie można, ani przewidzieć co zajdzie. Włoży
wszy grube pieniądze na druk i papier, gdyby prze-
rwa lub zmiana zajść miała, szkoda wynikła zkąd
może być tak znaczna że zachwiać może nasz za-
kład, a przynajmniej zrobić go znowu na jakie
dziesiątek lat bezczynnym. Między nami mówiąc,
przekonany jestem najmocniej, że wydanie krytyczne
Długosza, któreby ledwie trzecią część i czasu i nakła-
dów na Lindego łożonych wymagało, znakomitszą
dla literatury naszej byłoby przysługą, niż Słownik;
ale tego trudno tu wypersuadować nawet głowom niby
do historycznym. W położeniu ledy mojem wypada
dobre w gruncie chęci innych popierać raczej, jakikol-
wiek ich jest przedmiot, niżeli paraliżować nie-
wczesną oppozycyą.

./.

Przedsiębierstwa literackie bywają dwojakie; jedne mają na celu przysługiwanie się narodowi wybornemi dzie-łami nowemi, drugie rozpowszechnianie tych jakie są. Dobrze robią ci co nie mieszają tych dwoch różnych żądań, bo w naszych okolicznościach nie dają się z chwa-łą te dwa cele połączyć. Przedruk Lindego należy do tych ostatnich. Wiemy że Lindego słownik bynajmniej doskonały nie jest, ale jest dziełem ważnem i potrzebnem: upowszechnić go, zrobić tańszym więcej niż o połowę, przymnożyć liczbę exemplarzy jego które już są tak rzadkie: oto jest cel Zakładu Ossolińskich który skoro zostanie osiągniony, skromnej zasłu-gi nikt mu nie odmówi. Daj tylko Boże aby to co zamierzył, bez przeszkody dokonał.

Proszę odemnie serdecznie pozdrowić Adolfa …tkowskiego i przyjąć dla siebie zape-wnienie wysokiego poważania z którem zostaję Wielmożnego Pana Dobrodzieja

sługą najniższym

Lwów 29 kwietnia 1853.

Bielowski

P. S. Niech mi Pan Dobrodziej doniesie przy sposobności czy to Martinus de Posnania czy innego imienia poznańczyk był oko-ło r. 1446 rektorem akademii krakowskiej, i doktorem medycyny?

Wielmożnemu
Józefowi Muczkowskiemu
Bibliotekarzowi uniwersytetu Jagiellon-
skiego
w Krakowie

Szanowny Panie Dobrodzieju!

Lubo nie mam przyjemności być Mu znanym osobiście; jednak ośmiele-
nie się moje do zakorrespondowania z Panem Dobrodziejem usprawiedli-
wić tylko może odwołanie się w przedmiocie literackim i z [w] tém przekonani[u]em
że udzielanie możliwej [wzajemnej] pomocy przez ludzi poświęcających się naukom, stało
się niejako uszlachetnionym obowiązkiem – a gdy ten w żaden sposób obojętnym
dla Niego być nie może w nadziei pomyślnego skutku zabrałem się do na-
pisania listu niniejszego i wyrażenia mej prozby w następującem opowia-
dzeniu:

Od lat 6 zajmuję się wyłącznie zbieraniem wszelkich wiadomości odno-
szących się do historycznego Opisu M. Kalisza. – Lecz z całego zasobu do-
tychczas spisanych notat, najwięcej posiadam materyałów do Monografji
Jezuitów w tymże Mieście Kollegium swe ~~posi~~ mających; tak, że gdyby nie
brak kilku ważniejszych szczegółów o których [łaskawe] objaśnienie udaję się do Pana
Dobrodzieja, takową obrobić i drukiem np. w Bibliotece odważyłbym się ogło-
sić. I tak: pragnąc koniecznie skompletować Poczet Rektorów wspomnione-
go Kollegium, który dopiero z trudnością do liczby 24. doprowadzić zdoła-
łem, tym sposobem połowa [jeszcze] lub więcej ścisłą dokładność oznaczyć by mogła. –
Wiadomo z historyi tego Zgromadzenia w Polsce; lubo nie wszyscy jednako-
wo na czas się zgadzają: że Jezuici przez Arcyb. Prymasa St. Karnkowskie-
go wprowadzeni zostali do Kalisza w r. 1583. – Z uwagi zaś że każdy Re-
ktor podług reguły Zakonu obierany bywał na lat tylko 3 (rozumie się,
jeżeli zdolności odpowiadały zaufaniu Generała, na czas dłuższy do sprawowania
obowiązków zatrzymywanym bywał.) Szereg więc ten 24 nie może być zupełnym,
a co większa dla braku dostatecznych źródeł – prawie tym wszystkim nie można
z dokładnością oznaczyć perjodu czasu t.j. od którego do którego roku rządził, [który] lub przy-
najmniej w którym roku jako czynny w Kollegium figurował. Nawet dotąd
nie mogłem się dowiedzieć który z tych najpierwszym był Rektorem nowo-erygo-
wanego Domu – a to jedynie z tego powodu iż Dzieła bibliograficzne nie
wskazują śladu, aby znajdować się mogło jakie Dzieło: traktujące dokładnie
Dzieje Towarzystwa Jezusowego w Prowincyi Polskiej, nawet znane mi Roczniki
(Annuae Litterae S. J.)

więcej gadanin o cudach – wizyach – pobożnych praktykach niż rzeczywistego interesu dla historyka dostarczyć mogą. –

Czytając obecnie 4ty Tom Hist. Liter. Pols. Mich. Wiszniewskiego na stronnicy 221 7 znalazłem wiadomość: iż w Bibliotece Uniwersyteckiej w Krakowie znajdują się w języku łacińskim dwa manuskrypta:

1.º) Historia S. J. in Polonia

2.º) Vita Patrum ad S. Stephanum., wspomniony przedmiot traktujące –

Oprócz tego X. Rostecki w historyi Jezuitów Litewskich po łacinie wydanej w Części pierwszej – przy spisie Rektorów Kollegium Pułtuskiego zacytował dzieło źródłowe które wcale w Publicznej Bibliotece Okr. Nauk. Warsz. – ani w znamienitym księgozbiorze X X. Pijarów tutejszych nie znajduje się – pod następującym tytułem: „Jacobus Szufrański – Collegia Soc. Jesu in Polonia wyd. w Krak. 1593 r."

Przekonany zaś będąc ile takowy Opis wspomnionego Kollegium Kaliskiego zyskać by mógł na dokładnem i sumiennem opracowaniu i wartości ogólnej przez porządny Wykaz Rektorów – zniewolony jestem jak najpokorniej Pana Dobrodzieja upraszać – iżbyś któremu ze Studentów Uniwersytetu – posiadającego Jego zaufanie z dokładnem spełnieniem zlecenia – manuskrypta te i dzieło przytoczone powyżej przejrzeć i wynotować powierzyć raczył; to jest każdego Rektora Nazwisko i Imię roku od którego do którego rządził – lub przynajmniej w którym historyk zapisał niemniej ile będzie można: kiedy się urodził? – gdzie? umarł kiedy? i gdzie kiedy wstąpił do Zgromadzenia i czy oprócz tego rządził lub nie? innemi słowami – wypisy te dla prędkości mogą być przez abbrewiacye. –

Dla ułatwienia załączam owych 24. jako rezultat moich poszukiwań.

W. 1º Pawłowski Jakób rządził Kollegium w r. 1626. (Kalendarz Jezuicki Kaliski z r. 1741 str 4.)

W. 2º Szmigielski Marcin umarł w Kaliszu 1618 (obr. Bibl. Jochera T1. str. 550)

3.º Czarniecki Franciszek (Niesiecki wyd. Lwowskie T1. str 347)

W. 4º Domaniewski Stanisław. umarł w Poznaniu 1637 (tenże T. II str 57)

W. 5º Drużbicki Kasper X. Rektorem był w Kaliszu 1633 r. (tamże str. 91)

W. 6º Kryski Stanisław umarł na Rektorstwie Kalis. r. 1617 (tamże str 721.)

W. 7º Łęczycki Mikołaj umarł w Kownie 1652 r. (tenże T 3ci str 59 i 64)

8º Ługowski Szymon um: we Lwowie 1733 r. (tamże str. 184)

9º Obrębski Michał (tamże str. 393)

10º Ozga Jędrzej um. 1738 (tamże str 537)

11º Pierzchliński Ludwik um: w Jarosławiu r. 1724. (tamże str 591)

12º Radzimski Stanisław um. w Lublinie 1622 r. (tamże str 809)

13º Sawicki Kasper um: w Poznaniu 1620 r. (Allegambe str. 281 drak. Rzym. 1676)

sic v Pom. etc
pod frankt.

14º

14º Szczaniecki Stefan (Niesiecki T. IV str. 58)
15º Starczewski Piotr Rektorem Kolleg. był w r. 1650 (tamże str. 191)
16º Taczanowski Rafał um: w Jarosławiu r. 1721. (tamże str. 301)
17º Tuchołka = Tucholski Józef um: w Chojnicach 1742 r. (tamże str. 399)
18º Wielewicki Jan um: w Jarosławiu r. 1639 (Tamże str. 504)
19º Donin Tomasz roku 1756 Rekt. Kalis. (Rzepnicki T. I. str. 204.)
20º Sztoltman Minister Kollegium (?) (Ks. Kłossowski Opis Cud. Obr. S. Józefa druk. w Kaliszu 1780 r. str. 324/204.)
21º Lubieński Marcin um. 1653 (Annuae Literae
22º Tyszkiewicz Jerzy um. w Krakowie 1625 (Alleganbe str. 297)
626. 23.º Fabrycy Piotr um: w Włocławku 1622 r. (tamże str. 67)
24º Wuchaljusz Jan Leopolita urodz. 1547 wstąpił w Brynie do Jezuitów 1571 r. stąd powróciwszy uczył externów Retoryki w Pułtusku i Poznaniu, a przez lat 13 na kazalnicy wsławił się jako biegły mówca. Następnie we Lwowie przez lat 6. a w Kaliszu prawie 9 obowiązki Rektora sprawował: od 1598–1608 r. w którym życie zakończył w kościele tameczny pochowany. – Żywot wiódł pobożny i skromny. Wezwany był na Synod Dyecezalny przez Arcybiskupa fundatora złożony, gdzie w sprawie Kościoła pewne zasługi położył (Annuae Litterae 1608 r. Moguntiae 1618 str. 681) i (Rozprawa o Janach Leopolitach)

Lubo względem Szanownego Pana nie położyłem żadnych zasług, jednak racz mnie wesprzeć swoją światłą pomocą i nieodmawiać rychłego zakommunikowania notat o które prosiłem i jeszcze raz to ponawiam – pozostając zawsze w gotowości do szczerego wypłacenia się Szanownemu Panu Dobrodziejowi

Prawdziwy Sługa

C. A. Biernacki

Warszawa dnia 22 Stycznia 1852 r.

Adres do mnie:
Cezarowi Biernackiemu
Adjunktowi Ekonomicznemu
w Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu.
w Warszawie
Nº 600 e/f na Tłumackiem.

Historiae collectanea … religioni … Soc. Jesu a 1198 ad 1693. 4.
Historia Soc. Jesu in Polon. 1761. 4.

13

Paris, Rue des Beaux-arts 3.
15 Września 1856.

26



Szanowny Ziomku,

Przywykły oddawna czcić zasłużone Twe imie i uwielbiać liczne i ważne Twe prace literackie, ośmielam się dzisiaj udać się wprost do Twej uczynnej dobroci, i prosić Cię uprzejmie abyś mię zasilił Twą radą, światłem, i dopomógł mi skutecznie na drodze bibliograficznej.

Od dawna pracuję nad dziełem, któremubym nadał tytuł: Bibliothèque historique polonaise, ou cathalogue complet bio-bibliographique des ouvrages relatifs aux différentes branches des sciences historiques de la Pologne.

Jeżeli podobne dzieło, o ile wiedzieć mogę, niewyszło dotąd po polsku, radbym, abym go wydał w języku francuskim, a tém samem przystępném dla czytelników wszystkich krajów. Radbym, tym sposobem, okazać światu dawność i bogactwo naszej literatury historycznej, i otworzyć dla naszych i obcych pisarzy o Polsce, łatwość poszukiwania źródeł, o ile można najkompletniejszych. Oprócz tego wszystkiego co mogłem wydobyć z różnych Historyi literatury polskiej i z katalogów krajowych, starałem się zebrać z katalogów obcych, wszelkie ślady tyczące się tych źródeł historycznych. Od r. 1822 jestem za granicą; zwiedziłem prawie całą Europę, i gdzie co mogłem znaleźć, zbierałem, lub notowałem.

Zaczęta w Wilnie Bibliografia przez Jochera zdawałaby się być dziełem, dotąd, najkompletniejszém, ale gdy się zahaczyła w wydawnictwie, i gdy ma obejmować katalog dzieł li-tylko po rok 1830 wydanych, a więc będzie wielka luka; nader zatém jest potrzebną rzeczą aby dojść do 1856.

Jeżeli praca przedsięwzięta przeze mnie wymagała i wymaga wiele cierpliwości i wytrwałości, lecz jest jeszcze w niej wielka trudność, jaki nadać porządek praktyczny; to jest działy i poddziały któreby intellektualnie i materjalnie ułatwiały pojęcie i znalezienie przez czytelników, tego czego szukają? Chcąc być rzeczywiście pożytecznym, i gdy pod nauki historyczne można podciągnąć wiadomości pomocnicze do tejże nauki, postanowiłem więc zrobić więcej niż mniej. Dołączam tutaj projekt tych podziałów, i poddaję go

pod



pod światło i doświadczone Twe uwagi. Rady Twoje, Szanowny Ziomku, byłyby mi nierównie użyteczniejsze, gdybym był mógł z Tobą osobiście rozmówić się. Lecz gdy to jest niepodobne, co do wszystkich części, a więc zdaje mi się iż do rzeczy specyalnych, będziesz mógł mi być bardzo użyteczny.

Kraków, odwieczna nasza matka, ze wszystkich względów, powinna figurować, w projektowaném mém dziele, o ile można najkompletniéj: raz pod Jeografiją, jako historya miasta; powtóre pod Edukacyą publiczną, jako Matka wszechnica ze szkołami; a potrzecie, jako encyklopedyczne wiadomości, w sferze pism peryodycznych, wydawanych w Krakowie. W tém wszystkiem trzeba sięgać jak najwyżéj, i doprowadzać do dziś dnia.

Jeżeli znajdziesz omyłki, opuszczenia lub niewłaściwość miejsca w których figurują znakomitości polskie w Tabelli drukowanej tu dołączonej, i gdy takowe zechcesz sprostować, będę Ci nader obowiązany. Znajdę sposób przedrukowania téj tabelli, a wówczas będę korzystać z rad które odbieram z różnych stron, z zadowolnieniem i zachętą tak powszechnémi, iż sowicie jestem nagrodzony za mój pomysł i za jego wykonanie! Od lat 36 ciągle pracuję nad rzeczami polskiemi; ciągle wyglądałem, z Polski, na podobny skorowidz, i nie doczekawszy się, wypuściłem mój, w świat. Pomimo swej suchości, podobał się mój skorowidz francuzom, którzy ani pojąć niemogli zamożności naszych a teraz podziwiają je! Niemogłem i niepowinienem był ogłosić jak tylko umarłych; ale zbieram troskliwie żyjących, wyszukując szczególnie dat ich urodzenia i ich kwalifikacyi, aby, dokończywszy ich żywota z woli Bożej, mogli się znaleźć zamieszczeni na téj tabelli, która musi być wiekuista, jak są i będą wiekuiste zasługi Polaków. Proszę Cię zatém, o przesłanie mi jak największej liczby osób żyjących, z wyrażeniem: nazwiska, imienia, roku urodzenia i miejsca i ich kwalifikacyi, czy literackich, czy innych? Mam już przygotowany skorowidz alfabetyczny biograficzny Polaków i

cudzoziemców



cudzoziemców, Polską zajmujących się. Jeżeli Bóg da zdrowia i przedłuży życia, ujrzy i to światło publiczne. Radbym także mieć katalog chronologiczny wszystkich świętych polskich, jak również wszystkich drukarzy i księgarzy polskich, gdyż u nas to się trzyma razem.

Gdybym był przekonany iż nienadużyję Twej dobroci, iż niezabiorę drogiego Twego czasu, i że nareszcie położenie polityczne niezawadza, jakby mi było miło kommunikować się z Tobą, Szanowny i Zacny Ziomku, i zasięgać Twych obszernych wiadomości o Polsce i o Polakach.

Uszanowanie i pozdrowienie

Leonard Chodźko.





Krakow

Historya miasta – Starożytności – Różne Towarzystwa – etc

De inclytissima Poloniae urbe Cracovia, carmen.
auctor Georgius Tyczynski.
Cracoviae ap. Hier: Victor. 1538, in 4° str.

Bractwo Miłosierdzia w Krakowie u S. Barbary zaczęte, z przydanemi tegoż bractwa powinnościami, ustawami i czytaniami z pisma S. z doktorów i żywotów SS. o miłosierdziu i jałmużnie.
napisał Ksdz Piotr Pawęski Skarga.
Kraków, u 1598 in 4° str.

Triumphus Thaumat. Virginis S. Theresiae.
auctor L Smieszkowic.
Cracoviae ap. 1622 in 4° str.

Lampa zapalona od Swiętej Teresy.
napisał
Lwów u 1723 in 12° str.

Kazanie na nowo fundowany Kościół Reformatow S. Teresy.
rzekł M. Wyżycki.
Kraków u 1725 in folio. str

Klejnoty miasta Krakowa, albo Kościoły
napisał P Pruszcz
Kraków u 1745 in 4° str

Krótkie zebranie przywilejów, praw etc miasta stołecznego Krakowa.
ogłosił J Tobolski
Kraków u 1754 in 4° str.

Dyaryusz przyjazdu Najjaś. Stanisława Augusta Kr. pol: do miasta stoł: Krakowa, po widzeniu się z Józefem II i Katarzyną II.
opisał
Kraków u Gröbla 1787. in 8° str. 107.

Jakiej filozofii Polacy potrzebują? Rozprawa na publicznem posiedzeniu Akad. Krak. dla pamiątki traktatu w Wiedniu 1809, i upamiętania wolności handlowej miasta Krakowa d. 15 Paźdz: 1810.
czytał Ks. Felix Jaronski, S.T.D.; professor.
Kraków w dr. Akademickiej 1810 in 4° str. 76.

Kronika Zboru Ewangielickiego Krakowskiego.
napisał W Węgierski 1817 in 4° str.

Rede bey Uebergabe der Verfassungsurkunde der freyen Stadt Krakau, den 11 September 1818.
von Swerts-Spork.
Krakau b. 1818 in 8° p.

Krótkie wspomnienie o starożytnych grobach w Kościele Katedralnym Krakowskim.
opisali: Józef Mateczki i Sebastjan Sierakowski.
Kraków w 1818 in folio str.

Okolice Krakowa
opisał Franciszek Wężyk.
Kraków w 1820. in 32° str.

Kraków i jego okolice.
opisał Ambroży Grabowski.
Kraków w 1822. in 12°
" 1830. "
" 1836. "
" 1844. "

Wezwanie Senatu Królestwa pol: do robienia składki w Królestwie polskiém na reperacyą Zamku Krakowskiego.
podpisali:
Warszawa w 1830 in folio str.

Konstitucya wolnego miasta Krakowa i jego okręgu.
nadali:
Kraków w 1833, in 8° str.
Ustawa Sejmowa o emeryturach w Kraju wol. m. Krakowa.
wydana d. r.
Kraków, w 1833. in 8° str.
Wspomnienia historyczne Krakowa, na każdy dzień.
ułożył
Kraków w Józ. Czecha 1834 in 8° str.
O potrzebie i wyższości zaprowadzenia banku publicznego rządowego w Krakowie.
skreślił Hilary Meciszewski
Kraków w 1835. in 8° str.
Groby królów polskich w Krakowie i inne pomniki histor:
opisał Ambroży Grabowski
Kraków w 1835 in 8°. str. II i 96.
Series monumentorum Ecclesiae Cracoviensis.
edidit
Cracoviae ap. in 12° str.
Ogłoszenie Senatu Krakowskiego względem Emigrantów polskich, z d. 1836
podpisali:
Kraków, w 1836 in folio.
Uniwersał Rządzącego Senatu W. M. Krakowa i jego okręgu w celu wydalenia z Kraju tutejszego osób nie-tutejszo-krajowych, które miały udział czynny w ostatniej rewolucyi w Królestwie polskiem, z d. 17 lutego 1836
podpisali:
Kraków w 1836
Dziennik praw W. M. Krakowa, od r. 1818 do 1836.
wydawany przez in 8° tomów...

Djaryusz Sejmu W. M. Krakowa za rok 1837-8.
opisał Hilary Meciszewski.
Kraków w 1838 in 4° str.

Statut urządzający Towarzystwo Dobroczynności w Krakowie.
z d. r.
podpisali: Haller.
Kraków w 1839 in 8° str.

Statut Tow: wstrzemięźliwości od mocnych napojów.
z d. r.
podpisał Haller.
Kraków w 1839 in 8° str.

Affaires de Cracovie – Discussions parlementaires à la Chambre des Pairs à Paris le 10 juillet 1840 et à la Chambre des Communes d'Angleterre le 13 juillet 1840. publiés par la Société littér. pol. de Paris.
Paris, chez Bourgogne et Martinet, 1840 in 8° p. 56.

Process cywilny Krakowski, przez Łajców w r. 1544, za panowania Zygmunta I napisany.
wydał z rękopismu J. W. S. Brzesiński.
Kraków w 1840. in 12° str.

Statut organiczny z woli trzech Dworów dla sądownictwa w kraju W. M. Krakowa.
wydany z. r.
Kraków w 1842 in 8. str.

Statuta milicyi W. M. Krakowa z d. r.
Kraków w 1842 in folio.

Statut organiczny urządzenia wewnętrznego Senatu Krakowskiego z woli trzech Dworów protegujących kraj W. M. Krakowa.
wydany d. r.
Kraków w 1843 in 8° str.

Groby i pomniki Królów, oraz sławniejszych mężów polskich, w świątyniach Krakowskich.
zebrał i odrysował Alexander Płonczyński.
Kraków u Cypcera 1843. in 4° str.

Uwagi o teatrze Krakowskim-
napisał Hilary Meciszewski
Kraków u Lit. Łukaszewicza 1849. in 8° str. 192.

Akt zwołujący zgromadzenie obiorcze Rzepltej Krakowskiej z d. r.
podpisał
Kraków u 1844. in folio.

Lista Reprezentantów na zgromadzenie Sejmu Rzpltej Krakowskiej w dniu 1844. roku.
Kraków u 1844. folio.

Pamiątka z Krakowa - Opis tego miasta i jego okolic.
skreślił J. Mączyński.
Kraków u Józ. Czecha 1845 in 16. 3 tomy.

Ogłoszenie Rachunku Tow. Dobroczyn: Krakowskiego. z d. r.
Kraków u. 1845 in 4° str.

Żacy Krakowscy w r. 1549.
opisał Jgn. Józ. Kraszewski
Lwów u 1845. in 12° str.

O Magistratach miast polskich, a w szczególności miasta Krakowa
opisał Karol Mecherzyński.
Kraków u D. E. Friedleyna 1845. in 8. str. IV: 288.

Statut Komitetu Gospodarczo-rolniczego, zawiązanego w Okręgu W. M. Krakowa d. r.
Kraków u Gieszkowskiego 1846. in 8° str.

Odezwa Komitetu ustanowionego do żywienia ubogich w Krakowie, z d. r.
podpisał Piotr Moszyński.
Kraków, w 1846. in 4º str.

Odezwa prezesowej Tow. Dobroczyn: Krakowskiego z d. r. podpisała:
Kraków w 1846. in 4º. str.

Sześć lat bytu Rzeczypospolitej Krakowskiej od Grudnia 1827 do marca 1833.
skreślił Hilary Meciszewski
Berlin w 1846 in 8º. 2 tomy.

Kaplica na Wawelu.
opisał wierszem E Wasilewski
Poznań w 1846 in 8º maj. str

Hydrografija miasta Krakowa i jego okręgu.
skreślił Dr. Franciszek Marczykiewicz
Kraków w J. Wildta 1847. in 8º. str.

Starożytności i pomniki Krakowa
opisał Józef Łepkowski
Kraków w J. Wildta 1847-9 in 4º. str

1º Zdanie Sprawy z czynności Komitetu ochron dla małych dzieci w Krakowie.
z d. r. podpisali:
Kraków w 1848 in 8º. str

Do historyi ustawodawstwa karnego, tudzież Sejmów prawodawczych byłej Rzeczpltej Krakowskiej. Odpowiedź na objaśnienie artykułu wstępnego w Nº 200 Czasu, ze strony Redakcyi dane.
napisał Hilary Meciszewski
Kraków w J. Wildta 1849 in 12º. str. 32

Dawne zabytki Miasta Krakowa. Przypomnienia przeszłości o niektórych starożytnych zwyczajach mieszczan Krakowskich, o bramach, basztach i wszelakich tej niegdyś stolicy kraju obronach, z dodatkiem różnych do dziedziny pamiątek należących wiadomości. Z rękopisów zebrał i ogłosił
Ambroży Grabowski.
Kraków i Warszawa u Orgelbranda 1850 in 8° str. XVIII: 226.

Odezwa Towarzystwa naukowego Krakowskiego, w celu archeologicznych poszukiwań. z d. r.
podpisali:
Kraków, w 1850. in 8° str

Historya pożaru M. Krakowa w d. lipca 1850 r.
opisał
Kraków w Waler. Wielogłowskiego. 1850. in 8° str. 104

Przemowa przy rozpoczęciu odbudowania Kościoła XX Franciszkanów, miana w Kaplicy Matki Boskiej bolesnej, d. 22 Sierpnia 1850.
kazał Karól Antoniewicz.
Kraków w Friedleina 1850. in 8° str. 7.

Starożytnicze wiadomości o Krakowie. Zbiór pism i pamiętników tyczących się opisowej i dziejowej przeszłości, oraz zwyczajów tej dawnej stolicy kraju, z dodatkiem różnych szczegółów Polaków zająć mogących. Z dawnych rękopisów zebrał Ambroży Grabowski.
Kraków w Józ. Czecha 1852 in 4° min. str. XX: 303.

Monumenta Regum poloniae Cracoviensia.
delineavit Stachowicz
excudit
Petropolitanae ap. Wolff. 1852 gr. folio.

Zakłady ku ulżeniu cierpieniom bliźnich obecnie
w Krakowie istniejące, z krótką wzmianką o
dawniejszych a dziś nieistniejących tego rodzaju.
opisał Józef Teodor Głębocki
Warszawa u Baumgardtena 1852 in 8 maj. str. 36

Obrazów cin SS. Pańskich, znajdujących się w Kościele
Katedralnym, przy zamku Królewskim w Krakowie.
opisał
Kraków u Friedleina 1853. in 8. str

Skarbniczka naszej Archeologii, obejmująca średnio-wie-
kowe pomniki wzorowego budownictwa Polaków,
wiadomości do dziejów sztuk pięknych w Polsce,
oraz wspomnienia z naszej przeszłości i t. p.
z 39 wizerunkami baszt i bram Krakowskich
na 12 tablicach.
opisał Ambroży Grabowski
Lipsk u J. N. Bobrowicza 1854 in 8 maj. str. XLI

Grobowce Królów polskich pomniki w Krakowie;
za granicą.
opisał i rysował Joachim Lelewel.
Poznań u J. K. Żupańskiego 1856 in 8. str. 18.

Kraków

Szkoły - Bursy - Uniwersytet, i razem jego Kolegie.

Hortulus elegantiarum Academiae Cracoviensis studentibus dicatus. In fine carmine Saphico describit autor Poloniam et ejus Metropolim Cracoviam.

autor Laurentius Corvinus Novoforensis.
(Wawrzyniec Korwin Nowodworski)

Cracoviae ap. Haller 1502 in 4° p.

" 1507. " "

Apologia D. Jacobi Gorscii, pro Academia Cracoviensi, publice in renuntiandis novis Magistris dicta, una cum paraenesi ad professores ejusdem Academiae.

Cracoviae ap. Lazarum 1581.

Krótka informacya o swejwoli studentów Akademii Krakowskiej.

napisał Sebastyan Koszucki.

Kraków w 1632 in 4° str

Bursa Gawasciana, albo fundacya na 20 studentów szlacheckiej krwi przy Akademii Krakowskiej, przez ś.p. nieboszczyka Gawarskiego, dziekana Płockiego, Kan. Kr. Sekretarza J. K. Mości uczyniona.

wydał

Kraków u And. Piotrkowczyka 1647. in 4° str

Lectopoedia seu oratio de Academica Institutione.

autor Stanislaus Niszczycki

Cracoviae ap. 1638 in 4° str

Laudatio almae Academiae Cracoviensis.

autor Simon Starowolski.

Cracoviae ap. Schedel 1639 in folio

Rosae Dorscienae
autor Joannes Dziedric
Cracoviae ap. 1653. folio.

Panegiricus in novos Candidatorum Univers. Cracov.
autor R. Cas Artenski
Cracoviae ap. folio.

Honor erudito aere florescens primae laureae Candidatorum.
autor M. Kuczankowicz
Cracoviae ap. 1693 folio.

Optimum Ilitis. Oratio pro loco inter Doctores obtinendo.
autor J. Zajączkowski.
Cracoviae ap. 1695, folio.

Mowa, przy wprowadzeniu nowej Instrukcyi w Szkołach Władysławowskich, d. 26 Czerwca 1777.
miał Andrzej Trzcinski.
Kraków w 1777. in 4. mo

Mowa przy otworzeniu Seminarium nauczycielskiego w Krakowie, d. 1780 r.
miał Xdz Antoni Popławski, Piiar.
Krakow w 1780. in 8. mo

Zakus nad jaskiniami wszechnicy Krakowskiej.
napisał Fran: Xaw: Dmochowski.
Warszawa w 1788. in 8.

Urywek od biera krzesnego w Krakowie.
napisał Fran: Xaw. Dmochowski
Warszawa 1789 in 8.

Catalogus plantarum Universitatis Cracoviae.
autor J. Schultes
Cracoviae ap. 1806. in 12. mo.

Urządzenie Szkoły głównej Krakow: 2 Grudnia 1809.
napisał Sebastyan Sierakowski.
Kraków . w 1809.

Statut Uniwer: Krakow. z d. r.
Kraków w 1818. in 8° str.

O organizacyi Uniwer: Krakow pod względem administr: i policyjnym, z d. 29 września 1826.
napisał.
Kraków w 1826.

Statut organiczny Uniwer. Krakow: z d. 1833.
wydał
Kraków w 1833. in 8°. str.

Statut Senatu Rządzącego W. M. Krakowa, urządzający szkółki parafialne. z d. r.
wydał
Kraków w 1834. in 8°. str.

Rękopisma Marcina Radymińskiego do dziejów Uniwer: Jagiellońskiego, odnoszące się. Opisał, niektóre sprostowania, tudzież wiadomości bibliograficzno-historyczne przyłączył Józef Muczkowski.
Kraków w Józ. Czecha 1840. in 8°. str. 156.

Wzory pism Drukarni Uniwersyteckiej Krakowskiej.
wydał
Kraków w 1841. in 8°. str.

Mieszkania i postępowania uczniów Krakowskich w wiekach dawniejszych.
skreślił Józef Muczkowski
Kraków, w Józ. Czecha 1849. in 8. str. VI. 158.

Bractwa Jezuickie i akademickie w Krakowie
opisał Józef Muczkowski
Kraków w 1845. in 8°. str. 104.

Wiadomość o założeniu Uniwersytetu Krakowskiego.
zebrał Józef Muczkowski.
Kraków w 1849 in 8° str. 103
Posag Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.
wiadomość historyczna, wedle aktu urzędowego.
napisał Hilary Meciszewski.
Kraków w 1850 in 8°. str. 192
Rzecz do historyi majątku Uniwersytetu Krakow: tudzież prawa młodzieży polskiej uczęszczania do niego na nauki. Jako odpowiedź na uwagi P. Jac Mieroszewskiego, dane nad pismem pod tytułem Posag Uniwer. w Krakowie.
napisał Hilary Meciszewski.
Kraków w J. Wildta 1850 in 8°. str. 76.
Wiadomość o założeniu Uniwersytetu i Kollegium Władysławsko-Nowodworskiego w Krakowie, z dodaniem wspominki o Mateuszu z Krakowa.
napisał Józef Muczkowski
Kraków w Joz. Czecha 1851. in 8°.

Krakow

Pisma periodiczne.

Monitor różnych ciekawości, na r. 1795.

wydawcy:

Krakow w 1795 in 12°.

Roczniki Towarzystwa naukowego Krakowskiego z Uniwersytetem Jagiellońskim złączonego.

wydawcy:

Kraków, w 1817-18.. in 8°. 20 tomów.

Pszczółka Krakowska.

wydawca:

Krakow w 1819-18..

Pamiętnik Krakowski nauk i sztuk pięknych.

wydawcy:

Krakow, w 1820-18.. in 8°. 3 tomy

Tygodnik Krakowski, pismo literaturze i polityce poświęcone.

wydawca: Hilary Meciszewski

Kraków w 1824-18.. folio.

Kuryer Krakowski

wydawca.

Kraków w 1824-18.. in 4°.

Pamiętnik farmaceutyczny Krakowski

wydawca D.r F. Sawiczewski

Krakow w Lit. Łukaszewicza, 1824-18.. in 8. 3 tomy

Kwartalnik naukowy

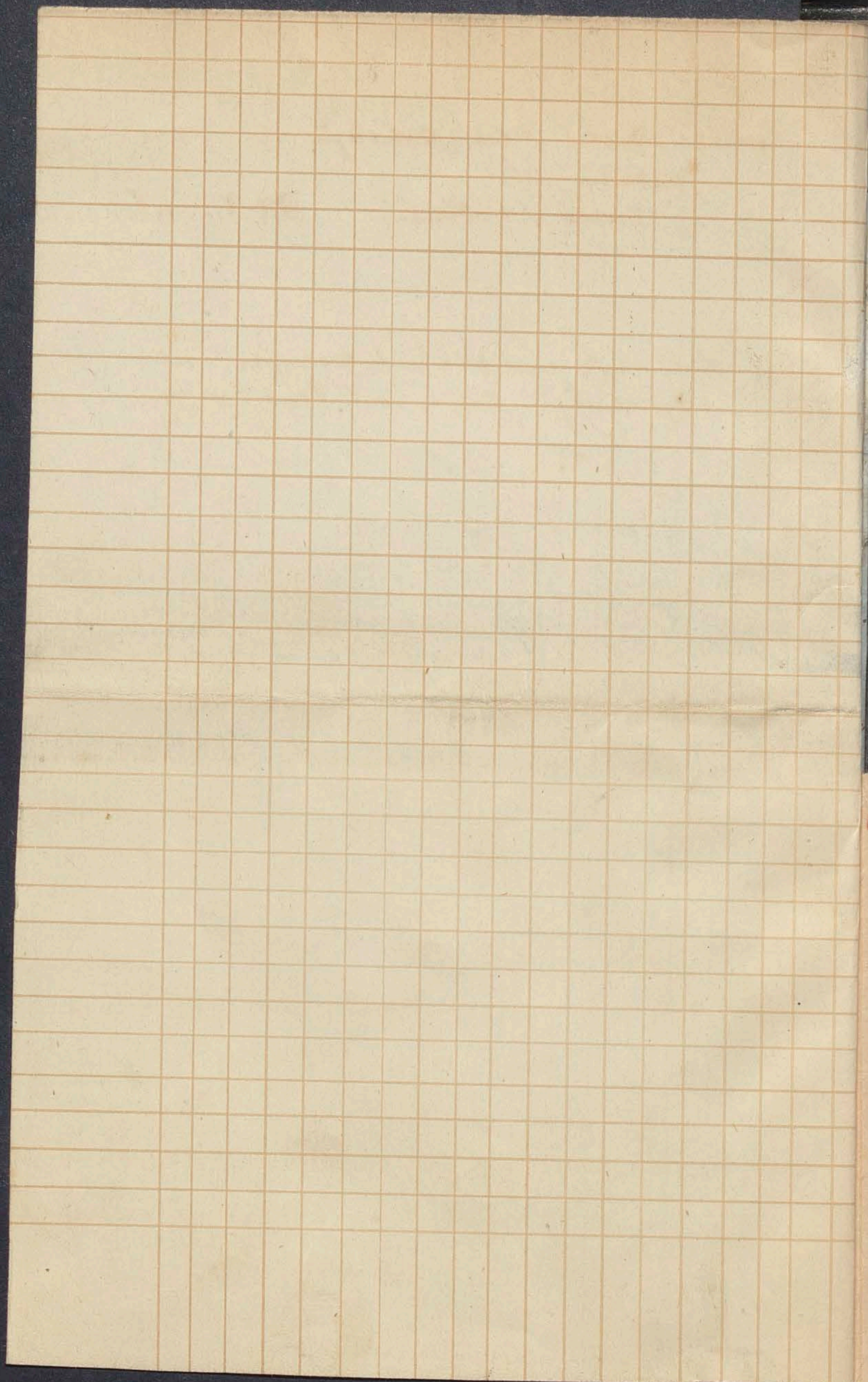
wydawca A. Zygmunt Helcel

Krakow w 1835-18.. in 8°

Pamiętnik powszechny nauk i umiejętności
wydawca
Kraków u J. Wildta 1835-18.. in 8°
Pamiętnik naukowy
wydawca Leszek Łukaszewicz
Kraków u 1837-18..
Zbieracz literacki i polityczny. Pismo czasowe.
wydawca
Kraków u Jzr. Czecha 1837-18.. in 8°
Rocznik wydziału lekarskiego Uniwers: Jagiellońskiego.
wydawca.
Kraków u Friedleina 1838-18.. in 8°
Dziennik ogrodniczy
wydawca
Kraków u
Świętojańska. Noworocznik gospodarski.
wydawca K Langie.
Kraków u 1842 in 8°
Dwu-Tygodnik literacki.
wydawca Kurowski
Kraków u Cypcera 1844-18.. in 8°
Wieśniak. Pismo zbiorowe dla ludu wiejskiego.
wydawca.
Kraków, u Leit. Łukaszewicza. 1848-18.. in 8°
Roczniki Ces. Król. Towarz: Gospodarczego Rolniczego Kraków.
wydawcy:
Kraków u 1850-18.. in 8° maj.
Rocznik oddziału nauk moralnych
wydawcy
Kraków u Friedleina 1851-18.. in 8°

Rocznik oddziału Sztuk i Archeologii
wydawcy,
Kraków u Friedleina 1851-18.. in 8°

Kiedy zaczęły wychodzić: Gazeta Krakowska, i jak długo trwały – Kiedy się zaczął Czas etc. etc.



Biblioteka historyczna Polska.

I Historya powszechna i Chronologia ogólna, oryginalnie po polsku lub w tłómaczeniach, z dodaniem o Polsce.

II Słowiańszczyzna przed-Chrześcijańska - Sarmaci - Polanie - Lechici, Wenedowie etc. na 500 lat przed Chrystusem do r. 860 po Chrystusie, do Piastów.

III Źródła historyczne, poszukiwania, wypadki szczegółowe, od r. 860 do 1856.

IV Pisma filozoficzno-krityczne; literatura krityczna - Projekta o Reformach, o poprawie Rzeczypospolitej - Duchowieństwo, Jezuici, Szlachta, Chłopi etc.

V Izraelici polscy; ich dzieje, reformy.

VI Kraje wcielone, hołdownicze lub najezdnicze: Żmudź, Litwa, Biało-Ruś, Pskow, Nowo-grod-wielki, Ruś, Polesie, Wołyń, Podole, Ukraina, Zaporoże, Kozacy, Mało-Ruś zadnieprska, Moskwa czyli Rossya, Pomorze, Prussy, Krzyżacy, Kurlandya, Semigallia, Inflanty, Estonja, Szwecya - Szląsk, Czechy, Morawy, Galicya, Węgry, Mołdawja, Wołoszczyzna, Turcya, Austrya.

VII Statuty, Ustawy, Konstytucye, Patenta, Ukazy, Traktaty, Akta urzędowe, zbiorowe, Kodexa diplomatyczne, Djaryusze i inne pisma sejmowe, - Monety, medale, pieczęcie - Prawo polityczne, cywilne, duchowne, historya prawodastwa i kościoła polskiego, jako wyjaśnienia Statutów, Konstytucyi, Ukazów.

VIII Ekonomija polityczna - handel, przemysł, skarbowość, górnictwo, spław rzek, koleje żelazne, wzrost i upadek miast i mieszczan.

IX Geografja, Statystyka, Podróże - historya miast alfabetycznie ułożona - Mappy, plany.

X Zakłady Edukacyjne w ogólności - Rozprawy o rozmaitych systematach dla Szkół polskich - Zakłady naukowe w różnych miejscach.

XI Język polski, jego historya - Grammatyki, Dykcyonarze.

XII Żywoty szczególne pojedyncze świeckie - Żywoty pojedyncze świętych polskich - Żywoty zbiorowe świeckie i świętych polskich. Heraldyka, herbarze, Ordery - Pamiętniki mniej więcej wieloletnie własne, za życia lub pośmiertne wydania.

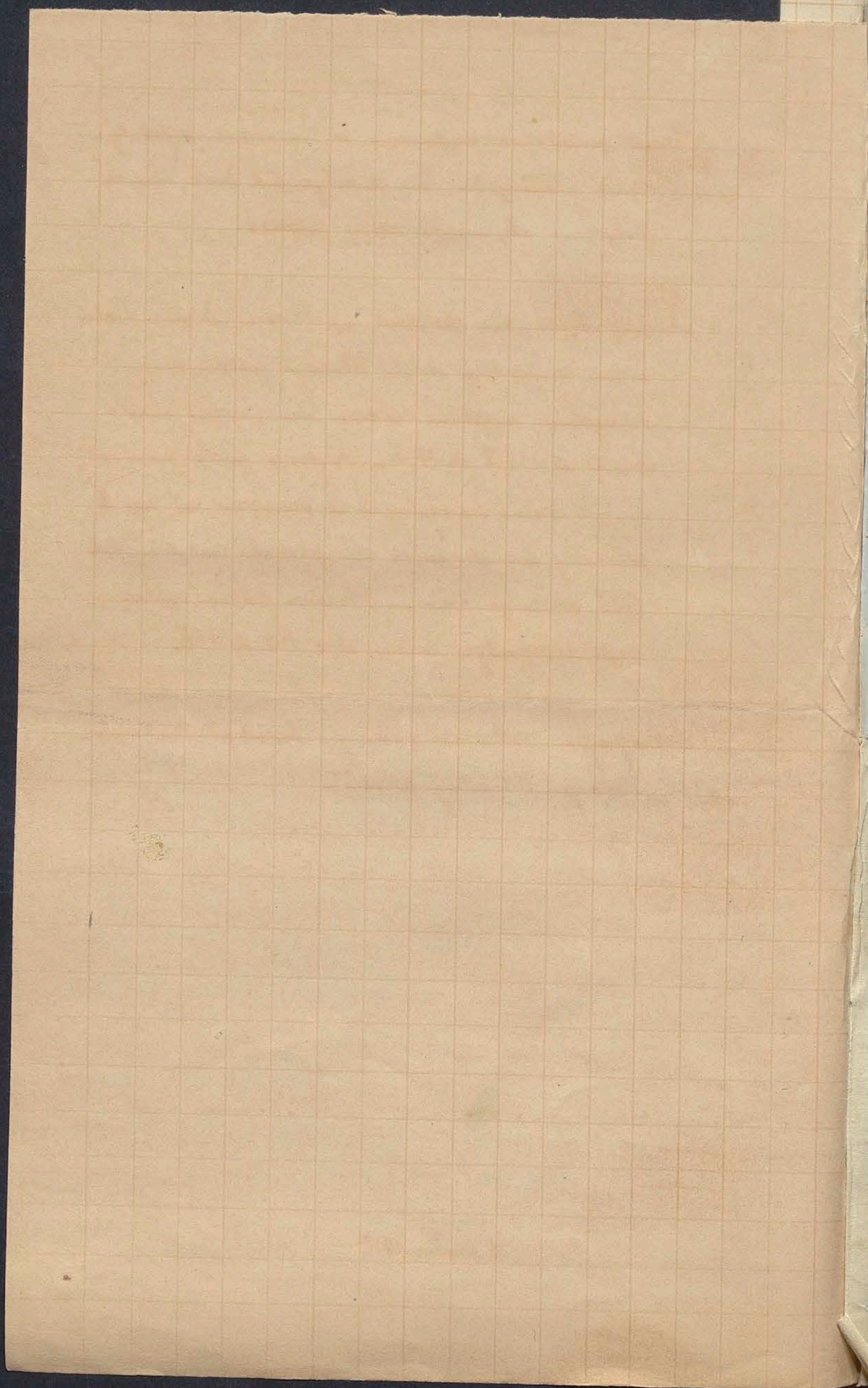
XIII Pisma periodyczne, wydawane w miastach alfabetycznie ułożonych. Encyklopedye, lub dzieła encyklopedycznie obejmujące rzeczy polskie.

XIV Zebranie historyków polskich np. Pistora, Mizlera, Stobnicy, Sommersberga, etc. – Historyi polskiej opisy szczegółowe wypadków całkich mniej więcej wieloletnich od r. 550 do 1856 – Historya polska panowaniami królów szczególnych, od Naruszewicza, jego dopełniaczy lub niektórych ich poprzedników, od r. 550 do 1795, ostatniego Króla. – Historya polska ogólna, czyli kompendya całkie od r. 550 do 1856.

XV. Bibliografja – Biblioteki – Zbiory – Katalogi – Drukarnie – Historya literatury polskiej.

Le – Ch.

15 Września 1856.



14 38

Paryż dnia 30 Marca 1851.
rue Caumartin N° 11.

Szanowny Panie

Pan Władysław Skrzyński oddawca mniy-
szego tyle mnie upewnił o Pańskiey dobroci
i uprzymości że lubo nieznaiomy pozwalam się
do Niego zgłosić w interesie następującem.
Od dwudziestu lat oddany postrzeżeniom
pamiętnik politicz w Kordenie znacznieyszych
miast Europeyskich znalazłem przychylnych
Korespondentów którzy wspierali moie przed-
sięwzięcia — w Krakowie w mieyscu do tego
rodzaju postrzeżeń zdaie się uprzywileiowa-
nem dotychczas nikogo znaleść niemogłem.
Udaię się więc do Szanownego Pana

iako do tego ktorem z położenia mego i naby-
tych w tem względzie nayobszerniejszych wia-
domości nayważniey może się stać ~~pogłoskami~~
i azbym mógł donieść czy niema w Kra-
kowie do nabycia czy to z Mapp. Rycin,
Książek, Obrazow, broni, Sprzętów monet i Autografów & czy za
gotowe pieniądze czy na zamianę —
albowiem przez kilkoletnie gromadzenia
nazbierało się dubletów i rzeczy bardzo
rzadkich których za brakiem mi
przedmioty wymienić - a coby mogło
z wzaiemną stać dogodnością
Ja z mey strony wszelkich usług iakie
bym mógł oddać Szanownemu Panu

chętnie się podejmę i z sumienną akuratnością dopełnić przyrzekam —

Miło mi przy tej pierwszej sposobności zapewnić Szanownego Pana o wysokim szacunku i poważaniu

Cichowski

Monsieur Adolphe Cichowski
rue Caumartin N° 11. à Paris.

albo

Monsieur Adolphe
r. Caumartin N° 11 à Paris

Monsieur

Wiszkowski

Professeur de l'Université de Crac

15 40

Szanowny Panie Profesorze!

Korzystam z dobrej sposobności, aby przypomnieć się łaskawej Jego pamięci i przesłać Mu serdeczne pozdrowienie. Pan Gruszczyński, który tu uczył się medycyny, i jako doktór wraca do kraju, jest oddawcą tego listu, zarazem tłumaczem moich uczuć i życzeń. Miłość i wdzięczność, które zawsze chowam dla moich dawnych Nauczycieli, zwiększona uprzejmością, której od Nich doznałem w czasie pobytu mego w Krakowie, nie pozwalają mi ominąć żadnej sposobności, przez którąbym lub dowiedzieć się mógł o zdrowiu Ich i powodzeniu, lub przesłać Im szczere pozdrowienie i wyraz wysokiego poważania. – Od wyjazdu mego z Krakowa zostawałem prawie ciągle w Berlinie, gotując się do czytania niektórych części historyi powszechnej na tutejszym uniwersytecie, gdy w końcu zeszłego roku wezwany byłem od rady szkolnej w Poznaniu na nauczyciela literatury polskiej do Leszna, na miejsce zmarłego Poplińskiego. Miałem zamiar udać się tam od przyszłej Wielkanocy, gdy utworzenie katedr słowiańskich w Berlinie i Wrocławiu

inny nadało kierunek nowemu zawadami. Pozostaję
w Berlinie jako prywatdocent przy Uniwersytecie
dla rzeczy słowiańskich i jako nauczyciel języka pol
skiego przy tutejszém gimnazyum francuzkiém.
Gimnazyum to ma być niejako szkołą dla młodzieży bogat
szych i wyższych stanów z całej monarchii, dla
tego literatura trzech w kraju używanych języków
niemieckiego, francuzkiego i polskiego tam ma
być przez wszystkie klassy wykładana. Oprócz tego
będą utworzone miejsca dla nauczycieli języka pol
skiego: przy szkole militarnéj w Berlinie, przy gim
nazyach zachodnio-pruskich i szląskich, jakoto:
Gdańsku, Chełmnie, Głogowie, Lelichowie, Wrocławiu
i td. Do Berlina powoływano po dwakroć
Szafaryka, ale profesury téj z pensyą, nad eta
Który czyni 1500 tal. powiększoną, nie przyjął.
Byliby mu dali 2000 tal. jako professorowi Uniw
ersytetu i członkowi akademii - odmówił - bo po
winności względem kraju zdawały mu się być
świętszemi nad wszelkie osobiste widoki. Do Wr
cławia może dostanie się Celakowski, którego
podobno Purkinie przedstawił Ministerium
chociaż to wolałoby mieć Polaka, bo język po

-ski ma być szczególnie przedmiotem nauki.
Nie wiem, czy powołają jeszcze kogoś innego z Berlina – chcieliby bowiem mieć koniecznie człowieka przynajmniej jednego, któryby jako nauczyciel, jako krytyk, jako pisarz znajomym już był uczonemu światu. U nas w Księstwie ludzi tak usposobionych, jakich pragną, mało się znajdzie, albo wcale ich nie masz, bo nauka słowiańskich języków i literatury mało jeszcze u nas przyswojona. Z innych części Polski podobno niełatwo i nie bardzo chętnie ktoby się tu przesiedlił. Konieczność pewnie zmusi miejsca te tymczasowo młodymi ludźmi obsadzić, ażby ci po parę lat pracy nie byli zdolni zupełnie ich objąć. W tym celu pozwolono i mnie czytać (przy uniwersytecie) i gotować się do dalszej kariery, dając mi jako punkt oparcia miejsce przy gimnazyum.

W Poznaniu sejm, jak zwykle, patryotycznie występuje, chociaż propozycye królewskie odjęły mu znaczną część przyczyn do uskarżań. Wnoszono o ogólną konstytucyą – ale to tylko z strony miasta Poznania; petycya przedstawiana p. Gratza, a popierana w ukryciu przez Oberprezydenta, który wiedząc, że przez Polaków, jako niezgodna z ich

narodowością, odrzucona będzie, chociaż stąd wzię[...]
powód do okazania Rządowi, jak Polacy różnego są[...]
usposobienia z innemi prowincyjami państwa, któ[...]
koniecznie się dopominają ogólnej reprezentacyi
kraju. Ma także być podana petycya o zniesieniu
szlachectwa — zdaje mi się że to jest więcej pewnym ro[...]
dzajem fanfaronady, niż prawdziwem życzeniem[...]
Zatem bowiem wnosić o to, co jako szczególne przy[...]
wilejom Rządu, z pewnością będzie odrzucone. Pety[...]
cya o zniesieniu Celibatu Księży — należy pewnie d[...]
pogłosek, bo ani stanom ani Królowi prawo do tego
nie służy. — Bądź co bądź, duch u nas zawsze dobry
chociaż koteryi politycznych dużo; tak to prawie ogól[...]
ną skłonność naszą cechą — miejmy nadzieję, że z tego
coś zbawienniejszego się wyrobi.

Racz Pan przyjąć serdeczne me życzenia dla całej
swej familii i być zawsze przekonanym o pra-
wdziwym mym szacunku, uważaniu i przyjaźni
z jakiemi dozgonnie jestem

Szanownego Pana Profesora

uniżonym sługą
i Redaktorem
W. Cybulski.

PS. Panu Prof. Szafarzikowi przesyłam
wyraz uszanowania mego i niskie
ukłony, prosząc o łaskawą pamięć.
Podobnież wszystkim znajomym.

Berlin dnia 21go Marca
1841.

Kanonierstrasse 4.

16 112

Petersburg d. 14 Października 1857 r.

Łaskawy Panie i Dobrodzieju!

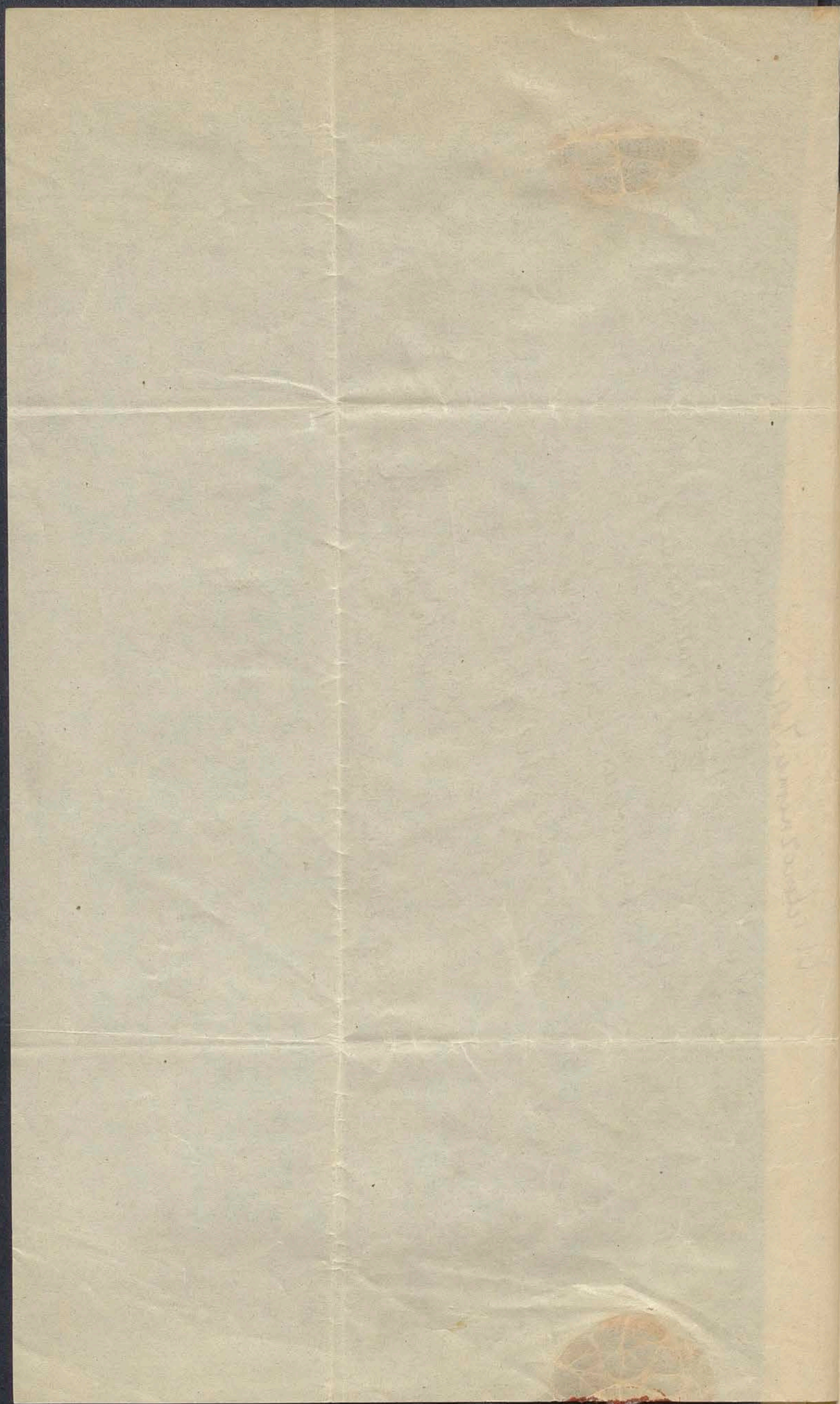
Ufny w Łaskę Wielmożnego Pana Dobrodzieja ośmielam się po-
lecić Mu pana Władysława Cholewińskiego który jako wycho-
wańca Uniwersytetu Petersburgskiego, wysłanym zostaje
kosztem Królestwa na kilka lat za granicę, a tę swoją wycieczkę
chcę zacząć od zwiedzenia naszych pamiątek w Krakowie między
którymi i biblioteka ważne bardzo zajmuje miejsce, a i sam
bibliotekarz, jako znany zaszczytnie w literaturze, jest także
jednym z przedmiotów które każdy radby poznać. Pan Cholewiński
zna dobrze Cesarską Petersburgską bibliotekę, gdyż do niej ciągle
uczęszczał, i tam nawet przepisał cały rękopism obejmujący listy
Kromera (brak [illegible]) polecając go w Łaskę Wielmożnego
Pana i Dobrodzieja, sam przy tej sposobności przypominam się jako
dawny uczeń, pozostając Łaskawego Pana i Dobrodzieja
z prawdziwym szacunkiem najniższym sługą.

J. Szaykowski

Wielmożnemu

Wielmożnemu JMci Panu
Józefowi Muczkowskiemu
Profesorowi Uniwersytetu
Jagiellońskiego

w Krakowie
w bibliotece Uniwersyteckiej na ulicy S^{tej} Anny.



17 44

Szanowny i Kochany Ziomku!

Polacy wierni odwiecznym cnotom przodków swoich, skoro tylko promyk nadziei dla Oyczyzny błysnął, we wszystkich częściach oderwanych od Polski dowiedli, iż nie są odrodnemi jey synami.—

Kto mógł, gdzie mógł i jak mógł, chciał do zmartwychwstania Oyczyzny przyczynić się; lecz działania te tak pojedyńczych Osób, jak nawet pojedyńczych Prowincyi, aby do pożądanego celu skutecznie przyłożyć się mogły, i aby się jedne z drugiemi nie krzyżowały, koniecznie łączność swoią co do celu i kierunku w jednem ognisku mieć powinny.—

Mocno o tey potrzebie przekonany, widzę, iż po tak długim upływie czasu, nikt początkowania w rzeczy tak ważney nie wziął, odrzucam wstręt jaki mam do narzucania się komu bądź, i po naradzeniu się z wielu Ziomkami umyśliłem zaprosić tu do Wrocławia jako do naydogodnieyszego z wielu miar i środkowego punktu, liczne Grono Ziomków tak z Galicyi i Okręgu Krakowskiego, jako też z Xięstwa Poznańskiego aby ci zjechawszy tutay, naradzili się wspólnie nad tem coby w myśli wyżey wyrażoney w obecnem położe-

niu

sprawy naszéj, na drodze legalności daléj ku dopięciu najwyższych celów przedsięwzięć należało. —

Znana Twoja Szanowny Ziomku gorliwość i miłość Ojczyzny, ośmieliła mię do zaproszenia Cię na tę naradę. — Chciéy ofiarę czasu swego zrobić; pospieszay nieść Ojczyźnie naypotrzebnieyszą jéy w obecnéy chwili pomoc, i chciey tu do Wrocławia na dzień 5^{ty} Maja r. b. przybyć z zawiadomieniem mię o tém, w mieszkaniu mojém na Sandstrass. N^{ro} 12. —

General Henryk Dembiński

Wrocław 18. Kwietnia 1848. r. —

ein

mi:

tz

zay

chwili

Maja

zka-





Wielmożny Józef Muczkowski

18. Grudnia 1849r. wysłana

Szanowny Professorze!

Uczyniwszy rozbrat z pisaniną osiadłem na kawałku ziemi śród lasów w miejscu najodludniejszem, a i w tej pustyni doszła mię wieść: żeście Szanowny Professorze! wydali nową Grammatykę — Spodziewając się po niej wiele, ośmielam się uprosić o dar jednego dla mnie exemplarza — za co będę się starał w przyszłości odwzajemnić! Zechciejcie ten exemplarz pocztą przesłać do Danowa.
Ja mam jeszcze dwa dziełka których wydać 1ód Słowniczek wyrazów polskich, w miejsce których obce niepotrzebnie się dziś używają 2re Zbiór małych rozprawek, i wszystkie odpowiedni moim zasadom — Grammatyka mniejsza także dawno gotowa, czeka przyjaźniejszych czasów: bobyśmy teraz

Kamiński

Zarzucili Ziomków grammatykami-
Rozpraw wydanie poprawniejsze i
obszerniejsze może pewno dalszej wy-
dziełu swojego na świat oczekiwać się.
I na tem też pewno skończy całą
mój zawód piśmienniczy, bo niemi-
łe przy starości oganiać się
takim oszczercom, którzy mię dot-
napastowali.

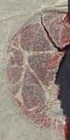
Moje uszanowanie przesyłam całej
Pańskiej Rodzinie, jako też i wszy-
stkim Krewnym, których w Jeg-
domie miałem szczęście poznać
a Wandzie Dobrodziejce zostaję
z winnem poważ[eniem]

najniższym sługą

Jan Nep. D[illegible]







Wielmożnemu Jegomości Panu



Muczkowskiemu

Professorowi, Bibliotekarowi Wszechnicy Jagiellońskiej i różnych uczonych Towarzystw Członkowi Mnie Panu

i Dobrodziejowi

w Krakowie

19 48

Drogi i Najszanowniejszy Panie

Słyszę żeś przyjechał do Poznania – z całego serca zapraszam do siebie – Mało dziś rzeczy mogły by mi sprawić taką radość, jak sposobność uściskania Ciebie – Jutro i pojutrze w Poznaniu być niemogę, ale tym bardziej do siebie zapraszam łaskawego Pana. Poczta dwa razy na dzień odchodzi – był bym posłał moje konie, i w każdej chwili piszem

gotów to uczynić, gdybym wiedział że i kiedy zechcesz odwiedzić, najstarszego Twego kollegę i życzliwego sługę – o tych ślicznych rzeczach, rad bym pogawędzić a proszę wiedzieć że jag tacker om-de

Najniższy sługa

Kłutynski

Kórnik d. 26/9 57.

20

50

Najszanowniejszy Panie

Miałem honor pisać i najpokorniej
prosić o zaszczyt Twoich odwiedzin
w Kórniku wiem że kiedy Maho
met chciał aby góra przyszła
do niego a ta też nieprzyszła
więc Mahomet poszedł do
góry ja zaś na nieszczęście nie
mam czasu bo tu jestem obar-
czony zatrudnieniem i kłopota-
mi ale posyłam mój wózek po
nawiając gorące prośby Moje o
Łaskawe odwiedziny w Kórniku

Najniższy Sługa
J. Działyński

w Niedzielę
Wieczór



Przezacny Profesor

Józef Muczkowski

w

Poznaniu

w Hotelu pod Czarnym Orłem

21 52

Najszanowniejszy Panie.

Już kilka dni jak odebrałem list łaskawie do mnie pisany i bardzo pię=
=kny exemplarz Starowolskiego - byłbym natychmiast odpisał ale mi=
=łość własna, ta brzydka dziedziczyni stanęła mi na przeszkodzie - chcia=
=łem bowiem do odpowiedzi mojej załączyć i trzeci tom spraw krzyżac=
=kich, a dopiero dzisiaj odbieram kilka exemplarzy od introligatora -
wyprawiam ich więc 2: jeden dla Pana Dobrodz. drugi dla biblio=
=teki akademickiej - uważam ten trzeci tom jako nader ważną obronę
czynności naszych z Krzyżakami — Pan Dobrodz. pytasz się mnie czy
bym ci służył broszurkami jak to uczyniłem dla Pana Wiszniewskiego -
racz Pan wierzyć iż ja przeciwnie poczytuję sobie za obowiązek robić dla
Pana to czego bym może nigdy dla drugiego nie zrobił - będę więc Panu
Dobrodz. służył wszystkiem tem co tylko odemnie zażądasz - ale zważając
na to żeśmy śmiertelni rad bym niewyprawiał na raz więcej jak dwie
teczki - zechciej Pan Dobrodz. napisać do mnie od jakich mam zacząć - za
zwrotem dwóch tek, przyszlę dwie inne - rad bym jednak aby te przesył=
=ki się odbywały wydziałami n. p. Teologia, Prawo, Muzyka i t. d. i t. d.
Niewiem jak by temu zapobiedz abym duplikatów nie przysyłał
Jeżeli propozycja moja Panu na rękę, to bym zacząłł od spi

=sania kilku set książek - zrobiłbym ten spis jak najkrótszy że[by]
czasu nie tracić - a dla znawcy jakim Pan Dobrodz[iej] jesteś i d[wa]
słowa wystarczą - W tych dniach wyprawię transport książe[k]
do Pana Meyera - teraz ściskam Pana Dobrodz[ieja] serdecznie [i]
tuszę sobie że zatarło się z Twojej pamięci to małe zajście
które było skutkiem nieporozumienia i Węgrzyna - ja o niem
pamiętam tylko aby tem skwapliwiej korzystać z każdej
sposobności powtórzenia wyrazu najszczerszego przywiązania i
wysokiego poważania i szacunku z którym mam honor się
pisać WMciPana Dobrodz[ieja]

T. Działyński

Kórnik 6/11 57.

P. S. Mój exemplarz Civis Bonus ma tytuł cały i jedną st[ronę]
ad lectorem - potem brakują wszystkie kartki aż do litery [Z]
słów "recentia eius rei". załączam tymczasem 5 rubli dla [prze]
pisty

bibliotekarz kórnicki którego ręką te słowa pisane załącza wyraz głęb[o]
kiego uszanowania i bardzo bardzo się poleca łaskawej pamięci WPana P. D[obrodzieja]

Szanowny Panie!

Dziękuję za list i łaskawie przysłany
mi spis książek pozostałych po
Szanownym Waszym Ojcu. Pozwalam
sobie jednakże nadmienić: że poży=
czonych przezemnie książek Najszano=
wniejszemu Waszemu Ojcu – po dziś
dzień nie odebrałem. Do tych nale=
ży rękopis „Radymińskiego" w ciemno
niebieskiej dykturze źle oprawiony,
który posłałem Najszanowniej=
szemu Waszemu Ojcu, parę tygodni
tylko przed fatalnym jego skonem.
Nie mam wprawdzie rewersu, tyl=
ko zaświadczenie pocztowe, ale
sądzę, iż mając do czynienia z wdo=
wą i synami pana Wierzbowskiego
mogę się obyć bez dalszych dowo=
dów

dów

Żałuję mocno, żeście Panowie
nie umieścili ceny przy każdym N.
spisanych książek; od 40tu bowiem
lat nikt nie pamięta u nas tak
złego roku — Nie tylko że nie mam
dochodów, ale 9/10te części naszych o-
bywateli będzie musiała dopożyczać
na to, żeby wyżyć. Ceny więc są r-
zeczą najwiękoszej wagi. Żałuję, ż
nie widzę w katalogu spisu
książek drukowanych, do których
ja mam wielką słabość. Co do
manuskryptów powiedziałbym:
No 1. t.j. rękopis „Jana Wiklewicz-
go" — i No 2. „Rozmowa pontała
byłyby mi potrzebne. No 19ty i 20
listów — miałby także wartość w
oczach moich; toż samo i No 22.
Ale

jak mam honor powiedzieć: wy=
padałoby ceny położyć obok N^rów.
A że mam katalog, proszę tylko o
N^ra i cenę.

NB. W tej chwili wyczytuję: że Kach=
mińskiego manuskrypt, pewnie mnie
przesłany do użycia figuruje w spi=
sie jako książka do sprzedaży. Ła=
skawym względom WMć Pana
Doby pozwalam więc sobie całą
tę sprawę polecić — i będę o=
czekiwał odpisu, o który bardzo
proszę.

Mam honor się pisać

Wiernie życzliwym sługą

T. Działyński

Kórnik
25.10.58.

Szanowny Panie!

Natłok spraw prywatnych i publicznych, a przed wszystkiem złe zdrowie i niemożność szperania w moich książkach, były powodem długiego spóźnienia w odpisie na listy Kochanego Pana. —

Czyniąc zadosyć Twojej woli przesyłam Ci, drogi Panie, Katalog łaskawie mnie powierzony; ale zechciej uważać, że nie mogłem robić użytku z onego, dopokąd nie raczyłeś mi powiedzieć, „to jest, co mamy w spadku po naszym ojcu a Twoim przyjacielu;" kładziemy taką lub taką cenę na tę pozostałość. Otóż śmiem prosić o redakcyę prośbie mojej odpowiednią, boć przecież mam prawo do pierwszeństwa w nabywaniu książek, jakieśmy po świecie w dwójce z szanownym Pana ojcem nabywali. W tej chwili mam mało funduszów gotowych, ale że nigdy długów nie zaciągam, prócz tych, jakie niegdyś miałem do Ojca szanownych Panów, prosiłbym więc, skorobyśmy się ułożyli o cenę, aby wypłata nastąpiła przynajmniej w większej części dopiero na Sty Jan roku bieżącego. —

Teraz co do broszur. Zmuszony jestem mieszkać w Berlinie, a to jeszcze parę miesięcy; notatki o broszurach przesłanych Ojcu, na żaden sposób teraz wynaleźć nie mogę. Pozwalam więc sobie zrobić następującą propozycyę: Spiszcie

pań

broszury po ojcu pozostałe, potożcie mi obok tychże ce[ny]
w jakichbyście je przedali. Ja ad marginem napiszę: ta
lub owa jest moją, - usprawiedliwię się, co do prawa m[ego]
posiadania, a resztę gotowymi nabędę, bo Mnszkowski
bardzo dobrze wiedział, co i jemu warto kupić i posiada[ć].
Zetknięcie Panowie dobrze zrozumiecie, że nie tylko [W]
nie chcę rabować, ale owszem pragnę przez konkur[en]-
cyę podwyższyć wartość wszystkiego tego, co po zacny[m]
ojcu posiadacie. —

Żal mi, że się rozstawam z łaskawie udzielonym m[i]
Katalogiem, - możebyście byli łaskawi kazać go przepisa[ć]
na mój koszt i jak najspieszniej mnie zawiadomić o Wa[szych]
postanowieniach. Czasy są prawdziwie ciężkie, ale może [z]
potrzymam w licytacyi z miłośnikami; a że Panowie licy[tan]-
tów szukacie, macie w tym największą słuszność, bo zacn[ego]
sobie przypominam, naszego Jana Kazimierza słowa „Detur
dignissimo", a najgodniejszym jest zawsze ten, który prz[ed]-
mioty naukowe najwyżej ceni. - Proszę bardzo kochanego
Pana powiedzieć matce swojej, że jej całuję rączki z naj-
życzliwszem uczuciem i pamięcią trzydziesto kilko letni[ch]
tak bardzo przyjaznych stosunków. —

Mam honor się pisać drogiego Pana

najżyczliwszym słu[gą]

Berlin, London Hotel, d. 21.2.59

T. Działyński

P. S. Odpowiedź odwrotną pocztą
byłaby mi bardzo pożądana.
Adress: Landtags-Abgeordneter
Gr. Działyński.

Szanowny Panie!

Odebrałem wczoraj list Pana Dobrodzieja, i dziś na niego odpisuję. Ja wprawdzie na święta, to jest tydzień przed temiż i tydzień po nich będę w Kurniku na urlopie, i tam bym wynalazł spis broszur, które ojcu przesłałem, lubo dufając w jego rzetelności, bardzo się z tem spisem lekko obszedłem. Gdyby brat Pana tu zjechał przed 26ym marca, toby mnie tu zastał, bo z końcem miesiąca drapnę na parę dni do Kurnika; nie mogę wiedzieć kiedy, bo to zawiśnie od sejmowych rozpraw. Jeżeli się sprawy naszej tyczyć będą, to nie wyjadę; jeżeli kolei żelaznej nadreńskiej, to pal ją djabli: gdyby brat Pana tu przyjechał, to jednakże muszę z góry zrobić oświadczenie, iż dopiero na St Jan wypłaty uskutecznić potrafię. Zrobiłby mi jednak wielką przysługę, gdyby mi przywiózł plik broszur po ojcu, a może jeszcze lepiej, zupełny onych spis; bo przyznam się, że broszury są głównym celem moich poszukiwań. – Mam z Kurnika notatkę, z której 19 broszur spisałem dla ojca Pana, a to z poniższy

ciekawości, jakich biblioteka krakowska nie posiadała.

Ale przyznam się, że i z innego względu zawitanie do Berlina Pana Józefa Muczkowskiego byłoby mi pożądanem. Załączam tu list od pana Malhomm- na którybym nie chciał odpisać bez porozumienia się z bratem pańskim. O zwrot tego listu proszę jak najmocniej; zmiłujcie się, wyszukajcież przecież ka- nietylko broszur, ale i książek po ojcu. Będzie łaskaw przysłać mi albo może, jeszcze lepiej, przywieść ów ka-talog, a zarazem i ceny. —

Pozdrawiam Pana jak najserdeczniej, a pro-szę mamie ucałować ręce odemnie; —

najniższy sługa

J. Kwiatyński

Berlin d. 14. 3. 59.
London hotel

P. S. Odwrotną pocztą proszę mię zawiadomić, czy się tu mogę spodziewać Pana Józefa Muczkowskiego.

Wielmożny Mości Dobrodzieju

Składając Panu Dobrodziejowi pierwszy tom Zbigniewa wypełniam obowiązek wdzięczności bo mało kto przyczynił się tyle jak Uczony Zawiadowca Biblioteki jagiellońskiej do ułatwienia mi tego zadania, aby tylko sposób w jaki wywiązałem się z niego nie zawiódł oczekiwania łaskawych dobrodziejów i przyjaciół moich. Mam nadzieję że tom drugi wyjdzie jeszcze w ciągu tego roku bo niewiele mi do wykończenia go pozostaje, a przy każdym tomie będzie umieszczony na końcu szereg dokumentów stanowiących podstawę moich twierdzeń i dowodów, o ile udało mi dostać takowych. Czas mój mnogiemi obowiązkami rozstrzelony nie pozwala mi poświęcać się tej pracy tyle iżbym sobie życzył. a same już ustawiczne przerwy i przeszkody ~~prace~~ rozrywają, ~~ciąg myśli~~ z wielkim uszczerbkiem dla piszącego, ciąg myśli które znów skupiać należy ale niezadługo bo nadstępujące fale zatrudnień nową zwłokę wymuszają. Z takiej przyczyny muszę i teraz ograniczyć się

na tych kilku wyrazach prosząc aby Pan Dobrodziej raczył wierzyć zawsze uczuciom wdzięczności i rzetelnego poważania z którymi mam zaszczyt pisać się Jego

najniższym Sługą

Lwów 6 Stycznia 1854

Maurycy Dzieduszycki

Wielmożnemu JMC Panu

Józefowi Muczkowskiemu

Bibliotekarzowi Wszechnicy Jagiellońskiej

w Krakowie

26

61

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Rzadko się zdarza że można pomyślną wiadomością zaspokoić słuszne żądania godnych ludzi, a dziękuję Bogu że w takiem właśnie jestem położeniu. Pod koniec Maja przedłożył Sąd apellacyjny wniosek Sądu tarnowskiego o adjuta dla pracujących tam młodych urzędników; Syn Pański był przedstawiony jako jeden z najpilniejszych i najzdatniejszych. A oto dziś właśnie dał mi znać P. Strojnowski że przyszedł dekret Ministeriatny udzielający adjutum 300 Złr. Rkmz synowi Pańskiemu. Winszując tak szybkiego załatwienia jego prośby cieszę się że Polak syn tak zacnego Ojca zasłużył sobie na tak zaszczytne świadectwo wobec władz wyższych które mu niewątpliwie jako pierwszy węgielny kamień do dalszego wzrostu w zawodzie który sobie obrał posłużą. Proszę przyjąć zapewnienie wysokiego poważania z którem miło mi jest pisać się

Wielmożnego Pana Dobrodzieja

przychylnym sługą

Lwów 12 Czerwca 1855

Maurycy Dzieduszycki

przewrócić

Szanowny Panie!

Jeśliby pod adresem pańskim nadeszły koleją ... lażna z Warszawy rękopisma Lindego pośmiert... które familia Jego Zakładowi Ossolińskich darow... bądź Pan łaskaw odebrać je i cokolwiekby się na... to, zapłacić, a pieniądze zwrócone Panu będ... nie zwłocznie przez Zakład skoro nam doniesio... będzie. O dalszy transport tych pakietów, do ... niezmieszkamy porozumieć z Panem Dobrackim ... byle ich tylko raz wyrwać z rąk moskiew...

Pamięci się łaskawej polecam

August Bielow...



Wielmożnemu JMC Panu

Józefowi Muczkowskiemu

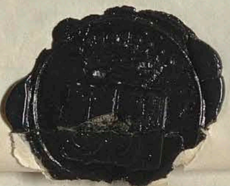
Bibliotekarzowi Wszechnicy Jagiellońskiej

Panu i Dobrodziejowi

w Krakowie

W gmachu akademickim

Dr... 15 ... V.



Lwów 3 Maja 1856

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Składam najpowinniejsze dzięki za piękny i tak staranny odpis ciekawego pisma o Litowszczyznach, żałuję tylko że nań niezasłużyłem: ale jak to mówią: odłożone nie stracone..
Niemniej zajęły mnie szczegóły o moim Kuzynie Działyńskim, szkoda go dla kraju, lecz sądzę że syn zaprawiony od ojca nie da przerwać ważnych wydań, mając mianowicie takiego Mentora i wyręczyciela jak Koenigk! Myślę że i nowy stosunek w który dziś właśnie wchodzi utwierdzi go w dążnościach obywatelskich nadając mu i większą łatwość w ich przeprowadzaniu środków dla samych już tylko przysporzonych zasobów. – Szkoda że tak piękne wydania poprzedzone bywają ~~bywają~~ przedmowami zanadto napuszonemi w których zbyt góruje <u>το εγω</u>, kiedy dawna klasyczność odznaczała się właśnie, obok cudnego wysłowienia, pokorą osobistą przynajmniej w zewnętrznych objawach i lała się jak strumień cichy, głęboki i użyźniający. Poznańskie robi mi oddawna wrażenie jakiejś siedziby <u>pychy</u>, kiedy Lwów cechuje <u>lenistwo</u> i <u>skąpstwo</u>, a Warszawę

może który inny z grzechów śmiertelnych, większym stokroć właściwych. Ale otóż wpadam w ton wierszow o Lisowczy=kach które mi Pan Dobrodziej przesłałeś - Widać że naukowych wiecznie nie poszło w las. Z Teki pamiątkowej dobrze sprostował Przeździecki w Poprawkach do Wzorów Sztuki średniowiecznej (Zeszyt 24.) napis tablicy na burzie jerozolimskiej, gdzie istotnie o mater Dei niebyło odpowied. a omnipotentis Dei bardzo składa się do rzeczy - Uczyniono niedawno w Wiedniu na posiedzeniu Akademii Umiej. wniosek względem mianowania jej Członkami uczonych naszego kraju, których ignorować trudno. A że doszło i do mnie cokolwiek o tym projekcie natrąciłem osobie pośredniczącej że nikt niezasłużył więcej na ten zaszczyt jak uczony wszechstronnie i tyle zasłużony Bibliotekarz Wszechnicy Jagiel=skiej. Będę się serdecznie cieszyć jeżeli uznają Panowie Akademicy słuszność tego axiomatu Ktoby zaś nie dostąpił tego zaszczytu mógłby się zawsze jeszcze pocieszyć słowami które Piron kazał podobno napisać na swym grobie:

„Ci-gît Piron qui ne fut rien
Pas même Académicien =

Muszę na tem przestać bo inne zatrudnienia mnie wołają i ponawiając wyraz najrzetelniejszego poważania i wdzięczności piszę się Wielmożnego Pana Dobrodzieja

przychylnym Sługą

Mieczysław Wiedemeyth

Proszę przy sposobności kłaniać się odemnie P. Wincentemu Polowi i P. Kuczyńskiemu

Wielmożnemu JMC Panu

Józefowi Muczkowskiemu

Bibliotekarzowi Szkoły Jagiellońskiey

w Krakowie

Lwów – 20 czerwca 858

Wielmożny Mości Dobrodzieju

Bardzo Panu Dobrodziejowi dziękuję
za łaskawy podarek do mojej biblio-
[te]ki. – Cieszę się żem miał sposobności
[p]oznania syna pańskiego. Wytrawnem
[Z]daniem i wiadomościami swemi bardzo
[si]ę tu podobał. – Mocno żałuję że
[W]ydanej książki nie znam. Nie wiem kto
[U]mieścił tę wiadomość jakobym tę rzad-
[rze]czy posiadał, a ja tej książki nigdy
[N]awet nie widziałem. –

Zostaję z najgłębszym szacunkiem

Pana Dobrodzieja

najniższy sługa

W. Dzieduszycki

29

67

ZAKŁAD
Artystyczno-Litograficzny
MAXYMIL. FAJANSA
WARSZAWA ULICA [illegible]

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

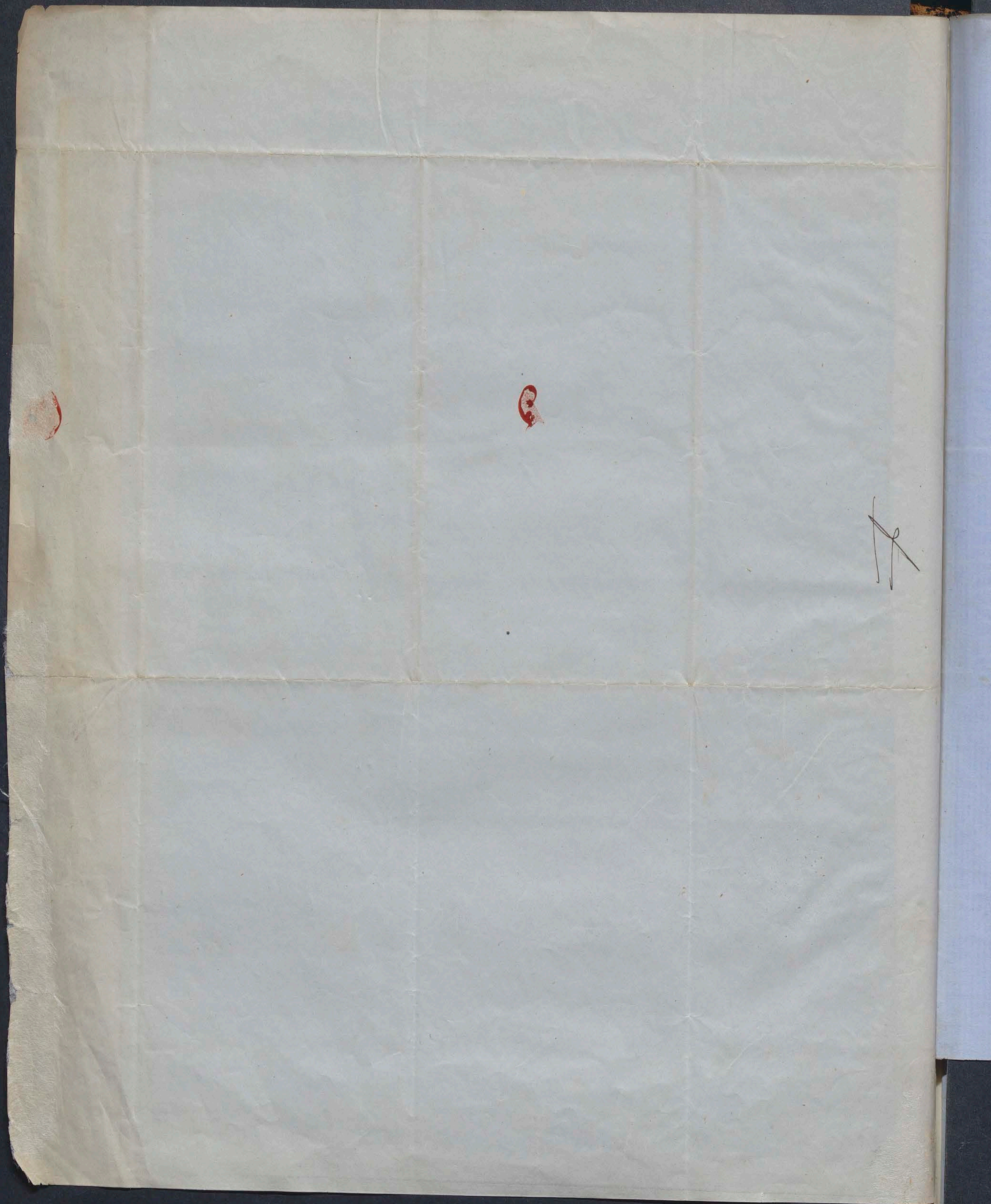
W. Wójcicki zapewnił mnie, że już parę razy zgłaszał się do Wielmożnego Pana z prośbą o przysłanie życiorysu Jego, który jest nam potrzebny do Wizerunków Polskich. Ponieważ istotnie mamy już gotowe trzy nowe poszyty wizerunków, w których i portret Wielmożnego Pana jest pomieszczony, a wydać ich nie mogę jedynie dla braku Biografii Wielmożnego Pana, przeto upraszam Go najpokorniej aby raczył z łaski Swojej zaraz po odebraniu niniejszego nadesłać wprost do mnie, lub pod adresem W. Wójcickiego swój życiorys, za co nieskończenie wdzięcznym Wielmożnemu Panu będę.

Oczekując rychłego skutku, zostaję dla W.W.W. Pana Dobrodzieja z uszanowaniem

Najniższy sługa

M. Fajans

Warszawa
dnia 4. Lipca 1857. r.



Vir clarissime, doctissime!

In prooemio ad „statuta et librum promotionum" abs Te ante aliquot annos editum spem nobis feceras, brevi etiam proditurum esse matriculam studiosorum, superioribus saeculis albo Univ. Crac. adscriptorum.

Quidquid demum sit, quod Te, vir doctissime, impediverit, quo minus hucusque votum solveres, dolent id certe omnes rerum patriarum Tuarumque lucubrationum, quibus illae egregie illustrantur, viri studiosi et in horum numero non ultimo loco habeas velim,

populares meos,

Transsilvanos dico, qui ex matricula tamdiu desiderata frequentem antenatorum suorum memoriam prodituram esse sperabant, quos certatim ad studium generale Cracoviense convolasse jam liber promotionum extra dubium posuerat.

Popularium meorum desiderii nuper quidem interpretem se constituit societas literaria, quae Cibinii floret („Verein für siebenb. Landeskunde"), cui ut quodammodo obsecundarem, ad Tuam humanitatem rem deferendam duxi, id scilicet, dum adjuncta faverent, ab eadem impetrarem, ut Te annuente et auspicante scriberem aliquid ex albo Universitatis („metricas studiosorum"

passim laudati) nomina Transsilvanorum et, qui non ubivis facile ab illis discerni possunt, Hungarum, et quidquid de iisdem occurrit in nostros usus exscribat, denominatione scribae et obvenientis eidem honorarii dimensione penes Tuum arbitrium relictis.

Quae si absque Tua molestia fieri possunt, rem et mihi et popularibus meis pergratam nec ab Tuis studiis alienam faceres, societas enim, quam paullo ante laudavi memoratum elenchum cum libro promotionum et „bursa Cracoviensi" collatum in suo „Archivo" – ita enim inscripsit lucubrationum suarum tumulos – Tua bona cum venia publici juris facere constituit.

Quam

opellam nec non reliquos philohistorum nostratium conatus Tuis favoribus hac opportunitate commendatos esse velim idque ab Tuo literarum amore peto, ut, si quae Tibi in eruderandis antiquitatibus patriis occurrent rerum transsilvanicarum vestigia, eorum notitiam popularibus meis candidus impertiri ne omittas; illi enim vicissim res polonicas non penitus abs se alienas putare fidem Tibi facient ./. adjacentes, alterius instituti tomuli, quos Tuis usibus dicavi.

Dum responsum praestolor sincero aestimationis cultu Tibi, vir doctissime, devinctum esse scias

Tui

observantissimus

Carolus L.B. Geringer
Suae C.R.A. Majestatis
Consiliarius intimus
d.

Dabam Viennae 25a Oct. 1856

31

Wien 6 September 1856

71

Euer Hochwohlgeboren

danke ich verbindlich für die mir übersandten Exemplare Ihrer schätzbaren Arbeiten zur Promotionsdienst und für das beigelegte Verzeichniß historischer documente aus dem Codex transsilvanicus. Ich habe dieses letztere dem Ausschuße des Vereins für siebenbürgische Landeskunde mit dem Ersuchen übersandt, mir danach jene documente zu bezeichnen, von welchen ihm deren Abschriften wünschenswerth scheinen u. die wir uns dann durch Ihre gefällige Vermittlung erbitten würden!

Zu besonderem Danke haben mich aber

Ew. Hochwohlgeboren

durch die in Aussicht gestellte Überreichung der
Abschrift von den Universitäts Matrikeln verbunden
werde ich sie unter meinen Augen die gewünsch-
ten Auszüge werde verfassen lassen u. die ich seiner
eher Säumung derselben zuzustellen werde.

Das erschienene I Heft des siebenbürgischen Magazins
mit habe ich die Ehre in der Beilage +) zu über-
senden, welchem es mir so eben mit Liebenswür-
eigen zugekommen ist. Leider ist mit dem 2ten Hefte
diese geschätzte gewidmete Zeitschrift eingegan-
gen u. auch keine Hoffnung vorhanden, sie wieder
fortgesetzt zu sehen, welchem der Herausgeber
A. Kurz (ein stolz, ausschließlich Standesperson) im
J. 1849 verschollen, sein Museum u. Meister
aber, Graf Joseph Kemény am 12 Sept 1855 zu
unersetzlichem Verluste der vaterländischen Lit-
eratur verstorben ist. Seine reichhaltige Samm-
lung von Urkunden u. Handschriften soll die
Grundlage eines National Museums bilden,
dessen

+) folgt rekommandirt
unter Kreuzband.

Herstellung in [illegible] aber im Werke ist.

Aus dem Inhalte dieses ersten Heftes dürfte der Aufsatz über Brutus hin. [illegible] Ihnen vielleicht einiges interessiren und ich würde Ihnen für jede Notiz sehr verbunden sein, die sich über ihn vielleicht in den Werken seiner Zeitgenössischen Zeitgenossen oder späteren Literarhistoriker jenes Landes vorfindet. Sollten sich Bruchstücke seines großen Geschichtswerkes noch etwa daselbst irgendwo vorfinden? Es wäre diess aber jetzt ein unschätzbarer Fund, da die ungarische Akademie im Begriff mit den Gedanken umgeht, die Reihe der Scriptores, die sie endlich herauszugeben beschlossen hat, mit Br. zu beginnen und alle bisher bekannten Fragmente, wie aus Kemény's Aufsatz u. aus Chmel (Handschriften der Hofbibl. I. S. 607.) hervorgeht, sehr lückenhaft sind. Noch im J. ~~1744~~ 1733 schrieb Gottlob Kranz, Gymnasial-Rector, Schulen Inspector A.C. u. bibliothecarius Elisabetanus in Breslau

welche die Hauptschrift hier hatte, zu der Chronik

Geschichte Wolfgang Bethlen's ein Titelblatt und

eine Vorrede drucken zu lassen, in der letzteren

Folgendes: — scriptorum — in MS latentium, prae

ipse Joh. Mich. Brute (de cujus Hist. rerum hung.

amplissima, haetenus inter deperdita relata, huc

iterum restituenda spes haud inanis nobis affal-

gere (sic.) videtur.) Was dem Manne hierüber

selbst Näheres mit eigenen Worten bekannt

ist, begreift sich seine Hoffnung, wenn auch

die Zukunft aus Schwandtners handschriftlichen Samm-

lung des Brutus in der diese seine Scriptores

rerum hung.? Ich möchte letzteres hier deshalb

schwieriger halten, weil in der erwähnten prolego-

menis ed. Kranz auch abgedruckt ist, sind: de Beth-

lenii opere historico quaedam — a Cl. Schwand-

nero diligenter exscripta u. Schwandtner den Bethlen eben so

wie den Brutus für seine Sammlung im Auge gehabt

haben dürfte. —

Empfangen Ew. Hochw. nochmals den Ausdruck meines

verbindlichsten Dankes u. die Versicherung vollkommener

Hochachtung, mit der ich verharre

Ihr ergebener

Br. Geringer

32

Wien 9 Feb 858

73

Euer Wohlgeboren!

bin ich für die Erfüllung Ihrer gefälligen Zusage durch Übersendung der Matrikel-Abschrift recht sehr verbunden u. werde dieselbe nach erfolgter Durchsicht recht bald mit Dank zurücksenden.

Ich habe schon bei der ersten flüchtigen Ansicht eine nicht unbeträchtliche Anzahl Studierender aus den ungarischen Ländern angetroffen, deren Zusammenstellung, in Verbindung mit den Nachrichten

aus

den liber promotionum u. den in Müller's bursa Cracoviensis verschafft besten Nachweis einen höchst schätzbaren Beitrag zu der älteren Literärgeschichte Ungarns u. Polens zu geben verspricht.

Aber auch für die übrigen Nachbarländer, welche ihr Contingent zu der so schnell berühmt gewordenen Hochschule geliefert haben, würde die baldige Veröffentlichung dieser Matrikel einen willkommenen Beitrag zu ihrer Cultur- u. Gelehrtengeschichte liefern,

so daß ich nur lebhaft wünschen kann, es möge Euer Wohlgeboren recht bald gegönnt seyn, diese Arbeit in Druck zu geben.

Im Fall. sich in Deutschland kein unternehmender Verleger findet, sollte man wohl annehmen, daß die kais. Akademie zu der Veröffentlichung bereitwillig die Hand bieten wird.

Jedenfalls würde sich diese Arbeit den großartigen Publicationen, die wir über Prag, Wittenberg, Leipzig schon besitzen würdig anreihen.

Mit der erneuerten Versicherung vollkommener Hochachtung

Euer Wohlgeboren

ergeb. Diener
Br. Geringer



Sr. Wohlgeboren

Herrn Joseph Muczkowski

Dr der Phil. k.k. o.ö. Professor

u Bibliothekar an der Jagellonischen

Universitaet

in

Krakau



27 xxk

20.

33 75

Hochverehrter Herr College,

Im Vertrauen auf Ihre freundliche Gesinnung, die Sie gegen mich bei Ihrem Besuche in Leipzig und später bei Uebersendung Ihres höchst interessanten Programms zu bethätigen die Güte hatten, richte ich heute zwei Bitten an Sie, deren Gewährung mir sehr willkommen sein würde.

Die erste betrifft den Geh. Consistorialrath Dr. Grosse aus Altenburg, welcher diese Zeilen überbringt und auf einer Reise zu seinen Bruder nach Brody begriffen in Krakau einen Tag zu verweilen gedenkt, um die Sehenswürdigkeiten der alten Königsstadt in Augenschein zu nehmen. Ich bitte nun für ihn, dass Sie die Güte haben einen Fingerzeig ihm zu geben, an wen er sich wegen des Näheren zu wenden, welche Auswahl er zu treffen habe, dass Sie überhaupt ihn darüber belehren wie er nützlich seine Zeit in Krakau benutzen könne. Sie selbst mögen aber ja nicht weiter in Ihrer gewohnten Ordnung sich stören lassen.

Die zweite Bitte erläutert näher das anliegende Schreiben. Ihre Mitwirkung bei dem Lpz. Repertorium wäre mir sehr erwünscht. Jede Mittheilung über neu erschienene polnische Werke würde in der im

Plane näher bezeichneten Weise mir höchst
angenehm sein. Gelangt doch auch nur eine
Notiz über dieses und jenes in Krakau, War-
schau, Wilna etc. erschienene Werk oft nach
Jahren erst zu uns und immer zu spät für die
germanische Welt. Lassen Sie mich, wer-
thester Amtsgenosse und Freund, keine Fehl-
bitte thun und senden Sie mir bald einen Beitrag.

Noch lege ich einige Schemata bei,
nach welchen ich den neuen Realkatalog der
hiesigen Univ. Bibliothek gearbeitet habe.
Dass sie Ihnen genügen, muss ich bezweifeln.
Manches wird Ihnen selbst sonderbar vorkom-
men. Aber ich versichere mich zu getrauen, das
Einzelne wenn nicht rechtfertigen, doch vertei-
digen zu können. Bedenken Sie nur, dass es
Schemata für Aufstellung u. Katalogisirung,
nicht für die Ausführung im Systeme sind.
Gern stehe ich mit mehr zu Diensten.

In wahrer Hochachtung

Ihr treu ergebenster

Gersdorf.

Leipzig,
31. Jul. 1843.

34 77

W Praze dne 10 dubna 1834.

Wysoce Wážený Pane!

Giž pan Hrabě Bielinský mi častěgi listy Waše čjtati dáwal, a mnoho chwalného o Wás mluwjwal, gakož pak také Grammatyka języka polskiego Waše mi od něho darowána byla. Newjm kde se nyni pan hrabě zdržuge, welmi mi ho ljto bylo když gediného syna ztratil. Poslánjm zlomku z Kroniky Trojanské welikau radost ste mi způsobili, a že si takowých wjce wážjme přiložený ljstek z museumského Časopisu doswědčiti může. Posjlal sem Museumský časopis tento také do Krakowské bibliotheky na zaměnu za Rozmaitości Krakowské, kte-rýž prwnj zešitu sme obdrželi; poněwadž pak nám nic wjce neposjlagj, sauzjme že o to nestogj, přestal sem také posjlati. Panu Prof. Bandtkie, gemuž příležité moge uctiwý oswědčiti prosjm, snad to giž obtjžno při-cházj. Napsal sem polskau Grammatiku pro Čechy na zákla-du mluwnice české podlé Dobrowského až na Skladbu, kte-ráž mne gako nerozenému Polákowi mnoho obtjžnosti a ztráty časuby způsobila, pročež se odwažugi Wašnosti prositi, kdyby ste mi ráčili na též prawidla w mé české mluwnici, kterauž sem Wám po panu hr. Bělinském poslal, polské příklady postawi-ti, zač rád i zaplatjm i w předmluwě pomocnjka s wděčnostj gmenowati nezapomenu. Ostatnj rozdjlnosti a zwláštnosti sklad-by polské sám giž doplnjm.

Poraučege se laskawé paměti prosjm přiložený ljstek panu Sandmannowi buď poslati aneb gináč do Waršawy milostiwě obstarati, a mám čest zůstáwati neynižšj a k službám ochotný sluha

Wáclaw Hanka

Wielmożnemu JMci Panu

Józefowi Muczkowskiemu,

Professoru i Członkowi wielk.

Towarzystwa uczonych pl. tit.

w Krakowie.

franco.

Cracovie

en Pologne.



Marič, klerik biskupstwj záhřebského, přeložil známau powšechně, půwodně od hraběte Chesterfielda pošlau, naučnau knjžku: Indianský mudřec, w Záhřebu 1833. 12. 54 str., kterážto s welikau pochwalau přigata byla. Giřj Pawlinič, býwalý panský auřednjk, z uherského do chorwatského sadu přenesl obljbený w té wlasti román: Mikuláš Zrinský, bán chorwatský, w Záhřebu 1833. 8. 197 str. Rukopis, od nebožtjka Tomáše Miklaušiče oprawený, Hynek Kristianowič, duchownjk w biskupském seminarium, podal do tisku. Od Františka Milašinowitě, kněze a praefekta biskupského seminarium w Záhřebu, Pawla Stoosa a některých giných wyšlo několikos chorwatských básnj porůznu. Dotčený duchownjk biskupské seminaře, Hynek Kristianowič, muž horliwě o zwelebenj literatury wlastenské pečugjcj, a giž ode mnoha let překládánjm pjsma swatého do gazyka mateřského se zanášegjcj, přichystal do tisku nowau grammatiku chorwatskau, kteráž w krátkém čase w Záhřebu u Suppana na swětlo wygjti má. Karel Rakowec, práwnjk, přeložil z němčiny tři činohry, prowozowané několikráte na diwadle záhřebském od herců německých, w gazyku chorwatském naskrze nezběhlých, kteréž nic méně wždycky, při hlučném shromážděnj obecenstwa, se wšeobecnau pochwalau přigaty byly, což samo důkazem býti může wřelé lásky národu chorwatského k materčině swé, a potřeby zawedenj w tom sjdle chorwatské země národnjho diwadla. W biskupské seminaři prowozugj se sice každoročně w masopustnj době od klerikůw některé činohry, tjm samým ale, gakž každý saudný wážitel wěcj domýšleti se může, žádostem a potřebě celého obecenstwa geště naskrze wyhowěno nenj. Kochali se Chorwati tau nadějj, že gim brzo dopřáno bude i nowiny w mateřském gich gazyku čjsti, ale naděge tato posawad bohužel se newyplnila.

O nowých liternjch plodinách Srbůw latinského obřadu w Dalmatsku a Slawonsku nic nám we známost newešlo, owšem pak zwláště z Dalmatska negedny se dagj slyšeti nářky, nad konečným zanedbánjm gazyka materského a rozmáhánjm se wlaštiny w tamegšjch městách upěnliwě stjžnost wedaucj. W gednom listu, psaném dne 22 prosince 1833 w Zadru, čteme mezi giným takto: „Žalostného stawu literatury dalmatské nelze dostatečně wypsati. Knihy w gazyku materském zde naprosto žádné na swětlo newychodj, owšem ale w gazyku wlaském. Dalmatinci sobě přirozeného swého gazyka za nic pokládagj, ke wlaskému chwátawě lnau, w něm gediné se cwičj, gjm gediné mluwj. Páni w našem městě ani mluwiti illyrsky wjce nechtj a neumějj. (O té hanby!) Wšecky nauky gak na zdegšjm gymnasium, tak i na ústawu filosofickém, přednášegj se w gazyku wlaském, wygmauc bohoslowj, gemuž se latinau učj atd.“

P. J. Šafařjk.

---

3) **Neystaršj rukopis Kroniky trojanské.**

Pan Prof. Muczkowski, známý spisowatel grammatiky polské w Krakowě, poslal mi pro Museum rukopisný zlomek Kroniky trojanské, gegž w deskách rukopisu práw magdeburských w gazyku polském z r. 1533 nalezl. Začež se mu zde gmenem ustawu toho a wšech milownjků literatury české uctiwé djky wzdáwagj. Zlomek ten gest arci wlhkotau welice porauchán, k literatuře ale tohoto přewýborným slohem newyrownaného přeloženj welmi důležit a neystaršj z posud známých rukopisůw kroniky této; z něhož se dozwjdáme, že z rozkazu pana Petra Zmrzljka ze Swogšjna a na Orljku, neywyššjho mincmistra králowstwj českého přeložena byla, gehož poslednj stránka těmito slowy se zawjrá:

„Dokonano gř toto dielo leta od narozenij bozieho Tisyc dwu steho osmdesateho sedmeho Od toho mistra Gwida a przelozeno w Czesku rzecz slowo od slowa k przikazanij s(low)utneho pana Mincmaystra rzeczeneho Zmrzlik od Na(yjasnie)yšieho kniezete krale Waclawa Czeskeho krale let(a od naroze(nij Bozieho Tisiecieho Cztyr(rs)teho ged(enacz)teho Am(en).“

Porownaw několik listůw zlomku tohoto s tištěným prwnjm a druhým wydánjm knihy této, shledal sem že mnohem wěrněgi s Quidonowau latinskau se srownáwá, tak že sem sobě umjnil s ostatnjmi rukopisy gi srownati, a podepjšeli se na ni dostatečný počet milownjků, w starém gazyku tolik exemplářůw tiskem zobecniti, počemž hned ostatnj w nowau češtinu skorrigowány pro giné čtenáře tisknautiby se mohli.

W. Hanka.

8.

Náwěštj pp. zakladatelům pokladnice musegnj české.

We předešlém swazku Časopisu tohoto (r. 1833, sw. IV, na str. 463—465) učiněno bylo napomenutj těm wšem, kteřj wstaupiwše r. 1832 neb 1833 w počet pp. zakladatelů pokladnice musegnj české po lhůtách, a wšak wyměřeného ročnjho minimum 10 zl. we stř. platiti zanedbali, aby zmeškané takowé wklady co neydřjwe, a sice konečně až do 20 března b. r. 1834 nahraditi sobě neliknowali, nechtěgjli sice za samochtě wystupugjcj z počtu pp. zakladatelů považowáni býti. W učiněné tedy téhož dne 20 března b. r. revisj, poněwadž se nalezlo, že magitelé ljstků základčjch pod čjsly 50, 71, 78, 80, 83, 91, 104, 108, 112, 116, 118, 126, 132, 137, 147, 166, 172, 177, 182, 187, 188, 211, 222, 229 a 231, nedbawše napomenutj, wždy geště nedoplatci onoho ročnjho minimum zůstali: protož ljstkowé tito základčj umořeni gsau, a wybjránj na ně knih nákladem pokladnice wyšlých we knihoskladu Kronbergra et Webra potud zastaweno gest, pokud dlužné ročnj minimum splněno nebude.

W §. 8. prawidel zborem musegnjm pro řeč a literaturu českau dne 1 ledna 1831 wydaných a w Časopisu tomto (r. 1831, sw. I, na str. 127) tištěných, připowěděno bylo, že „podlé dostatku a zásoby peněžné w pokladnici, zbor mimo giné na to obzwláštnj swůg zřetel obrátj, aby aupný a kriticky wyhotowený slownjk českého gazyka swým časem na swětlo wyšel.“ — Zásoba ta peněžná sice až posud k wydánj tak welikého a nákladného djla nestačj; a wšak že potřeba českého auplněgšjho slownjku každým dnem wjce se wygewuge: uznáno za užitečné, zwláště, an toho weliká částka pp. zakladatelů wýslowně žádá, aby slownjk p. Jungmannůw, (we přjloze ke swazku tomuto šjře ohlá-

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Przez oddawcę listu tego, Pana Kurtzę, chciałem posłać brakujące zeszyty Časopisu Českiego Muzeum, które u antikwarzów zebrać mógł, lecz paczka jest większa, niż jaką Pan Kurtz wziąć może, przeto czeka Pańskiego rozporządzenia i ja tu załączam tylko zeszytek Słowańska Almanowieda i 28 nr. Lumira.

Polecając się łaskawej pamięci i prosząc oświadczyć szanownej Pani niżajsze ukłony mam szczęście być

najoddańszym sługą

Wacław Hanka

W Pradze 20 sierpnia 1852.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Miło mi jest przypomnieć się łaskawej pamięci przy przejeździe przez Kraków młodego Autora Historyi Bałtyckich Słowian i Historyi Serbów i Bołgar pana Alexandra Hilferdinga, którego Panu Dobrodziejowi jako zacnego człowieka w każdym względzie polecam, i nie szczędząc słów powiem, iż się sam rekomendować potrafi.

Prosząc przytém oświadczyć moje uszanowanie łaskawej Pani mam cześć być

Pana Dobrodzieja

najniższy sługa

Praga 18 listop. 1856.

Wacław Hanka

na śpiech.





83

Do Krakowa

Szanownemu Panu
Józefowi Muczkowskiemu
Profesorowi etc. etc. (pl. lit.)

Wielmożny Panie Dobrodzieju

Zalecam łaskawym względom uczonego Literatora Pana Tereszczenko, który jak drugi Anacharsis po Grecyi, po Słowiańszczyźnie podróż odbywa. Życzenia swoje on sam W. P. Dobrodziejowi powie. Polecając się łaskawej pamięci mam cześć być

uniżony W. Hanka

Wielmożnym Panom Dobrodziejom

Muczkowskiemu i Helcelowi

(pl. lit.) w Krakowie

Szanowny Panie Dobrodzieju

Miło mi przypomnieć się Jego czcigodnej pamięci, i przy tej sposobności polecić łaskawym względom pańskim oddawcę listku mego pana Kurdę, który na ten czas w Krakowie urzęduje. On Panu Dobrodziejowi odda dwa exemplarze nadpisu wytłoczanego na naszej katedrze z 14 wieku, i proszę jeden łaskawie ułożyć w bibliotece uniwersytetu Jagiellońskiego i drugi dla siebie zostawić.

Iż Panowie jesteście w większej styczności z Warszawską bracią, to ośmielam się prosić żeby załączony „Beschreibung der bekanntesten Kupfermünzen" razem przy okazji przesłać na ręce pana mincmistrza Antoniego Hanna.

Polecając się łaskawej pamięci proszę oświadczyć moje ukłony szanownej Pani Małżonce i załączając wyrazy niezmiennej życzliwości i szacunku piszę się szanownego Pana Dobr.

prawdziwym czcicielem

W Pradze 27 stycznia 1857. Wacław Hanka






39

88

Kochany Józefie!

Byłem wczora u Ciebie, aby Ci błogożyczyć:

Zdrowia, czci, i fortony
A w niebie wiecznej korony.

Ale Cię nie było w domu, ani też nikomu oracyi mojej nie mogłem zostawić, więc Ci ją dziś wypisuję własnoręcznie. — Prócz tego mam do Cię prośbę, abyś był tak łaskaw, i nie odmówić mi twej obecności na obiedzie, który jutro na intencyę kilku pobożnych tak jak Ty Józefów, uczonych i nieuczonych wyprawiam, w hotelu Knotza No 3. na 1ém piętrze o godzinie 3ciej popołudniu. — Gdybyś mi skrawił, to byś mi wielką przykrość zrobił.

Bądź-że zdrów, skorom Ci tego życzył, a przytém jeszcze i tego,

Abyś już dzisiaj z rana,
Widział zdrowego Stefana

Dn. 19. Marca 1853.

Twój szczéry przyjaciel
A. Z. Helcel.

Odpowiédź — gdybyś żadnej mieć byś nie mógł, ale przecież łaskę o Tobie lepiéj

Wielmożny

Profess. Józef Muczkowski

40 90

Kochany Przyjacielu!

Niepewność trapiąca w której zostawałem z powodu odległejszego położenia Twego w Poznaniu, niejedną gorzką chwilę mi sprawiła. Cieszę się więc iż wyprowadzony zostałem przynajmniej teraz zostałem z domniemań obłędnych i że oswoiłem się już niejako z nowym przez Ciebie obranym torem życia. Ani wątpię iż teraźniejsze położenie Twoje co do dochodów odpowiadające dawniejszemu, jako prywatne poda Ci niemało sposobności poświęcenia się w domowem zaciszu przedmiotom naukowym, które Cię od kilku lat ciągle zajmowały. Owoce starań Twoich pewno wkrótce i nam się udzielą i nam korzystać dozwolą ze swej dojrzałości i słodyczy.

Pan Łukasiewicz oddawca listu Twego, był łaskaw i odwiedził mnie kilka razy - ale na nieszczęście - będąc od 5 tygodni chorym i niemogący wychodzić, niemogłem wzajemnie wyświadczyć mu tych usług, które jako przyjaciel Twój miał prawo odemnie wymagać. Sam nawet jestem

Ani za wiele jestem obowiązany. Obznajmić mnie ze stanem nauk i oświecenia w waszym kraju. Ten wierszyk dowiódł tylko o kapryśnie serce moje wypadkach! Utrzymuje się żadne pismo periodyczne nie może się utrzymać. Jeśli tak jest, to prawdziwa bieda. Wszakże ja tego nie przypisuję. Gdyby obywateli kilku, Mecenasów nauk, znalazło się, byłoby podobno i niemało redaktorów. Więc aż przeciw i cenzura niezrozumiała winni być sami Tagadna. Dzięki Bogu u nas trochę lepiej – prawda że dzienniki nasze nie raz zawsze szczególnemi napełnione rzeczami, wszakże utrzymują się i mają miłośników i czytelników. Może też nawet i odżyje u nas __Gazeta literacka__. Chcielibyśmy aby unikała zdarzenie zabójczy śród polityki, wszakże ani ze stanowiska polemicznego, ale ze stanowiska czysto naukowego. Byleby tylko Redakcya zebrała się, dzieło zacznie wychodzić, wszakże nie prędzej aż pod nowym rokiem. Twoje wsparcie byłoby znamiennem.

Podług życzenia Twojego przesyłam Ci tymczasowo pierwszy tom Themidy naszej. Może się w nim rozpatrzyć i uznać o ile wam także pismo użytecznem być może. Umocnienie artykułu do gazety poznańskiej o themi dziś całkiem niezrozumiałym Tobie zostawiam.

Ze [illegible] Tomu widzisz iż przedmiotami naczelnemi są wszelkie przedmioty prawne historyczne. Główne miejsce w historyi zaymuie historya dawnego prawa polskiego, potem historya praw obowiązujących i historya prawa rzymskiego. W oddziale Prawodawstwa są zbierane wszelkie ogólne kwestye prawodawstwa dotyczące. W oddziale prawa cywilnego — szczególniey zbierane iest dogmatycznie lub kazuistycznie prawo francuzkie i nowe prawo cywilne nasze. W oddziale praw kryminalnych, są wprawdzie umieszczane zbiory prawa naszego kryminalnego, ale razem w porównaniu do praw pruskich, austryackich i francuzkich — będą tu także zbiory różnych materyi z procedury kryminalney pruskiey iako prawa u nas ieszcze obowiązującego, nadto zbierane będą ważne przypadki kryminalne. Z ogólnego tego opisu treści naszey Kronicy widzisz, iż niemało w niey znaydzie się i znaydować będzie artykułów interessować mogących publiczność rządową Królestwa [illegible] polską. Prawa albowiem dawne polskie, prawo francuzkie, obowiązywały w Księstwie, iak wiadomo iest koniecznie po-

trzebaby ieszcze dziesięć. Poprzednia ~~rai~~ kryminalna przerwała dotąd na mazowie prawo równie iak u nas. Nadto filozoficzne zbiory ~~prawa k~~ nauki prawa kryminalnego ~~rzą~~ (przebudowtwa) są dla każdego prawnika iako ogólne potrzebne. - Jeśliby się znaleźli amatorowie do prenumeraty rozmówię się z Mumikiem ~~że~~ iakoby wypadało w Poznaniu quasi prenumeratę. U nas na prawniczych wynosi 10 W. na pół roku. Trzeba tylko dowiedzieć się iak wiele bierze poczta od funta książek do Poznania. Rozumiem że nie tak zbyt wiele. Temczasowo mógłby Mumik przyjąć subskrypcyi a Ty byś nam zawiadomił. Nadto daleko dogodniej czy kwartalnie, czy półrocznie zbierać prenumeratę. Dobrzeby to może było, gdyby się dało za pomocą tego pisma ustalić iakiej zasady naukowe. Rechtnicy nam podać tyle, a my niezmiennie my ze wskazówek Twoich korzystać.

Zaczęło tu tutaj i nowe wychodzić nowe pismo pod tytułem: Kronika, obejmie ~~podanie~~ krótkie opisanie bibliograficzne dzieł wychodzących w Polsce. Zanim Twoiej zarysam naypierwsze układy. Mogę było iż w krótkim wyjechaćo z Niemiec odwiedzę się w Poznaniu.

Czekam na list od Ciebie, a żarliwego starania zostaje szczerym i prawdziwym przyjacielem

Jeśliby się znaleźli współpracownicy do Themidy dowiedz o tem, a my i z tego korzystać nie zaniechamy - i zrobiemy układy względem wynagrodzenia.

R Hube

41

Kochany panie Józefie!

Nie wątpię że pobyt twój w Krakowie nie jedną ci zgodził przyjemność - przeniesiony w otoczenia osób z którymi tak długo żyłeś, zbliżony do skarbów dawnych pamiątek narodowych, pewno z większą ochotą i większą korzyścią będziesz się mógł oddać pracom ulubionym. Jak mi mówiono urządziłeś się tam podobno wygodnie, bodajby na zawsze, tego Ci szczerze życzę, przewidując zamiany. Zyszcze na tem i Kraków, zyszczemy i my choć oddzieleni granicą ale nie myślą i chęciami. Jeśli to prawda co tu mówią że jest zamiar wezwania kilku znakomitych ludzi do Krakowa, niewątpliwie zakwitnie Uniwersytet. Partyzanci dołożą zapewnie wszelkiego starania aby wydział prawa zreorganizować. W możności starayciesię o zaprowadzenie Historyi prawa polskiego. Trzeba atoli katedrę tę powierzyć zdolniejszemu młodemu. Choćby z początku nie wiele umiał, byle miał chęć i zdatność w krótce może olbrzymie postępy zrobić. Obyśmy kiedykolwiek przyjść mogli do pracy iakowey zaradniczey w tym tak ważnym przedmiocie, dziś nie znając dawnego prawa polskiego iesteśmy iak odurzeni - cięży nam głowa niemieg obcey pieczęć, garbiemy się pod nawa-

Tem litteratury zagraniczney, praw cudzoziemskich,
a prawie nigdzie niemożemy znaleźć przyczynku.
Zaś życie nasze naukowe prawie bez punk-
tu oyczystości. Zdaie się raz iedno, drugi raz drugie
wanie skrytai, ot nasze przeznaczenie. Potrze-
ba by się nareszcie otrząsnąć z obczyzny, sta-
nąć silnie o własney mocy, a na podstawy
obrać uprzątnioną historyą narodu. Nie pomoże
nam nic obca szkoła, wzbogacony umysł na-
korzystnemi wiadomościami z Niemiec, z Francyi
ale nie dany mu popędu samodzielnego narzy-
cając duchem zagranicznym. Może w naszey Rze-
czypospolitey ustalić się będą prędzey mogły te
widoki u nas za wiele kurtyzacyjny, pracu-
ny a namniejszej powierzchowney kawiarnianey
Wszystko tu wiarę swą zaprzedało Kodexowi fran-
cuzkiemu. Nad niego niemoże bydź nic lepszego.
Z oddawcą listu tego P. Ludwikiem Zeumne-
rem zrobisz pewno znajomość. Prawdziwie powin-
szować należy że zostanie waszym professorem
albowiem nadzwyczaynie czynny, pracowity, a
co najważnieysza szukający wszędzie prawdy

obaczyć zdołam. Skoro go bliżej poznam-
sam się przekonam.
Proszę raz Bartkowiarskiego uściskać, oraz
Szaniawskiemu, Rzesińskiemu, Węgrzeckiemu
kłaniać się. Żonie składam głęboki uszanowa-
nie. Zostaję z szacunkiem i przywiązaniem
z War. d. 12 Grud 1829.

R Hube

Wielmożnemu

Józefowi Muczkowskiemu

Wpannu dobrodz

w Krakowie

Szanowny przyjacielu,

Jakże już dawno nie mam żadnej o Tobie wia-
domości. Tylko z gorzkich pism w ostatnich cza-
sach doszły mnie urwane wieści o Twoich nau-
kowych pracach. Z niecierpliwością czekam na
historyą wszechnicy Jagiellońskiej. Opatrzony wszyst-
kiemi materyałami, przy pracy wytrwałej, akku-
ratnej i widoku jasno czemu obeznanemu, pewno
dasz nam dzieło które godnie odpowie celowi. Cie-
szymy się naprzód nadzieją uzyskania wielu waż-
nych kwestyi i wyjaśnienia epok może naj-
słabniejszych dla nas w zawodzie naukowym
a dotąd tak mało znanych. Mówię tu tutaj
o końcu wieku czternastego i początku wieku
piętnastego. Filologia, prawo, ścisłe wiedzy teo-
logia i filozofia pięknie wówczas na ziemi
naszej kwitły. Zbierzesz nam pewno te kwiatki i
uwijesz wieniec którym będzie się można przyozdobić.
Szczęśliwym jest pewno nam że w powiązaniu się zwró-
cić uwagę Twoją na kilka przedmiotów, pewno
Ci już znanych, mówię to jednak dla tego by Ci
dać dowód jak zawsze o Tobie i Twoich pracach

pamiętam. Dotto pewnik przypisywano ci
naprzód wyłożyć pracę Włodzimierza podobno
Rektora akademii krakowskiej księżnego
prawa polskiej na soborze Konstancyjskim
przeciw Krzyżakom. Znane one mi są z dwóch
manuskryptów: jeden w tutejszej Bibliotece
(z Załuskich) drugi w wiedeńskiej. Do historii
filologii należą moje Ms. które darowałem
Hr. Raczyńskiemu, a które obejmuje ko-
mentarz Alberta z Karnegortam do dzieła
z de Sapha przepisany z r. 1410 w którym
znajdują się nawet słowa polskie - pod
względem teologii i filozofii ważne jest Sp.
Mateusza de Cracovia tractatus de conflictu
rationis et conscientiae, który posiadam
w odpisie ręką pisarskiego. Niepotrzeba
wyżej dowodów szukać, aby przekonać się
jak znaczne wówczas zajęcie było u nas
życie naukowe. - Jeżelibyś chciał mieć ja-
kie wyjaśnienia do epoki tej odnoszące
a które mogą się znajdować w tutej-
szej bibliotece, racz mi tylko stosow
zapytania, a z miłą się stać

odpowiedzieć Twojemu zaufaniu. – Przy sposob-
ności muszę ci także donieść, co uważa
nasz Pan Zygmunt Helcel. Z dzieła Maciejow-
skiego idzie się zebrać bardzo piękny dyplo-
matarjusz Małopolski. Warto by żeby się
przyczynił do wydrukowania jego. Rozumiem
iż dzieło takie żadne jest nam potrzebnie-
jsze niego niebędzie mieć między historji
naszego społeczeństwa. – Za zapewnie moją eks-
planatacyjną pracę takie mi zadatku do dru-
ku. Będzie to oddalona się zgiełk, bez czego
ważny czytelnik dzisiejszymi pracami które
mi odczytanie nigdzie przyjęcia się tak
jakby wypadało podobnemu zajściu. –
Czyby niedobrze było abyś w roku przyszłym
przyjechał tutaj do nas, czekałbyś podróż nie mo-
że tak wiele kosztować, a my byśmy się
postarali aby pobyt tutaj niewiele się
kosztował. Obiecuję panie przyjemności i wszel-
kie wygody u siebie. Wiele by nie kazałbyś węży
znaleźć mógł, i wiele znakomitych ludzi
których znajomości mogłaby być bardzo przyjemna.

pozwól że i umiesz się dowiedzieć nad przy-
padkowie w Krakowie znakomitego autora
Starożytnego - a to mój dawny kolega
szkolny - może też i mnie sobie przy-
pomni - Chciałbym, żeby tylko przysłali
kilka pięknych obrazów obok Krako-
wa naszego Krakowa, tyle cennej [illegible]
zamku Krakowskiego, dawny gmach Uni-
wersytetu Jagiellońskiego. Czy niemożna by
uprosić od niego coś rzeczy takowych dla
mnie. Najuniżeniej upraszam o nie.
Idzie tylko o to aby mógł być przesłany
bez uszkodzenia do Warszawy. Mając otrzymać
zdanie Archeologiczny i uprzedniej i o Krako-
wie, podług by i więcej i sobą do Kra-
[illegible] [illegible] bardzo proszę o tem i słowa
[illegible] i daj mi o tem wiadomość. [illegible]
niezwłocznie odpiszcie. Za tem przysyłam
[illegible] serdeczne - [illegible] i [illegible] p.
[illegible] [illegible] i [illegible] znajomych. [illegible]
Twojej zbadaniu naszych [illegible]
pozostaję przyjaciel

W Petersburgu d. 2 Grudnia 1839.

Romuald Hube

43

96

Kochany panie Józefie,

Wiele już razy jako nie miałem żadnej od Ciebie wiadomości – to jest wiadomości wprost od Ciebie pochodzącej – bo na wiadomościach ubocznych nie zbywa – między innemi i niedawno tu przybyły p. Wacław Alexander Maciejowski udzielił mi tego wszystkiego cokolwiek tylko życzyć sobie mogłem. W ogóle widzę że musisz być szczęśliwy, że podług starania i usilności stanąłeś u kresu do którego wszystkie zawsze Twoje usilności zmierzały były. Łatwo uwierzysz jak wielce z tego wszystkiego jestem kontent. Jedno mam tylko teraz pragnienie aby teraz widzieć Cię i uściskać. Zdawało mi się że w tym roku było najniezawodniej – jednako los inaczej rozstrzygnął. Zamiast ku podróży trzeba mi kilka [illegible] zrobić na zachód i to na bardzo tylko krótki przeciąg czasu. Wyjeżdżam jutro, a już na początku września będę z powrotem. Za to wszystko w roku przyszłym niezawodnie w przejeździe do Drezna i Warszawy – a w owym czasie zamawiam sobie obejrzenie dokładne biblioteki a więc i przejrzenie manuskryptów historyi Uniwersytetu. – Znając Twoją dla mnie przychylność – ośmielam Ci się polecić interes Xięcia Konstantego Lubomirskiego – pracuje on nad genealogicznym wywodem familii swojej – potrzeba mu do tego wywodu licznych materyałów – ma on ich już bardzo wiele zebranych – jednak zawsze [illegible] na niektórych ważnych dokumentach. Będąc więc [illegible] i kaz

Kiedy wypadnie u was robić kwerendy aktów podług załączonego spisu. - Zdaje mi się iż dotąd jest wiele znajduje się aktów należących do Kollektora w Krakowie - jest nad niemi przełożony urzędnik oddzielny do niego więc wypadałoby się udać. Zdaje obowiązuje się pan wszelkie koszta - racz go tylko o tem zawiadomić. Dziś darowałem i [illegible] ciany mi tej łaski. Mówiąc o dokumentach przyszło tu mi prosić Cię o przysłanie mi kopii testamentu Ks. Salomei, który zatem po polsku wydrukowany przez Ambrożego Grabowskiego. Umieściłbym go w nowym zbiorku dyplomatów który do druku gotuję i zapewne jeszcze w tym roku wydam. Kiedy doczekamy się zbioru Pana Zygmunta? Zachęcaj go w moim imieniu - [illegible] niedopuszcza - może nie po[illegible] zbawia nas skarbów, których dotąd ani jeden ani drugi nie mamy zastąpić. W ogóle kochany panie Józefie jeżeli zdarzy Ci się gdzie wykopać jaki akt dawny zwłaszcza jak np. wyrok, zapis, testamen[t] [illegible] i t.p. nieodmawiaj mi go nadsyłać - jednak upraszam aby ich nie zbierać więcej tylko z końca wieku 15 - późniejszych zgoła nie[...] sam - za to im starszy tem dla mnie ważniejszy. - Jeśliby miał mi przysłać coś ważniejszego i ~~bardz~~ znaczniejszej objęto[ści] to racz udać się do pana Garszyńskiego dyrektora Archiwum Ra[dy] Administracyjnej w Warszawie a on prześle mi do Petersburga razem z innemi przesyłkami - jeśli zaś to pisz wprost pod moim lub Xięcia Konstantego Lubomirskiego Jego Generała Leytnanta adjut[...]

zaadresowany aby list oddany był w Kancelaryi JW. Turkuła Ministra Sekretarza Stanu Królestwa. pod takim adresem list nie-zawodnie [illegible] najprędzej dojdzie. – Przy pierwszej sposobności pisz mi co porabia zamężna Twoja najstarsza, co dzieci? gdzie mieszka i jaki obrany dla niej zawód? W osobie takiej [illegible] – bardzo ci będę za to obowiązany. Kochany bracie Józefie [illegible] polecam się łaskawym Twoim względom prosząc abyś nie odmawiał synowcowi twemu opieki w interesach swoich. Twój kochający przyjaciel

Od. 9 Sierpnia 1842.
St. Petersburg

Romuald

Monsieur

Monsieur Joseph de Muczkowski
Professeur à l'Université de Cracovie

à Cracovie

44

98

Varsovie le 28 Septembre 1835

Monseigneur et Cousin!

Voila peutêtre la 10me lettre que je vous ecris depuis dix huit mois et je n'ai pas encore reçu un seul mot de reponse a toutes ces missives fraternelles. vous avez eu cependant le temps de fumer votre pipe et d'y penser bien a votre aise. Il faut vraiment avoir l'Amour de Dieu et du "Prochain" dans le coeur pour ne pas s'en formaliser et vous gronder; mais prenez

y

y garde et souvenez vous qu'il y a des cas ou les Saints mêmes n'y tiennent plus.

J'ai écrit a Monsieur le professeur Aubertin pour le prier de vous remettre quelques papiers à moi qu'il avait ~~ayez~~ l'extrême bonté de les mettre "sous clef et cachet" en attendant que je puisse aller les chercher moi-même, c'est ce que ne tarderai pas a faire peutêtre, car je m'ennuie ici a mourir, et puis, j'ai un grand foible pour la republique de Cracovie ou je jouissais souvent des droits de Citoyen et quelquefois même de ceux de "Senateur" "Honni soit qui mal y pense"

Monsieur votre frere, quoiqu' il ~~ne~~ soit pas "Docteur" comme vous

est cependant un très bon garçon que j'aime beaucoup. Il ne consacre maintenant que 9 heures par semaine a notre instruction, mais dans un mois, je le prierai d'y ajouter encore trois autres qui lui vaudront quelque chose de plus. enfin, il peut très bien se tirer d'affaire avec les appointemens de professeur et ce que ses leçons privées lui rapportent.

Presentez mes hommages respectueux a Madame votre epouse et dites lui que je me rappelle avec reconnoissance de bontés qu'elle avait toujours eue pour moi. — Mes Complimens a Luszkiewicz, G– Grabow Gadzewicz, Marque le Roi, Kroczmalski et sa femme, et puis a mon restaurateur, Confiseur, &c &c &c adieu votre tout devoué

F. Ch.

franco



à Monsieur

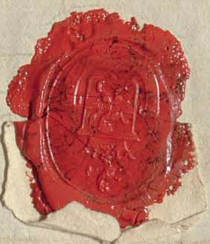
Monsieur Muczkowski

chez Mr. Grabowski

libraire. à Cracovie

155

81



45

1850. 29 stycznia.

Kopija listu, którym do Kalinki Walerjana napisał.

Zatrudnienia Pańskie, jak uważam, nie pozwalają Panu tyle pracować w Bibl. ile według umowy zobowiązałeś się; dla tego też nie tylko, że co dzień później przychodziłeś a wcześniej się oddalałeś, ale często w Bibl. nie bywałeś i do tego w godzinach obowiązkowych zamiast przepisywania katalogów nie raz czem innem się zajmujesz. Kto na wstępie tak jest obojętnym w dopełnieniu swego zobowiązania się, po tym nie można się spodziewać, iżby w przyszłości sumiennie pełnił swe obowiązki. Nie chcąc więc i Panu i sobie czynić zawodu, oświadczam niniejszem, że z dniem dzisiejszym ustaje Jego w Bibl. zatrudnienie, bez którego obejść się mogę, [illegible] być celem Jego lekceważenia. Że Pan sobie dotąd nie tak postępowałeś ze mną, jak powinien ten, kto chce sobie zasłużyć na życzliwość i względy, dosyć będzie przypomnieć Panu, iż mimo to, żem Mu przysłał pierwszą zaliczkę miesięczną [illegible], tyleś okazałeś się obojętnym a może i niesumiennym, żeś nietylko rękopismu, o coś prosił, nie porównał, ale nadto spisu alfabetycznego do księgi pomocy, mając kilka miesięcy czasu, nie ułożyłeś, i dopiero wtedy, kiedym o zwrot jej przysłał, naprędce, a zatem z pośpiechem i z taką niedokładnością uczyniłeś to, że P. Muth wiele czasu i pracy na sprostowanie błędów musiał poświęcić.

Żem Panu był życzliwym masz tego dowód w udzielonym sobie zagranicznym zasiłku prac księg. Mosz. [illegible], żem i po powrocie Pańskim do kraju chciał dla Mu być pomocnym, o tem nie możesz wątpić. Jednakże, że i z tem uwolnieniem siebie od nudnego zatrudnienia zabierającego drogi czas, którego korzystniej i dla siebie i dla ogółu użyć możesz, uważaj tylko moją bezinteresowność za dopełnienie przestrzegania mnie obowiązku.

Należytości za miesiąc bieżący którą już otrzymał odesłać nie omieszkam. Krak. d. 29 stycz. 1850 r.

100

Wielmożny Panie
Dobr.!

Odsyłając słownik czesko-niemiecki, za którego pożyczenie najmocniej
dziękuję, mam zaszczyt zwrócić uwagę WPana Dobr. na okoliczność dosyć
ważną. Jeden ze świadków rozmowy w tych dniach w miejscu pu-
blicznem głośno toczonej oświadczył mi i dał na to słowo że WPan Dobr.
utrzymywałeś jakobym ja miał być autorem pewnej broszury wyszłej
zagranicą, w której autor najmocniej przeciw Rządowi i instytucyom
miejscowym powstaje. Jestem przekonany że WPan Dobr. faktu tego za-
pierać nie myślisz, jeżeli tak w rzeczy samej było. Ponieważ WPanu Dobr.
znane są prawa w czasie stanu oblężenia obowiązujące i ponieważ każ-
dy oskarżający drugiego o czyn prawem zakazany działa na jego
szkodę (zakazanem zaś jest drukowanie książek za granicą, oskarże-
niem jest głośne twierdzenie w miejscu publicznem) a znając WPana
Dobr. nie mogę przypuścić żebyś WPan Dobr. chciał utrzymywać
czegobyś dowieść nie potrafił – mam zaszczyt przeto zapytać co
WPana Dobr. do podobnego twierdzenia upoważnia. WPan Dobr.
nie raczył się zastanowić na jakie straty moralne i materyalne
dając źródło takiej pogłosce mnie a na jaką odpowiedzialność
siebie narażasz. Stając więc w obronie praw własnych zmuszony
będę zapobiedz dalszemu działaniu na moją szkodę (działaniu
którego odgadnąć pobudek nie mogę) i ostrzegam że gdyby pogłoska ta
się rozeszła twierdzenie WPana Dobr. za owej źródło uważać muszę
i jeżeli WPan Dobr. zaprzeczyć nie zechcesz, wezwę Go na drodze

sądowej o dowiedzenie wypowiedzianego zdania.

Wielmożnego Pana Dobrodzieja

Sługa

Waleryan Kalinka

Kraków d. 17 Lipca 1850 r.

Objaśnienie. Kiedy w r. 1848 ówczesny Adjunkt Biblijoteczny i Adwokat przy Sądach Krakowskich p. Brzeziński powołany został na zastępcę profesora do Wydziału Prawnego, z postanowieniem, iż i adjunktu obowiązki nadal ma spełniać, że wyszedł na pożytek biblijoteki i jéj potrzeby, ułożyliśmy się w ten sposób, że p. Br. 2/3 swéj pensyi adjunktowskiéj obowiązał się co miesiąc mi wypłacać na opłatę zastępującego go wyręczyciela. Na téj zasadzie idąc za radą niektórych osób wybrałem i przybrałem do pomocy w biblijotece Ekielskiego Napoleona i Kalinkę Waleryana; pierwszy najpoczciwszy człowiek, ale nadzwyczaj ociężały, drugi wielkich zdolności, nadzwyczajnej zarozumiałości i najgorszego charakteru młodzieniec. Po niejakim czasie musiał obudwóch oddalić, bo jednego lenistwo, a drugiego zarozumiałość, obłuda i przewrotność zatruwały mi godziny pracy w Biblijotece. — Usunięty Kalinka pomścił się potem na mnie, równie jak na innych profesorach Uniwersytetu w wydanych

Bardzo obowiązanym jestem Szanownemu Panu Dobrodziejowi za przysłane drzeworyty, o których, w przyszłym Nrze Dodatku rozpisać się niewiele zdołam. Pokazuje się wyraźnie że [illegible] jest figurą pozorną dla ukrycia właściwego autora. Zapewne że [illegible] trudno przekonać autentycznemi dowodami; ale moralne przekonanie zostało, że on jest autorem historii. Smutnie bardzo zaczął swój zawód autorski. W przyszłym Numerze powiem o nim cokolwiek, bo [illegible] ta zarozumiałość tak nieprzyzwoita i obrażająca. Łączę uszanowanie moje, zostaję Szanownego Pana Dobrodzieja życzliwym Sługą

Siemieński

Wielmożnemu Panu

Mierzkowskiemu Profes.

w Poznaniu

Kopija listu, którym napisał do Ekielskiego

Gdy słabowite zdrowie Pańskie jest powo-
dem, iż często opuszczasz godziny na praco-
wanie w Bibljotece przeznaczone, a do tego,
mimo już dawniejszej prośby mojej nietylko
w właściwym czasie nie przychodzisz, ale się
zbyt wcześnie z Bibljoteki oddalasz i we-
dług swego upodobania feryje sobie rozpoczy-
nasz i przedłużasz; gdy nadto zbyt powoli
piszesz, a więc nader mało i do tego z częstem
niepotrzebnem odrywaniem się lub czem in-
nem zajmowaniem: przeto, lubo z przykrością

winienem przyznać Panu, iż ~~oddał~~ nadal Jego

pomocy w bibliotecznych zatrudnieniach u-

żywać nie mogę i z dniem dzisiejszym

wypłacać jéj przestaję.

Należytość za ubiegły miesiąc przesyła

oraz proszę, by Pan znajdujące się u sie-

bie książki biblioteczne, jeżeli nie są

potrzebne, przez oddawcę tego listu zwróci

Kraków dnia 15 stycznia 1850 roku

J Muczkowski

przez siebie listach o Krakowie, których osnowa bardzo zajęła powsze-
chność; bo ludzie z lubością czytają religijne na tych bluźnierczych pismach.

Ponieważ ten paszkwil nietylko w Krakowie ale i w Poznaniu, gdzie był wydrukowany w drukarni Wojkowskiej i w Warszawie pilnie czytano i z niego o władzach i członkach ~~[illegible]~~ [illegible] lub poszczególnych osób szydzono, pragnąc zatem, żeby bezstronna potomność początek tego pisma poznała i z powodu, który je wywołał o jego duchu i charakterze autora bezstronny sąd orzekła przytaczam tu niektóre ustępy za komentarz do tej złośliwej ramoty posłużyć mogące. Że zaś nie przebiegam wszystkich okoliczności w porządku w jakim się w paszkwilu znajdują przyczyna tego jest ta że okoliczności, że go nie czytałem i że tylko z opowiadania innych jest mi znany

Wielmożny Pan

Muczkowski

Prof. i Bibl. Uniwersyt. Jagiel.

Wielmożny Pan Dobr.

w Krakowie

Wielmożny Panie Dobr.!

Najmocniej przepraszam WPana iesli umieściłem w mym
liście wyrazy mnie przycinków maiące. Nie chciałem
nic więcej wyrazić nad żal iaki słusznie zdało mi
się że czuć mogłem. — Pragnę aby rzecz ta cała nie
zmieniła tego dobrego porozumienia, iakiego między nami
pożądam. — — Przesyłam dokument ów żądany, i podobno
lepiej będzie, gdy zwracający oryginał a nie kopią zobaczy. —
Odiąłem od niego pieczęci 3. które zostały z boku; i które
już i tak mocno uszkodzone, zupełnieby się zepsuć mogły
przesyłką. — Będę prosił o odesłanie nazad dokumentu po
użyciu. — Może do pracy tej, mogłyby się przydać pieczęcie
miast z wieków poprzedzających szesnasty, temi rad ustą=
pię, mam bowiem rysunki pieczęci: Krakowa (10), wraz
z Kazimierzem; — Bochni, Tarnowa, Sącza (2), Krosna, Sando=
mirza, Lublina, Warszawy, Łęczycy, Kalisza, Inowłocławia,
Gniezna, Poznania, Międzyrzecza (: Wielkopolskiego :), —
mogę mieć: Torunia, Gdańska; a należałoby się postarać
o Wilna i Lwowa, Płocka, etc. — Może że znajdą się
w Archiwum Senackiem, a nie; to się da takowe ich
dostać. — Temi mogę służyć, zaiętyby one 8. do 10.
tablic in 8ᵒ, i mógłbym ie we 2. miesiące wykonać;
za pracę nie będę wiele żądał, a miłoby mi było żebym
mógł do czego przyczynić z mozołem zebrane rysunki. —
Pan Ziemecki Kapitan w Dreznie bawiący, do którego musiałem
się udać o przynaglenie drukarza, donosi mi; iż temi dniami
odbiorę ryciny, poślę ie więc niebawem WPanu Dobr.
Tymczasem, składając WPanu moie Uszanowanie, zostaię

Najniższym Sługą
Kiel.

15. Lutego. 1842. r.

Wielmożny Jmć Pan

Mieszkowski!

w Krakowie.

2.

Wielmożny Mości Dobrodzieiu! —

Po kilkotygodniowey wędrówce, wróciwszy do moiey wieyskiey zaciszy, korzystam skwapliwie z pozwolenia które mi WWPanDob dać raczyłeś, zgłoszenia się, niekiedy do Niego. — Krótki mój pobyt w Krakowie, tyle przyjemnych zostawił mi wspomnień, tak mi iest miło przypominać sobie i to com widział, i tych których poznałem, że byłbym prawdziwie szczęśliwy, gdyby mi możność dozwoliła często do Naszego Miasta Świętego, odbywać Pielgrzymkę. — Nie tylko dawne nasze Pamiątki, Gmachy, Groby — napisy — znalazłem w Krakowie, ale i ową dawną Ojców naszych Gościnność, i Uprzejmość Braterską. — Przejęty za nie wdzięcznością wiecznem i Panu Dob złożyć nayczulsze dzięki, za przychylne przyjęcie iakiego u Niego, iakiego w Starożytnym Jagiellońskim Gmachu doznałem. — Dary któremi tak hoynie Pan wzbogaciłeś mój Zbiór Piotrowicki, spoczywaią iuszcze w Cenzurze Warszawskiey, lecz mam nadzieię, że ie w krótce z ich Więzienia wydobędę. — Dług zaciągnięty w Bibliotece Pańskiey, iest dla mnie Świętym długiem. Także bym chciał, znaleźdz się w możności wywiązania się

się z niego choć w części. — Przy końcu drugiey stronnicy
znaydziesz Pan Dob. Spis niektórych Dubletów moich
Bardzo bym się ucieszył, gdyby iaki z nich był godzien
przenieść się do Zbioru Twego Pana Dob. — Chciey więc
Pan wybór uczynić, a Ja znaydę sposobność, prze
Dzieł wybranych do Krakowa. — O Dwóch Exemplar
Ziemiaństwa mego Ojca wydania Puławskiego, które
kiedyś będzie ~~osob~~ Osobliwością bibliograficzną, nie zapom
Pan — odbierzesz ie Pan Dob. z Galicyi, w ciągu Mi
Lipca. — gdzie na iakiś czas wyjechać przy końcu Czerw
zamierzam. — Do Pana Wiszniewskiego z tamtąd napiszę
dopełniwszy niektórych danych mi zleceń, racz mu Pan
powiedzieć, że się iuż niemi zaiąłem, i chciey mnie
lecić iego Łaskawey Pamięci. — Śmiem i drugą iesz
prośbę dodać, abyś Pan za widzeniem się z Panem
brożym Grabowskim zechciał mu przypomnieć Ob
ę iego, nadesłania mi spisu książek które ma
do zbycia, wraz z oznaczeniem ceny tychże — Przyrz
mi, że go w początku Maja odbiorę, z niecierpliwością
pełnienia danego słowa oczekuię. — Podróż moia W
polska dobrze mi się powiodła — nie zastawszy Jen
Morawskiego we Wrocławiu, odwiedziłem Go na W
gdzie umiey Lutnię Kochanowskiego, iak Jego Drugiem
nist zajęty. — Z przyjemnością i z zadziwieniem uważał
postępy, iakie w przeciągu ostatnich kilkunastu lat,
Wielkopolska uczyniła, tak w Rolnictwie, Przemyśle
w porządku Gospodarskim, iak w Piśmiennictwie i w uk
ceniu Umysłów, i Ducha krajowego. — O lat kilkadzie
wyprzedziwszy naszą Małopolskę, choć dawniey w tyle z

nią postawała, dziś dopiero godna iest nazywać się Wielką
Polską. — Czy Pan iuż czytałeś Bogunkę Berwińskiego, która
opatrzona Cenzury pozwoleniem, nie będzie jednak
w Księgarniach do nabycia — Czy Panowanie Jana Kazimierza
wydane z Rękopismu przez P. Raczyńskiego, doszło iuż do
Krakowa. — Na pierwszy rzut oka, przekonasz się Pan
że to Dzieło ~~za~~ ważne i nowe odkrycie ogłoszone przez
Wydawcę, nie iest czem innem, iak tylko zdew Słowa
Kochowskiego. — Dziwno iest że Pan Raczyński
dał sobie pracy porównania, mniemanego nowego
Historyka z nayznakomitszym Pisarzem Dziejów Pano-
wania ostatniego Wazy. — Czy Tom drugi Historyi Litteratury
(który to Tytuł Komicznie na Historyę Oświaty zamienić Autor
powinien) wyszedł iuż z druku? — a kiedy wyjdzie Historya
Akademii Jagiellońskiey? — Niechay iey Pisarz, w tak ważney
i w tak zaymuiącey nie ustaie pracy — znając iak iest
drogą każda Chwila Jego, nie śmiem żądać, ażeby na
dzisieyszą odezwę moię, w kilku słowach raczył mi
odpowiedzieć — gdyby jednak który z moich Dubletów
mógł mu się przydać, niech ie wymieni na Kartce i
prześle ię albo przez Lublin do Piotrowic gdzie do 1 Lipca
zostaię — albo przez Tarnow — Rzeszów — do Dobrzechowa
gdzie od tego terminu do środka Września zabawię.
Proszę go oraz, ażeby zechciał przyjąć powtórzone podziękowa-
nie nayczulsze, i zapewnienie wysokiego Upoważnienia
z którem mam zaszczyt zostawać

WWWPana Dobrodzieja

Nayniższym Sługą. —

Andrzej Ed. Koźmian

Piotrowice 24 Maja 1840 R.

Proszę Panu Trojanowskiemu ~~nayserdeczniejsze~~ oświadczyć wyrazy.

Jeszcze jedna prośba — Chciałbym wiedzieć czyli w Sali popisowey Uniwersytetu, znajduje
się Obraz oleyno malowany Bartł. Nowodworskiego — którego Sztych wydał Prek w Spis
Zbiorze Wizerunków —

Spis Dubletów Piotrowickich

1. Kaznodzieja domowy 1646. Węgierskiego C I II III. —
2. Zawstydzenie Nowoaryanów Skargi 1608.
3. Kazania Stryjowicza 1680. — 4to.
4. Hist. Lituanae Kojałowicz 1650 Dantisci
5. De officiis Opaliński 1668.
6. Vitae Episcop. Vladisl. 1642. —
7. Gratis Plebański wyćwiczony 1627.
8. Practicarum Obscro. Lipski Parisiis 1627.
9. Decas Quaestionum Posnaniae 1626.
10. Stan Orichovii Chimera 1562.
11. detto. Oratio in Synodo Crac. 1561.
12. Constytucye Koźminowskiego 1732.
13. Sprawy Męczenników Bazylika. — defekt od 85
14. Relatio Botera 1613.
15. detto 1659.
16. Konstytucye Szarffenbergerowski 1603.
17. Historiae naturalis Rzączyn: 1720.
18. Instit. R.P. Dresneri 1613.
19. Processus juris Szamotulski 1537 brak tytułu i do 49
20. Sen żywota ludzkiego Lubicki
21. Opisanie dziejów w Anglii 1681.
22. Deklaracya Konfoederacyi Tulebowski 1607.
23. Vrinus Damasceni 1717.
24. Dzieło Zbawienia ludzk. Stephanowicza 1678.
25. Orator Woyszanowicza.
26. De Generibb. dicendi Gorski 1559.
27. Ten postępek wybran z Praw Czarn: 1582.
28. Geometra Polski 1683.
29. Kochowski Proznowanie 1674.
30. Hist. Consensus Sendom. 1731.
31. Traktat o Starostwach 1758.
32. Adoracya Jezusa i Maryi 1724.
33. Kazania pogrzebowe i inne
Sakrament w Śmierci (Krasuskiego) 1642.
34. Nagrobek Pobożności (X Al. Piotrkow) 1641.
35. Ołtarz według wizerunku (Sawickiego) 1650.
36. Szczep na Consekracyę X Wa... (X Wierzb.) 1664.
37. Kawaler Maltański (Birkowski) 1629.
38. Wielkiego Korabiu wielki sternik (Starowolski) 1641
36. Szczęśliwy Marnotrawca (X Mijakowski) 1643.
37. Kolęda (X Grosa Fabricemski) 1648.
38. Kazanie na pogrzebie Stadnick. (to tyż)
39. S Jacek (Birkowski)
40. Zaciąg Dworzanów (Brzezowski) 1644
41. Topor (O Aleksandra). 1653.
42. Oliwa (Brzezowski) 1645
43. Kazanie na Pogrzebie Naymanowicza (X Jakuba Piotrowickiego) 1641
44. Arka (O Alexandra) 1649
45. Niebieskie Planety (O Alexandra) 1650.
46. Pasterska Dobroć (Ab. X Paprockiego) 1651.

47. Jednorożec Fredrów 1652
48. Kwiat zwiędły Libani 1649
49. Głos krwie Kuncewicza 162
(Birkowa)
50. Kwiaty Koron (Birkowa) 16
51. Mężna Śmierć (O Alexandr) 1
52. Kazanie na Pogrzebie Gembickiego
(p X Mrozkowskiego)
53. Wieniec (X Liberyusza) 164
54. Mitra (Gzyckiego) 163
55. Kazanie na Pogrzebie X Radzi
wey (Grodzickiego) 1592.
56. Kwiat opadający (Birkow.
57. Korona X Prażm. (Wasowicz
58. Wesele (Makowskiego) 162
59. Kazanie na Wtóry Niedziele (
sunskiego) 163
60. Zaimenie (Lobzynskiego) 1
61. Kazanie na Pog: Woyny B
(Widzewicza) 1616.

62. Rejestr do Porządku P. Mary Gr
k 1567.
63. Uwagi duchowne Joachim
1670
64. Chroniques Mémoires etc p.
C Jean Potocki 1793.
65. Wywód historyczny Praw 1
1793
66. Quaestiones de Anima Glog
15
67. Climacter secundus Koch
68. Speculum haereticorum
Aut Martino Sporn. Crac. He
(16
69. Prabet Plocens: 1550.
70. Martini Cromeri Sermones
Colonia 1566.
71. Apologia Alberti Novi
1539
72. Jacobi Gorscii Comm: A
Dialektae 1644.
73. Tractatus de Sacramen te
Rud. Agricolae. 1579 (bez t
74. Confutatio Probg. Brent
1560.
75. Methodus Confessionis
Crac: 1546.
76. Orthodoxa Confessio p
Mart. Bialobrzes. 1577.
77. Processum di ben. Wrak i
vensei —
(Dalszy ciąg później)

48

109

z Warszawy 18 8/10 44. — Nowy Świat 1298 ga —

Łaskawy Panie! — Niedawno przez P. Antoniego, brata Pańskiego, a Przyjaciela mego dałem, teraz przez oddawcę tej litery, przez młodego Wirwicza Żarońskiego, syna po ś.p. Sędzim Appellacyjnym, najcnotliwszego człowieka, daję znak że popycham nie dla mnie polecenie Pańskie, równo poczciwy jakich muszę dostawać. Nim Ci Łaskawy Panie przeszlę zdanie sprawy po dokonaniu zajęcia się, teraz błagać ośmielam się o ojcowską radę dla przybywającego pierwszy raz do Krakowa, Pana Żarońskiego. Jeżeli Pan Dobrodziej masz w domu swoim fortepian, przekonałbyś się o nadzwyczajnym talencie tego młodzieńca i uznałbyś go za zasługującego na ojcowską radę, jeżeli wystąpi przed tamtejszą publicznością ze swoim talentem. — Przyjmij Ł. P. pozdrowienie mego uwielbienia dla Ciebie — Adryan Krzyżanowski. —

Wgrod

Wielmożnemu Józefowi
Muczkowskiemu
Professorowi Uniwersytetu
Dobrodziejowi

w Krakowie.

nieczytelne

49

z Warszawy 18 12/8 44. – Nowy Świat 1298 a

110

Łaskawy Panie, Dobrodzieju mój

Wczoraj z rąk Szanownego Pana Smokowskiego drogą literę Pańską z dnia 1. Sierpnia i przy niej 339 zp. odebrałem: dziś pospieszam złożyć i składam Ci najczulsze podziękowanie, zwracając myśl do Boga aby ci stokrotnie nagrodził co dla mnie niezasłużonego uczyniłeś jako człowiek, a chcesz uczynić jako uczony. Ja teraz zajmę się wykonaniem polecenia któreś mi Pan Dobrodziej w dawniejszym i teraźniejszym liście swoim opowiedział, ile będę mógł odkryć tyle prześlę, usługę moję rękopisowi Kalendarzowa, nad którym Pan Dobr. pracujesz, najchętniej ofiaruję. Pocieszony czytałem to dobre słowo, które dajesz mojej książce: mocniej pocieszony, bo tu doznaję łajań za Królów Polskich, za Kazimierza Wielkim zwanego, za Jagiellonów, nawet za Jezuitów po trosze, a jako niedobry katolik mam je odebrać w Pamiętniku religijnym. Te łajania nie są wprawdzie powszechne ale dotkliwsze niż pochwały. Twoje Łaskawy Panie uwagi, sprostowania, dopełnienia, szczegóły, które mi obiecujesz, będą dla mnie skarbem. Proszę Cię o nie.

Za pozyskanie uczułbym imię Twoje, większą dla mnie, w drugiem wydaniu, jeżeli drugiego doczekam. W ciągu pisania książki mojej nie mogłem Ci się przykrzyć o pomoc łaskawą, naprzód dla tego żem miał ciężar na sumieniu względem Ciebie Łaskawy Panie, powtóre dla tego żem rzecz moję niespodziewanie, niezamierzoną przypadkiem wywołaną, w jednym czasie pisał i wytłaczać dawał. Z upragnieniem wyglądać będę szczegółów, które już Pan spomniawszy, mają być umieszczone w Dwutygodniku.
Ponieważ raczyłeś jeszcze raczyć przeczytać moję książkę, chciejże nowiznę, w niezgwonczonej dla mnie dobroci za którą ślubuję Ci dozgonną wdzięczność, przelewać na papier wszelkie postrzeżenia, sprostowania, dopełnienia, i mnie z czasem przesłać przelane.
Przepisywanie obszerniejszych ustępów przez jakiego ubogiego ucznia nagrodziłbym odpowiednią opłatą, byleby Pan Dobrodziej zarządził z taką względem mnie otwartością z jaką ja wiarą i czcią jestem dla Ciebie a przez wiarę rozumiem tu moję przekonanie że mnie chcesz wspierać swem światłem o tyle o ile zamiar książeczki p. t. Dawna Ukra wymaga bez uszczerbku dla zamierzonej przez Ciebie, jakto gdzieindziej zapowiedziałeś

a czego pragniemy, Dziejów jezuityzmu w Polsce.
— To o co Cię proszę Łaskawy Panie i co mi
sam obiecujesz, nie jest pilne, nie jest naglące.
Może ja sam odbiorę drogi dar naukowy z rąk
pańskich, gdy mi Bóg pozwoli osobiście Cię
uczcić. — Jeszcze raz składając podziękowanie
najczulsze za łaskawe spieniężenie 9. Exempl.
Z. Zł. i 10. Exzempl. Spomnienia, proszę
Pana dobrodzieja abyś z spieniężeniem reszty
exemplarzy Spomnienia nie trudził się
lecz je rozdawał między ochotników, mia-
nowicie między dobrych uczniów. — Wiem
że piszę ten list nieporządnie: bom do spokoj-
ności jeszcze zupełnie nie wrócił.

Przyjmij łaskawy Panie zapewnienie mego
rzetelnego dozgonnego dla Ciebie szacunku
przywiązania i obowiązku wdzięczności

Adryan Krzyżanowski.

P.S. Brata Pańskiego, Antoniego, szczególnie
kocham, szanuję i dla tego martwię się
że nie zawsze widzę go tak wesołym
jak pragnę i jako zasługuje cnoty i nauka
jego. Żyjemy z sobą w przyjaźni. Racz
tedy Ł. P. pisząc do niego, zaklnąć go,
aby żył lepszą nadzieją i weselszą myślą.

N6. Na poczcie polskiej w Krakowie
można się zapisać na Dawną Polskę
za tę samą cenę co w Warszawie
Wiadomości dla Galicyan

W^{mu} Józefowi

Muczkowskiemu

Dobrodziejowi

w Krakowie.

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

W załączeniu przesyłam 2 Exempl. ryciny „Konarskiego" i dwa exempl. „Sapiega", a to dla biblioteki uniwersytetu i dla WW Pana Dobr., które przyjąć proszę jako dowód mojej wdzięcznej pamięci. Mappa polska księstwa poznańskiego jest na ukończeniu i najdalej w przeciągu miesiąca spodziewam się ją w świat wypuścić. Ile możności mojej było, starałem się o dokładność, a szczególnie o poprawność nazw polskich. —

Daruje mi WPan Dobr. że Go śmiem jedną prośbą zatrudnić. Chciałbym mieć nieco z wyrobów tego stolarza, którego w czasie bytności mojej w Krakowie na Jego zalecenie poznałem. Nie wiedząc jednakże jego nazwiska, upraszam o umieszczenie adresu na załączonym liście, i odesłanie go do owego stolarza.

Z wyznaniem najpowinniejszego uszanowania mam honor zostawać

Obojga WW Państwa

uniżonym Sługą
W Kurnatowski

Wielmożnemu Panu

Muczkowskiemu

Profesorowi Uniwersytetu Jagiellonsk.

Wielm. Panu Dobrodziejowi —

w Krakowie

Wielmożny Mci
Dobrodzieju!

Na moje ręce przesłany list do WMMPana Dobrodzieja, z wszelką pewnością zapewnia że hrabia Dzieduszycki był w Paryżu i przyobiecał moją expedycję do Poznania przyjąć. Korzystając z tej sposobności, niedosyć jest że mogę się przypomnieć WMMPana Dobrodzieja i moje attencie Panu świadczyć.

Szczęśliwy jestem żem zabrał znajomość z hrabią Dzieduszyckim. Raczył mi udzielić kilka momentów które mi najprzyjemniejsze wspomnienie zostawiły. Rozmawialiśmy, między innymi rzeczami, o wydawaniu dawnych dzieł Polskich, których dziś trudno dostać i niepodobna nabyć. Miłośnicy dawnych poetów i prozaików którzy na takie przedsiębrania zasługują. Wielkie antrepryza typografa Zawadzkiego, staraniem wydawcy Mikołaja Malinowskiego nie tylko Jeruzalem wyzwolona Piotra Kochanowskiego wyszła ale wychodzić będą nam sielankarze Szymonowicz, Zimorowicz, Gawiński, i tak dalej. Moda wydrukowania powinna się także do niektórych przedsiębrań. Dobrze by było co podobnego w Poznaniu wychodzić mogło. Rekommendacji na ten koniec Miaskowskiego

Ez

Sępa, Reja etc. etc. Obserwowaliśmy z Hrabią Dzieduszyckim
że wydania tego rodzaju najszczęśliwiej by szły, gdyby się niemi
WWWPan Dobrodziej chciał zatrudnić. Niepochlebiam sobie ażeby
moje prośby i życzenia, mogły się stać dziś ważne, atoli się
spodziewam że jeżeli WWWPan Dobrodziej, w tym przedmiocie z hr.
Dzieduszyckim pomówić zechcesz, że nabierzesz do tej pracy o-
chty, i obmyślisz sposoby do jej dopełnienia. Z mojej strony chę-
tnie się podejmuję być pośrednikiem w uwiadomieniu o Warszaw[skich]
i Wileńskich tego rodzaju przedsięwzięciach, ażeby te nie krzyżo-
wały się i nie spotykały z Poznańskiemi. Mniemam że po bibliot[ekach]
Poznańskich wiele skarbów do przedrukowania znajduje się, z tym
wszystkiem, gdyby trzeba było czego do takich przedrukowań z
skarbów stąd do Poznania przesłać, niezwłocznie będę jeśli
mi się uskuteczni w tym także sposobności nadarzą.

Zostaję z winnym poważaniem

WWWPana Dobrodzieja

najniższym sługą

[illegible]

Warszawa
20 marca
1827

Wielmożny Mci Dobrodzieju!

Uczyniłeś mi WWMPan Dobrodziej raz niezmiernie przyjemną [illegible] podał powodu zapoznania się z przyjacielem swoim WPanem Łukasiewiczem. Czytałem przy tej okazji miłe przypomnienie naszego widzenia się w czasie bytności WWMPana Dobrodzieja w Warszawie. Pragnąłem przytem wyczytać jaką wiadomość o nowych i dalszych przedsięwzięciach wydawania naszych dzieł Polskich: żadnej jednak nie miałem [illegible], gdy mnie WPan Łukasiewicz upewnił że trudno jest podobnego rodzaju przedsięwzięcia w Wielkiej Polsce popierać. Już więc w kraju, gdzie Staropolskiego imienia zaszczyt, własny tego rodu twór, Bolesław wielki, przed 800 laty [illegible]; gdzie po ośmiu wiekach, [illegible] tego kraju [illegible] być mają: już więc tam język ma zaginąć?

zaszczyt

Pewnie już wiadome WWMPanu Dobrodziejowi przedsięwzięcie hrabiego Tytusa Działyńskiego wydawania pomników prawodawstwa Litewskiego. Radbym widzieć to dokładnie

dz

dla wszystkich prawie przedmiotów; a wolałbym nieskończenie gdyby to
miało w składzie zaleć i żadnej korzyści nie przynieść satysfak-
cji. Jestem pewny osobiście jeśli to wyjdzie tak, że biedniejsi
kupować zdołają, a nie mniej pewny jestem iż żadnego nie będ-
zie jeśli się dla biedniejszych ciężarem stanie

Łączę wyraz rzetelnego szacunku i poważania

WWMPana Dobrodzieja

Sługa najniższy

[illegible]

Warszawa
12. kwietnia 1820.

Wielmożny Mći Dobrodzieju!

Na list pod datą 2. maja pisany niezwłocznie odpowiadam. Co do pierwszej kategorii. Bez zgłaszania się do Mickiewicza który nieco odległych znajduje się stronach, nie tak prędko by mógł odpowiedzieć, mam prawo wymienić jego na przedrukowanie dzieł jego zezwolenie. Propozycja Wielmożnego Pana Dobrodzieja jest mi bardzo miła gdyż widzę że dla rymopisarza chcesz uczynić tak korzystną i jemu potrzebną pomoc i przysługę. Te wiersze które są w Polihymnii zamieszczone łatwo będzie wypisać bez przepisywania grubych tomów. Mogłyby one dopełnić tom trzeci, który z sonetów samych składany byłby za cienki. Polihymnia powtórzyła wiersz Mickiewicza do mnie pisany: chociaż by mi wypadało abym w swoim interesie stawał i co tego rodzaju drukował, ale że to jest przedrukowanie tylko, atentym mógł być jeszcze oryginalny tego wiersza druk wyszukać. — Lecz najcelniejszym a najwięcej przedrukowania potrzebującym jest Konrad Wallenrod powieść historyczna wynosząca do 1800 wierszy, która w Petersburgu wyszła a był drogo bo po dukacie, pozostałych 10. jest sprzedawana. Tylko nie mogę przewidzieć czy cenzura Poznańska pozwoli. Hrabia Działyński ma z sobą exemplarz. Przyzwalając na propozycję Pańską, winienem jednak Pana zawiadomić że, jak mi doniesiono u tych drukuje dzieł Mickiewicza ~~jed~~ jego dwa pierwsze tomiki, sonety i nowe i Wallen

rod

od wychodzi w tę chwilę Nakładu i exemplarze mają być też do Kró-
lestwa zewszystkim przysłane. Ma być to wydanie przy słowniku wię-
kszym, wydawca tedy chciałby cenę nieco nad zwyczajną podnieść o
co może niekorzystnie na jego projekt przyczyniony. Zwyczajna zaś ce-
dwutomików których wyszły dotychczas tomik po ½ rubla po zł
tych 3 groszy 10. — Z tych wiadomości osądzi Pan najlepiej co
przedsięwziąć. Zdaje mi się że Paryskie wydanie niewiele by zaszkodziło
Poznańskiemu tak że nie tak wielka liczba exemplarzy jego będzie, że m
by to był tak kompletne wydanie jak Poznańskie i od niego nieco wyższej ceny byłoby by trzeba być
Poznańskim wydaniem śpieszyć się. Ułatwienia przetransportowania
exemplarzy do Warszawy niezmiernie trudne dziś zdają się;

Co do drugiego to jest Listów pańskich Stan. Aug. możebym
się zdobył do myśli Pańskiej jakiekolwiek uczynić przemiany
publicznej nie lubię, choćby najprzyjaźniejszych, gdybym mógł w ten
moment egzemplarz przesłać: ale że kopię jego przesłałem Hamano
a sam tylko brulion mam którego aby przez tę powolność która mi się
do przesłania niniejszego wydarzyła przesłać nie mogłem do kopii
się zabrać, a zatym nie mogę się decydować w ten moment. Porozu-
mieję się. A tymczasem za życzliwość Wm Pana Dobrodzieja w
ułatwieniu obowiązany będąc, wyglądam rychłej wiadomości

o ...

otrzymał jakie Pan wiadomości Mickiewicza przedsięwzięcia zamysłu: czyli zamiaru nie porzucił, czyli z powodu trudności dalej zaniechał? – Gdyby Pan pełniejsze wydanie [illegible] później przyszło, mógłbym wcześniej się [illegible] otrzymać do czasu wyjścia Poznańskiego wydania jeśli było nie zbytnie spóźnione.

Zostaję z szacunkiem i poważaniem

Wielmożnego Pana Dobrodzieja

najniższym sługą

[illegible]

Warszawa
6. maj 1828

Wielmożny JMć Pan

Mieczkowski Józef

Professor [illegible]

w Poznaniu

Wielmożny Mci
Dobrodzieju!

Za Jego staranie około wydania Mickiewicza wielce dzięki składam. Projekt ażeby wyrazić na tytule własności Autora jest bardzo piękny, zawsze jednak może nie rozważonych niektórych przedsiębiorców ważny, bo nie sądzę aby Mickiewiczowi najlepszą spekulacją przedrukowali [illegible], uczynili to przez nierozwagę aby się taniej rozchodził.

Edycja Paryska jest już skończona nie ma w niej Wallenroda. Ciekawo ją ogłosić! Wstrzymałem to ogłoszenie. Ale Kurierek co plotki zbiera i plotki sieje wspomniał o niej. Wszystko cicho. Pewny jestem że nie będzie naraz szkodzić Poznańskiemu wydaniu.

W Polyhymnii w tomie IV. jest tak nazwany wybór Mickiewicza. Są w nim Sonety prawie wszystkie ale nie wszystkie, Dziady, jest kilka ballad i ~~[illegible]~~ Oda do młodości, wiersz w przód nieodrukowany w Litwie [illegible]. — Wiersza do mnie nie ma jest on w wydaniu Paryskim. — Posyłam. — 1. Wiersz do mnie, 2. Odę do młodości, 3. Wiersz w dzień wyjazdu z Litwy. 4. Nowy rok. Można by więcej jeszcze z pism periodycznych zebrać, ale sądzę że nie warto. Żeby wyrzucał Mickiewicza choć [illegible] mało być coby nieprzyjemności sprawić mogło, oto nie ma się co lękać, bo wiadomo jego wiersze nic takiego nie mają.

[illegible signature]

Michiewicz opuścił już Moskwę i przeniósł się do Petersburga był w Moskwie solennie pożegnany [illegible] bankietem, nadto dostał w darze na niezabudkę puchar srebrny z napisami nazwisk osób jemu życzliwych.

Odyniec który podobno także u WWX Poznańskim ma nasiebie do [illegible], zamyśla drukować poema drammatyczne Izorę. Mickiewicz go tylko poprawia. Dałem już dowody że się w przyrzeczeniu uiszczam, dlatego stosownie do jego życzenia ośmielam się zanieść prośbę do WWPana Dobrodzieja czyby na jego Izorę nie można pozyskać w Poznaniu jakiej prenumeraty lub subskrypcji. Na prośbę przysyłam bilet, dzieło by to niebyło przykrością może być Panu Dobrodziejowi jako kollektor zdołał cokolwiek biletów rozdać i bardzo nie aż do wyjścia zatrzymać. Przysyłam jeden tylko bilet na wzór [illegible] nie, bo więcej dla nieobciążenia poczty nie przesyłam. Ale może także pisane potwierdzić byle kollektor podpisem i znakiem [illegible] stwierdził.

Co do dokumentu[1404] traktatu Conrada de Jungingen z Witoldem ze wszystkiemi pieczęciami, sądzę że jest niemałej wagi, zasługuje na ogłoszenie jeśli dotąd wcale nie znany. Ale [illegible] ofiarę WWPana do zbioru prawdziwego przyjąć nie mogę. 1. że traktatów z rożnemi krajami jest dosyć, nie kupując jeden należałoby i drugie, a księga by nie zmierzała [illegible]. 2. W Metrykach Litewskich są całe księgi rozgraniczeń różnych czasów Litwie i wielce ciekawe, niekupując jedno rozgraniczenie, należałoby i inne, a z nich samych powstałby tom. Rozumiem tedy że tedy obszerniejsze uporządkowanie

119

[illegible] mnie dłużej JEgo [illegible] do [illegible] [illegible] ko-
[illegible] wziąć nie mogę.

Zostaję z większym szacunkiem i uważaniem

JWWPanie Dobrodzieju

Sługą najniższym

[illegible signature]

Warszawa
28 Czerwca 1828

Wielmożny Mcı Pan

Mieczkowski

WWMPan Dobrodz

Poznań

55

120

Wielmożny Mci Dobrodzieju!

W podjętej w celu architektonicznym podróży WPan Rymgajło, z Litwy do Berlina, do Paryża i dalej jadący, przejeżdżając przez Poznań podaje mi sposobność żebym Jego względom WWMPana Dobrodzieja zalecił, a siebie łaskawej pamięci i dobremu mu sercu przypomniał. Niezawodnie WPan Rymgajło w przejeździe znajdzie czas aby mógł co ciekawszego jest w Poznaniu do widzenia obejrzeć. Mnie przyjemniej [illegible] Pana mego przypomnienie, [illegible] przy tej okazji pomoże się. [illegible] Jestem z [illegible] uszanowaniem

WWMPana Dobrodzieja

najniższy sługa

[illegible]

Warszawa
2 grudnia
1820 r.

Wielmożny JMć Pan

Mieczkowski

b. Professor Wlmu Pan

Dobrodziey

Poznań

20 56 122

J.

Wielmożny Mci Dobrodzieju

Paczkę przez WJo Szumskiego zostawioną przesyłam. Prócz tego załączam inną obejmującą 10. exemplarzy Melitele czyli jak mówią [illegible] przez Odyńca wyinwentowanie. Może znajdą jakich w Poznaniu miłośników. — Exemplarz sprzedaje się po 2 ruble czyli po 13 Złł. gr. 10. — Odyniec od wszystkiego ofiaruje 10ty procent. Jeśli tedy rzecz ta pod tym warunkiem księgarz nim się w Poznaniu zająć, upraszam o to, załączający najszczególniejsze atten-cie prawdziwy WMMPana Dobrodzieja szacunek, jestem [illegible]

najniższym sługą

Lelewel

7 marca 1829
Warszawa

biletów 24. pani [illegible]

Wielmożny Mci Dobrodzieju!

Że pamiętam nie uwiadomiałem jeszcze WMM Dobrodzieja
o odebraniu przesłanych naszej mojej mniejszych dzieciom.
Niewiem dotąd jak tobie rozstrzygnięto momentów szczęśliwej
porze. Wszystkie wiadomości każdym się stwierdzał Wyjazdowych w
swojim ~~Dzienniku~~ Pamiętniku Sandomirskim jedentaki przykład zamieścił.
a miał wtem niesłychanie czuwaliśmy przeciwnicy. Poszło to do
władzy duchownej, do Prymasa, od którego rezolucji ci-
mnie nie chciało dziwić wszędy ciężko pracy, a czarownie wy-
wiązał czy wypada przerabiać; innym słowy wynik to co
najlepszy jest już słowem bożym wyjdzie wymówiono. Podle-
gał uczciwością, przez niektóre względy już było wydrukowane
natenczas raz pierwszy. — Ale ja muszę to wyprawić
do drukarnia wileńskiej. Jakbyś miał czas zebrać co w tym
zrobić. Tymczasem mam sobie za obowiązek tłómaczyć się
tego powodu z Panem moim. Aby co to godzi tak z

woli

voluminów z osobna każdy wydzielić? Jakiegoż wyda-
[illegible] [illegible] te dziesięciorów pisane? Jeśli takie zwol
[illegible] XIV. Czasu [illegible] [illegible] nieczynił przy nam
[illegible] [illegible] z których [illegible] zostały. Aż nareszcie d
[illegible] będzie z tych całych [illegible] [illegible] historię [illegible]
czy ważne, ale [illegible] każdy kto zechce? [illegible]
jeszcze jakiego sposobu uważa jedynym [illegible] jakiego się d

Niniejszym list i exemplarz przysyłam [illegible]
Jeżeliby się [illegible] tego Petersburgskiego wydania znala-
[illegible] nadesłałbym exemplarz. — Cena exemplarza jest Rubli
srebrnych 4 to jest złotych 26 gr. 20. — Mapka lito-
grafowanego [illegible] w bitce nasielskiej opartego [illegible]
[illegible] portretu jest na rubla srebrnego
oznaczona. Niewiadomo tylko teraz przy drugiej nasy-
łam [illegible] ale jeśli byłoby tego przyjąć, dostar-
przy sposobności nadeślę.

Posyłam WMMPanu Dobrodziejowi exemplarz mojej
niedawno drukowanej [illegible] ogłoszonej tablicy [illegible]

łogicznej. Dołączyłem przy tem tylko 10 exemplarzy prze-
znaczając je na monument Bolesławowski. Exemplarza
cena tu w Warszawie jest złotych dwa.

Będę się cieszył jeśli z przedanych nadesłanych przez WWPana
Dobrodzieja dość będzie zbierze się jakie na pamiątkę Bolesła-
wowski kurhan, który uprzedzi projektowany kwotę wkrót-
ce stanie, do czego równie przygotowanie czynione było.

Zostaję z winnym szacunkiem i [illegible] polecam pamięci
Życząc wszelkiego szczęścia

WWPana Dobrodzieja

Sługa najniższy

[illegible]

Warszawa
3 kwietnia 1829.

Wielmożny JMć Pan

Mieczkowski

Professor [illegible] Szkole

Poznań

79

12/6 29 58

125

5

Wielmożny Mci Dobrowski!

Na list 2. stycznia już podobno razy parę Panu memu odpisywałem a jeszcze ani raz dokładnie podobno nie odpowiedziałem. Teraz tedy punktatim odpowiadam. — 1. Za udzielenie Wydania Philomatha niedoczekanie dzięki. Powiedz Pan ~~[illegible]~~ Dobrowskiemu że u mnie pokój aż do założenia wszystkich względem Katechizmu, a może aż do [illegible] [illegible] [illegible] więc bibliograficznych [illegible]: które przymuszony jestem ograniczyć ważniejsze obszary. Zobaczę!

2. Dodatek do gazety powszechnej nie komunikowałem P. Bentkowskiemu bo P. Bentkowski wydaniem swojego dzieła więcej trudni się niż bibliografią, ale bym komunikował wydawcom

3. Co o Kiermaszu Twoim przyłączam jużem dawniej pisał. Gdyby można wiedzieć [illegible] [illegible] [illegible] to kodeksów i kiedy pisanych wyjść by: [illegible] bardzo dobrze.

Wspominał mi [illegible] Dziekoński że się [illegible] Dobrowski niekiedy [illegible] [illegible] [illegible] literackiego zajmujesz. To mi jest pobudką, że [illegible] [illegible] ośmielam się kilka słów tu wyrazić i [illegible] jego [illegible].

1. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] na bala-

[illegible]

znactwo druku i prawdziwi natychmiast. Mogą one wynikać przez zdunkami; ani że ze mnie. Łatwiej jest drukarni zaradzić, a trudniej jeśli ja dotego powodem jestem. Może niezdolność moja i Dominika robota niedokładną i niedostateczną co odstręcza i wydawcy twojego, i zwłaszcza korektorów — możnaby ci gdy rewizyja nadeszła.

2. Co do rewizyi winienem rozpatrując że inaczej być nie może. Oko objaśnionego w moim przepisaniu pewnie znalazło wiele niedokładności są one niedrowne i zaradzić temu niepodobna, chyba po gruntownym [illegible] tego tego języka poznaniu. ~~Nie pomnę jeden akt~~ Kiedy prosto z oryginalnego pisma łacińskiem przepisuję wiem jakie które litery, ale wielka część akt jest z przepisania łacińskiemi już literami przez inne osoby; z których wiele łacińskich użyto, każdy inaczej niejedne litery zachowywał, każdy inaczej [illegible] dził ypsilonem. Chciałem to sprostować do oryginału pisma ile mi się pozwalało, a powinno wielokrotnego odczytywania nie [illegible] [illegible] [illegible]

Co do liter niejakich [illegible] w samej rewizyi dowodzić [illegible] [illegible] dbania [illegible]: na tej samej linii w tymże samym przypadku niejedno oznaczone albo nie; zaraz na to żadnych, jak to widzi w [illegible] rozprawie objaśnić winienem: ta niejednostajność jest [illegible] oryginału uchronić nad nie może i [illegible] być powinna. — Co zaś do ypsilonu to pewna żem nigdzie w rewizyi po literach sz, cz, szcz, y grubego ~~ypsilonu~~ nie widział, dlatego i w (w pisaniu) łacińskiemi literami ypsilonu które się nigdzie dlategom je wszystkie wszystkich rażąc w moim przepisywaniu [illegible] nie wypassowywał, — Po literze r ledwie kiedy y grube w rewizyi napotykam, ale bywa. Inne [illegible] większego uwagi któż [illegible]

nej

nie było niepodobna uczynić. Potych uważał niedostateczność znaczniejszą przedru-
kowania się nie pomimo wszystko jednak — Dotarłem ja do samych oryginalnych
metryk w Petersburgu, ale byłoby trzeba być tam osobiście żeby z nich korzystać, na
nowo przepisywania sprawdzać się nie mogę. Mam facsimile, gdy miał oryginał
bibliograficznie woluminu, ~~ale~~ i mogę coś kopii, ale to nie może pociągać druku
wstrzymywać i zbiorów odmieniać — Hrabia uczynił mi kiedyś krótki obraz
Tacińskich przywilejów Bielskiego, pożądając może żeby mu mógł opra-
cić kilka liczby brakujących. Na nowo z kopii metryk w metrykach war-
szawskich tęż niegdyś przepisałem i tu zatęsknam nadaremnie że w
tym wzorze z którego przepisywałem niedostaje. Wypada więc albo próżne
w druku miejsce zostawić, albo jeśli się to ~~[illegible]~~ podoba
i Hrabiemu zdawać będzie domyślnymi dopełnić wyrazami.

3. Wspominał mi coś Hrabia że Kazimierski ma się kończyć
tych pomników litewskich zajmować. Nie wiem czy by było tego. Nie tylko dla
samych Kazimierskiego ocen, ale dla tego że mu od dawna przypomi-
nałem żeby się kończyć nie podejmował. Niech ostatni sam powie.

Nie mówiłem nic z Hrabim o druku tych pomników bom się
obawiał wzbudzać w nim jakie nieprzyjemne uczucia. Może to
wzmiankowanie sprawy oddalenia od Poznania nie byłoby w miejscu.

Pomniki prawodawstwa Polski z XIV. i XV wieku przez Bandtkego
zebrane już są naszemu drukarzowi.

Obwarowany nadtem do wspólnej i ogólnej [illegible].
[illegible] wszystkich dla różnych naszych nieznajomych [illegible] Antoniu
i J [illegible] że druk który zbliża się do końca

2. Tom pierwszy zadatkiem przesłania Wileńskiego wypadł zdania drugi jest w porządku wydrukowania. Przybyło odnośnie arkuszy i cena w dal[szym] przy sprzedawaniu będzie podniesiona.

3. Mickiewicza Petersburskiego wydania exemplarzy 20. nareszcie zostawiam Panu mojemu. Exemplarz jest po 4 ruble srebrem to jest po 26 złot groszy 20. Czyni Panie Żadłowy zwani obrót jak najlepszy. Frankowskiemu biorą ekonomię księgarze biorę sobie po 2 złote od exemplarza, a kupują z większymi rabbatami, jak się da umówić.

Sam Mickiewicz niedawno 26 maja v. s. puścił się parostatkiem z Petersburga do Lubeki zkąd zamierza sobie zboczyć do Drezna. Niewiadomo jeszcze jak długo w drodze zabawi i gdzie się w przejeżdżających obróci. Podobno ma ~~[illegible]~~ i Berlin odwiedzić. Szczęśliwie Paryż człowieka takiego [illegible] w Europie wszystko nie [illegible] poetę.

Żądaj wyrazu należnego poważania i szacunku.

[illegible] Dominiky

Sługa najniższy
Lelewel

Wilno
12 czerwca
1829.

27. 10/8 59 127

Wielmożny Mci Dobrodzieju!

List pod datą 7 sierpnia dnia dzisiejszego odebrałem i niezwłocznie nań odpisuję. Powinienem naprzód ponowić dzięki i powtarzać najszczersze podziękowanie za łaskawe WielmPana Dobrodzieja interesowanie się dziełami A. M. To zapewniło mi na niemały czas sposób utrzymania się i ułatwiło dziś bawienie zagranicą jak by ułatwiło pobyt w Moskwie lub w Petersburgu. Co do exemplarzy 30ᵗᵘ które WielmPan Dobrodziej do Warszawy przesyłasz, obejmie się niemi zajmujący pod adressem księgarni [illegible] pewnie nie dojdą.

Daruje mi Pan Dobrodziej jeśli [illegible] różnymi komissami literackiemi pomimo razy Go trudnię. Dobroć której tyle doznałem dotąd mię ośmiela. Nic wiem najęł dłużej WielmPan Dobrodziej do Krakowa jedzie: jeżeliby jednak kiedy [illegible] skłonnym się do mnie zgłosić, chciej mnie uwiadomić jakoś rozporządzić 20. exemplarzami wydania Petersburskiego, które na rzecz Hr. Działyńskiego przesłałem, albo także Kazimierskiemu jeśli jeszcze za granicę nie wyszły, aby mię wtem objaśnić.

Wiadomo pewnie WielmPanu Dobrodziejowi, że Deputacja ortograficzna w Tow. Warsz. Przyj. Nauk, swoją robotę wydrukuje. Zaatakowałem ją, [illegible] jeszcze swoją pracę wydrukowała. Po wyjściu jej rozpocznie bezwątpienia rozwinie się wojna ortograficzna która nas interesować musi. Wcześnie do tego gotuję się, i przypominam sobie dawne me postrzegania, rozpatruję w grammatykach. Z tego powodu zainte-

szanować mię więcej niż kiedy Grammatyka Pańska. Niemiałem czasu i dość silnego bodźca do jéj poznania, teraz zwłaszcza w niéj wszystko się satisfakcyą. Spodziewam się nie mało z niéj zaczerpnąć nauki, a jeśli będę miał niezgodne jakie z nią obserwacie, pozwolisz mi Pani kommunikować je sobie, wolnym do tego czasem.

Zostaję z zwykłym szacunkiem

[illegible] Dobrodziejki

mnie życzliwej i najniższy sługa

[illegible]

Warszawa
10 sierpnia
1829.

15.3.



Wielmożny JMć Pan
Józef Muczkowski
[illegible] Dobrodziej

Oddać w księgarni
Wgo J.A. Munka

Poznań

12
8

[illegible]

29.   31/1.32. 60   5.   129

Wielmożny Mości
Dobrodzieju!

List WWPana Dobrodzieja i obrachunki wydane
dnia [illegible] Michniewicza odebrałem, i niezwłocznie te obrachunki
przed oddaniem Rzeczy aby [illegible] ocenić [illegible] względem
WWPana Dobrodzieja przekładając się na ocenę o jego
dla niego nadzwyczajnej gorliwości i umiał być wdzięczny
za tak ważną przyjacielską i patryotyczną jemu wyświad-
czoną przysługę. Ale wdzięczność jego niezadługo prze-
jdzie Panu Dobrodzieju. — Przez hr. Działyńskiego
odebrałem wekslu zastawnego 2400. Złł. — Pytam się
Panie jakim ją wypisać. Moim życzeniem było aby ta
summa leżała u Pana, [illegible] tedy nie [illegible] ci
żądać ją przysłania na to Michniewicz. Tymczasem niedaw-
no zażądał wszystkich summ moich które u mnie leżą

summ

ponieważ zapotrzebowano znacznego do wydania naszego dzieł

swojich funduszu. Nie rozdzielam tedy [illegible] na assygna

wszystkie i posyłam jam. [illegible] [illegible] [illegible] i

Mickiewicza przyczyny wyszczególniając, [illegible] do chwili

w której kredytowe papiery nieco spadły. Prócz [illegible] w rachunek Ta

kiego wydania. Poświęcisz Panie papiery te polityczne

wymienić tak jak je sam otrzymałeś czyli kredyt na [stosownie do tegoż [illegible]]

rachunek Mickiewicza je przeznaczyć. Jak osądzisz najlepiej.

Słyszę się Panu [illegible] interesie prenumeraty Od

co uwagi. Nic też z tego powodu dla autora nie zapłaci [illegible]

godnej do wydania które nie oddzielisz, będąc teraz wyda

niem Almanachu zajęty. Wyjdzie tego Almanachu [illegible]

następnie. Dawno się z Odyńcem nie widział i [illegible] go przy

dybać niemogłem abym mu [illegible] Panu odwiedziny [illegible]

me wspomnienia udzielił i zasięgnął u niego informacji co

dalej z którą przyjąć

Czytam to wyszło wydawania życiorysów. Ale

rotnie Chodkiewiczowskie [illegible] [illegible] niedostatecznie [illegible]

bycie. Oświeć może Panie znaleźć interesowane [illegible]

domowe wszystkich [illegible] Pannie Tańskiej. Niejeden

życiorys napisany znaleźć można w jakimś dykcjonarzu fran

cu

stkim uppił cennych podobno pod tytułem Biografii dzi contemporain. Niewiem tylko czy to dzieło już wyszło. Wiele wiadomości i anekdot o niczych osobach znaleźć można w Bulliere w Ferrandzie teo trzech dziennikarzy. Jeżeli o literaturze trzeba — to żywoty Pijarów przez Bielskiego pod nowem wydanie niejednego dostarczą. O Kołłątaju jako literacie i człowieku jest wprawdzie, politycznie materyi i całej jego wspomnienia trzymać w swem dziele hist. dla nauk. do Pol. przez uczonych — a ostatniego Linowskiego niech bez imienia. O Czartoryskim niewiem jedni czego podać, pamiętny zdobył strony że podobał uzyskał ksiązki edukacyjnej, z powodu czego medal był bity, pamiętny także i nagrodzone otrzymał róż piękniejszych w ustawie Rossji oferty, że twórczy wchodził do konf. Targowickiej przystąpić. Sołtan niespodzianie dotąd żyje. etc. etc. Niewiem czy jeden z wielu nie umiem wiadomości zamyśleń tego żywota jeszcze jak obszernie, czy zdolny ozimą, czy tylko fakta wspominając, rzeczpospolita czy ojczyzna. Jednakże tym rad otworzy sprawa wyjaśnień. ale tym jeszcze żal byłoby to nieodtworzyć co jest Pan posiadasz. Skąd tym więcej wiadomości skąd czerpasz? co masz gotowego, czego potrzebujesz. Mając uważał rekomendacyi, tylko się robić to co już u Pana mojego zrobione, a nie rad bym uczynić się jako wiezem ustalić mogę.

Radzieiny też z ks. Dzieły ułożone nad tworzeniem na pomnik Bolesława wielkiego. Ciężkiej mnie niewiadomości temperowych, i niewiem czy tak skutecznie mojej etapowania powodu pomnika Dzierżawcza żale je, że rodacy nasi o Bolesławie niezapominają. Oby pomnik był godny jemu samemu Mianyjstwowi stawiony! Jakieżbym rad się dowiedział

dzy

do tego rzadkiego i uszczęśliwionego przedsięwzięcia! Co mam tymczasem do zaspokojenia nadziei mojej, to chciałbym dostąpić nabożnego [illegible] mnika. Oświadczam się naszego Pańskiego względu natychmiast.

Siedem exemplarzy Dziejów biblioteki których exemplarz po 5. Zł. przedaję. — Pięć exemplarzy Śpiewnika małego o historii jej wzg... ... i naukach zestawiona, których exemplarz po 2. Zł przedawałem. — Załączam też natychmiast dziewięć exemplarzy rozbiorów śpiewów Niemcewicza pod względem historii uważanych, których exemplarz po 10 i po 20 groszy były sprzedawane. Niech Pani dobrodziejka zważy sposób sprzedania, rozmnożenia tych kilku książeczek w[y]mieniając gdzie dobrym sposobem albo przypadkiem odbiorca szukający. Ale nie tego zbiorku oddaję na przeznaczenie — Wkrótce więcej co... nowego natknę obrót przeszły. — NB. Jeśliby ofiarowany typ odczyta mógłby być i w natura gdzie notowane, upraszam o całego rozbioru Śpiewów Niemcewicza nie były notowane, bo tam poeta mógłby być tym sposobem ... obrażony, czego bym nie chciał.

Teraz że przystępuję do wszystkich prób których sprawdzam ... że chciał Pan dobrodziej tego wiedzieć, ile to bez przyłożenia ... zdarzy się dzieła, ile właśnie przystępu pierwszego znajduje. Naprzód co do Szkoły mam oświadczyć. Przysyłam bilety. — Chciał... odczytać przesłać swój Almanach który już jest ukończony, ale czy dotąd będzie pod [~~...~~] dziedzictwem o wyjściu tego szanownego nie może odezwać, abym wiedzieć niewiadomy, czy obejrzenia tego szanownego nie obwinął? Niemcewicz ... Almanach Melitele zatytułowany przesłał z dobrej

Drugi bilet zostawiam jest Milewskiej [illegible]. Bo nie widzi biletu i prospekt najlepiej objaśnię. Jest to wielki błąd nie [illegible] ani do pedanterii i fanatyzmu — Szkoda że [illegible] dziennej przesłał z [illegible] [illegible].

Wyrażam niewymowną wdzięczność WWPanu Dobrodziejowi właśnie do mnie ~~pisanym~~, osobliwie wspomnieniem, pozwala się czynić propozycję. Dziełko jego [illegible] dostarczał właśnie drukować już zaczęli [illegible]. Mniemam też że można edycję ponowić. Obiecuję niektóre poprawki i dodatki przynajmniej ~~[illegible]~~ tych kilka [illegible] w Melitele zamieszczę. Czytając [illegible] tego drukarnie w Poznaniu. [illegible] [illegible] pozwala i [illegible] [illegible] będzie się spieszyć, spodziewając się że jako [illegible] ofiarowanie sobie od wydawcy mieć będzie.

Przepraszam za moje [illegible] [illegible] interesu [illegible]. Ale proszę aby to nie stawało się jakim z mej strony zobowiązaniem. Proszę otwarcie odmówić coby JKsPan przykrem niewygodnem było, ani ja ani Autorowi wcześnie [illegible] uczynić zarówno tego nie życzymy, nie to [illegible] [illegible] nie będzie i według do Pana Dobrodzieja żale mieć nie będę. Oby nieprzestanie [illegible] przecież mojej [illegible] wyrażając [illegible] [illegible] i szacunkiem

WWPana Dobrodzieja

najniższy sługa

[signature]

[illegible]

31 Stycznia 1829

Szanowny Ziomku

W smutnych czasach w których tylu obłąkanych braci kaleczą zapamiętale swoję i naszą przyszłość, zgłaszam się do Ciebie, twych trudów naukowych i zasług obywatelskich czciciel.

Powodem do tego jest przyjaciel mój Warmijak Ignacy Pietraszewski zapewne znanym wam z napoczętego przekładu dziejopisów (dziejarzy) tureckich; posiada zbiór numizmatów arabskich o których wiadomość dał sam w jednym fasciculo one opisując, na który powołuje się w dziełku swym Głowic dal'orient Sawaszkiewicz. Zbiór co do liczby nie zbyt wielki dwa tysiące kilkaset sztuk liczący: ale niezmiernie wysoko ceniony, celujący szczególniej w mameluckie, jakim bez wyjątku wszystkim zbiorom niedostaje. Pietraszewski pragnie dochować go dla ojczyzny naszej i wcześnie gotów to przeznaczenie jemu zapewnić gdyby jego znajomość naukowa przez ziomków do usługi narodowej powołana była, coby mu był dożywocie zapewniając przez usługę pożytecznego czynił. Studja orientalne dziś wzrost biorą, zdaje mi się tym zetakowym gdzie by otworzona była większa sposobność a bez wątpienia lepiej onym odpowiedzieć mężów wielu najbieglejszych. Czyby więc w uniwersytecie krakowskim, nie było środków ~~[illegible]~~ zaprowadzenia nauki języków arabskiego, tureckiego tak dla praktyki życia niejednemu tak dla nauk narodowych polskich znajomość tych języków niespodziewanie nieocenionego stanie się użytku. Jeżeliby Pietraszewski do wykładu tych języków i przedmiotów do nich stosownych do Krakowa wezwany był i miał sobie ~~[illegible]~~ skromne a stałe stanowisko przezto zapewnione zbiór swój uniwersytetowi krakowskiemu przeznaczy. Niewątpię szanowny ziomku że myśl tę naszą approbujesz i gotów jesteś uczynić wszelkie i dołożyć usilności aby ją do skutku przywieść. Ale wyznam że nie znając dostatecznie waszego położenia, z tego co sobie o tym położeniu waszym wyobrażam wątpię, aby się to stać mogło, abyście do tego mieli sposoby. W każdym razie wasze namowy a może odkryjecie. A gdyby się takowe znalazły, bacząc na niestateczność losów naszego wieku, życzyłbym aby póki żyje własność tego zbioru zabezpieczoną mu była; a gdyby katastrofę jaką z uniwersytetem zasadę trzeba aby był panem zbiorem swego disponować: bo prywatna własność więcej bywa szanowaną niż publiczna. Niech bóg Pietraszewskiemu długie upewni lata, ale machina jego cielesna dużo jest nadwątlona. — Przyjmij szanowny ziomku szczery szacunek i żywy affekt braterskiego pozdrowienia —

Lelewel

Monsieur le professeur
Muczkowski

Kraków

Wielce szanowny Panie!

Korzystając z dobroci uzdolnionego artysty Pana Marcina Zaleskiego
dziękuję Panu za doznaną dobroć podczas mego pobytu w Krakowie,
i za wskazanie mi pięknych skarbów, znajdujących się pod Jego
opieką w Bibliotece.

Chciałem Go zarazem prosić o wielką przysługę. Otóż robię ta rysunki
do portretów Królów Polskich. Wiem że to żądanie dla mnie zbyt
trudne, gdyż na wydanie dokładne, towarzystwo uczonych z wszystkich
artystów, i posiadaczy zbiorów na takie wydanie zdobyć by się mogło.
lecz cóż robić, gdy tylko jesteśmy w położeniu że każdy co tylko
może osobiście zrobić powinien.
Otóż sztych [Jagiełły] w Bibliotece mnie zajinteressował, nie dla oryginalności tylko
że potwierdza że Pomnik i portret w Kaplicy trzech Króli ukazuje nam
podobieństwo w późniejszych latach tego Króla, bo młodszy na pieczęci
inaczej wygląda, również obraz w Bibliotece w Poznaniu i Nieświeżu.
Powtórzenie to, panowie w pamiętniku Archeologicznym dawno już
wydać zamierzają, i chętnie bym takowy poszyt nabył, gdy zaś
to wydanie odwlec się może prosiłbym Pana najuprzejmiej
o litografię tej ryciny, się dla mnie wystarać, nie czynię to
w moim ale w ogólnym interessie, zwłaszcza że zapewniam
że Jagiełłę najdokładniej z nagrobka ze szczegółami zrobię
a litografiję tylko dla porównania potrzebna mi jest.
Gdyby zaś to bydź nie mogło, to Pan zapewnie pozwoli żeby
kolega ~~[illegible]~~ P. Łuszczkiewicz dokładną kalkę tuszem, z oryginalnego
sztychu wykonał.
Co do portretu Jadwigi nie ma też dokładnego śladu, prócz obrazu
w Wiedniu, który Panom wskazałem, który też nie zupełnie jest
współczesnym, z którego nie mam zupełnie dokładnego rysunku.
Brakują mi zupełnie materiały do Wacława Czeskiego, Ludwika i Warneńczyka
Pod portretami będą facsimila podpisów królewskich które
egzystują. Gdyby się przypadkiem zdarzyło Panu, jaki dawniejszy

iak Jana Alberta wynaleść, bardzo bym prosił żeby Pan Dobrodziey zalecił komu takowy odkalkować dla mnie. J każdą usługę w tem względzie, która przeznaczoną iest na korzyść ogólną, wysoko cenić będę, iako pochodzącą od męża który już tak wielkie usługi położył dla literatury i archeologii krajowey, sam nie będę w stanie wywdzięczyć się za iakąkolwiek przysługę, lecz zaszczytem sobie uważać będę złożyć do Biblioteki kompletne posyłki tego zbioru portretów autentycznych lub odtworzonych

z prawdziwym szacunkiem polecam się Panu

przywiązany sługa

Aleksander Lesser

w Warszawie
23 Czerwca 1857.

P. S. Gdyby iakie wydatki na rysunki potrzebne były zechce takowe P. Robert Keller zwrócić.



2

Wielmożny

Pan Józef Muczkowski

Professor i Bibliotekarz

Uniwersytetu Jagiellońskiego

p: d: w Krakowie





63

135

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Oddawca tego listu jest P. Woykowski redaktor Tygodnika Lite-
rackiego, i pod tym względem zapewne miły gość dla Pana będzie
jako literata ex professo. Jemu poleciłem powiedzieć Panu osobliwie,
jeśli wiadomości od dawnego czasu, co dla Pana wdzięczności i
szacunek zachowałem, mają jaką wartość. Poleciłem mu zarazem
powiedzieć Panu o projekcie moim wydawania pisma peryodycznego
poświęconego czysto naukowym przedmiotom, a mianowicie filozo-
fii, historyi i naukom przyrodzonym, na które o współpraco-
wników się staram. Ponieważ badania starożytności do historyi
a badania języka polskiego pod filozofią się podciągają, radbym
był temu, a wszystkoby pismo i umiejętności, gdybyś Pan około
licznych zatrudnień swoich, znalazł chwilkę wolną, w którejbyś
w pomienionych dwóch wydziałach, zechciał pióro swoje pismu
w projekcie będącemu poświęcić

Piszę tem w tej mierze kartkę do P.P. Wiszniewskiego, Aleks. Grubow-
skiego i Premena. – Chętnie płaciłbym honorarium 12–15
tal. za arkusz druku.

Nie chciej mnie Pan Dobrodziej całkiem zostawić bez pomocy,
boć stałego obowiązku dostarczania artykułów nie przyj-
miesz, a zobowiążesz sobie tych wszystkich, którzy w Panu
uznają niezmordowanego pracownika w literaturze, i
gorliwego strażnika jej jedynych skarbów.

Żonie Pani Wielm. Dobrodziejce, Wm Profesorowej Trojańskiej
moje uszanowanie złożyć, a jakiem zawsze zostaję

Szanującego Pana i Dobrodzieja

[illegible] życzliwy sługa
Libelt

Poznań d. 10. Sierpnia 1840.
w starym niegdyś Pańskiej domu byłym
Mielżyńskich

Wielmożny Jegomości Pan
Józef Muczkowski
Bibliotekarz Książnicy Jagiellońskiej

p. gr. w Krakowie

Kochany Przyjacielu!

Periculum in mora! dla tego nie załączając paczki z książkami, którą Ci na S. Jan prześlę, pośpieszam Ci donieść o interessie Pana Waltera. Nie jestto bynajmniej żadna sukcessya po Nitkowskiej, z domu Bieńkowskiej, ale prosty dług, wynoszący 50 talarów z prowizyą po 5 od sta od r. 1815. podany w spisie passywów po Stanowskim, pierwszym mężu Nitkowskiej, na korzyść P. Waltera. Nad majątkiem tedy Nitkowskiej i jej dwóch mężów: Stanowskiego i Nitkowskiego, otworzony został proces likwidacyjny i w terminie dnia 24 Czerwca wszyscy wierzyciele tej massy mają stanąć i pretensye swoje z dowodami podać. Massa czynna jest dość znaczna i, jak się zdaje, nie tylko zakryje długi, ale jeszcze się [illegible] coś dla dzieci Nitkowskiej pozostanie. Jeżeli więc P. Walter chce odzyskać swoje 50 Talarów i ma jakie dowody względem na nie, niech tu upoważni kogo, aby w imieniu jego działał. Ja się tego podjąć nie mogę, bo nie mam czasu, i nie jestem prawnikiem. Jeżeli się w terminie d. 24 Czerwca nie zgłosi, później pretensye jego nie będą przyjęte. —

Za notatki o Markiewiczu serdecznie Ci dziękuję i o uwagi nad ostatnią moją ramotą bardzo proszę. Nie myślę ja wprawdzie bynajmniej, chociażbym i wszystkie exemplarze rozprzedał, o drugiej edycyi, ale w moim exemplarzu robię sprostowania, dodatki i t.p. miłemby mi przeto bardzo było wykazanie wszystkich usterków od Osoby, któraby to była lepiej daleko wykonała niż ja, rozerwany na wszystkie strony tysiącami rozno-rodnych zatrudnień, gryziony od tysiący moli. — Jak możesz myśleć, żebym ja, znając Twoję szlachetną duszę tak dobrze, wiedząc, że usta Twoje nigdy się kłamstwem nie skalały, miał Ci występek ten wyrzucić

Przypisek

Przypisek ten położyłem jedynie dla tego, ażeby się nie zdawało, że ja
ułaszam, jak mówią, za panią matką pacierz. — Co do Wróbl[a]
nie robię ja wyraźnie dwóch osób z niego, ale nie śmiem twierdzi[ć]
Walenty Poznańczyk i Walenty Wrobel, są jedną i tąż samą osob[ą]
Zwiedli mię Janocki i Juszyński, który się w Walentym Poznań[czy-]
ku nie domyślają bynajmniej Wróbla. Pismo Gregora z Szamotuł
tytułem: Vincula Hipocritis etc., w którym on w dedykacyi tego
Walentego Poznańczyka Wróblem (Passerinus) zowie, posiadam sam
spostrzegłem w kilka miesięcy po wydrukowaniu ramoty wsiowa[...]
tę grubą omyłkę, ale już nie można było rzeczy naprawić; równ[ie]
jak i kilka innych niemniej grubych pomyłek. Pocieszam się tem, że w[...]
ki takie znachodzą się w każdem naszem dziele historycznem; ukry[te]
one są wprawdzie przed gminem czytelników, ale wzrok Ossolin[skich]
Lelewelów, Maciejowskich, odkryje je od razu. Ale dość o tem.
Obecnie powróciłem znowu do herezyi (ja prawowierny katolik) i pracuję nad historyą k[...]
nów litewskich i małopolskich, ale pracuję tylko dorywczo, bo [...]
nie inne, najczęściej błahe a konieczne zatrudnienia tak mię rozdzierają, jak
kilkanaście chartów jednego zająca pochwycą. Ty, kochany Przyjaci[elu]
posiadasz w Twoim szacownym zbiorze rozmaite mowy pogrzeb[owe]
wierne i t.p. dysydentów polskich; czy nie mógłbyś mi udzielić [...]
najkrótszych ~~w~~ ważniejszych do historyi reformacyi w Polsce wy[...]
pisów z nich? Zapewne i biblioteka jagiellońska, chociaż wszec[h-]
władna była zawsze arcyprawowierną, ma to i owo pismo dy[sy-]
dentów naszych; i o spis tych upraszałbym Cię.
Na ś. Jan przyjdą Ci żądane ramoty moje, 2gi tom Radziwiłł[...]
kilka exemplarzy Poselstwa Zygmunta III i Bogacza, jeżeli chce[sz]
Za Gabinet medalów gdybyś mi udzielił coś ważnego z
duplikatów dzieł starożytnych polskich, chętniebym Ci odstąpił [...]
exemplarz, bo ja szczególniej zbieram antyki i od czasu p[...]
się ~~...~~ dzieli ostatniemi razy pomnożyłem mój zbiorek kilk[a-]
dziesiąt krukami białemi; między innemi dostałem tak pięk[ny]
exemplarz kroniki Świata Bielskiego, jakiego pewnie drugie[go]
niema. Mam także piękny exemplarz Mandaberga Barylitka,
Karania Gilowskiego i.t.d. i wiele z drobniejszych pism,
dwa dziełka Wujkowego nikomu nieznane, wokabularz niemiecko p[olski]
w Daubmanów drukowany, i t.d. Bądź zdrów!
Poznań d. 28 Maja 1839. Twoi przyjaciel J. Łukaszewicz

Zbieram także materyały do rozszerzenia Święckiego; jeżeli masz jakie wyciągi z archiwów o Krakowie i krakowskiem, racz mi udzielić. — Rękopism każdy zwrócę Ci, jeżeli tego żądać będziesz.

Wielmożny JMci Pan
Profesor Muczkowski
WMPan Dobrodziej

franco. w Krakowie.

POSEN
1 6
10-11

z Warszawy dn. 28. Maja 1841.

Panie Józefie!

Mówiłem w twoim interesie. Powiedział Pan M. że gdy co rok można liczyć na kilko-tysiączną sprzedaż gramatyki, przeto Rząd nie może tak korzystnego interesu wypuścić z rąk, i postara się sam, by kto przez konkurs napisał gramatykę; i że dla tego żadnej gramatyki stanowczo nie zaprowadza. Tymczasowo więc, (mówił dalej P. M.) <u>może być</u> i Twoja wprowadzona, jeżeli się zgodzi na to Minister, bez którego między tymi nic nie można. O tem wszystkiem uwiadomię P. Antoniego, każę mu w Twojem imieniu napisać prośbę z dołączeniem po exemplarzu gramatyki większej i mniejszej i t. d. Grzeczność za grzeczność! Jegomość ten który mi to mówił, i który sam tylko zdolny jest dopomódz ci, żałował bardzo że cię nie poznał, i zamawiał sobie tej przyjemności na drugi raz, gdy w Warszawie będziesz. Ucieszył się bardzo, dowiedziawszy się że mu dasz zrobić kopią rękopismu Wrzelewskie-go. Tym czasem proś, ażebyś <u>jak</u> <u>można</u> <u>naj-prędzej</u> przysłał mu <u>na moje</u> <u>ręce</u> parę wierszy wyfaksymilowanych z niego, by tak mógł odga-

odgadnąć wiele rękopisu. Musisz to zrobić
niezwłocznie : ale trzeba zrobić zaraz : bo
jeśli da Bóg wyjeżdżam do wód (będę mo
i w Krakowie) dn. 15. Czerwca : a tak nie d
przedtem rzek list. Bądź zdrów

W. A. M[illegible]

140

POLOGNE



Wielmożnemu + JMci Panu

Muczkowskiemu.

Professorowi i Bibliotekarzowi uniwersytetu

Wielmożnemu Panu i Dobrodz.

~~franco~~ 22

w Krakowie.

Krakau
MAI

z Warszawy dn. 6. Marca 1857.

Kochany panie Józefie!

Prenumeratę za trzy exemplarze od p. Strzeleckiego odebrałem. Za dwa lub trzy tygodnie wyjdzie tom I. i ten z rąk p. Orzecha odbierzesz. Następne tomy prędzej pospieszą w druku, bo je będą w dwóch drukarniach (w tej co dotąd i w drukarni p. Orgelbranda, przez którego ten kirah pośrednim) wydawać. Przyślij mi ~~jak~~ naj- krótszy a dokładny za- prędzej możesz. pisek co do życia Twojego księcia. Choć nie znam p. Żywoskiewicza, pójdę jednak do Niego w Twoim interesie, kiedy Sena- tor nie chce. Przecież mnie nie wypchnie.

Twój

W. A. Maciejowski

142

№ biletu 129 **Rubli** 7 **Kopiejek** 50

WJPan zapłacił tytułem prenumeraty na *drugie wydanie* dzieła „HISTORYA PRAWODAWSTW SŁOWIAŃSKICH“ przez Wacława Alexandra Maciejowskiego *w sześciu* napisanego *tomach*, i takowe po wyjściu z druku odbierać będzie tomami od tych osób, na ręce których prenumeratę złożył.

w Warszawie dnia 1 Czerwca 1856 roku.

WYDAWCA DZIEŁA **ODBIERAJĄCY PRENUMERATĘ**

Wacław Alexr. Maciejowski

Bilety te są tylko ważne które mają podpisy odbierającego prenumeratę.



Wielmożnemu Mm Panu Józefowi

Muczkowskiemu

Bibliotekarzowi i Profess. uniwersytetu

w Krakowie

Poznań d. 23 Listopada. 1853.

67

144

Szanowny Panie i Dobrodzieju!

Utwór mój, o którym wspominałem Panu w liście moim ostatnim, wyszedł z druku na światło dzienne. Przy tej okazyi pospieszam podziękować Panu Dobr. z prawdziwą wdzięcznością za łaskawe przysłanie mi owych zaległości; a przytem pozwalam się ofiarować Mu exemplarz dziełka tego z prośbą abyś raczył go przyjąć jako słabe odwdzięczenie się za ofiarowane mi tylekroć prace pańskie, jako też za te dowody życzliwej przyjaźni Państwa Dobr. których w ciągu pobytu naszego w Krakowie tak często doznawaliśmy. Chciałbym przysłać także po exemplarzu Helclowi i Górczyńskiemu; ale niewiem, jak do nich adresować i czy mieszkają w Krakowie. Racz mi Pan Dobr. donieść, gdzie się znajdują, i jak by ta przesyłka dojść ich mogła najpewniej. Sprzedałem manuskrypt Żupańskiemu i dla tego nie mam tyle wolnych exemplarzy, ażeby dać każdemu, komubym życzył. Niech Pan więc będzie łaskaw pożyczyć przynajmniej do przeczytania Kremerowi, gdyż ofiarować mu już ~~tej~~ osobnego exemplarza nie mogę.

Niewiem, czy Pan wiesz już o tem, że ja i Zielonacki jesteśmy napowrót powołani do Uniwersytetu w Insbruku. Stało się to sam nie wiem jak. Bo po wyjeździe z Krakowa żadnych już

kroków do Ministerium nie zrobiłem. Pensye i obowiązki jako i prawa są te same, co w Krakowie. W nominacyi wyrażono, że nasz urząd trwa w kontynuacyi zdawniejszym; że byliśmy außer Aktivität gestellt u że teraz następuje Reaktivirung. Długo się namyślałem, co począć; wreszcie zważywszy, że tu nie mam widoków polepszenia losu, który nie jest do pozazdroszczenia przyjąłem i około W. Nocy myślę się puścić do Tyrolu. Proszę Pan Dobr. donieść mi co o tym kraju pod względem miru, jakiego spodziewać się mogę, a to na podstawie zdania Kuczyńskiego, który tam był i najlepiej oświecić może o tem. Cóż też dzieje się z Polem? Czy nie powołali i jego? –– Zielonacki ożenił się!! z panną Raabską i ślub był w Poniedziałek przeszły i byłem na nim. On już 7 Grudnia do Innsbruku wyjeżdża.

Jeżeli kiedy schwycę czasu wolnego nieco, chciałbym co drugiego napisać w tym rodzaju, jak List Żelazny. Obrałem sobie przedmiot z losów owego sławnego Piotra Włast Dunina ze Skrzynna, co to 70 Kościołów za jakąś pokutę wystawił. Ale brakuje mi szczegółów o nim. Wiśniewski podaje niektóre dzieła, które mają o nim traktować. Pomimo wszelkich zabiegów, w Xięstwie dostać ich nie można. Życzyłbym sobie wiedzieć przynajmniej, czy bibl. uniw. Krakowska nieposiada takowych. Jeżeli je ma, to możeby się dało przez wypisanie, któregoby się podjął jaki młody student, wyciągnąć co z nich. Tytuły zaś są następujące:

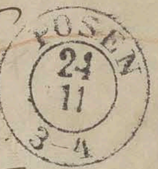
145

1, Anastasii Petri Vlast Dunini, seu vita ejusdem, studio et opera J. S. Baronis. Lipsiae et Francof. 1727. fol. min.
2, Historia Petri Comitis ex Dacia, przez Benedykta z Poznania. 1518 (?) fol.
3, Pisał też o nim dziełko nieznanego mi tytułu Christophi Manlius.
4, Petri Dani Comitis Scrinnensis ruina illustris, przez Arletiusa. Vratislaviae 1779. fol.

Żona moja teraz dość zdrowa. Mieszkamy tej zimy razem z Panią Kierską w Poznaniu. Ja jestem przy Szkole Realnej Prof. lit. pol.; ale jest to euphemismus, bo o literaturze bardzo mało tam mowy, gdyż tylko po 2 godziny na tydzień polskiego w każdej z klass wyższych. Więc na poprawianiu sztternów i wykładach (deklamacyjnych) kończy się cała nauka. Mam godzin 21 na tydzień, i korrektur 7. Daje tamiy prór polskiego. I nie kontent jestem z całego tego stanowiska. – Cóż tam w Krakowie słychać? Raz mi Pan Dobr. i o powodzeniu swojém i o punktach, względem których Pana zagadłem, doniesie. Im zgieczniejsza będzie odpowiedź, tem wdzięczniejszy za nią będę. Moja sztuka jest już przetłomaczona na niem. język. I będą ją grali niedługo w Antyprym niemieckim teatrze. A potém chcą tłomacz i na inne sceny niemieckie ją wprowadzić.
Uszanowanie Panu Dobr. i pozdrowienie serdeczne chciej Pan Dobr. przyjąć dla Stefana od nas obojga, oraz od Pani Kierskiej. Samego zaś Pana Dobr. proszę o łaskawą pamięć i życzliwość, przyczém zostaję Jego sługą powolnym
Maciej.

Mój adres Rybaki ulica Nro 10.

KRAKAU
26 NOV.



11 L Wielmożny Pan 6/9

Józef Muczkowski

Prof. Uniw. Jagiellońskiego

w Krakowie

rubr. i Ass. in typ.

vij: per Addr.

2 Dutz 1

Ostrów – 1
dem – 1.
Pon. – 2
Mijs. 1
Pamdi 1,
Bydgoszcz 1.
Jem. 2,
Tremeszn 1.
10.



62

144

Poznań 3 Lipca 1840.

Kochany Józefie! Polecam Twojej przyjacielskiej pieczy oddawców tego listu Pana Kornatowskiego i Młodego Józefa Mielżyńskiego (syna Macieja) ucznia klassy piątej naszego Gimnazyum, którzy za zwiedzeniem Krakowa i jego okolic wyjeżdżają na czas tegorocznych wakacyj. Chciej im, ile możesz być ku pomocy w tym względzie, a zobowiążesz jeszcze więcej kochającego Cię Karola.

Twój list odebrałem. Nad naszym Tadeuszem pomyślałem i pytałem się w tej mierze Libelta i drugiego Józefa. Jeżeli ma dokładniej poznać naukę kupiectwa do której się zmyśli sposobić powinien przedewszystkiem przejść przez szkołę handlową i to przedewszystkiem. Takąż bardzo dobrą mamy w Gdańsku, gdzie się Kolbe naszej młodzieży kształci

między niemi i tym Lisikowskiego. Ta szkoła
obejmie dwa kursa [illegible] w [illegible],
będzie się starał przedtem [illegible] wiadomości ile
umie i co umieć powinien, aby się zapisać
do drugiej, wyższej klassy dostać, a otrzyma
tylko tych jako nauki potrzebuje.
Niechże ci do większej wagi przyszłego roku
Tadeusz ustatkuje się w naukach, szczególniej
w rachunkach i językach, do których i angiel-
ski należy potrzebny. Po zakupie funduszów
potrzebnych do utrzymania w Górnicke nauki
jako Chrzestny Ojciec powinienem przyłożyć się
i bardzo mi będzie miło dać mu w tej
mierze dowód mej przychylności ojcowskiej.
Po ukończeniu szkoły dziecię wejdzie w prak-
tyczny zawód kupiecki, w handel szczególny

do ~~tkiego~~ jakiego tydzi mieć ostatek przystawki

się. Tylko tym sposobem może wyjść na

porządnego kupca, a inaczej być nie może.

Bo teraz w każdym zawodzie stosowne nam

bo z wykształcenia potrzebne —

od Adwersów w których i piękni akt stolarzy

i przydaje najlepszych zdrowia wszystkich

dowiesz się jak żyć i jak mieć się

prawie, i obiecuję skończyć na

Dla Ciebie dla kochanej Twej Żony

i dzieci moje najserdeczniejsze pozdrowienia

Zawsze Wam wasz kochający

[illegible]

Wielmożny Maczkowski

w Krakowie

Szanowny Proffessorze! — Do pana do jego pulpitu — i szlachet-
nego sposobu myślenia odwołuję się i zaklinam raz jeszcze o dotą-
czoną sprawę — o odpis dokumentu który mi dadź obiecałeś, a który mi
nadzwyczaj jest potrzebny! Będę to uważał za dowód najpięk-
niejszy Twojéj Pane dobroci — wierzę że w jak najkrótszym będzie
może czasie niezbędnie!

Często słono przyszło mnie tęskniący systemata wychowania publicz-
nego na przyszłość w Galicyi. — Nie jest że to przedmiot ważny
a przytym śpieszący w którym panowie a Pan szczególniej
mógłbyś i ~~tak~~ i powinienbyś pewno się rozpisać?.. Nie mniej
zatrzyj przyszedł tego przemiędzy potrzeba naszą — warunkami
naszej narodowości i stanowiskiem naszym w dzisiejszym
momencie!? — Trzebaż panów szczególnie zachęcać do takiej pra-
cy? — Was o którychś z przyjaciółmi do kraju wątpić nie można?
niechcecie pisać zadarmo — albo też nie możecie — więc piszcie
za wynagrodzeniem ale piszcie na miłość Boską!.. czyliż
to w takim momencie sami ludzie studenci i sami gotowi
chwytać powinni za pióro?..

Zaklinam Pana Panie Proffessorze — siądź i napisz
aby jeden artykuł... pisałeś tak dilligentnie do dawnych
Tygodnika... nie zechcesz napisać takiéj dzisiaj coś
do naszego dziennika?.. Żądałem Pana stowarzyszeniem, ale
którą stowarzyszenie zostało — ale pisz... pisz w imie-
niu najwłaściwszym dla siebie.... ale na miłość Boską

pisz na gwałt i prędko

i przeczytaj. Adres mój — Lwów Ulica Sykstuska dom pod L. 6

Dostałem sam z Dołu dzisiaj kilkanaście Exemplarzy zapowiedzi Dziennika „Polska" który od dnia 1. Sierpnia wychodzić będzie. — Współredaktorem jest Pan Walewski Emigrant, dwu [illegible] Człowiek i [illegible] Wolności... Będzie to pierwszy Dziennik opozycyjny przeciw tendencyom dzisiejszego Dziennikarstwa w Polsce, jeżeli nazwiemy Dziennikarstwo to o tendencyach pomnieć się godzi. — Numer 1. wyjdzie niezawodnie 1. Sierpnia przedtem co prawda jako Probe-blatt — bo w nim będzie obszerny programat, obszerne wyłuszczenie wiary nowego Dziennika. — Zapowiedź rozesłaną będzie przez udzielność [illegible] zwłaszcza oddzielnie azeby w swoim dzienniku o narodzeniu się nowego Dziennika swoich abonentów uwiadomił — a nawet jeżeli może cała zapowiedź odbił. — To samo w Jutrzence i w Gazecie!

Wcześnie sobie zamawiam otwarte zdanie Pańskie o 1szym numerze. — Rozumiesz się nie lenić i napisać mi nie będzie jak go sam odczytasz — ale wiedz jak go sądzić będą wykształtowanie dzisiejsi tego miasteczka mieszkańce! — Jeżeli Pan Dol[?] odebrawszy Numer 1. nie odpowiesz mi — i dokumenta żadnego nie przyślesz — wierząc to za dowód — że sobie nie życzysz zostawać ze mną w korespondencyi — i nigdy go już pismami memi trudzić nie będę!..

Do wtorku przeto — bo jest do wyjścia pierwszego Numeru a tym czasem vale et me ama

Wiecznie Szczery przyjaciel i sługa

Środa d. 26. Lipca
1848. r.

[illegible]

104-24
43-6
148 0
431-4
4
579

Szanowny i Łaskawy Professorze Dobrodzieju!

Odebrałem w dniu wczorajszym dowód twojej P. Professorze prawości i szlachetności... dowód że tak powiem odwagi Obywatelskiej.. bo przyszliśmy nareszcie do tego stopnia ucisku, w czasach niby wolności;- że do powiedzenia prawdy lub zaświadczenia jej, odwagi dzisiaj potrzeba. Bądź pan Professor pewny, że wiedząc z doświadczenia ile ta odwaga kosztuje... i jak się trzeba wznieść wysoko, żeby pogardzić niesmakiem tłumu, który nie lubi żeby jego namiętności nie potakiwano; cenię w całym znaczeniu tego słowa podpis nazwiska Professora Dobrod- na dokumencie, tyle dla mnie zaszczytnym – a przecież prawdę tylko zaświadczającym. Przyjm P. Professorze przeto wyraz najszczeszej wdzięczności z mej strony, za ten dowód wymiaru sprawiedliwości mej osobie!.. Oprócz uczynienia zadość swemu przekonaniu, krajowi jeszcze nie małą uczyniłeś przysługę.. bo tą nagrodą jaką poświęceniu się mojemu publicznemu przyznajesz.. zachęcasz bardzo wielu prawych i szlachetnych ludzi do pełnienia obowiązków obywatelskich w najtrudniejszych czasach, kiedy im składasz dowód że dopełnienie to prędzej lub później będzie jak należy przez zacnych uznanym.

Co do mnie – w walce którą tu z fakcyą prowadzić jestem zmuszony – świadectwo zacnych obywateli Krakowa skrzepiło mnie i w nowe za- opatrzyło siły. Jeżeli więc w rozjaśnieniu pojęć zdrowych do jakiego daż[…] w naprowadzeniu opinii ogromnej większości dobrze myślących po- między nami – ku prawemu celowi; w położeniu hamulca jawnemu zastępieniu fakcyonistów i zapaleńców.. mieścić się będzie jaka zasłu[…] to część jej większa należyć będzie z prawa do P. Professora co w trudnym moim zawodzie, skrzepił me siły.. i w chwili prawie zwą[…] pisma, przekonaniu memu moralnego dodał hartu. –

Raz jeszcze dzięki Ci niech będą.. i oby P. Bóg wyna- grodził Ci Professorze ten czyn szlachetny.. bo ja tylko na wdzięczność zdobydź się potrafię.

Racz przyjąć wyrazy dozgonnej wdzięczności i poważania z jakim się piszę

Lwów d. 19. Sierpnia 1848.

Pana Professora
najobowiązańszy

A. [illegible]

N. S. [illegible] parę podziękowania i pozdrowienia! Czy Pan Professor nie będzie istotnie pisał do mnie?.. mimo obietnicy?.. Czy nie zasłużyłem na to? Czyli nie [illegible] [illegible] na Stracenej [illegible], [illegible] sam jeden – [illegible] i [illegible].. [illegible]..?.. Czyli nie [illegible] [illegible] parę przyjacielską [illegible]. – [illegible] trudnemu [illegible]?.. [illegible] Professorze że potrzebuje [illegible]! – [illegible] publiczne [illegible] jestem wplątany.. ale nie [illegible] – może [illegible] do [illegible] [illegible] moją opozycyą nie [illegible] publicznym [illegible] Wierzaj mi P. Professorze że tak nie jest. – [illegible] – idź do P. [illegible] – niech Ci powie [illegible] obserwującym a [illegible] – [illegible] [illegible].. [illegible] – o parę [illegible] proszę i przyjaźni się polecam [illegible] Professora i [illegible] serdecznie

[illegible] przyjaciel

[illegible]



FRANCO

Wielmożnemu Jmci Panu

Józefowi Muczkowskiemu

Proffessorowi Bibliografii i Bibliotekarzowi

przy Uniwersytecie Jagiellońskim

Krakowskim y Dr. Fil.

Franco.

w Krakowie

Kollegium Jagiellońskie

LEMBERG

AUG.

71.

152

Do

Wielmożnego Maciejowskiego.

List WWMPana pod dniem 9° Maja r. b. odebrałem — Niewymownie kontent iestem, że JPo przy zdrowiu znayduię z uwiadomieniem, iż P. Jankowski nie będzie wypłacał wprzody każdemu Indiwiduum w Półku Szwoleżerow Gwardyi będzcemu należytość, aż za przyjazdem JW. Generała, który za trzy Miesiący powrócić ma — Za przybyciem Tegoż, będę sobie miał za powinność, żądaniom JPa pomyślny skutek sprawić —

Proszę przyiąć wyraz prawdziwego szacunku

= Mieroz =

Polk

w Warszawie

Dnia 19° Maja 1815. r.

Do

Wgo Imc Pana

Muzkowskiego

w Krakowie

107

72

154

Kochany Bracie!

Korzystając z łaskawej uprzejmości Wielmożnej Pani Maciejowskiej, a zarazem wywiązując się z danej obietnicy Stefanowi, przesyłam na podróż jego do Uniwersytetów zagranicznych, 300 złp. jako pierwszą ratę. - Oby P. Bóg Wszechmogący zechciał mi tylko udzielić zdrowia i życia, iżbym mógł w zupełności dotrzymać mego przyrzeczenia, to jest, iżbym przez dwa lata pobytu Stefana na Uniwersytetach zagranicznych, mógł opędzać potrzeby jego utrzymania. - Czułbym się nader szczęśliwym, gdyby te moje gorące życzenie w całości spełnionemi zostały, bo tym sposobem wywiązałbym ci się niejako z długu, jaki u ciebie zaciągnąłem, kiedyś przez dwa lata, to jest od 1825 do 1827 podejmowałeś wydatki utrzymując mnie swym kosztem na Uniwersytecie Wrocławskim i Berlińskim. - Nie przestanę błagać Stwórcy, iżby mi raczył pobłogosławić, i wyprzeć moje zamiary do pomyślnego skutku przywiedzione; wówczas czułbym

się prawdziwie szczęśliwym, bo mógłbym niejako spokojniej umierać, wypłaciwszy się choć wcześci za doznane dobrodziejstwa!

W interesie Twojej Grammatyki dotychczas jeszcze nie byłem u Kuratora Okręgu Naukowego; examen odbywający się w tym czasie w Akademii stanął mi głównie na przeszkodzie; wszakże na przyszły tydzień będę się starał według szczerych i uprzejmych rad WJP. Maciejowskiego działać, i o skutku nie omieszkam Cię zawiadomić.

Opłaciłem koszta za expedycyą komory || 2 Złp. 25 gr
a tak policyjnej i dawniejsze koszta wynoszą || 2 Zł. 19 gr
należeć mi się będzie od Ciebie na teraz 23 Złp. 14 gr

O przysłanie Tyneccii ponawiam moje prośby, bo ich dotychczas jeszcze nie odebrałem. Przypominam Ci równie interes P. Baranowskiego względem Kopernika listów, bowiem często mię się zapytuje, czyś mi jeszcze odpisał co do tego.

Pozdrawiam Ciebie wraz z całą Twoją rodziną, życzę Wam dobrego zdrowia i powodzenia.

Ant. Muczkowski.

w Warszawie d. 28 Czerwca 1851 r.

Warszawa d. 26 Grudnia 1851 r.

Kochany Bracie!

List Twój z dnia 31. m. oddany mi przez P. Paszkowskiego nader smutne zrobił na mnie wrażenie! – Żałuję bardzo, owego listu z dnia 13 Pazdziernika, i przepraszam Cię, żem Ci tyle sprawił udręczenia, które się tak okropnie malują w Twoim ostatnim liście. – Ty nie możesz sobie wystawić jak mi się życie przykrzy; napróżno abym się silił wystawić Ci wszystkie męczarnie i katusze, jakiemi dzień w dzień jestem dręczony, a to z powodu nadzwyczajnych, nadludzkich cierpień fizycznych! Każdy dzień jest dla mnie nową męczarnią; wszystko mi zbrzydło, wszystko mnie gryzie, martwi, drażni i w każdym człowieku upatruję tylko nieprzyjaciela; nawet tych, z którymi dawniej szczerze żyłem i kochałem, uważam za wrogów. Jestem bardzo biedny i nieszczęśliwy! Ach czemuż P. Bóg nie skróci moich cierpień i dolegliwości nie do zniesienia! Wszystkich ludzi sobie na siebie pogniewałem, i codziennie prawie mojém postępowaniem sobie obrażam. – Lecz cóż ja temu winien. Nikt nie wie, ani może sobie wystawić, jakiemi jestem dręczony cierpieniami, jak się wszystko gotuje w mych piersiach.

Poczęści sam byłeś świadkiem, jak mizernie wyglądałem; są nawet ludzie, którzy na mnie patrzeć nie chcą, którzy się odwracają, spluwają, a osobliwie kobiety! – Jeśli jest prawda

co mówi łacińskie przysłowie: facies est testis, quales intrinsecus artis, toby pozięci moje nędzne, mizerne i odwracające ludzi wygl... dam... malowało stan mojéj duszy! – ale przysięgam przed Bogi... że tylko co w najmniejszej części! – bo jestem przekonany, że tego nikt a nikt wcale nie jest w stanie pojąć, – wyjąwszy gdyby kto tyle nieszczęśliwy, i doznawał podobnych katuszy.

Otóż pod wrażeniem takich katuszy, nagabany ze wszech... kiedy mi seryo wyrzucano, że ci nie przypominałem obietnic... jakie porobiłeś – napisałem ów list z dnia 13 Października, zał... ry cię, jeszcze raz przepraszam! – Przyrzekam ci, że już nigdy podobnego nie napiszę, chociażby ludzie nie wiem co na Ciebie lub na Was myśli wygadywać. – Możesz więc być spokojny, że nigdy już nie odbierzesz podobnego listu. – Tu tylko chciałbym w Twych oczach usprawiedliwić ludzi, przeciwko którym wl... się Twoim posłańcem. – A naprzód co do ks. Maciejowskiego, wie... o tem, że nikt szczeréj, nikt gorliwiéj nie starał się, nie czyni... zabiegów jak najusilniejszych, aby Twoja Grammatyka mogła być zaprowadzona do szkół tutejszych. Lecz nic jego w tem win... że Wizytatorowie wszyscy tj: 1) Korzeniowski, 2) Smaciniński ... Łuniński złożyli na piśmie Jw. Kuratorowi zupełnie niepr... chylne zdanie co do Twej Grammatyki. – Mimo te ich prze... ciwne opinie, chciał Jw. Muchanow, nagabany ciągle i do uprz... krzenia przez ks. Maciejowskiego, chciał koniecznie swoim wp... wem pokonać ich opór, – wszakże gdy na Radzie wychowania z... padła decyzya, aby zdania ~~JW~~JW. Wizytatorów na piśmie złożone i wymotywowane, były przesłane do Jw. Ministra Wy... chowania do Petersburga, nic podobno było Jw. Kuratorowi sprze...

stosować się tej uchwale całego grona czyli całej Rady Wychowania. Zkąd więc możesz się przekonać, że ani Pan Muchanow, ani P. Maciejow. mimo swych najszczerszych chęci, nie mogli postawić na swoim. — Byłoby więc jak najniesłuszniej obwiniać ich o niechęć w tym względzie, bo są zupełnie niewinnymi. — Mss. czyli rękopism musiałem koniecznie dać Muchanowowi, gdyż inaczej wcale nie wypadało. — Co się zaś tyczy Twoich Statuta regni czyli Liber promotionum, to tych mam dwa exemplarze, jeden na lilijowym papierze, a drugi na białym; i nie wiem co mam z niemi zrobić, gdyżeś mi nic w tym względzie nie pisał. Jeżeli więc chcesz, to mi napisz, a natychmiast Ci je odeszlę.

P. Maciejowski nie mogąc wyjednać u Pa. Muchanowa tego, iżby Twoja Gram. mogła być zaprowadzona do szkół, zaczął się znów o to starać, aby przynajmniej po jednym exemplarzu obu Gramatyk zakupiono do Biblioteki Okręgu Naukowego tutejszego, jakoż wspominał mi, że mu uczyniono w tym względzie pewne obietnice. Z tego powodu musiałem znowu napisać nową prośbę do Pa. Kuratora Okręgu Naukowego, i przy tej złożyć po exemplarzu Gramatyki. — Wydatki wszystkie jakie w tym względzie poniosłem wynoszą 37 Złp. gr. 13. — P. Maciejowski zapewniał mnie, że w tym punkcie można się spodziewać pomyślnego skutku. — Zdaje mi się, iżby wypadało, iżbyś P. Maciejowskiemu podziękował, za te jego szczere i Bóg świadkiem, jak najusilniejsze starania, a przytem i nie zapomniał o przesłaniu mu wiadomych podobizn (fac-similiów). — Zresztą zostawiam to Twojej woli. —

Bardzoś się pomylił, sądząc, że ja o Was od Wysockiej jakieś bajki posłyszał; gdybym był coś usłyszał od kobiet, albo też od ludzi znanych z plotek, anibym słówka nie był

do Ciebie pisać, – ale że to, com słyszał pochodziło od osób godnych, d[la]
których czuję szacunek, dlatego ośmieliłem się przytoczyć ich d[o]
nie! Nie przytaczam nazwiska, bo nie chcę stać się powodem
wych plotek i nieprzyjaźni. – Co do Gąsiorka, jakeś także w[...]
dzić, bo z tym człowiekiem od kilku lat już wcale nie żyję.
Żałuję bardzo, żeś zerwał z Librowskim i Sawiczewskimi, [...]
dawnych przyjaciół zwykle wyżej cenię nad wszelkie inne
znajomości i przyjaźni! – Lecz już nie chcę odżywiać tej tak
smutnej okoliczności.

Posyłam tysiąc złp. dla Stefana, i upraszam Cię, abyś na
tychmiast zwrotną pocztą doniósł mi żeś takowe odebrał: g[dyż]
o pierwszej przesyłce 300 złp. ani Ty, ani Stefan nic-eście
mi nie donieśli, i gdyby nie pani Maciejowska dotychczas
nie wiedziałbym, czyście pierwsze tysiąc złp. odebrali. – Chciej[cie]
mnie w tym względzie zaspokoić. – Będzie-bym rad, żebyś z K[...]
kiem jeszcze raz jako wyprzedać ze nexu. Ile wyczytuję z jego m[...]
to on bardzo markotny jakiś, i chciałby się już raz pozbyć owy[ch]
drzeworytów. Dobrzeby zatem było, żebyś do niego napisał, i um[...]
nił go jako od tych kłopotów, żeby on złożył u jakiego księgarza
lub może i u [illegible] owe drzeworyty; – bardzobyłbym zatem
i wdzięczenbym był rad z tego, bo widzę jak najwyraźniej jego
tęskną minę z tego względu.

Załączony list do Stefana, chciej przesłać do Wiednia.

Pozdrawiam Ciebie i Twoją familię i życzę Wam przy
zbliżającym się nowym roku 1832. zdrowia i dobrego powo-
dzenia!

Twój Brat
Antoni.

Kochany Bracie!

Z powodu dwudziestopięcioletniego jubileuszu od chwili wstąpienia na tron Najjaśniejszego Pana, wszyscy Urzędnicy w Królestwie otrzymali nagrody, jedni w orderach, drudzy w rangach, trzeci w pieniądzach. – W liczbie ostatnich otrzymałem i ja jako Adjunkt Archiwum Głównego Królestwa, gratyfikacyą w summie 900 złp. – Ta łaska Najmiłościwszego Monarchy przyszła mi w samą porę. Korzystając z tego dobrodziejstwa, pośpieszam z przesłaniem Ci ośmdziesięciu trzech rubli srebrem, to jest: ośm sztuk biletów bankowych dziesięciorublowych, i jeden takiż trzyrublowy, co wynosi 553 złp. gr. 10. a oprócz tego przesyłam Ci list P. Wojczyńskiego do Księdza Damazego Zielewicza, od którego odbierzesz 50 złp. co razem uczyni 603 złp. gr. 10. Aże na teraz przesyłam Ci 600 złp. jako drugą połowę 1200 zł które dla Stefana przypadają, będę miał u Ciebie 3 złp gr 10 co z dawniejszemi 37 złp. 13 gr. wyniesie 40 złp. gr. 23. Pozostaniesz mi zatem winien 40 złp. gr. 23.

Bogu wszechmogącemu składam dziękczynienia, iż mi dozwolił zadosyć uczynić memu zobowiązaniu, a zarazem błagam Go, o dalszą łaskę, aby mi użyczył zdrowia i życia, ażebym się

mógł w zupełności używać z niego przyrzeczenia. — W każdym razie, jeżeli P. Bóg użyczy zdrowia i życia, będę się starał na Święty Michał przysłać dla Stefana dalszą zapomogę.

Upraszam Cię bardzo, abyś po odebraniu tej przesyłki, natychmiast mi odpisał, a tym samem zapewnił co do odbioru tejże, bo nawet przez tego będę się musiał obrachowywać z P. Wojcickim. — Pisząc do mnie upraszam Cię, abyś zawsze adresował do Adjunkta Archiwum Głównego Królestwa, a nie do Professora: gdyż w biurze codziennie jestem, a zatem prędzej list odbieram. — Augustyn Wilkoński rozstał się podobnie z tym światem, przepadło mi tym sposobem 360 złp. które mu pożyczyłem.

Maciejowski oczekuje na facsimile, któreś mu obiecał przysłać, a podobno miałeś do niego i list napisać. — P. J. Kowski przypomina Ci obietnicę co do posągu Uniwersytetu Krakowskiego przez Maciszewskiego. — P. Sobieszczańskiemu któryś Ci przesłał rękopism jakiś przez Smolikowskiego, podobno także przyrzekłeś jakąś przesyłkę, ale już nie pamiętam. Ja upraszam Cię o kopią listu Chmielnickiego do Jana Kazimierza, którąś mi obiecał przysłać.

Drzeworyty P. Nicolin oddał P. Wojcickiemu; i z te[m] tak się rzecz ma. Dwa exemplarze są złożone w księgar[ni]

Nathansohna, dwa u Wojcyńskiego, jeden u Sennewalda, a zatem sześć, jeden wziął pan Kazimierz Wójcicki, ale od niego jako wszyscy mówią, nic będziesz mógł wcale odebrać pienię-dzy. – Księgarnie Nathansohn i Sennewald mają sobie odstąpiony dwudziesty procent, a zatem mogą sprzedać za 80 zł. exem-plarz. – Tym sposobem pozostają jeszcze sześć exemplarzy dwu-wozytów. – Podobno do p. Wojcyńskiego miałeś ~~...~~ zamiar napisać co ma z temi exemplarzami zrobić. – Nie zapominaj więc o tem napisać do P. Wojcyńskiego. –

W liście pana P. Zakrzewskiego Eustachego do Ciebie pisanym zatrzymałem kartkę od P. Tymoteusza Lipińskiego, który Cię uprasza o udzielenie wiadomości we względzie jakiejś tam kwitki. Bądź łaskaw i pamiętaj donieść mi o tem.

Swatowej pory zbliżających się Imieninach przesyłam życzenia zdrowia, i wszystkiego czego sobie tylko życzy. Daruj, jeżeli list ten pisany jest nie dość kalligraficznie, albowiem chciałem go skończyć ile być może z jego przestaniem.

Bądź zdrów

Twój
Brat
Ant. Mierkowski

Anielę, Tadeusza i Stefana
pozdrawiam.

w Warszawie dnia 19 Lutego
1852 r.

Wielmożny Półkowniku!

Powszechny zapał z jakim mieszkańcy tej prowincyi spieszą z ofiarami dla wsparcia nieszczęśliwych Greków, nastręcza nam sposobności przywiedzenia do skutku, już od lat kilku powziętej myśli przedrukowania na korzyść Greków, przez WMPana Dobrodz. w Pamiętniku warszawskim umieszczonej wiadomości o obleżeniu Saragossy, która i dla rzeczy i dla wykładu ziomkom naszym obojętną być nie może. Szczęśliwibyśmy byli, gdybyśmy mogli na to uzyskać łaskawe WMPana Dobrodz. zezwolenie. Tak bowiem, przykładając się w cząstce do pomnożenia dochodów dla nieszczęśliwych, doznalibyśmy

/ Wielm

doznalibyśmy tej niewypowiedzianej radości, iż upowszechniając dzieło, które dla rzadkości pamietnika nader małej liczbie czytelników jest znane, odświeżylibyśmy w sercach spółziomków pamięć walecznych rodaków, którzy dzielności oręża polskiego ponad Ebrem uwieczanili.

Racz WWPan Dobr przebaczyć, że się poważam trudzić JO niniejszą prośbą. Uprzejmości bowiem WWPana Dobr ośmieliła mię do tego, i czyni mi ~~tę~~ pochlebną nadzieję, że WWPan Dobr jak najśpieszniej przychylną odpowiedzią zaszczycić mię raczy.

Z winnem uszanowaniem

Wielmożnego Półkownika

w Poznaniu
15 Maja 1826.

najniższy sługa

J. Muszkowski.

Lublin 15 Kwietnia 1815

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Miło mi iest odbierać od tak szacownych
i ukochanych odemnie Uczniów dowo
dy Ich przywiązania, i wdzięczności
szczególnieyszey, ztem trafił na Talenta
i wyborne przymioty duszy i Serca
iż iakkolwiek wskazany tor na
prowadził Ich na drogę Nauki
którą Już miałem szczęście poda
wać — Rozumiem że tak Słu
szni, i kochaiący swoy pożytek
Młodzieńcy nie potrzebuią zachę
cania do doskonalenia się daley
w Nauce, która iest naszczytnieyszym
Rozumu ludzkiego, i która kształci
i Człowieka na prawdziwego
Filozofa — Daruycie mi, że
nie mogłem się wstrzymać od
tey przyiacielskiey rady, bo za

nayszczęśliwszego się poczytam, [illegible]
ich na drodze Stanu, z tych Talen-
tów i znaczenia w Oyczyznie
w niey Starości widzieć doczeka[m]
a w ten czas to mile wspomnie-
nie ziem Jm iakichkolwiek pocz[ąt-]
ków w tey Nauce podał, po któr[e]
pi siły moie.

Racz Panie oświadczyć
swoim zacnym Kollegom nay-
czulsze moie podziękowanie
że Ich tak mile Sercu memu
wyrazy wdzięczności i szczerych
dla mnie życzeń. Co się tyczy Jego
szczegolnego wyrazu dla mnie, za
ten z wdzięcznością dziękuię. Prosz[ę]
mnie zachować w Sercu swoim, i b[yć]
przekonanym, że iestem i będę zaws[ze]

Wielmożnego WPana Dob-
rodzieia życzliwym Przyiacielem
W. Ostrowski

77

162

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Co też sobie Panie pomyślisz, że na listy WWWPana Dobrodzieja nie odpisuję tak długo. – Z mojej strony, czując się być winnym, na wszystko zezwalam, byle tylko nie na to jedno iż Panie, albom Cię z pamięci wypuścił, albom się nie lękał w czemkolwiek Ci Panie uchybić. Zbyt mi ~~[illegible]~~ miłe w pamięci chwile, które miałem szczęście z WWWPanem Dobrodziejem przepędzić w Krakowie, a chociaż zbyt krótkie były, wiele z nich korzystałem, a bądź Panie przekonanym iż do grobu cześć i przywiązanie poniosę.

Przy podziękowaniu za przysłany mi rękopism, proszę przyjmij obiecany Ci o mapach Polski. Tysiączne mnie w tych czasach nagabują kłopoty i dotkliwe straty. To wszystko spóźniło przepisanie, a i zatrzymało dotąd spisanie dubletów moich, które ile można przyspieszyć starać się będę. – Może WWWPan Dobrodziej znajdziesz co takiego coby MM się przydać mogło, a wtedy dopiero ośmielę się i z mojej strony prosić coś w zamian bo teraz sobie prawa rościć nie mogę, czując się zawsze dłużnikiem Pańskim i za piękne ryciny, i tyle mi okazanej dobroci, której wzajemną służbą radbym odpowiedzieć jako do śmierci

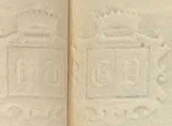
Wielmożnego WWWPana Dobrodzieja

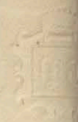
szczerze życzliwy sługa

[Me]dyka d. 19° Lutego 1842.

Pawlikowski





Wielmożny Mości Dobrodzieju !

Właśnie w tej chwili odebrałem szanowne wyrazy WWWPana Dobrodzieja z dnia 10go b. m. które w Podgórzu dnia 26 oddanemi zostały na pocztę a z prawdziwą radością poznałem miłą dla mnie rękę WWWPana Dobrodzieja, która je kreśliła. Mocno żałuję że mi list ten wprzódy nie doszedł, byłbym się był bowiem starał uczyni zadosyć życzeniu WWWPana Dobrodzieja, bo wierzaj mi Panie że szukałbym sposobności dania WWWPanu Dobrodziejowi dowodów mego prawdziwego szacunku i przywiązania dla Niego. – Przed kilku dniami pisał mi Wny Kłodziński dyrektor Zakładu Ossolińskich o opróżnieniu jednego miejsca praktykanta przy Zakładzie. Ponieważ ci praktykanci, bezpośrednio pod nim pracują, on za nich jest odpowiedzialnym, i chcąc mu dać oznakę mego zaufania, zresztą chcąc położyć zaporę, może mniej słusznym protekcyom przyszłych kuratorów, zdałem wybór praktykantów na dyrektora Zakładu. Już mi nawet odpisał Wny Kłodziński, iż miejsce to oddał baronowi Peumann. Tak, na ten raz, nie mogę życzeniu WWWPana Dobrodzieja odpowiedzieć, ale niech to Pana mego nie zraża, chciej mi

śmiało

śmiało rozkazywać, a ja, ile możności, z każdej sposobności korzystać będę, udowodnienia z jak wielkim szacunkiem jestem i być nie przestanę

Wielmożnego Pana Dobrodzieja

życzliwym sługą

Pawlikowski

Medyka Dnia 29go Marca 843



CZ[illegible] RECOMANDIRT 149

[illegible]

Wielmożnemu JW Panu Józefowi

FRANCO

Muczkowskiemu

Doktorowi Filozofii, Professorowi i Bibliotekarowi tudzież Członkowi Towarzystwa Uczonych Uniwersytetu Jagellońskiego i t. d. ~~[illegible]~~ Panu Dobrodziejowi

Franco & erga Recepisse w Krakowie

w gmachu Uniwersyteckim

[illegible]
24. MAR

2/21

Wielmożny Panie

Dobrodzieju

Ośmielony przez Prof. Sosnowskiego, posyłam Panu dziełko moje pod nazwą Zędaw-sta, życie dawna książeczka Zoroastra-sta, Niema wątpliwości że prawda Zendawesta, bo mi po polsku z czasów s. Wojciecha, ma biczem czyste ruskie, dawności pochodzenia Słowiaństwa, i źródło religii katolickiej wywodzi – rozdział 18. jasno stówmaczy, że „Persy t.j. pierwsi, jako naród jedyny w swoim czasie, mają się udać na uprawę roli, nad Ezera, nad Jeziora, Gopło? porządku były by Gamposetto, była pasłość i to tam szczególnie Lechy Kotiszke tas- gdzie się Bursztyn taszczy, Tam – oni tam się zbogacą do najwyższego stopnia i będą szczęśliwymi przy rządzie gminnym. – przybiorą nazwę Słowiańskich, i zasłyną na świecie; bo kupcy ze wszech stron

ją

P. T. proszę mi donieść czy posiada Biblioteka
Krakowskiej Akademii Manuskrypta, listy,
i Dyplomy tureckie — radbym one chciał
przejrzeć dla dopełnienia dziełka mojego
Chronografii tureckiej we względzie historyi
po zborze dań przybywające, rozmiarz ich stanu, o
ich gościnności, ludzkości, i braterskiej miłości —
o ich bogactwach w żywiole rolniczym i w zbożu ro-
wnego rodu — o ich wierze w Boga jedynego i w n
nieśmiertelności duszy — oraz o ich przykładnem ży-
ciu przy żonie jedynej — że, co do stanowiska
teraz, co do religii Katolickiej — roz. 19. mówi, ż
„Peroj (: t. j. przewodnik, osoba pierwsza w Gm
inie :) przybywszy na miejsce, ustanowił zwy
błogosławienia kotrów przed stołem, a po stole
dziękowania Bogu za one" — w roz. 5. już u
dokumentowanym jest o Spowiedzi i Stypie
wzgląkacz — kiedy zaś zasiał się Zoroastr, iż
lęka, aby ten lud nie wpadł znowu w ba
łwochwalstwo, wyznawszy się tam przez Ba
łwochwalcom okolicznymi — Bóg mu odpo
wiada: „Nie lękaj się — nie bój się — jak na wsch
dzie zewnętrznego życia pamiątkę morowa zera
a szczególnie z dotknięcia, tak tam się uda
ka

to dziełko nabył odemnie Bobrowicz w Lipsku
i ma wkrótce drukować w 3. tomach — 167

Dr. J. Sz

to wiara, cnota, braterstwo i przywiązanie do
miejsca; bo ten pierwszy wprowadził zbawienny
szczególnie zwyczaj: utrzymywania przy drzwiach
w każdym domu wody ś. sławy omawianej, gdzie
gości przy wchodzie i wychodzie kropi siebie i
drugich tą wodą — te przetworzył lud niby w jedną
familię — Ten język zgłoski jest do tyle prosty
i łatwy, lecz tylko dla każdego Słowianina, że
posługującemu ma kilka godzin na obeznanie
się z jego literkami, już się czyta i tłomaczy —
warta więc praca dla prawego Syna, wczytać
się, i obeznać się z Dokumentem praojców swoich!
Pod względem nauki, wiary, prawa Obrzędów i
historyi, jest to najważniejsze odkrycie, i każ-
dy to przyzna po wyjściu z druku całego dzie-
ła, — dzieła szczególnie drogiego, wiele obe-
potrzeb sił na koszta wymagającego —
Z tego powodu, proszę przychylić się do przedpłaty;
cena jest na okładce drugiego zeszytu — nawet
proszę Apostołować w tej mierze, — zwłaszcza, że

Su

tu mieście o interes ani o rzecz moją, ani czyją

kolwiek, z Naszą Ś. Pamiątką. Ojczyzna-się, !

Ojciec Ś. jeż pobłogosławił tę pracę moją, i przy-

kazał mi szukać wspomnień najstarszych Pamiątek

katolickich, aby zdążyć z pomocą — Przełożony

kościółka S. Jadwigi, Ksiądz Pelldram, przybył do

mnie, zwiastował mi tę wolę Ojca S. i nawet dał na-

dzieję jakiegoś wsparcia — Dziś rozpoczynam dr-

ugiego zeszytu, który zawierać będzie trzy rozdzia-

ły szczególnie takie interesujące — proszę mi przy-

słać adresa osób, któreby raczyły zgłosić się na

przedpłatę, — bo takowa tylko pomoże dziełu mo-

jemu do końca —

Z najgłębszem uszanowaniem mam hono-

r to wyrazić, zostając na zawsze

Wielmożnego Pana

Dobrodzieja

uniżonym sługą.

Dr. Prof. J. Pietraszewski

Berlin

22. Augusta

1857.

Lützowerweg str.

44. B.



80

168

Wielmożny mości Dobrodzieju!

List wcpana dobr. z dnia 24 Listopad. r.z. z listem zeszyt dziś dopiero odebrał — Kto go przywiózł, nie wiem — ale nadesłano mi go z tutejszej Biblioteki. — Dziwna to ta przesyłka do Krakowa — pierwszy zeszyt posłałem dla Biblioteki Krakow: pod Adressem Redakcyi Czasu. nieodebrano — Pocztamt tutejszy robił poszukiwania i okazało się że doszedł do Krakowa — Drugi zeszyt posłałem pod Adressem W. Luciana Siemieńskiego, tak samo trzy Exemplarze — Dla Redakcyi Czasu dla Biblioteki Krak: i dla W. Pola — Dołączyłem do tego i tłomaczenie się pocztamtu Krakowskiego — Nie wiem co się znowu z tem wszystkiem stało — boję

posłanemu

przez tutejszy pocztamt jeszcze pod dniem
28 czerwca r.z. dotąd od nikogo z Krakowa
a nawet od W. Siemieńskiego do którego o-
bno pisałem wiadomości niemam.
Wdzięczen WWPanu Dobr. jestem za
raczył do mnie się zgłosić z oświeceniem jak
rzeczy stoją — czekam na dokończenie
druków zeszytu III a wtedy zaraz mia-
tem zamiar posłać już Exemplarze na
ręce Księgarni Friedleina w Krakowie
będąc pewnym że dajdzie z nimi przecie
coś po odbiorze odpisze — i tak zrobię.
Nieszczęśliwie chwiało się drukarz jeden
jedyny, który mi Obrazy do Kramu drukuje
mocno zachorował i dopiero niedawno do
zdrowia przychodzi — Tym to sposobem
mimowolnie

169

stałem się wtenczas wydawnictwu nie rzetel-
nym - i spóźniłem się. Mimo to wszakże
zobowiązaniu mojemu dopełnię. Tym
czasem racz Wielmożny Pan Dobrodziej zażądać od
Redakcyi Czasu albo od W. Ziemińskiego
Exemplarzy 1. i 2. Oktawy dla Biblioteki. —
Gdyby jednak tych Exemplarzy nie można
było odnaleźć - prosiłbym o zawiadomienie,
a w takim razie przy trzeciej oktawie, na-
deślę także i poprzednie. —

Z należnem poważaniem
Wielmożnego Pana Dobrodzieja
przychylny Życzliwy Sługa
J. Kucarski

Warszawa
d. 11. Stycznia 1856.

Ulica Nowy Świat
N. 1303

81. 170

Szanowny Panie i Dobrodzieju!

List, w którym mi Pan przyrzekasz pomoc swoją do Geografii, nad którą pracuję, odebrałem i dziękuję od serca za szczerość i tak wielką przysługę. – Niedawnemi czasy pisał do mnie Wydawca „Tygodnika Literackiego w Poznaniu" a jak się z listu domyślam, pisał go na ręce Szanownego Pana Dobr. – to ośmiela mnie, iż na powrót mój list, tąż drogą przesyłam; nie wiem bowiem, dokąd i jak listy do P. Wojkowskiego adressować; posyłam też zarazem i jedną rozprawę do „Tygodnika", bo druga nie jest jeszcze przepisaną, i list byłby za duży, gdybym ją chciał razem przesłać – redaktor wspomina także, żebym mu oznaczył honorarium od arkusza; rzecz to bardzo drażliwa, nie wiem albowiem, czy to Pismo ma fundusze własne, czyli może tylko na łasce Bożej stoi, jak zazwyczaj Pisma nasze? Upraszam tedy Szanownego Pana Dobr. o objaśnienie mnie w tej rzeczy – w pierwszym razie niech mi zapłaci od arkusza tak, jak innym płaci, w drugim razie, niech je przyjmie jako „grosz wdowi" te rozprawy moje. – Miło byłoby mi

usłyszyć, że ten list mój, Szanownego Pana
Dobrodzieja w dobrém zdrowiu zastanie
ześ się już udatnił około biblioteki,
ukończył Pracę tak mozolną, o której
od Pana Józefa słyszałem.

Kończę mój list zapewnieniem
rzetelnego Szacunku, Poważania i
Przyjaźni a zarazem Przepraszem
że śmiem Szanownego Pana Dob.
zajmować sprawami memi —

T. W. Pop.

z Leska w ziemi Sanockiej
d. 28. Lutego 1839.

Panu Antoniemu, Józefowi i
Karolowi załączam ukłony.

Josepho meo dilectissimo
nec non
Cajo vel potius Cajetano amantissimo
S. P. D.

Pan Cybulski, którego ś. tam w Krakowie zapewne dla utrzymania sławy [illegible], tak pysznie regalowali, powiadał mi między innemi, że niezmierny moc artykułów mamy przygotowanych do Tygodnika czy do Przyjaciela, to wszystko jedno; po tę jak zgłaszam się niniejszem jako po moję własność przy świadkach mi przekazaną, dlatego aby Wam zrobić miejsce do nowych, a nam ten zapełnić; co tak zdarzyćby się mogło, gdy Wam powiem, że od Bożego Narodzenia jeszcze jedno pismo, pomimo już wielu innych zapowiedzianych i niezapowiedzianych, wychodzić będzie; a tem jest „Orędownik naukowy" i [illegible] wychodzić przystani, nie perjodycznie à la Prace literackie Kraszewskiego we dwo[illegible], [illegible] tak w tygodniku wystrzegliśmy się. [illegible] tedy Orędownik czyli Orędownictwo miesięczne będzie: Poezye, powieści nowe, podróże, obrazy literackie i historyczne, pamiętniki starożytne, rozprawy filozoficzne, do nauk przyrodzonych, estetyczne, [illegible] najważniejszych dzieł itd. dodatek od

dyalektycznych szermierstw i przyjęte ~~przyjęt~~ ogłosić świa-
Wyższej publiczności.
No, czy nie dosyć tego? czy nie hojna wola? ale Wyście
podobno sami temu winni, żeście ją tak uczynili, że
tu teraz pismom oprzeć się nie można. Mój Kajetanie,
musisz koniecznie to nadesłać, bo byli w nocie także pop-
Kaliji a i my pani Józefie mam tam zupełne nie jedn-
wsparcia, choćby też tylko takie, jak o rzeczy kamień-
wszyscy go przecie, żeby go wole nie zjadły i przyjęły,
na pojawienie tutejszej takich takowi publiczności
naszej. Tylko nie dajcie długo na siebie czekać, bo
tego Przyjaciela ~~Dzied.~~ wyprawić się około 1go Grudnia.
Ja jestem dosyć zdrów wraz z familią. Ludzkie tkają
znowu nowe dzieło: Pamiętników Jana Kazimierza
drukuje się 17 arkusz, będzie niedługo i druk
wyjdzie. Codex diplomaticus także po niejakiej
przerwie zaczął się na nowo. Wkrótce znowu wyj-
dzie kilka innych pamiętników i panowania
Jagiełły. — Doniesie mi też proszę, czyim nakładem
wychodzą dzieła drukowane w drukarni Gieszkowskiego.
Bądźcie łaskawi oddać list ten załączony Panu
Prof. Wiszniewskiemu, i chciejcie mnie polecić temu
szanownemu mężowi.

Wasz dozgonny

Popliński

Poznań 24 Wrześ.
1839.

11–

[illegible]

Wielmożnemu JMM Panu

Kajetanowi Trzcińskiemu

Prof. Uniwers. Jagiellońskiego

WW mm Panu i Dobrod

w Krakowie

Ex 1.

Kochany Józefie!

Posyłając Wam 4ty Ner Orędownika, upraszam abyś był łaskaw wręczyć je, a oraz załączone tu listy do Panów Brzezińskiego i Górczyńskiego, których łaski do tej literackiej pracy zapraszamy. Tylko ich nie zarzuć, ale razem za pamięci oddaj. a bądź łaskaw donieść mi o pobycie Górczyńskiego, Pohla, Zegoty Pauli, bo wiem że ich znasz dobrze. — Kłaniaj się Trojanowskiemu Wiśniewskiemu, Wasilewskiemu, Bartynowskiemu Piotrowi i Twoją żonkę uściskaj serdecznie

Służby nasze powolne polecamy i zdrowym
Cię mieć pragniemy

z

Poplinski

Poznań d. 20 Paźd.
1840.

Załączam także 10 ex. Nru 4go
dla Czecha

[…]niej mi donieść czy Wasze exempl. przez Czecha przesyłać, czyli też tak jak teraz?

84

174

Kochany Panie Józefie

Z powodu mojej przydłuż-
nej podróży nie mogłem ci
prędzej na Twój list odpowie-
dzieć. Należy ci się [illegible]
76 Zł. p. jako [illegible] i [illegible]
mieć przesłany 1 Ex. Druk.
krakowskiego przez Księgarnię
Zupańskiego. Ten jeden [illegible]
w tej księgarni złoty [illegible]
w cenie zwyczajnej 12 tal
i [illegible] Rabatu czyli 8 tal czyli
48 Zł pol. Prócz tego [illegible]
li [illegible] Księgarni [illegible]
[illegible] w Krakowie 12 tal
czyli 72 Zł. pol. [illegible]
[illegible] 6 mieć u [illegible]

pnaszpi ko 484 Zł pol. Nitt
za które prosiłbym Cię o przy
słanie Exemplarzy odpowie
dniej ilości Tarczy Najmnie
nej i mniejszej, Graża Pol.
skiej przez Księgarnię Lew.
cka.
Moje zdrowie niecco się polepszyło
ale na wiek donikąd. Drukuję
10 na gwałt nową edycyą Wy-
boru Pieśni i Graż Starożytno
ści do potrzeb odprowadzone
Historyi Polskich. I I. wydała
i Pamięt. które natrafiłem z lu
dmi abyś go raczył przyjąć to
jest oraz przyjaciela do
szk i szczęścia na ołtarzu.
Badeni Boże zdrów
Twój przyjaciel
Pozn. 13 Lutego
1852.
Popliński
powinno być 80 zł.

85

175

Kochany Józefie!

Ja się z góry na wszystko zgadzam, coś pod względem Księgarni postanowił. Pallasa wraz z 10 to S. Augustyna odeślij mi przez Friedleina lub J. Wildta, który z nich pierwszy wygotuje dla mnie przesyłkę. Co się zaś tyczy moich Kazań Neapolitańskich, życzyłbym je otrzymać pocztą, gdyby można w prusk. papierach.

Mam jeszcze jedną prośbę do Ciebie, t. j. abyś o moich bakalarskich egzaminach w Twoim Katalogu, nie inaczej, jak istotnie na tytule wydrukowane, nadmieniał, boby stąd mogła dla mnie wyniknąć nie jedna nieprzyjemność. Przestrzegam mój prośbę, gdyż pamiętam, żeś sobie kilka poufniejszych wyrazów zanotował, a których ogłoszenie mogłoby mi nie mało szkodzić.

Za takie energiczne kroki około wywindykowania należytości jak najuprzejmiej dziękuję.

Bilecik ten załączony bądź łaskaw oddać Księgarni Katolickiej i razem oświadczyć Panu J. Wildtowi

Gdyby Księgarnia Katolicka chciała przyjść Pallasa 4 T. z swój nakład w 10 egz., to niech przysłać mi zaś: Listy w Duchu Bożym i [illegible] [illegible] X. Antoniego

iż zapisane 12. Ex. Geografii Seltena wkrótce przesłane

mieć będzie, gdyż nowa edycya jest na ukończeniu.

Potem zabiorę się do druku 2go Tomu Hist. Narusz.

którego Ks. Koryt jest dawniej wydatcą. Jeśli się zobaczysz

z którym z Księgarzy tamtejszych, powiedz mu, iżby byli

Tamewi razem się zebrać i zrobić większy obstalunek

którzyby przed Zielonemi Świątkami kolejną zaległą

uskutecznił. Bądź mi zdrów, kochany

Józefie et me ama et fave

Poznań
d. 11 Kwiet.
1818.

Popliński

POSEN
12 4 * 6-7

Wielmożny
Józef Muczkowski
Prof. i Bibliotekar

franco

Kraków

86 177

Kochany Józefie

Dziękuję ci serdecznie za tak pomyślne załatwienie mego interesu. Walutę w ilości 21 Tal. 18 [illegible] odebrałem.
Co do Rękopismu jest nadzieja, że ci się dostanie. Był to bowiem Ksiądz [illegible] od którego mi został [illegible] i który przeczytawszy myślał, że to są niesłychane skarby dla ogłoszenia Drukiem i wzbogacenia Literatury krajowej. Starałem się sprostować jego przesadzone wyobrażenia o tych mniemanych skarbach i powiedziałem że się kilku talarami kontentować powinien. Chciał nakłonić właściciela do ustąpienia tego Manuskryptu dla ciebie, za pomierną ceną, którą ja już jak najprędzej wystoję, aby się wywdzięczyć za nieprzyjemny [illegible] jaki ci moim interesem sprawiłem.
Co do drugiego polecenia, mówiłem z Lessnerem, chciał pisać do [illegible] z zapytaniem, gdy atoli jeszcze nie otrzymał odpowiedzi, a ja naglę, abym mógł zdać relację, zakomunikował: że da w każdym przypadku 50 [illegible]

jeśli Exemplarz cały i w dobrym stanie. Wątpię więc
żeby ci się ta propozycya spodobała. Że szlachta mało
ma w styczności, wiedząc że oni takich klejnotów nie lubią,
a to wszystko bankruty, a ci którzy się lepiej mają, także
trudne rzędy, żeby chcieli korzystać z biedniejszych.
Gdyby to mogło pomóc, możeby się prędzej kto znalazł na
S. Jan; pomówiłbym z [illegible], czy który z jego [illegible]
nie potrzebuje. Ja mam 7 Tomów, tylko mi 8go brakuje;
przecież zaś mój najkompletniejszy exemplarz z [illegible] To-
mów [illegible] (Obej zamieszał [illegible], wielkiego Sejmu
z tytułem podobnym, jakie w innych Tomach) i miałem także
oba Inwentarze; oprawa była stara skórzana; i dostałem
za nie nie więcej jak 65 Zł. Nie wiem, jak gdzieindziej,
ale u nas trudno jest pozbyć takie ogromne dzieło.
Pomimo tego jednakże będę się starał, żeby je umieścić. Zdałoby
się żebyś, jeśli nie przestaniesz na owem podaniu [illegible] o cenę bardzo
wątpię. Książki zatrzymał tymczasem u siebie, a dopiero je
wtenczas nadesłać, gdy się znajdzie nabywca. W takim razie
bowiem mam tę rację za sobą, iżbyś miał Książki pod ręką
gdyby ci się trafił kto w Galicyi albo w Królestwie, lub
jakie przyjeżdżający; Znając jak to robisz, dobrze zrobisz.
Gdybyś także mego Pallasa mógł tam zamienić
na: Pamięci Kardynała Wisemana
Pisma X. Antoniewicza
Kazania X. Kamperdy
Westermayera

byłbym ci wielce obowiązany.

W tych dniach wydałem 4te wydanie mojej tak nazwanej Geografii Seltena, gdyby tam była o niej mowa, bądź na nią łaskaw; przeszła bowiem już raz przez Krakowski Krytyczny czyściec, ma więc także prawo do niebieskiej Korony.

Powolne moje służby, jak mogę najlepiej polecam

Poznań
d. 24 maja
1858.

Popliński

POSEN
25 5 10-11

Wielmożny

Józef Muczkowski

Prof. i Bibliotekarz Uniw.
Jagiellońskiej

franco

Kraków

8

87

179

Warszawa 14 Listopada 1853

Wielmożny Mości
Dobrodzieju!

Niech mi wolno będzie przy-
pomnieć się pamięci pańskiej, a
razem upomnieć się o łaskawą obietni-
cę rękopisów tyczących się Kardynała
Zbigniewa — Naprzód o listy
z Mss: Długosza, i powtóre o
Żywot Zbigniewa przez Kallimacha.
Ten ostatni przepisany jest u
P. Żebrawskiego, czeka tylko na
skollacyonowania, z oryginałem:
do czego usilnie upraszam
łaskawego dozwolenia pańskiego.
Jeżeli Pan byłeś łaskaw od siebie
~~także~~ kazać odpisać dla mnie

Żywot

Żywot Zbigniewa; to proszę o przesła-
nie mi go; gdyż z łatwością z mego egzem-
plarza bym potrafił umieścić – do

Nie wiem czy wyszło już
dzieło Hr. Dzieduszyckiego o Kardy-
nale Zbigniewie, i czy autor miał
źródła powyższe pod ręką? – Gdyby
ich nie miał, a dzieło jeszcze nie
wyszło, najchętniej bym mu
je zakomunikował. –

Oczekuję łaskawej odpowiedzi
co do obydwóch rękopisów, a zarazem
także o uwiadomienie ile dłużny
jestem za nie? – Czy Pan odebrał
ze spadku po ś.p. bracie exemplarz
dzieł Szczygielskiego, przez mnie
jeszcze jemu przywieziony od Pana?
Jeżeli Panu nie potrzebny czy nie
mógłbym go nabyć do mojej
Biblioteki? – Hr. Włod. Ostrowski

musiał oddać Panu tegolata dwa
exemplarze moich Śladów Bolesławów
dla Pana, i dla Bibl: Akademickiej –
Pierwsze 6 Zeszytów Wzorów, takżem na-
desłałem dla Biblioteki Akademickiej –
następne nadsyłać będę w miarę wycho-
dzenia.

Proszę przyjąć wyrazy zu-
pełnego szacunku z jakim mam
Zaszczyt zostawać

WWPana Dobrodzieja
Najniższym sługą
Alex: Przezdziecki

Wielmożnemu JW Panu
Józefowi Muczkowskiemu
Profesorowi i Bibliotekarzowi
Akademii Jagiellońskiej
w Krakowie

88

181

Mnohowážený přjteli!

Děkugi poslušně za odeslanau mi Waši dissertacj: de Paulo pragensi. Přečetl gsem gi s welikau těkawostj. Sám originál nahlédnauti w bibliothece Krakowské w předešlé gesni přjležitost se mi podala. Wšak to bylo gen tak zběžně gako wůbec u cestugjcjch se stáwá. Těšj mne welice že, gak z této práce a z giných Wašich zmjněných widjm, we Wašich literárnjch trudách gakýsi swazek s českým literárnjm počjnánjm ~~zalo~~ zalašiti se snažugete. Zwláště mně psal Friedlein gemuž gsem se k wydáwánj české grammatyky pro poláci obětowal, že Wy sám podlaže takowau někdy zrobiti. Bodegž by se to brzo stalo, a to gen wlastně způsobem praktyckým, se zásobau dostatečnau ku čitjenj we čtěnj s hoznym slownjčkem. Obchod Polanůw s Čechami arci nenj weliký, drjwe Čechům přjležitost se podáwá w Haličku s Polanami obcowati, i z toho gjm potřebnegšj polská grammatyka, nežli naopak. Wšak negedná se tu genom o wšednj a sprosté lidu mezi sebau obcowánj, nobrž o to, aby wyššj wzdělancowé obau národů a wzláště literatorowé w stawu byli bez prostředně mezi sebau se porozuměti. Wůbec se mně zdá že slowanské nářečj nebo dialekty, negsau tak welmi rozličné, abychom teprw

překládánjm literarnj wýplodky mezi sebou zdělili, i že kratčegšj cesta k wespolnému požjwánj našich wědeckých i ~~krasowědných~~ umělechých děl by ta byla abychom zrowna a co možne neylehčegšjm způsobem řečjm našjm se naučili. Daufám že ~~n~~ někdy w obsru swětu slowanského ~~tetéž~~ se stane co někdy u řeckých obcech, že ačkoli rozličných nářečj užjwegjce předce gen z gediné pospolné literatury kochati se budeme. Nám ~~negt~~ nezůstáwá nežli wšemožné pokroky a přičiněnj k tomuto cjli učiniti. Owoce našeho snaženj wděčné potomstwo uznáwati bude.

Wáš paketek Hankowi gsem bez prodlénj odeslal, i o geho obdrženj též swědectwj zase obdržel. Psal mi že co negdřjwe wám zwláštně odepiše.

Buďte zdráw i měgte se dobře s Wašj chotí i djtkami i zůstáwegte přjzniw

Wašemu

Pozdrawte wšech známých Krakowských zwláště take Bantkowských.

upřjmnému přjteli

Z Wratislawy dne 19 Máge 1835.

Janu Purkyňowi.

Panu

Professorowi Muczkowskymu

Jeho Blahorodnosti

w

Krakowé.

z dobrotiwam

odewzdáný

89 Breslau den 28t October 1843. 183

Geehrter Herr College!

Ihrer Aufforderung wegen einem Lehrer für deutsche Sprache zu entsprechen ging ich sogleich zum H. Rendschmidt Oberlehrer am hiesigen katholischen Schullehrerseminar um ihn deshalb um Rath u. Hilfe zu bitten und erhielt die Auskunft, daß alle dort gebildeten jungen Leute verbunden sind drei Jahre als Schullehrer oder Adjutanten zu dienen, oder, wenn sie früher in irgend einen andern Dienst eintreten wollen, 80 rh für Lehr- und Beköstigungskosten während der 3 Jahre die sie im Seminar zugebracht zu erlegen. Sollten sie jedoch nach Erfüllung dieser Bedingungen einen auswärtigen oder sonst privaten Dienst annehmen, so dürfte es ihnen kaum möglich werden, bei dem Ueberfluß von Candidaten in den hiesigen Staatsdienst je wieder zurücktreten zu können. Dasselbe erfuhr ich vom H. Musiklehrer am protestantischen Seminar Richter. Es bleibt nun nichts übrig als einen von den absolvirten Candidaten der Theologie zu engagiren. Mit den katholischen hätte es dieselbe Schwierigkeit.

Es findet sich eine verhältnißmäßig geringe Anzahl derselben so daß
es an einer Anstellung und Avancement in ihrer Carriere nie mangelt
und sich kaum jemand entschließen wird (außer irgend ein verun-
glückter Student mit dem Ihnen vorschwebenden gedient sein kann) ein
solches Engagement einzugehen. Anders ist es bei evangelischen
theologischen Candidaten, deren es immer eine große Ueberzahl
giebt. Einen solchen Cand. Klaus, aus Teschen gebürtig,
Sohn eines Arztes, von guten Anlagen und Vorbildung, der eine
Gelegenheit wünscht Polnisch zu erlernen, habe ich nun gefunden,
der bereit ist unter den von Ihnen angegebenen Bedingungen
jenen Dienst anzutreten. Wenn die Confessionsverschiedenheit
nicht im Wege steht so erwarte ich Ihre weiteren Bestimmungen,
und Hr. Klaus kann in kürzester Zeit in das Institut eintreten.
Bald hätte ich vergessen daß er die Forderung etwas erhöht;
er will nämlich 120 fl und ein angemessenes Reisegeld. Wenn
man also damit einverstanden sein sollte so bitte ich baldigst
zu schreiben und Reisegeld von etwa 10–15 fl mitzusenden
wo sodann das übrige veranlaßt wird

Ihr freundlichst ergebener

Joh. Purkinje.

Ich habe mir erlaubt diesen Briefe ein Packet an Hr. Zeuszner beizufügen
welches Sie gütigst nebst einem Schreiben an den Krakauer Freund besorgen werden.

184





An den Herrn

Z. H. Muczkowski

Bibliothekar an der Krakauer Universität

Wohlgeboren

à

Krakau.

Allgemeine Universitäts-Sachen.



Nebst einem Paquet
mit Thier-Petrefacten
sig. H. M.
Krakau.



On m'a montré son lit : la dernière
de cette comète étonnerait nos
laboureurs (Custine La Russie
1839, T. II. str. 53.



Warszawa, dnia 14 Maja 1846 r.

Wielmożny Mości
Dobrodzieju!

Mam sobie za przyjemność złożyć Wielmożnemu Panu Dobrodziejowi w hołdzie exemplarz dziełka, do wypracowania którego rad i materyałów dostarczyć mi raczył. Niemniej upraszam o doręczeniu dołączonego exemplarza W. Grabowskiemu, jako o złożeniu trzeciego w Księgarni Uniwersyteckiej. Mniemam że Wielmożny Pan Dobrz. odebrałeś exemplarz Dzieła o Monetach, który dla Uniwersytetu Jagiellońskiego na ręce W. Czapskiej przesłałem przed kilkoma miesiącami jeszcze. — Bardzo żałowałem że 7. Tom Historyi Lit. Pana Wiszniewskiego, doszedł mnie po rozpoczęciu już druku Mappografii: nic tam wprawdzie nie znalazłem zupełnie mi nie wiadomego, lecz z niektórych objaśnień mógłbym był skorzystać. Mniemam nawet że w kilku szczegółach P. Wiszniewski jest



w błędzie. Upraszam Pana mego o łaskawe udzielenie mi sprostowań tych, które mogłem popełnić, jak również o uzupełnienie wiadomości o wyspach. Tę samą prośbę racz WPan Dobr. i Panu Grabowskiemu odemnie oświadczyć.

Zarazem chciej Pan wierzyć wyrazowi najszczerszego poważania i szacunku

uniżony sługa

E. Zastawiecki



91

187

Z niewymowną wdzięcznością odsyłam Panu Dobrodziejowi Przyjaciela i Polkę — Grabowskiego. Zaś, jeżeli mi Pan pozwolisz, zatrzymam jeszcze czas niejaki, a zdybywszy się nie lękała nadużycia dobroci Jego, prosiłabym o zwrot tomów Dykcionarza lekarskiego które u mnie były z dołączeniem litery G.

Łączę wyraz rzetelnego szacunku i poważania

Uniżona Sługa

Rautenstrauchowa

12/10.

Monsieur Monsieur Mauzkowski

Ce Ste

St. Petersburg 6/18 Lutego 1843.

Wielmożny Mości Dobrodzieiu!

Dopiero dziś iestem wstanie odpowiedzić na łaskawy List WMć Pana Dobrodzieia, więcei pięć tygodni Łuszko pilnowałem, miałem zapalenie kiszków ale chwała Bogu iusz iestem teraz na nogach.

Miendzi monetamy co ten Pan Wenzel w Krakowie posiada chciał bym mieć nai bardziei.

× Jana Kemeni złotę sztukę ważąca 10 ⁂ trzeba by się dowiedzić co on za nią chce? a ieśli nie za droga to by Pan z łaski swoiey ią by zatrzymał a ia natychmiast pieniędze nadeszlę.

× Ale czy ten dobrze zachowany, bo inaczey dla mnie żadney wartości niema.

Przytem pozwól żebym przyłączył medal bronzowy w kollekcią Universitetu na przyłączenie Uniatów do rossiiskiego Kościoła, dość ciekawy.

Upraszam także abys Pan Dobrodziey tak łaskaw był y przyłączony List Panu Grunbaumowi dostarczył.

Dziękuiąc bardzo za łaskawę pamięć y upraszaiąc nadał uwiadomieniem kiedy by się co zdarzyło ciekawego, mam honor polecić się przyiaźni

WMć Pana Dobrodzieia

Nainiższy Sługa

J. Reichel

Moi Adress.

Mr. de Reichel.

Conseiller d'État et Directeur

à l'Expedition des papiers de la Couronne

à St. Petersbourg

Vertatur.

Co się tyczy zbioru JWPana Bartinowskiego, to rozpatrzy się to nie znaiduie nic takiego Szczególnego co by ...iusz niemiał chiba by Dukaty Litewskie Zygm: Augusta 1548 i 1563. Talar Stephana Bathorego 1580. Dukat koronny Jana III. 1681. y troiak miedziany krakoski. Dla tak mało sztuk nie warto całą kollekcią kupić. Kiedy by się zgłosił te pięć sztuk oddać to bym wolał drożey zapłacić.

172

Veneratio.

A. Allen

Dresden 21 Juni 1856

Ew. Hochwohlgeboren

möge es freundlichst verzeihen, daß ich im Vertrauen auf Ihr lebendiges Interesse für die Förderung polnischer Geschichte es mir erlaube, Sie mit einer Bitte zu belästigen, deren Erfüllung auch Ihnen zu größtem Danke verpflichten würde.
Seit längerer Zeit mit dem Gedanken umgehend, daß ein neuer Abdruck der besseren Quellen für die Geschichte Polens vom Ende des 15. Jahrh. bis zum 18. J. um so notwendiger sei, als die bisherigen Ausgaben derselben mehr oder weniger jetzt zu literar. Seltenheiten geworden sind, welche nur wenige Leute zu erwerben im Stande sind, ~~[illegible]~~ während selbst jüngere Männer, trotz aller Lust u. Liebe zu den Studien auf diesem Gebiet durch die Schwierigkeit zu diesen Quellen zu gelangen, aufgehalten u. abgeschreckt werden — ist es mir jetzt gelungen einen Buchhändler zu finden, der den Versuch unternehmen will ein paar Bände ~~neue~~ scriptores rerum polonicarum zu drucken.

Der Druck soll keine Prachtausgabe werden, sondern der Buchhändler will die Scriptores so ausstatten, dass er den einzelnen Band zu einem mässigen Preise abgeben kann, u. ist bereit die Sammlung fortzusetzen, sobald der Verkauf der beiden ersten Bände nur irgend wie ihm eine Aussicht auf weiteren Absatz eröffnet. Zugleich ist es meine Absicht u. auch des Buchhändlers Wunsch hiermit eine Sammlung der ungedruckten bisher oder wichtigeren lateinisch histor. Werke für die Geschichte Polens im 16ten u 17ten Jahrhundert zu verbinden.

Für den ersten Band habe ich nun die histor. Werke des Philipp Callimachus bestimmt, welche noch niemals gesammelt worden sind. Ich habe sie ziemlich alle ersten Ausgaben derselben beisammen, mir fehlt jedoch noch völlig [illegible] Leben des Kardinal Zbigniew, 2) die s.g. Precepta Secreta (rady tajne) für den K. Joh. Albrecht. Ersteres sollen nach Wiszniewski III. 175 handschriftlich in der Krakauer Universitätsbibl. vorhanden sein; ~~[illegible]~~ von der letzteren weiss ich ~~kaum~~ nur eine Handschr. nachzuweisen, nämlich diej., welche in Specimen catalogi codic. bibl. Zaluzc. p. 32 verzeichnet ist. Wiszniewski setzt zu-

aus Gebr. Uebersetzung der praecepta abgedruckt besitzen; mir ist es aber an ferner an dem lat. Originaltext zu thun und es geht daher meine erste Bitte dahin, ob Sie Hochgeboren etwa nicht die Güte haben wollten mir von 1 u. 2 eine Abschrift zu besorgen. Ich bin gern bereit etwaige Unkosten dafür auf mich zu nehmen, falls nur die Abschrift zuverlässig ist.

Dieser ersten Bitte schließe ich gleich eine zweite an.

Wiszniewski hat bekanntlich das Leben des Gregor v. Sanok im vierten Theil seiner Pomniki drucken lassen, der Druck ist aber so schlecht, daß man fast in jeder Zeile emendiren muß. Zu diesem Zweck wünsche ich eine Collation der Handschrift mit jenem Abdruck; es bedarf keiner neuen Abschrift, denn da ich im Besitz des Wiszniewskischen Abdrucks bin, so genügt es wenn der Collator nur die Seitenzahl u. die Zeile genau bezeichnet.

Ew. Hochwohlgeboren würden mich ~~sehr~~ mir gütigst sehr verbinden, wenn Sie die Güte hätten, mir zur Erreichung dieser meiner Wünsche behülflich zu sein. Genehmigen Sie die Versicherung der aufrichtigsten Hochachtung, mit der ich verharre als

Ew. Hochwohlgeboren
ganz ergebenster
Prof. Dr. Roepell

R

Warszawa 7 Grudnia 50. roku

odp. 9/2 51.

Szanowny i Kochany

Panie!

Już wieki upływają jak nie mam żadnej od Pana wiadomości i tylko spotykając często brata Pańskiego dowiaduję się o Jego zdrowiu, miłoby mnie wszakże było i zadowolniejszym się więcej gdybym choć kilka słów kiedy niekiedy od Pana mógł odebrać i dowiedzieć się o zdrowiu i powodzeniu się całej Jego rodziny. Przybiegam teraz z najpokorniejszą prośbą, aby Pan raczył być u P. L. Siemieńskiego i kupić u niego najmniej dwadzieścia egzemplarzy dodatku 6. do nru na rok bieżący to jest 1850. Lutego 28. dnia, gdzie się znajduje przegląd artystów polskich — każdy egzemplarz osobno kosztuje groszy piętnaście i ja albo przez bankiera Pana tę sumę to jest złł 10. prześlę, albo według dyspozycji tu spłacę. — Prosiłbym tylko

aby te 20 exemplarze dobrze opieczęto-
wane doszły rąk moich przez najpewniej-
szą sposobność; może jakiś Panicki przyjaciel
stamtąd do nas przyjedzie, lub jakiś z
uniwersyteckich professorów, może pewnie-
jszy P. Zejszner, bo on tu często się
pokazuje, w ostatku może i sam
P. Lucjan Siemieński ma jaką swoją
pewną okazyję, to zostawiam Pańskiemu
zapatrzeniu. — Przy tem proszę Pana
za obaczeniem się z P. Siemieńskim
oświadczyć jemu moje uszanowanie
razem i wdzięczność że ów tam artykuł
u siebie przedrukował, — szczególniej prze-
gdyż dowiedział się listu jest tak ukry-
tym a poczciwym moim przyjacielem.
Ja teraz piszę więcej dłuższy artykuł
w tej samej rzeczy, i wkrótce nadeślę
P. Siemieńskiemu, tylko niewiem jaką

drogą, i będę się starał aby umieścił
w swoim dodatku — Na razie przyjęty
mam już silniejsze postanowienie poje-
chać na cztery miesiące do Paryża
i tam kilka obrazków z dziejów kra-
jowych na kamieniu narysować i odbić
a jakże niezawodnie wstąpię do Krakowa
abym złożył moje uszanowanie
razem i podziękował za tyle okazaną
mnie przyjaźń. Żona moja zasyła
i Panu i Pana Żonie pozdrowienie
i uściśnienia jako też i dostojnej córce
Pani Elizie — Niech Pan tym razem do
kilku słowy raczy mnie uwiadomić kiedy
będę mógł odebrać wspomniane dodat-
ki byleby tylko nie pocztą one przysłane
były. — Z najgłębszym uszanowaniem
i uwielbieniem Srokowski

Robotkę olejną sam w rolce przyślę
Panu przyjaciel na pamiątkę. —

kto tam rzeźb po sadze po Stowarkim
i kto tam dziś z Artystów chciałby ro-
botami; bo ja mógłbym wkrótce przy-
słać moją jakąś robotę olejną w da-
rze dla biblioteki; a jeżeliby Pan
przedyktować mógł jakikolwiek tekstu
mamy zawsze przedrukować — Lubo
nieznam wcale i P. Siemieńskiego i
P. Pola, uprzejmie proszę oświadczyć
obu moje uwielbienia jako znako-
mitym i poczciwym naszym Autorom
Pracuję także od dawna nad dziełem
o sztuce krajowej, co także pewnie
P. Siemieńskiemu służy na listkowanie
dodatku w wartości. — Niech Pan raczy
zapytać się czy P. Siemieński przyjmie do
dodatku dwie biografie krótkie X. Buj-
nickiego (wydawcy Rubona) i P. Wyżyckiego
autora dzieł o gospodarstwie, tobym je przysłał. —

Warszawa 1855. r. 14. Września.

Szanowny i Łaskawy

Panie.

Opuszczając na zawsze Warszawę i przenosząc się do miejsca rodzinnego to jest do Gubernii Wileńskiej w powiat Święciański do wsi Krykiany, na ciągłą siedzibę, poczytuję sobie za najpierwszy obowiązek przesłać Panu najczulsze moje pożegnanie, oraz polecić się i nadal Jego Łaskawej pamięci. W czasie tak krótkiego mojego pobytu w Krakowie aż nadto doznałem dowodów Jego stałej mi życzliwości, i pamięć chwil w Jego towarzystwie przepędzonych nigdy w mem sercu nie wygaśnie, a to tym bardziej, że

nasze

nam i prawdzie zawsze hołd nad
inny oddaję.

Niech Pan będzie łaskaw mnie w
uwiadomić na czyje imię mam adresso-
wać artykuły do felietonu Gazety
Czas, które siedząc na wsi, i mając
więcej czasu wolnego postanowiłem
pisać, zawsze w zakresie sztuk
pięknych mniej lub więcej tyczących się.

Przy tem najuniżeniej do Pana
zanoszę prośbę, abyś Pan raczył
zobowiązać któregokolwiek księgarza
w Krakowie, aby mi przysłał naj-
spieszniej na któregokolwiek z tutej-
szych księgarzy książeczkę której tytuł
Pastorałki i Kolędy, czyli piosnki
wesołe ludu, w czasie świąt Bożego
narodzenia po domach śpiewane a prz.
A. M. M. M. zebrane (Exempl: bez no-

196

Pastorałki

Kolędy

czyli

Piosnki wesołe ludu

w czasie świąt Bożego narodzenia po do-
mach śpiewane.

przez X. M. M. M.

zebrane

(Exemplarz bez Melodyi)

Uwaga. Piosnki te w kościołach śpiewa-
ne być nie powinny.

w Krakowie 1843. r.

w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Jeżeli Exemplarz z melodiami
niejest więcej jak we dwoje droższy
tobym prosił i o ten drugi zarazem.
a jak Pan mi wskaże na jakiego
u nas księgarza adressowane będą,
natychmiast złożę mu pieniądze na-
leżne. 1. Exemplarz bez melodyi
1. Exemplarz z melodyjami
całkowity

i ja i żona moja zasyłamy najserdeczniejsze pozdrowienie Panu Cnienajgodniejszej Żonie Pana jakteż całej rodzinie, z polecaniem, oświadczeniem się przestaniemy aż do grobu Pana i całej Jego rodziny szczerymi Wielbicielami:

Smolowski

Dnia pierwszego Października opuszczam Warszawę. adres mój będzie taki:

Gubernii Wileńskiej

Swięciany

w Krystianach

Szanowny Panie Dobrodzieju!

Oto wydarzającą się sposobność przesyłam Panu 12. sztuk moich drzeworytów dawno już obiecanych z upewnieniem solennem że wszystko co tylko nadzwyczaj wykonam to dla Paryskiej kolekcji pamiętać nie omieszkam. W tym liście znajdzie Pan kwit od P. Adr. Krzyżanowskiego że pieniądze przez Pana na moje ręce nadesłane odebrał, ale obiecał P. Krzyżanowski że osobny list do Pana napisze. Wielmożny Klementowski który łaskawie zamyśl przyjść na siebie trud pomieszczenia tego listu, jest u nas w bibliotece w wysokiem uważaniu we wszystkie instytucji, – a lubo przed laty mieszkał w Krakowie znaczny przeciąg czasu, wybrał się jednak teraz nanowo przypatrzyć się zabytkom starożytności, a może i coś nowego znaleźć. Muszę i to dodać że P. Klementowski jest wielkim miłośnikiem pamiątek krajowych, ma bogaty zbiór monet polskich, zbiorową kolekcję sztychów, i niemało dzieł dawnych po bibliotekach do nadzwyczaj licznych; Pan Dobrodziej przeto będzie łaskaw i bibliotekę kolekcji pokazać i do Wgo Maciejowskiego doprowadzić który także jako szczególnym na zabytki starożytne. Może dziś zatym że niebyłem w sali Nowodworskiej gdzie mają być portrety Jagiełły i Jadwigi

i Jadwigi. Wiem że Pan Przybylski wybiera się do Warszawy na wakacje, gdyby Pan Dobrodziej był łaskaw przez niego przesłać mi opisanie ubioru osób należących do mojego obrazu Zygmunta Trzeciego mógłbym naszkicować i przesłać go pod sąd Pańskiej i Pana Kremera. Tym czasem przy załączeniu ukłonów i wyrażenia polecam się łaskawej pamięci, wdzięczny na zawsze za Jego łaskę i opiekę.

Smokowski.

I ja tu moje ukłony przyłączam dla Obojga Szanownych Państwa Dobr: polecając się łaskawej pamięci i przyjaźni której mnie Szanowna Pani raczyła na wyjezdnem mo zapewnić — w tej to ufności upraszam i nadal pragnę być w Jej pamięci nie oddaloną — Szczerze wierzyć Kochana Pani że od czasu Jej poznania największym moim życzeniem jest abyśmy mogli co najprędzej doczekać się tej chwili, każdodziennie przestawać z Szanowną Panią, którą (: jeśli mi wolno:) uściskam z całego

198

serca wespół z miłą Naszą Anielą i na zawsze zostaję z prawdziwym szacunkiem szczerze przyjazną i najniższą sługą

Emilia Smakowska.—

P. Maciejowski wyjechał do Torunia i Gdańska. Brata Pańskiego miałam szczęście poznać. Wyobraź Pan sobie czekałam przez dwa tygodnie, a brat Pański mieszkał o kroków 80 odemnie.— Przypominam Panu o wydobycie z Księgarni Żupańskiego dzieł de Standaux Górskiego nabytych i o posłanie onych przez jakiekolwiek księgarskie okazję, ale niezwłocznie.—



Wielmożnemu JMPanu

Józefowi Mianowskiemu

w Wilnie

97

28 Sierpnia 1837 r. Lipsk

199

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Dobroć Pańska, pamięć względów jakiemi mię zaszczycałeś, ośmiela mię udać się do niego
z prośbą z pełną nadzieią ufnością że nie zechcesz pomocy swojej odmówić, i darować że śmiem
cię zatrudniać mojemi Interesami; — Samotny, zostawiony sam sobie, oddalony od Krewnych wobec
których przyciśniony potrzebą znajdę zapewne u Ciebie Panie wsparcia i chętną uczynność jakiej
nikomu o ile w Twojej mocy nie odmawiasz. Rzecz jest taka: Wiadomo Panu że w Maju r. b. wyjechałem z Krakowa Paszport na lat dwa w zamiarze zwiedzenia najsławniejszych Drukarni celem wydoskonalenia się w sztuce Drukarskiej — Paszport był mi wydany i podpisany przez Konsula Pruskiego
za wstawieniem się X. Szindlera który w przedmiocie tym pisał list zaręczający za mną, i przedstawia
jąc Interess w tem Uniwersytetu, kiedy ja kosztem swoim wydoskonaliwszy się za powrotem będę mógł
być użytecznym; — Nieszczęście kazało mi się niedopilnować że pomimo mego podania w napisanym Paszporcie
przez Prussy Saxonię do M. Lipska zapomniano się dołożyć i dalej. — Myślą moją było parę Miesięcy
w Lipsku zatrzymać się dla poznajomienia się z tutejszemi Zakładami, bez niegdy lat dwa nie będę pewnym czy i na parę Miesięcy dostanę tu Kondycyą bez której naturalnie nie byłbym w stanie tak utrzymać
się ani doskonalić się — na ostatek Interessem mojej sztuki jest zwiedzanie i pracowanie w rozlicznych zakładach które tak się różnie zależąc od zamożności posiadaczy — Przybywszy do Lipska przyssiem
dostałem robotę na parę Miesięcy a gdy ta się ukończyła, udawszy się do tutejszej Policyi aby mi dalej mój
Paszport podpisano odpowiedziano mi że ten, na tem końcu nie jest dostateczny i że jeśli chcę dalej
z tąd ruszyć się potrzebuję mieć osobne do tego Paszportu z Policyi Krakowskiej pozwolenie, którego
kopię przepisano mi, nie więcej jak parę słów wierszy które mi tu w Policyi napisano przez Dyrektora
policyi Krakowskiej były podpisane i pieczęcią zaopatrzone, a które tu przyłączam — Interess jest bez podejrzenia
czysty, nie myślę aby były jakie trudności w dostaniu takowego pozwolenia odwoławszy się do zaręczeń JX. Łętowskiego (i X. Szindlera) do którego w tej mierze pisałem — Wystawiając sobie moje położenie
bez zatrudnienia i bez zamożnych zapasów abym mógł przy tutejszej drożyznie się utrzymać prosiłbym
pana Dobr. że cię usilnie proszę aby dostowne tutaj przyłączone pozwolenie, uczyniwszy
wszelkich środków można otrzymać i takowe poleciłbyś mi jak najspieszniej przesłać — a twoje
własne zadowolnienie z dobrego uczynku i moja wdzięczność będzie ci nagrodą.
Polecając Interess mój i siebie łaskawej Jego pamięci

Mam cześć zostawać Wielmożnego Pana Dobrodzieja z uszanowaniem

szczerze obowiązanym Sługą
J. W. Sobieszczański

Adolf Matkowski do którego w tej mierze pisałem także wie
mój Adress. niech Pan Dobr. jego użyje do zatrudnienia
przesłaniem tego i wyrobieniem owego pozwolenia —

An den Wohlgebornen Herrn franco

Muczkowski

Doctor der Philosophie Professor und Bibliothekar
an der Universität zu

Cracau

über Breslau

98

Montags früh d. 7te September 1835

200

Noch einmal, verehrtester Herr Professor, möchte ich [illegible] [illegible] in [illegible] [illegible] gestrigen bitten in bezug auf Sobiesky und Alles was ihn angeht wiederholen. Die Localität, auch die scheinbar geringste ist mir wichtig; jeder Zug aus seiner Zeit zu seinem Leben und seiner Umgebung findet in meinem Kleinen seinen Anknüpfungspunkt. Ich weiß sehr wohl daß unser Stoff noch Inhalt ~~[illegible]~~ zu einem dramatischen Schauspiel, einer des Lustspiels bei jeder Form im Roman gewissen Schwierigkeiten sich eignen; aber dergleichen ~~[illegible]~~ liegt mir ganz außer meinem Plan und ist überhaupt himmelweit verschieden von dem was ich will. Die Tragödie Polens, in einem Individuum vergegenwärtigt und darin mit allen Momenten mein Hauptgedanke, das ist die Idee die mich erfüllt und begeistert; in ihr tausend unsichtbare Fäden zu einem tieferen und in sich selbst sich schließenden Ganzen. Ich weiß, daß selbst der dramatische Fortgang seine Schwierigkeiten haben wird; doch fehlt es nicht an inneren Motiven zu einer tragischen Verbindung und Entwicklung,

und da der eigentliche Gang ein abwechselnd Erinnern ist, dem alles Äußere nur dienen darf zu größerer Verlebendigung, so ist Effect u. äußere That auch weniger erforderlich als Gegenwärtiges. Genug, daß sich ein Hintergrund nachbarlich lebendiger Fortkraft u. ihre theilnehmende — die Folgen der Befreiung erscheint, und deren sich endlich ein menschenfreundlicher ... der Sieger wie, was er vermocht; um so bewegender aber entfaltet sich der innere Kampf u. die sich stets u. mehr bekundende Erschlaffung selbst einer Natur durch widerwärtige Einflüsse u. die tadelnden Göttinnen die das Leben in ein großes u. edles Herz hereinzieht.

Wie sehr, ich dachte das Erhebende — die Größe u. das Kühnen Streben und das Wollen meines Helden, mit allem was damit zusammenhängt, in einen tiefen Hintergrund, das Warnende u. Vernichtende — die Freundschaft, das Schicksal, den Zusammenhängenden den Augenblick — in den Vordergrund zu bringen, so daß in diesem innern Gegensatz

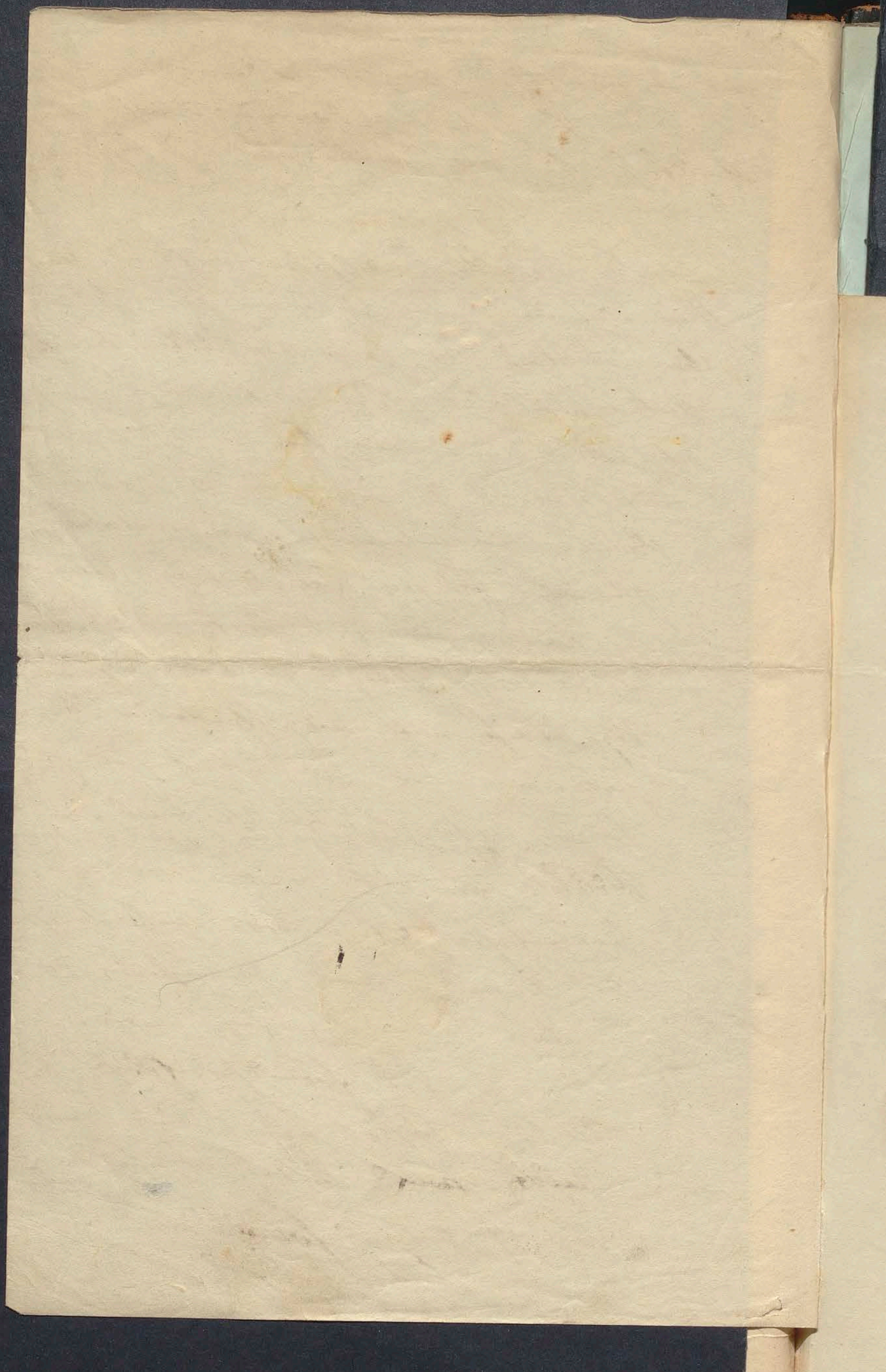
sich der eigentliche Conflict der Vorzeit erhält.

Ich freue mich darauf, nach meiner Rückkehr hierüber ~~[illegible]~~ näher zu besprechen und mit Ihnen auszutauschen. —

Sollte mittlerweile dieß und jenes Ihnen einfallen, was zu einer Schilderung über Kärnten und seine Verhältnisse als Anknüpfungspunkt dienen könnte, so müßte ich bitten mir auch hierin Ihre besten Einsicht nicht zu entziehen und mir auch darüber vielleicht einige Gewährsmänner zu nennen. Ich sage Gewährsmänner; denn Sie können sich leicht denken, daß ich weder nach statistischen noch sonst. dringenden Weise mich auszusprechen im Stande sehe, wenn ich die lebhaftesten Eindrücke dieser Herbstreise nach der Rückkehr vielleicht in ein Bild zusammenfasse, das immer mehr Umriß und Anregung als Ausführung und weitere Belehrung seyn werde.

Mit freundschaftlichem Gruß und der Bitte Ihren lieben ~~[illegible]~~ besten Wünsche zu auszurichten

Ihr hochachtungsvoll ergeben
D. Klinglöcher



99

202

Wielmożny mości Dobrodz:

Załączony tu prospekt Biblioteki Warszawskiej da wyobrażenie Panu o rodzaju pisma peryodycznego, które w Warszawie z początkiem przyszłego roku wychodzić będzie, a w którém mam udział jako redaktor główny. Pismo to może odpowiedzieć swojemu celowi, jeśli znajdzie gorliwą pomoc osobliwie w artykułach pisarzy zaszczytnie już publiczności znanych. —

W przekonaniu że Pan tak chlubnie, i z takim pożytkiem pracujący dla literatury naszej, zechce wspierać każde przedsięwzięcie użyteczne mam honor w imieniu redakcyi wezwać Go na współpracownika Biblioteki Warszawskiej i prosić ażeby artykuły Swoje nadsyłać raczył pocztą na koszt redakcyi pod moim adresem w prospekcie nadmienionym lub przez pewne okazye. —

z winnem uszanowaniem
WWPi Dobr uniżony
Antoni Szabrański

Warszawa
d. 28 września 1840



Wielmożnemu

Józefowi Muczkowskiemu

WWJP. i D.

Bibliotekarzowi w Uniwersytecie Jagiellońskim etc.



franco całe 42 w Krakowie

14



Szanowny Panie i Dobrodzieju,

Przed kilku miesiącami, w ostatnich dniach Maja, w przedjutrzu wyjazdu ze Lwowa, wyprawiłem Szanownemu Panu do Krakowa żądany odpis Starowolskiego Obsydyey miasta i zamku krakowskiego przez Szwedów w r. 1655. Odtąd nie miałem żadnej od Szanownego Pana wiadomości – co zresztą łatwo tem się może tłumaczyć, iż uwiadomiony o moim wyjeździe ze Lwowa, nie wiedziałeś Szanowny Panie i Dobrodz. dokąd udać się za mną łaskawem słowem swojem, lub kiedy znowu doścignąć mię we Lwowie. Otóż jestem znowu od kilku tygodni w dawnem gnieździe i pragnę kilku słów wiadomości od Szanownego Pana, ponieważ inaczej nie jestem pewnym czy przesyłka moja się doszła. Nie chcę wprawdzie myśleć, żeby w drodze zaginąć mogła, ale zdarza się nieraz coś podobnego. Racz mię tedy Szanowny Panie uspokoić w tej mierze; a jeśliby, co nie daj Boże, zaszła przygoda na odsyłce, racz mię uwiadomić czy li drugą sporzić mam kopiję. – Przed kilku tygodniami mogłeś Sz. P. i Dobr. czytać moje ubogie sprawozdanie o twoich Rozmaitościach hist.: bibl. w Dzienniku moim. Było tego jeszcze z półtorej szpalty więcej – i były to właśnie niektóre zarzuty przeciwko dowolnej zmianie porządku herbów w rękopiśmie Clenodiów – lecz brak miejsca zmusił do ucięcia ogona artykułowi. Stracił on przez to niejako cechę bezstron-

mości – ale cóż pomoże wszelka bezstronna czy też stronna scienzya – gdy nie ma czytelników. U nas pod względem naukowym trudno do opisania niedola i ciemnota. Temu droższa jest wszelka styczność z tak światłym i uczonym mężem, jakim by jesteś Szanowny Pani – któremu prawdziwą mi jest przyjemnością przesłać tu zapewnienie głębokiej czci i serdecznej przyjaźni.

Karol Szajnocha

we Lwowie 18/9 852.

Wielmożnemu JWści Panu
Józefowi Muczkowskiemu
Professorowi i Bibliotekarzowi uniwers. Jagiell.
w Krakowie.

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Dawno już zbierałem się złożyć Panu Dobrodz. moje podziękowanie za przysłane mi Gramatyki perskie; ale interesa moje do Pana Dobrod. zbierały się, chciałem więc razem z wszystkiem napisać. – Mamy tą myśl zacząć wydanie zbioru źródeł historycznych do dziejów Polski, po koniec 15 wieku. W tym celu wydrukowaliśmy próbkę roczników, którą Panu Dobrodziejowi pod sąd oddaję. Może ją Pan Dobrodz. udzielisz znawcom, aby zebrać zdania i według tego wydanie rozpocząć. Do pierwszego tomu mielibyśmy materiały prawie gotowe. Połowę pierwszą zajęłyby roczniki których mamy do 25. W drugiej połowie umieścilibyśmy kronikę Mierzwy. Pracą tą zajmuje się Bielowski. Ja mam gotowego do druku kronikę Galla. Taka dałaby treść tomu 1go. Do tomu drugiego trzeba by Kadłubka, Nestora z tłumaczeniem polskiem, Bogufała itd. – Wspominałeś mi Pan Dobrodz., że myślisz się zająć nowem wydaniem kroniki Archidyakona gnieźnieńskiego. Gdyby nasze przedsiębiorstwo przyszło do skutku, czy nie zechciałbyś Pan Dobrod. kronikę tę w naszym zbiorze wydać?. Nakoniec udaję się z prośbą do Pana Dobrodz., czy nie raczyłbyś zapomagać pismo, które redagować będę, artykułami swemi, do których wielką przywiązuję wartość. Pismo to będzie wychodzić tygodniowo od 1–2 arkuszy druku pod tytułem: Pamiętnik oświaty polskiej – dawnej i nowej. Niepotrzebuję się wypisywać, ileby mi miłe były artykuły Pana Dobrodzieja. Jak sam tytuł wska-

zuje radbym bardzo artykułom tyle szacownym, jak umieszczanym w różnych pismach przez Pana Dobrodz., a zebrane w książce osobnej. – Jestem nawet w możności honorować artykuły po 80 Złp. od arkusza druku. Chciej Pan Dobrodz. pomyśleć o tem i zaszczycić mnie łaskawą odpowiedzią swoją, a wielkie dobrodziejstwo byś mi Pan Dobrodz. uczynił przyjmując korespondencję literacką z Krakowa, radbym aby Lwów miał jako punkt ważny w kraju obok Krakowa, pismo treści naukowej łączące nas wspólnie węzłem nauki. –

Oczekując łaskawej odpowiedzi, zostaję

z prawdziwym szacunkiem

Wielm. Pana Dobrodzieja

sługą

Jan Szlachtowski

We Lwowie 17. lutego 1850.

Wielmożnemu JMWPanu

Józefowi Muczkowskiemu

Profesorowi i Bibliotekarowi Uniwer-
sytetu Jagiellońskiego

w Krakowie

Warszawa 28 Kwietnia
1858.

Łaskawy Panie.

Prawdziwie nie wiem czem zyskałam sobie Jego życzliwość i pamięć tak dla mnie szacowną; należę pod tym względem do liczby niezasłużonych a szczęśliwych; obym wielu takich jak Pan szanowny przyjaciół w życiu naliczyć potrafiła. – Ofiarowane przez Łaskawego Pana życzenie, tym jeden exemplarz wizerunku Mickiewicza przesłała

przesłała Bibliotece Uni-
wersytetu Krakowskiego,
uważam prawdziwie za
wielki dla siebie zaszczyt-
a stosując się w zupełności
do tego życzenia Pańskiego,
kładę na tym exemplarzu
podpis mój; proszę jednak
Pana Szanownego by uwa-
żał tę litografię jako
tymczasową ofiarę moją dla
Biblioteki Jagiellońskiej
chcę ją w przyszłości
godniej odpowiedzieć za-

209

szczytnemu wezwaniu Szanownego Pana, i wier=niejszy Adama wizerunek w tak godnym jego przy=bytku umieścić, zamierzam przesłać tam z czasem portret Mickiewicza, olejno przezemnie malowany.

Co do upowszechnienia litografowanego portretu Adama, może Pan Szanowny liczyć na dobre chęci nakładcy, bo tym na=

kładcy

ja sama jestem.
Raz jeszcze z serca dziękuję
Łaskawemu Panu za dowody
Jego życzliwości i współ-
czucia, i tu racz wyraz

niezmiennego mego
uszanowania.

Zofja Szymanowska

ad 102

210

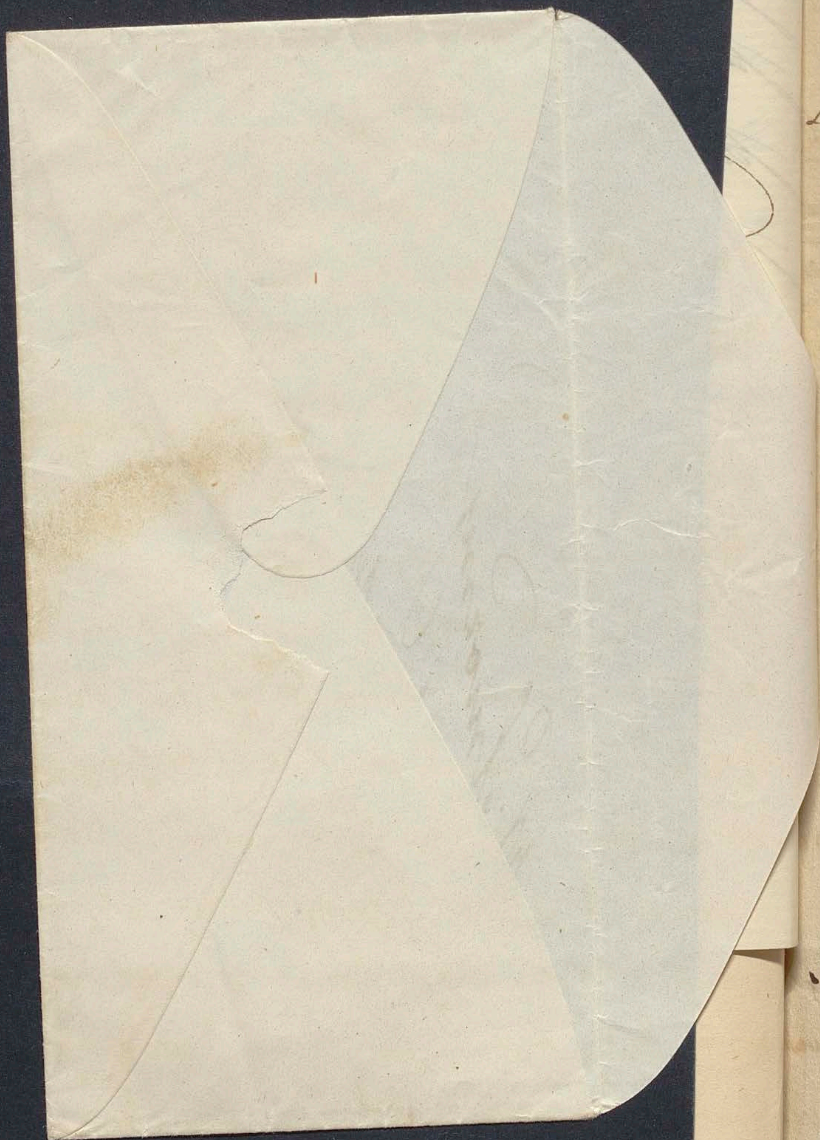
Wielmożny

WPan Muczkowski

Dyrektor Biblioteki

Uniwersytetu

w Krakowie.



103

211

List Wielm. Pana Dzia datowany 23go Września doszedł mnie wiele później; ale też i ja dopiero 10go Października stanąłem w Domu. – Spodziewałem się mieć jakąś okazję odesłania mojej należytości którą Pan tak przyjaźnie za mnie założyć raczyłeś, lecz gdy się ta nie zdarzyła wysyłam kamerdynera mego syna, który [illegible] Wmu Panu wręczy, a dalej przyjąć wyraz wdzięczności, za ten dowód zaufania, i przyjaźni, na który [illegible] zasłużyć. Spóźnienie zaś chciej przypisać nie lekceważeniu, ale brakowi sposobności gdy stanąwszy w domu, mój syn pojechał na Wołyń, a ja lubo byłem w Domu nie mogłem się rozpoznać z ludźmi, rzeczami, i kogo wysłać do Krakowa. –

Nie wątpię iż [illegible] obrazków kolorowanych z dokładnością wykonane skoro Pan raczyłeś się tem zająć. – Za dopełnienie kamienowskiego [illegible] dzięki, ale uczynność i przyjaźń Pańska, ośmiela mnie abym Go upraszał

abyś dzieło Grzegorza Szamotulskiego Anacephalae-
sis, mógł mi kazać dokompletować, zupeł-
podobne zupełnie fac simile. – Brakuje
mi pierwszego arkusza, a nie wątpię że w bi-
blotece Uniwersytetu to dzieło się znajdzie,
z resztą wiem że go posiada P. Morsztyn
Ludwik, a jeśli nie jest to zbyt sobie po-
bieć, ufam że mi nie odmówi tej uprzejmo-
ści. –
Racz wręczyć oddawcy tego listu, i rysunki, i rękopis
Nadłubka, a radbym wiedzieć Jego mniemania
jakiego wieku sądzić że był pisanym? –
w odkryciu w konfrontacji zdarzyło się
bić, jeśli możesz racz mię o tem uwiadomić
a gdyby jeszcze mój szczupły zbiór mógł
się czem przysłużyć, i zaspokoić Jego zwie zwie-
dowaną ciekawości, byłbym bardzo szczęśliwy.
Zostawuję pióro memu synowi, który jeszcze
swoi prośby chce przyłączyć, a za mojego
racz mi zachowywać swoją przyjaźń, a
przekonanym o szczerej przyjaźni, wysokie-

któremi na zawsze zostaie —

Dobry Sługa, i Przyjaciel

Dancowski

Mając sobie za prawdziwy zaszczyt i przyjemność przypomnieć mnie łaskawej WWPana Dobrodzieja znajomości, ośmielam się prosić Go o wiadomość, czy raczyłeś pamiętać o zostawionym przezemnie rewersiku ś.p. X. Kaźmierza Kurnatowskiego, na xiążki pożyczone mu przez mego Ojca; oraz czy udało się rzeczone xiążki odebrać i wyszukać: jeśli skutek pomyślny odpowiedział łaskawie przyrzeczonemu mi staraniu, proszę tylko o uwiadomienie i o przysłanie spisu tych xiążek, one zaś same niech zostaną w Rękach WWPana Dobrodzieja do bytności mojej w Krakowie, lub wydarzenia się pewniejszej okazyi; jeśli zaś nie, to prosiłbym o zwrócenie mi rewersu X^a Kurnatowskiego — Korzystając z tej sposobności, mam honor złożyć WWPanu Dobrodziejowi wyznanie prawdziwego szacunku i uszanowa[...] zostaję

15ᵗʸ Listopada
Dzików

[W]Pana Dobrodzieja
[n]ajniższym Sługą
J. Tarnowski

Wielmożnemu Jmć Panu

Muczkowskiemu

Professorowi i Bibliotekarzo[wi]

Uniwersytetu Jagiellońskie[go]

w Krakowie

104

213

Hochzuverehrender Herr College,

Ich habe mir viel vergebliche Mühe gegeben für das durch Sie offerirte Hs. des Thuróci ei-
nen Käufer zu finden, doch da unsere hie-
sigen Bibliotheken von den Augsburger
und Brünner Ausgaben, quadri- und quin-
duplicate besitzen (das Ungr. Nationalmu-
seum auch ein ex-membranaceum), auch die
übrigen Sammler hier versehen sind, wende-
te ich mich an einen mir bekannten ehren-
werthen Antiquar, dem es durch seine Mü-
he gelungen ist in drei Jahren 3 Hs zu ver-
kaufen; und mir erklärt hat gerne einen
Käufer suchen zu wollen, jedoch wäre es
unumgänglich nothwendig das Hs bei Handen

zu haben, um es in specie offeriren zu können.
Hinsichtlich des Preises, meint er, lasse sich
ungesehen nichts sagen, da bei einem Perga-
mentdruck, dessen Preis natürlich höher ge-
stellt wird, sehr viel auf die specielle Beschaf-
fenheit des Pergaments, u. der Ränder welche
nach der Beschreibung wirklich auch zu sehr be-
schnitten seyn dürften, ferner auch auf die
Beschaffenheit des Einbands, wenn dieser alt
ist, ankommt. Auch ist zu sehen, ob die Dedica-
tion an Kg Mathias und die Rauschbergen,
Seiten der Rogerius mit dem Holzschnitt usw.
dabei seien? Auch müßte er die fehlenden
Blätter aus einem Papier-Exemplar ergän-
zen usw. – Die Preise wechseln je nach der
Beschaffenheit der ~~der~~ Exemplare zwischen 40,
50, 60 Thaler. Wenn der Besitzer sich zur Ein-

sendung entschließen könnte, würde ich mit Ver-
gnügen die Sendung übernehmen, sie unter
meiner Verantwortung dem Antiquar über-
geben, Ihnen die Offerte, wenn solche gemacht
werden, anzeigen, und überhaupt nach Ihren
Gutdünken zu verfahren.

Ihre persönliche Bekanntschaft nicht ge-
macht zu haben, hat meinen Aufenthalt in
Krakau seines besten Werthes beraubt. Ich
wünschte Ihnen persönlich Dank sagen zu kön-
nen für Ihre mir in zwei Fällen gemachten
freundlichen Mittheilungen, so wie für ~~Ihr~~
~~Werk~~ die werthen Beiträge für ungarische
Literaturgeschichte, die ich aus Ihrem Werke
über die Krakauer Universität schöpfte.
Ich hoffte auf eine Abschrift der ganzen Vita
Gregorii de Sanok rechnen zu können, und

ersehe mit Leidwesen daß der Codex nicht zu sehen war. Wenn ich nicht so sehr Ihr Schuldner wäre, so hätte ich die Bitte gewagt mir eine Abschrift, gegen die üblichen Gebühren, nehmen, oder ein Exemplar des betreffenden Bandes der Pomaike zu kaufen, und die Emendationen hineinfügen zu lassen, wofür ich gerne den Herrn, der sich damit die Mühe gegeben würde, entschädigen würde. Doch ich weiß ich nicht, ob ich nicht schon durch diese Zeilen die Gränzen der Bescheidenheit überschritten habe; und bitte meinen Wunsch, wenn er unstatthaft, ganz fallen zu lassen.

Im Übrigen empfehle ich angelegentlich meine Dienste in obiger Angelegenheit, mich selbst aber Ihrer freundlichen Erinnerung, der ich mit besonderer Hochachtung zeichne

der ergebenster Diener

Pesth den 6. Nov. 1857.

Toldy

Do Towarzystwa Naukowego połączonego z Uniwersytetem Jagiellońskim w Krakowie.

Miałem zaszczyt przed kilką dniami otrzymać dyplom na Członka Towarzystwa Naukowego; spieszę więc wynurzyć całą mą wdzięczność za pamięć Prześwietnego Ich Grona o mnie, i zapewnić wzajemnie o najszczerszych i niezmiennych chęciach utrzymywania ciągłych stosunków, wypełniania poleceń i służenia z całych sił w dopomaganiu Ich uczonym i pożytecznym pracom.

Obecnie, jako członek, stosując się do ogólnego zwyczaju, niosę dar Prześwietnemu Towarzystwu, przesyłając do Ich zbiorów pierścień Stanisława Karnkowskiego Arcybiskupa Gnieźnieńskiego darowany przez niego Kollegium Jezuitów w Kaliszu którego był założycielem. W 1733 r., po zniesieniu tego zgromadzenia w Polsce, pierścień ten stał się własnością Króla Stanisława Augusta i przez tego Monarchę do Muzeum X.X. Dominikanów w Grodnie

ofiarowanym został. Napisy na pierscieniu: „St. Karnkovii Coll. Caliss. S. J. Munus" „St. Augusti Regis Pol. Mus. Grodnensis Ord. Praed. Munus" są tego niezaprzeczonym dowodem. Pierscień ten przechowywał się w zbiorze XX. Dominikanów aż do 1833 r. t. j. do ich kassaty; odtąd zdobił mój zbiór Starożytności Krajowych.

Karnkowski, będąc Sekretarzem Zygmunta Augusta, koronując Stefana Batorego i Annę Jagiellonkę, następnie Zygmunta III, oprócz pamiątki własnej, uświęcił wspomnieniem historycznem ten pierscień jeżeli nim dotykał Korony wieńcząc skronie największych Królów i Bohaterów.

Jakkolwiek zważając na kształt pierscienia sądzić by można że on do odleglejszej należy starożytności i mając inne, większe może przywiązane do siebie wspomnienia jako osobliwość do Kollegium w Kaliszu był darowany; gdy jednak wiadomy jest zwyczaj zostawiania w owych wiekach własnych przez fundatorów pamiątek; tę gdy dziś ani w Kaliszu ani w Grodnie

Zgromadzenia nie exystują gdy Karnkowskiego zbyt odległa pamięć a zmarłego Króla wielkie dla nauk zamiary zgasły, gdy w końcu nic prócz wspomnień nie zostało; zdaje mi się że godniéj i właściwiéj téj tak ważnej i drogiej dla Historyi pamiątki umieścić nie mogłem, jak przeznaczając ją do zbiorów Towarzystwa Naukowego w Krakowie.

Proszę o uwiadomienie mię o dojściu tego pierścienia do Ich rąk, i przyjęcie wyrazów wysokiej czci i poważenia ku Prześwietnemu Ich Gronu, z jakiem zostaję

Zawsze JW najżyczliwszy

Eustachy Hr. Tyszkiewicz

Wilno. 1852 r. d. 18 Listopada.

106

217

Szanowny Kolego! Przyznam się, że wszęd-
nie na me położenie, że trzeba wybaczyć,
że zbyt usprawiedliwiony bliższym oznaczeniem
niem zatrudnienia do przedstawienia.

Mego zdania najlepszej Gramatyki Polskiej
i Historji Polski, lecz obszerniejszej [illegible]
wykształconego, a [illegible] się z powodu
był wszystek wyborem tych dwóch przedmio-
tów zatrudnienia się, i takowe mi [illegible] prze-
stać; koszt [illegible] pocztowy [illegible] po-
=cztowy [illegible] odbiorze sobie, a za to zapłacę.

Mego oznaczywszy [illegible] z [illegible] Pol-
skim nie może [illegible] Pana
[illegible] zatrudnieniem
się wyboru [illegible], przystąpię się
do tego mego przedsięwzięcia.

Uzyskawszy od Pana nie [illegible] zapewnienia
[illegible], który nadto się
[illegible]

[illegible]

[illegible] 10/3 2[illegible]

GLOGAU
11. MAI.

Wielmożny Imć Pan
Mieszkowski
w Poznaniu
w Domu Mielżyńskich

3

107

219

Dziś o godzinie 4. z południa ma się zejść
nieliczne grono tutejszych Obywateli i miesz-
kańców u P. Zygmunta Helcla wróconego
wczoray z Wiednia — dla narady względem
wyborów na Seym Wiedeński naznaczonych
podobno na d. 30. b. m dla Krakowa —
Dopełniam obowiązku ostrzeżenia o tem Pana
a może raczy też wstąpić do mnie po drodze
abyśmy razem tam poszli

Sługa i Sąsiad

Fr Wężyk

26. Maja 1848
w Piątek

Wielmożny Stuczkowski

Professor U. J.

108 221

Gdyśmy się rozchodzili wczoray, Córka naſza oświadczyła wyraźnie — że nie może i nie życzy sobie dać swego Jmienia projektowaney Czynności — i że się z tego wytłumaczyć musi — W tym stanie rzeczy wzywania Pana L. zdało mi się zbyteczne — Wszakże oczekiwać będę dalszych w tey mierze poleceń —

Dnia dobrego życzy — Sługa i Sąsiad

Fr. Wężyk

23 paźd 1855

we wtorek

Mieczyk Gnieźnień[…]
wałkie kapitulnej 2 r. 1[…]

1290 Nicol. Palat
calis.
Gerold Castell. Calis[…] Kap Krak

Wielmożny Zygmunt Antoni
Helcel

firmo edicto regio mandamus
Dog. I. 37

Hochverehrter Herr Professor!

Vor Allem muß ich um Vergebung bitten, daß ich mit der Sendung der versprochenen Bücher so lange gezaudert habe. Das späte Erscheinen des Viertheftes der diesjährigen Museumzeitschrift, die ich Euer Wohlgeb. zu senden beabsichtigte, war zum Theil Schuld daran; zudem wollte Herr Bibliothekar Hanka seine neueste Ausgabe der Königinhofer Handschrift beischließen und ersuchte mich mit der Sendung bis zum Erscheinen dieser Edition, die in Polen gewiß Beifall finden wird – zu warten.
Somit schicke ich für die Universitäts-Bibliothek im Namen des böhm. Museums, das mit der-

gewogen seiner Zeitschrift gegen den
Rocznik krakowski auszutauschen
bereit ist, den Jahrgang 1842 des
Časopis českého Museum, u. das 1.
Heft des Jahres 1843. Ferner über-
schicke ich im Namen des Herrn Han-
ka ein Exemplar des Rukopis kra-
dvorský, und schließlich 2 Exemplare
meines Werkes: Přemyslowci, wo-
von ich eins als einen schwachen Be-
weis der Hochachtung und Vereh-
rung, die ich gegen Euer Wohlgebo-
ren hege, anzunehmen bitte.
Ferner hätte ich jene Hefte der Mus-
eumzeitschrift, in welchen die Aufsätze
über Euer Wohlgeb. Schrift, den Kant
Židek von Prag betreffend, enthal-
ten sind, überschickt: aber jener
Jahrgang der Zeitschrift ist längst ver-
griffen, u. so habe ich aus dem mir
zugänglichen Exemplare jene Blätter
des erwähnten Aufsatzes abgeschnit-

ben, die Euer Hochgeb. am meisten interessieren dürften.

Da mir, wie Euer Hochgeb. aus dem 1t. Hefte der diesjährigen Mährungs-schrift, Seite 160 ersehen werden, die Redaction dieser Blätter verantwort-wurde, so gedenke ich darin manche Andeutung über Krakau, die Jagiellonische Universität und die übri-gen wissenschaftlichen Institute, über die ich in Euer Hochgeb. Schrift: Miesz-kania i postępowanie uczniów krakow-skich manche interessante Aufklä-rung fand, niederzulegen. Es wäre daher wünschenswerth, wenn Euer Hochgeb. mir von Zeit zu Zeit einige Resultate des literarischen Lebens zu Krakau mittheilten, ich würde ein Gleiches in Beziehung auf die literari-sche Thätigkeit in Böhmen, Mähren u.s.w. thun. Die böhmische Literatur nimmt gegenwärtig, dank sei es unseren

einsichtsvollen Regierung eine schö-
und würdevolle Haltung ein; und
Mittheilungen aus dem Gebiete des
geistigen Lebens Ihrer Stammgenos-
sen werden die hochverehrten und
Ihre würdigen Amtsbrüder gewiß
mehr interessiren, als Berichte über
das uns fremde Treiben der politisch[en]
Welt, die ewig in dem alten Geleis[e]
des Treibens sich bewegt.
Meinen freundschaftlichen Gruß an
Herrn Professor Kuczinski und all[e]
die verehrten edlen Männer, deren
Andenken mit der Erinnerung an d[ie]
wenigen aber schön und reich verleb-
ten Tage zu Krakau in meinem Geiste
ewig verwebt ist!
Dürfte ich wohl meinen nächsten Br[ief]
böhmisch schreiben? dafür bitte ich um
eine polnische Antwort; indem ich zwar
schlecht polnisch spreche und schreibe, aber
ziemlich gut lese und verstehe.
Mit Hochachtung zeichnet sich
Euer Wohlgeboren
Prag d. 11 Febr. 1843.
ergebenster Diener
J. Erasm. Wocel
Redakteur der Zeitschr. des böhmischen
National-Museums C.C. (Altstadt. No 43.

Szanowny Panie.

P. Zenon Fisch obywatel Ukraiński pracujący nad historją Ukrainy, a mój zacny przyjaciel odwiedza Kraków. Polecam Go pamięci i oddaje opiece Szanownego Pana: pragnąłby poznać bliżej Bibliotekę Jagiellońską, nikt go lepiej obeznać niepotrafi, i ułatwić zwiedzenie dokładne. Racz Szanowny Pan przyjąć wyrazy rzetelnego szacunku a zachowując o mnie łaskawą pamięć, wierzyć że zawsze jestem wielbicielem Jego zasług i prac naukowych.

Życzliwy i powolny sługa

Wójcicki

Warsz 30/10 56. -

Wielmożnemu JWPanu
J. Muszkowskiemu

111

227

Szanowny Panie!

Oddawca tego listu Włodzimierz hr. Plater, Członek Komisyi Archeologicznej Wileńskiej przejeżdża umyślnie przez Kraków, aby poznać ten gród starożytny, poznać ludzi nauki i zbiory nasze. Racz więc Łaskawy Panie, przyjąć Go jako rodaka, co już u nas zasłużył sobie niemało: i bydź Mu przewodnikiem w zwiedzeniu Biblioteki Jagiellońskiej pod zarządem Szanownego Pana zostającej. Przyjmij wyrazy rzetelnego szacunku

powolny a życzliwy sługa

Ludwik Wojcicki

Warszawa 23 kwietnia 1857 r.

Wielmożnemu JmćPanu

J. Muczkowskiemu.

w Krakowie. –

Szanowny Panie!

Polecając oddanemu a młodego pracownika na polu literackim P. Ferd: Kowalewskiego: upraszam Go o przysłanie mi jak najrychlej swego Curriculum vitae i spisu dzieł wydanych, których potrzebuję do textu wizerunków Fajansa. Racz Szanowny Pan nieodmówić mej prośbie i przyjąć wyrazy szczerego szacunku i poważania

Życzliwy Sługa

K. W. Wójcicki

Warsz 21/6 57 r.

Wielmożny
J. Mierzkowski.

w Krakowie. –

Szanowny Panie!

Żądaniu Jego zadosyć się stanie: od pierwiej będę pisał przez moją córkę. Teraz proszę przyjacielsko przyjąć oddawcę P. Mikołaja Bulicz-profesora z Kazania, i łaskawie ukazać mu skarby Biblioteki Jagiellońskiej. Z szacunkiem i uwielbieniem

Życzliwy Sługa

K. Wł. Wóycicki.

Wu J. Muczkowskiemu w Krakowie.

Warsz. 25 Lipca 1857.

114

233

Szanowny Panie!

Dopiero teraz na list Jego mogę odpisać. Zrobię wszystko co Szanowny Pan żądasz, proszę mi tylko natychmiast donieść, czy żądane świadectwo ma być wcale otrzymane na medalu. Jeżeli tak jest, w takim razie za pośrednictwem Jenerała Łukiń-skiego, i staraniem tu w Warszawie na ręce konsula francuzkiego, możemy wy-robić medal, bez turbacyi Jego. Czekam na natychmiastową odpowiedź, abym mógł zaraz wziąć się do spełnienia Jego życzeń. Racz przyjąć wyrazy rzetelnego szacunku i poważania z jakiemi zostaję zawsze dla Niego powolny

Sługa Skotdwóynicki

Warsz 24/11 57.

50

9/ botal. 360

90 fer — 90 f / 15 — 75 f

75 f / 80

25 / 12 fr 75

50 / 25 / 5 — 80

96 / 16 — 80

Szanowny Panie!

Żądane świadectwo ze służby wojskowej ś.p. Ojca Jego przesyłam: co do portretów Fajans przyrzekł że sam dorzuci. Jak przybędzie do Krakowa – niech się Pan na tem przyrzeczeniu oprze. –

Szanownej Mamie nasze uszanowanie a całej rodzinie pozdrowienie braterskie.

Życzliwy przyjaciel i sługa

[illegible]

Warszawa 15 Sierpnia
1858

NB. Innego świadectwa na drodze urzędowej otrzymać nie będziecie mogli, bo księgi tego pułku ma sam Krasiński: takie świadectwo wyjednało dla Ś.p. Ojca medal Ś^tej Heleny: sądzę że będzie za dostateczne uznane. –

Poznań d. 17/12 38.

116

237

J.

Wielmożny Panie Dobrodzieju.

Najserdeczniejsze składając dzięki za łaskawie nadesłaną odpowiedź i przyrzeczenie ciągłej swej opieki i łaski dla Tygodnika, korzystam z danego pozwolenia przesłania na ręce WWPana Dobrodzieja listu do Pohla: załączam zarazem dla niego exemplarz Tygodnika.

Jak się dowiedziałem płaci przyjaciel ludu 36 zł. pol. za arkusz drukowany; ja chętnie Pohlowi ofiaruję 60 zł. p. za arkusz poezyi a 50 zł. p. za arkusz prozy, później będę mu może mógł więcej ofiarować. – Artykuły mógłby autor (gdyby WWPan Dobrodziej pozwolił) przesyłać na ręce WWPana Dobrodzieja, tak dochodziłyby mnie pewniej niż gdyby autor je wprost z Galicyi przysyłał.

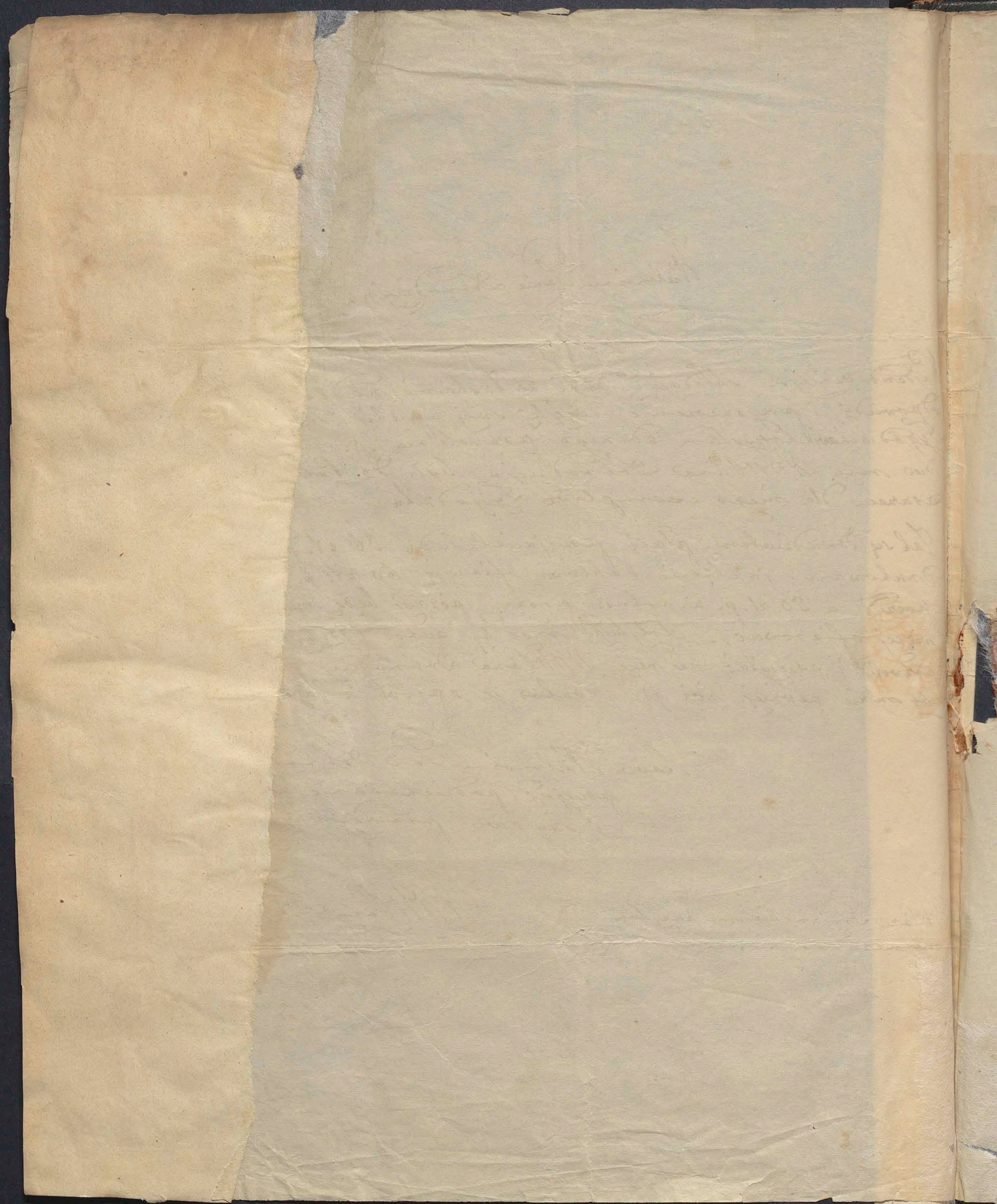
Raczy Wielmożny Pan Dobrodziej raz jeszcze przyjąć podziękowanie za swą uprzejmość i wyraz prawdziwego szacunku.

WWPana Dobrodzieja

najniższy sługa

A. Wojkowski

WWPanu Trojanskiemu zasyłam me uszanowanie. –



1/4 Wielmożny Pan [illegible]

J. Muczkowski

WWW Pan i Dobrodziej

fr:

w Krakowie



21

[illegible] in [illegible]
się W. P. M.



5



117

239

Wielmożny Profesorze Dobrodzieju!

Korzystając z uprzejmej gotowości Pana Sędziego Maciejowskiego oddania odemnie Panu tych słów parę, mam honor Mu donieść iż korzystając z rady Jego podałem się do Konkursu o Posadę Adjunkta przy Bibliotece w Krakowie. Może Pan jako Naczelnik Instytutu tego będziesz także miał głos jakiś do spowodowania Decyzji Ministra; — chciej więc Pan także, mnie trochę wziąść w swoją protekcją.

Zawsze miło mi jest przypominać sobie iż zasady mego wykształcenia Panu winien jestem, — owoc nowej wdzięczności, którąś Pan u mnie sobie zaskarbiłeś tem droższym dla mnie uczyni węzeł, który mnie od dawna do Pana łączy a który takiem dla mnie szczęściem by było, w bliskości Pańskiej coraz bardziej ścieśniać.

Jeżeli Panu wiadomo, czy cokolwiek co do tej Posady zostało już postanowionem pozwoliłbym się upraszać Go, przy pocie mnie o tem donieść.

Przytem racz wyraz mego uszanowania i szacunku z którym zostaję WWPana Profesora Dobrodz.

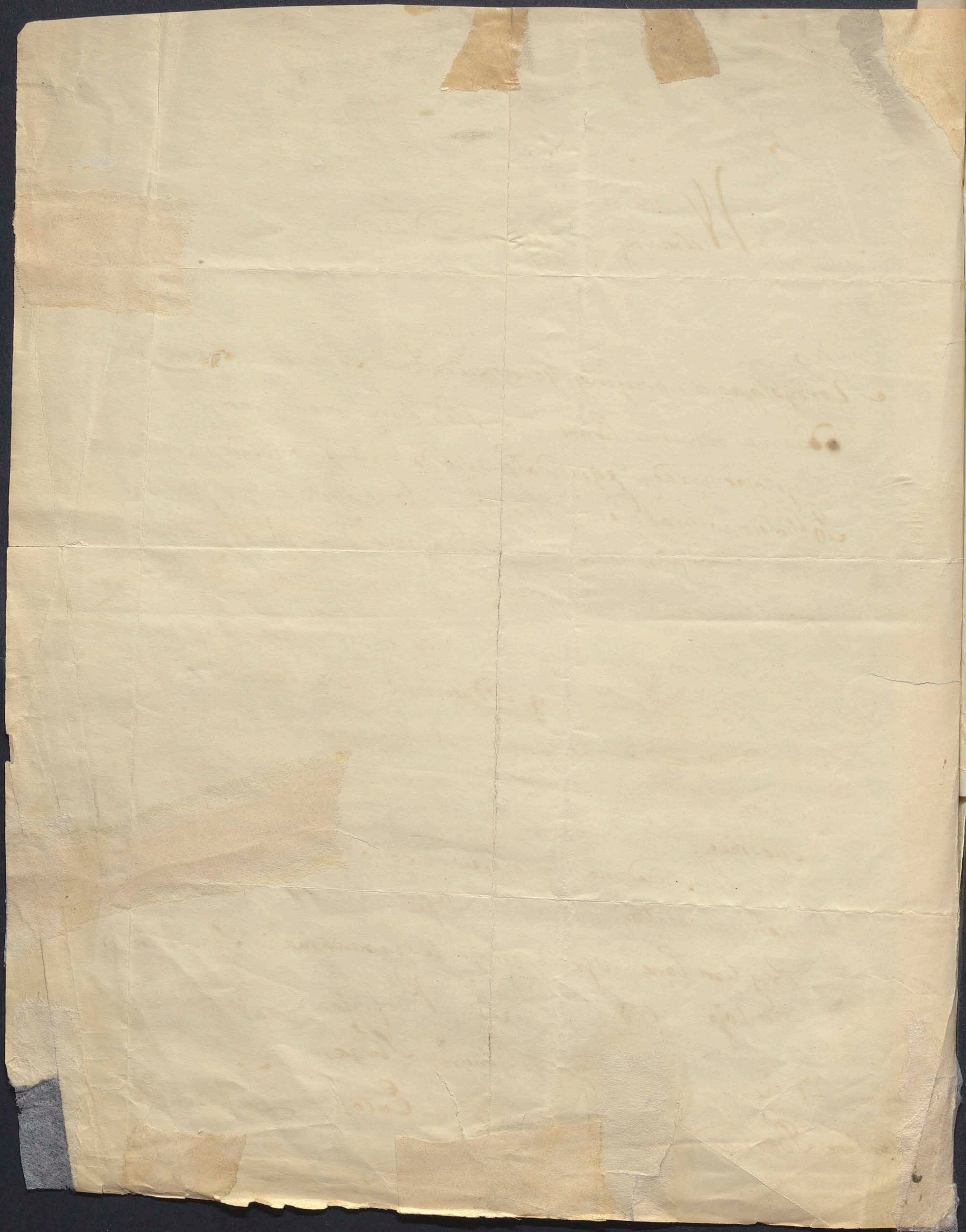
przychylnym Sługą

Eulogiusz Zakrzewski

Warszawa d. 27. Czerwca 1851.

w Klasztorze Bernardynów

pro



118

240

Szanowny Professorze Dobrodzieju!

Nayszczersze i najserdeczniejsze pozdrowienie zasyłam Kochanemu Panu, przez Pana Osiannego Urzędnika Sądu Królestwa Polskiego, który w rządowem Commissorium, z powodu Śledztwa fałszowania pieniędzy Rossyjskich jest obecnie w Krakowie. Tegoż Pana Osiannego pragnącego poznać Zasoby Biblioteki Jagiellońskiej, mam honor polecić Pańskim względom, jakko młodego człowieka, odznaczającego się szlachetnemi zasadami i dowiadczenia prawa. Wycieczka się jego z Kraju będzie zapewnie dla niego drogą pamiątką, gdyż znając go, wiem, że to obróci na wzbogacenie swoich wiadomości, które kiedyś godnie się Krajowi przysłużą.

przysłuży. Racz więc Kochany Panie Profesorze
pomódz w tej mierze Panu Bosianowemu, aby
mógł z Pańska łaską poznać wszystko i wszy-
stkich, którzy w Krakowie wartość mają
dla osoby pragnącej, uczyć wszystko co swoje.
Przytem polecam się dawnej Pana dla siebie łasce
dawniej Ucznia a teraz

Kochanego Pana Profesora

Przychylny Przyjaciel i Sługa

Eulogiusz Zakrzewski

Wiedeń d. 12. Maja.
1853.

P.S. Od czasu jak się niewidzieliśmy, wielkie się
~~[illegible]~~ porobiły odmiany. Ożeniłem się roku
przeszłym, i mieszkam, już od kwartału, wraz
z żoną i śliczną córeczką, w Kielcach, gdzie
upatruję sobie, jaką majętność, którą gdzieś
blisko od granicy Galicji chcę kupić. Tak

241

mi Niemcy zbrzydli, iż zdecydowałem się osiedlić w Królestwie, które w porównaniu z Austryactwem i hypokryzyą niemiecką, jest prawdziwem Eldorado — Jem dłużej tu żyję tem więcej się o tem przekonywam — Jak się już starowało tu gdzie osiedlać, spodziewam się bywać częściej gościem w Krakowie — i wtedy miło mi będzie z Szanownym Panem Profesorem, dawniejsze odnowić stosunki. Już mi też teraz, staje się to tylko miłe co dawne, bo tako, zawsze i wszędzie, można spotykać ludzi, do których się znajdzie sympatią, to wszakże więcej się zrozumieć można, z tymi z którymi sobie można dawne dzieje przypominać — „et haec olim meminisse juvabit" to prawdziwie mnie więcej waży, jak cokolwiek bądź! —

Bądź też Pan łaskaw, przez Pana Osiennego donieść mi co się też z mojemi Książkami zrobiło — i czy przypadkiem nie ma jakiej superaty z sprzedaży — gdyż zdałoby się na jaki upominek dla mojej córeczki.

Przyjaciel i Sługa E. Z.

Maryanna [illegible]

metriki mieli
albo ślubu

Józef

Alex. umarł w Warszawie – syn Franc.

Karol w wojsku.

Anna syn Romuald..

Do Wielmożnego JPana

Muczkowskiego

Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego

w Krakowie

4561.

3/7000/1333.

1335.

333 zł. 22½ gr.
333 22½
167 15

1335/4 333

144

119 242

Wielmożny Mości

Dobrodzieju

Będąc wysłany z Wilna przez ojca mojego, w rożne pro=
wincye dawney Polski, w celu zwiedzenia znakomitszych
Bibliotek, i wynalezienia jak naylicznieyszych materyałów
do nowo mającego u nas wyjść dzieła Bibliografia Polska wespół
z Hist: Liter:; naymocniey pragnąłem udać się do dawney
stolicy Piastów jako kolebki drukarstwa polskiego, a zatem
zamożney w dzieła pierwiastkowe rzadkie, a dla Bibliografii
nader ważne. Naybardziey jednak powodowała mną chęć
widzenia się i narodzenia w tym przedmiocie z WWPDob:
jako mężem, z rzeczami Literatury polskiey dotyczącemi dobrze
obeznanym, i bardzo szacowne w tey mierze materyały po=
siadającym. Lecz gdy nad spodziewanie moje doznałem wiel-
kich trudności w otrzymaniu paszportu, i gdy mi go nakoniec
zupełnie odmówiono, zniewolony byłem wyrzec się podróży
do Krakowa i przestać zrazu na poszukiwaniach bibliogra-
ficznych w Warszawie, które na moje szczęście dość pomyśl=
nym skutkiem uwieńczone zostały. — Uczony Jpan Win: Bandtkie
ożywiony naylepszemi chęciami dla Literatury Krajowey, odstąpił
mi z zupełną bezinteressownością wszystkich tych manu—
skryptów które do bibliografii w przedmiocie prawa ważne od-
krycia, uwagi, noty krytyczne, słowem owoc w tym względzie
Kilkunasto

kilkunastoletniey jego pracy zawierają. Udało mi się także nabyć przypadkiem w rękopiśmie wiadomości o życiu i pismach różnych uczonych polskich z wielką pracą przez ś. p. A. Juszyńskiego zebrane i porządkiem alfabetycznym nazwisk autorów ułożone. Następnie otrzymałem katalog chociaż nie ściśle bibliograficznie sporządzony we 2 tomach przez Jana L. Sienkiewicza o dziełach polskich znajdujących się w bibliotekach wiedeńskich a szczególnie w bibliotece Ossolińskich którą później do Lwowa przeniesiono. Nakoniec i JP. Konstanty Świdziński, znany ze swych prac i poszukiwań bibliograficznych, posiadający bardzo rzadkie dzieła w swojej bibliotece, przyrzekł mi także, ustaliwszy co do rzeczy historycznych i filozoficznych wszelkich pomocy udzielić.

Zachęcony tym powodzeniem moich poszukiwań w Warszawie, udałem się do Poznania i tu już wiadomości o wielu ciekawych i rzadkich dziełach w Bibliotece Raczyńskich, a najbardziey w notatach uczonego jey Bibliotekarza Łukaszewicza znalazłem. Przy tak szczęśliwym zeszcie, dla wydania Bibliografii Polskiey, zbiegu okoliczności, żałuję niezmiernie że tylko wstęp do jednego Krakowa jest mi wzbroniony, do tego Krakowa który mi się prawdziwie bibliograficznym Eldorado być zdaje. Jedna mi wprawdzie powstała nadzieja, ale tę za płonną byłym poczytał, gdyby mię szanowny brat Pański, którego list w tym względzie do WWPDob: pisany załączam, i kilka innych osób znających charakter szanownego Pana Dobrodz: do jedney bardzo zuchwałey propozycyi nie ośmielili. Propozycya ta zasadza się na tem, żeby uprosić WWPDobrodzieja, żebyś nie zechciał zjechać do Gleywitz lub innego miasta pograniczego, dla widzenia się i porozumienia ze mną, co do materyałów do Biblio-

-grafji polskiej przez WWP Dobr: posiadanych, w takim jednak tylko razie żeby ta podróż szkodliwey przerwy w Jego ważnych zatrudnieniach nie sprawiła.
Ta prozba z mojey tylko strony, byłaby nie do uniewinnienia, wszakże gdy ją zarazem w imieniu wszystkich miłośników ojczystey literatury czynię, spodziewam się że WWP Dob. tę moją zuchwałość wybaczyć mi raczy. Jeżeli więc WWP Dob zgodzisz się na tę moją propozycyę, raczy uwiadomić o tém WP Czelka, a mnie łaskawie w tym względzie pod adressem Księgarza Heinego w Poznaniu odpowiedzieć.
Dnia 28go wyjeżdżam do Berlina, dnia 10 Lipca powrócę do Poznania 19go lub 20 mógłbym już bydź w Gleywitz lub w innym [...]ście które WWP Dobr na nasz zjazd naznaczyć [...]ysz.
Kończąc ten długi list, upraszam WWP Dobr, raz jeszcze nie mieć mi za złe mojego życzenia, a zarazem przyjąć wyraz naysztelniejszego szacunku jakim dla tak szanownego męża przeniknionym jest

Jego nayniższy Sługa

Adam Zawadzki

Poznań dnia 1 Lipca
1838 roku.

POSEN
11/7
10-11

Monsieur

Monsieur Muczkowski
Docteur en Philosophie Professeur
de L'Université.

à Cracovie.

in Krakau.

17

N 4
7



Wielmożny Mości

Dobrodzieju!

Po powrocie moim nieco spóźnionym z Berlina,
znalazłem u P. Heinego, list WW Pana Dobrodz: który do mnie
napisać raczyłeś, a który równie mnie jak ojca mo-
jego, za uczynność i sprzyjanie naszemu przedsięwzię-
ciu, do najżywszej wdzięczności pociąga. – Propozycja
WW Pana Dobrodzieja jest tak dla naszego dzieła korzystna i
wyborna, że się na nią z największą chęcią zgadza
JP Adolf Mułkowski, pobłogosławiony przez WW P Dobr:
zapewne włożonemi na niego obowiązkowi od-
nych materyałów bibliograficznych dostarczy.
Oświadczam także najwyższą wdzięczność WW Pa-
Jego gotowość udzielenia nam ważnych mu
z Jego notat, i przyjęcia w tym celu Bibliot-
-nych; imię tak gorliwego protektora Bibliografii Polskiej ja-
kim jesteś WW P Dob: jak najchlubniej w moim wyjście
nas dzieła musi być wspomnianym.

Do Pana Mułkowskiego teraz sam nie piszę, bobym może
nie potrafił

tak dobry, dać mu instrukcyę, ale piszemy w tym względzie do naszego redaktora JP. Jochera a on, wkrótce z P. Mutkowskim się skomunikuje, i całkę mu treść swoich żądań wykaże.

Teraz powstaje mi tylko WWPDobrodzieja, za moję przeszłę propozycyę jeszcze raz przeprosić, a za Jego przychylność, jeszcze raz jak najczulsze wyrazić podziękowanie imieniem ojca mojego i dennie, jakoteż zapewnić Go o moim szczerym szacunku.

WWPDobrodzieja
najniższy Sługa

Adam Zawadzki

Poznań dnia 20 Lipca
1838 roku

…na Jmć Panu
N… …skiemu
Doktorowi …zofii Professoro-
wi przy …wersytecie Jagiellońskim
WW Panu Dobrodziejowi
w Krakowie

S B… …-II

23/7

53

121

246

Szanowny Przyjacielu!

Dzień Imienia Twego zbliża się; piszę przed czasem i uprzedzam te wszystkie życzenia, którémi Cię inni zewsząd obdarzą. O moich mieyi to przekonanie, że, gdyby ich skutek odemnie zależał, byłbyś nayszczęśliwszym z ludzi. Po świetnéj jutrzni życia Twojego, niech idzie stóletnia kompleta i żeby to długie życie nie przykrzyło się, niech Ci zawsze zdrowie służy! W związku z moim listem ostatnim i w ciągu dalszych wiadomości o Ś. Woyciechu, przesyłam Ci w załączeniu orig. list XX. Tyca, proboszcza w Trzemesznie i niektóre odpisy dokumentów przy kościele tamże znaydujących się. Te artykuły posłużyć mogą professorowi p. Kętrzyńskiemu do uzupełnienia dowodu na to, że zwłoki ś. Woyciecha w Gnieźnie spoczywaią. Przebacz, że piszę z tém przypuszczeniem i przeświadczeniem, jakbyś już z tym uczonym mężem porozumiał się i życzenia nasze mu wynurzył. — A lubo i tego nie wiem, czy professor p. Kętrzyński uwzględnić zechce nasze desideria, to przecię z jego strony przyjmuję, że przesłane na ręce Twoje wiadomości o ś. Woyciechu, piszącemu mu żywot ś. Woyciecha, tyl-

ko

ko pożądane być mogą.—
Nic u nas nowego. Mówiono, że w Gnieźnie utworzone być ma gimnazyum katolickie, ale, jak się zdaje, Ministeryum daleko jest od przychylenia się do prośby mieszkańców. Trzemeszno, gdzie już jest gimnazyum, leży za blisko, a potém oczekiwania katolików nie byłyby zaspokojone, bo okolice Bydgoszczy nie mają jeszcze gimnazyum katolickiego. Wprawdzie miasto tutejsze najwięcej ofiarować może, lecz inne względy przeważają. — Co do kolei żelaznéj, to jest większa nadzieja — a przynajmniéj linia nie daleko Gniezna prowadzona będzie. —
Z Krakowa doszła mnie wiadomość, że Dyrektor teatru krakowskiego p. Pfeiffer, uzyskać miał pozwolenie otworzenia teatru polskiego w Wiedniu, w samej stolicy państwa.— Jeśli to prawdą, to w tém pozwoleniu leży dowód wielkiéj łaskawości Rządu.—
W ostatnim liście swoim dałeś mi objaśnienie co do książki w Cracis, to jest: w Krakowie drukowanéj. Podziękowałem Ci za to, jak należało i teraz jeszcze dziękuję, ale nie pomnę. Tu zamiénić się muszę, że mnie posądzić możesz o grubą niewiadomość rzeczy bibliograficznych. Że mnie nie odesłałeś do intimy i nie połajałeś, to była wyrozumiałość i delikatność Twoja. Już Popliński w dziełku swojém: "nowe wypisy polskie,
części

części II." na karcie XVII. przywodzi, jako naydawnieyszy druk w Polsce, powyższe dziełko: Joannis de Turrecremata, Cardinalis S. Sixti explanatio in psalterium, Cracis, fol. i powiada, że Bandtkie przekonał się z kalendarzów z 14. wieku w ms. iż Cracis znaczy istotnie Kraków. — Pewnie Węgliński od Ciebie tę wiadomość także powziął. —

W zbiorze xiążek moich posiadam też dwie małe xiążeczki, w Krakowie drukowane, bardzo rzadkie. Jedna z nich ma tytuł: "Andreae Fricii Modrevii Lascius, sive de poena homicidii" — Cracoviae per Hieron. Victorem — an. Dom. 1543. — Druga: "de celibatu Christi fidelium quorundam" — an. 1529. Cracoviae in civitate regia — per Florian. Unglerium impress. — Authore Stanislao Zaborowski regni Polon. thesauri custode. — Pierwszą już, jeśli się nie mylę, widziałeś u mnie, a ostatnią w tych dniach dopiero nabyłem. Nadto wszelkiego starania dokładam, abym mógł sobie wyjednać następujące bardzo ważne dziełko: "Statuta provinciae Gnesn. Antiqua revisa diligenter et emendata." Cracoviae per Math. Scharffenberger — ducta et impensa Reverendissimi in Christo Patris Domini Joannis de Lasko etc. an. Dom. 1527 — które po jednym zmarłym urzędniku w ręku familii jego zostaje. — Nie uwierzysz, z jaką tu skrzętnością uwija

się

ią się synowie Izraela po Litwie, iżby to wszystko, co nosi na
sobie cechę starożytności, wyłowić. Najznakomitszym z nich jest d[r]
Jost, mieszkający w [illegible].
Nim zamknę ten list, pozwól, że jeszcze z Tobą o Kaźmirze pomówię.
Casimiriensis sum i dla tego to miasto obchodzi mnie. X. Ja-
bierski, były Kommendarz Kościoła w Kaźmirze, wiele razy powiadał mi
że familie Piotrkiewiczów – Jerkiewiczów i Szydłowskich z Kaźmira, u-
stanowiły fundusz w Krakowie na 4. młodzieńców z rzeczonego mia-
sta. Benedykt z Kaźmira miał się podobno najbardziej do tego przy-
łożyć i przez niejaki czas, rok rocznie, posyłało miasto Kaźmir czte-
rech chłopców do Krakowa, którzy tam kształcili się w naukach.
Z czasem, a pono po śmierci Przyjemskiego, przestano wysyłać mło-
dzież z Kaźmira i co się z tym funduszem stało, czy jeszcze jaki
ślad dawnego funduszu pozostał, od nikogo dowiedzieć się nie mogę.
Będąc przy samem źródle, Ty jeden mógłbyś mi jakiej wiadomości
udzielić – proszę o to per merita Benedicti, który niegdyś był
chwałą, zaszczytem i ozdobą zgromadzenia Waszego. Nie mam tu
w tem żadnego pośpiechu; poczekam cierpliwie.
Na koniec, korzystając z zbliżających się świąt wielkanocnych, wyna-
żam życzenia wszelkich pomyślności z dodaniem stokrotnych alleluj.
Szczerej [illegible] mojej uszanowanie załączam. —

Twój

K. Zienkiewicz.

w Gnieźnie, dnia 14/3/56.

122

Szanowny Przyjacielu!

Żaden z listów moich nie sprawił Ci tyle przyjemności i pociechy, ile ostatni przyniesie Ci smutku i żalu. Obiedwie kuzynki Twoje: p. Murzołtowa w Polsce i p. Chybilewska w Strychowie, już nie żyją. Pierwsza, zaraziwszy się po połogu, przed dwoma tygodniami, zakończyła życie, druga w piątek zeszły na dniu 25. lutego. r. b. po południu, około godziny 4tej, pożegnała się z tym światem. Wczoraj był jej pogrzeb w Dębnicy i pochowałem ją z łzami w oczach, bo byłem dla niej, jak wiadomo, z wielkim szacunkiem i poważaniem. Testamentem rozporządziła, że p. Kutmerowa ma być opiekunką dzieci i ma rozrządzać całym majątkiem dopóty, do-

dopóki najstarsza z córek do pełnoletności nie przyjdzie. Mam tę wiadomość od p. Dobłockiego, który dotąd prowadził wszystkie interessa p. Chylewskiej.
Żona p. Dyonizego ma być także bardzo chora. Sam p. Dyonizy, będąc na pogrzebie p. Chylewskiej, z płaczem mówił o swej żonie. Wystaw sobie, jak okropny cios familia p.p. Koronińskich, w krótkim czasie, ponosi, jaką boleścią dotkniętą będzie Twoja żona, która z tak serdecznem przywiązaniem była ku krewnym swoim! proszę Cię, abyś tych smutnych wiadomości potrosze żonie swojej udzielał, bo na raz udzielone, mogłyby ją, nieprzygotowaną, srodze dotknąć i w smutku wielkim pogrążyć. Umarł też nie dawno p. Orzechowski, dziedzic Łabiszynka, który zaprowadziwszy w dobrach znaczne fabryki, majątek nie pomału zawikłany zostawił. – Tu w Gnieźnie bardzo panuje śmiertelność; nie masz prawie dnia, żeby dzwony po kościołach nie ogłaszały śmierci. Sędzia Wetzykowski, o którym mówiliśmy z sobą, jest mocno chory

249

nasz Kollega K. Dyniewicz dotąd z swojej ciężkiej nie po-
wstał choroby.–

Teraz niech mi wolno będzie wspomnieć o rubrycellach. Czy doszła Cię moja expedycya? – dając te rubrycelle na pocztę, doznałem tu wiele trudności. Kazano mi wszystkie policzyć, na każdy exemplarz cenę położyć i krom tego wystawić deklaracyą podwójnie. Dwa razy przysłałem kistę z rubrycellami na pocztę i dwa razy mi ją zwracano.– Chciałem Ci jeszcze w dodatku do zbioru numizmatycznego, kilkadziesiąt sztuk monet srebrnych z czasów Zygmunta I. i późniejszych, posłać do Krakowa, ale zraziły mnie te trudności, jakie na poczcie zachodzą i chowam je na inny czas.–

Nasz Arcybiskup jeszcze jest chory. Zaziębił się podobno wtenczas, gdy grób familijny xx. Ponińskich, czyli kaplicę ich grobową poświęcał we Wreśni.

Dla wiadomości donoszę Ci, że x. Benedykt Modraczewski

z Le-

z Dzwogóry, brat Pani Stablewskiej, która mieszka w Kra-
kowie, wybiera się do Krakowa. A że ja także pragnę
być w Krakowie, więc pewnie razem tę podróż odby-
dziemy, jednakowoż nie prędzej, aż słowik zaśpiewa.
Takeśmy się umówili z sobą.—
Moi Koledzy przesyłają Ci najlepsze życzenia zdrowia i
wszelkich pomyślności i XX. w Wilatowie i w Więcinie proszę uprzejmie, abyś przyjął zapewnienie te-
go szacunku, z którym są ku Tobie i w łaskawej swo-
jej pamięci zachować ich zechciał.

Ściskam Cię serdecznie.

Twój

X. Sienkiewicz

w Gnieźnie, dnie 3. Marca, 185

Szanowny Przyjacielu!

List Twój z dnia 15. b. m. i r. odebrałem. Żywot S. Wojciecha wielce nás tu zajmuje i pod każdym względem zasługuje na dobre przyjęcie, albowiém i nauka i kunszt dały mu tak piękne wychowanie, iż się śmiało przed światem uczónym pokazać może. Uwagi Twoje na końcu położóne, stanowią prawdziwe namaszczénie i wszystko tén każdemu podobać się musi. Ze względu na dedykacyę, jesteśmy teraz w wielkiém oczekiwaniu, co Celsissimus loci Ordinarius rozporządzi; chwalebna praca zasługuje na wdzięczność, względy i nagrodę.–
Pod dniem dzisiejszym piszę do p. X. Pełkalskiego i list tén, który ślę do niego, dla uniknięnia wszelkiego podejrzenia o wartości dzieła i położónej około niego Twej pracy i zasługi, w całej osnowie swojej tu przywodzę:=

Szanowne wyrazy Rev. Dni z dnia 15/3 58. wraz z exemplarzem żywota S. Wojciecha, który nam na Święta wielkanocne wesołe przychylił alleluja, odebraliśmy z tą serca naszego radością, jaką powzięliśmy zaraz w początku, gdy szanowny Profesor P. Muczkowski doniósł nám, że się Rev. Dnus pracą tą około napisania żywotów niektórych Świętych Polskich, a między niemi i żywota S. Wojciecha, męczennika, zająć za-

mie-

mierzasz. Sprzeczka o zwłoki S. Wojciecha już się wtenczas toczyć zaczęła, bo podróż Arcypasterza naszego z relikwiami S. Wojciecha do Rzymu, nie miłe na teologach czeskich, tamże w Rzymie będących, sprawiła wrażenie i wywołała, za ich powrotem, ową pobożną demonstracyą, która świat do grobu S. Wojciecha w Pradze, nawrócić miała. Czas więc był, żeby się głosy od grobu S. Wojciecha w Gnieźnie podniosły i nową tę napaść Czechów odparły. Z radością tedy wielką przyjęliśmy tę wiadomość, że Rev. Dmus życie S. Wojciecha z innémi okolicznościami co do zwłok i grobu jego połączone, wydadź zamierzasz i tém bardziej nas ta praca Jego zobowiązywała, im mocniej byliśmy przekonani o skutecznym jéj wpływie na umysły drugich i o ich nawróceniu, kiedy Mąż w zawodzie naukowym słynny, bezstronny, ze swego pobożnego natchnienia piszący, za grobem S. Wojciecha w Gnieźnie przemówi i tém drugi skarb szczątków jego, tu, a nie w Pradze, światu ukaże.–

Nasz Arcypasterz wyda niezawodnie z góry rozporządzenia swoje na obchodzie Archidyecezyi, o których pewnie czasu swego Rev. Dmum zawiadomić nie omieszka.– a tymczasem z naszéj strony, poczuwając się do winnéj wdzięczności, dziękujemy Rev. Dmo najmocniej za przysługę wyświadczoną tutejszemu Kościołowi, o którego świetność, chlubę, zaszczyt i sławę, przez chwalebne usiłowania swoje i przez dowody tak troskliwie zebrane i światu okazane, do walki stanąłeś.–

Jesteśmy bardzo ciekawi, co zaś ów pobratymczy nam naród, który już gotował się do uwiecznienia pamiątki S. Wojciecha, podług niego w Pradze spoczywającego, po wydaniu żywota tego S. Męczennika i zbiciu twierdzeń, przedsięweźmie. Sądzimy, że Czesi milczeć nie będą, bo jeżeli Arcybiskup Praski przez wzgląd do Kardynała

i

Arcybiskupa Sitowskiego stąd powzięty, że tenże relikwii S. Wojciecha, nie z Pragi, ale z Gniezna zażądał, do Gran na konsekracyę Kościoła nie zjechał, to pewnie zapali Uczonych czeskich do walki i pro aris et focis bój się rozpocznie.–

Dziełka Rndissimi Dni o S. Wojciechu, wypraszamy sobie exemplarzy 75. za które, rachując jeden exemplarz po 8. złot., jak jest cena podana, należytość w ilości 600. złotych, w załączeniu przesyłamy.–

Łączę wyrazy itd. itd. —

Kollega mój X. Kan. Walkowski, który ma znaczne zapasy materyałów ściągających się do S. Wojciecha, podał mi na piśmie niektóre uwagi swoje nad dziełkiem poczynione i takowe przesyłam Ci w załączeniu obok. Przegląd Poznański zapewne się także odezwie, skoro wiadome dziełko rozpowszechnione zostanie.–

Żałuję, że p. X. Polkowski nie doniósł mi w liście swoim, ile exemplarzy dziełka o S. Wojciecha wytłoczyć kazał — ta wiadomość jest mi potrzebna, bo starać się będę, żeby Duchowieństwo exemplarze rozebrało. Pomówże z nim w tej okoliczności i czasu swego zechciej mi donieść.–

Jakie, szanowny Przyjacielu, postanowiłeś u siebie obchodzić ślub i wesele syna? – czy tu zjedziesz, czy tylko samego syna wyślesz z błogosławieństwem rodzicielskiem? — nie jest to próżna ciekawość moja, ale szczera chęć i pragnienie powitania Cię czy w Poznaniu, czy gdzieindziej, lub sprowadzenia Cię do grobu S. Wojciecha, którego pamiątkę pobożnem i uczonem piórem tak pięknie odświeżyłeś.–

Szanownej i drogiej Małżonce Twojej przesyłam moje uszanowanie i na Święta wielkanocne uroczyste życzenia zdrowia i wszelkich pomyślności wynurzam Wam od serca.

Twój

X. Dr. Sienkiewicz.

– Gniezno, dnia 29. Marca, 1858.–



124

252

[Wiel]możney Pani
i Dobrodzieyce

podług oświadczenia mojego w przeszłym liście mo-
im wyrażonego, przesyłam w załączeniu talarów sto,
No. tal: 100. i przytem wynurzam moje uroczyste
życzenia zdrowia i wszelkich pomyślności na ten
nowy rok, który w imie Boże rozpoczęliśmy.

tal: 100.

Jestem z wysokim szacunkiem

Wielmożney Pani i Dobr.

Sługa uniżony

X. Dr. Sienkiewicz

w Gnieznie, dnia 5. Stycznia,
1859.











Lwów 20go Maia 1849.

125

254

Wielmożny Mości
Dobrodzieju!

Nayposłuszniejsze składam Wielmożnemu Panu Dobrodzie=jowi podziękowanie, za udzieloną mi wiadomość, o istnieniu manuskryptów Długosza w Archiwie kapituły krakowskiey. Ja niepotrzebnie wypisu z nich; o to mi iedynie chodziło, czyli nie zaginął ten starożytny, do wyjaśnienia niejednego historycznego zdarzenia użyteczny pomnik. Powodem mi do zagadnienia była ta okoliczność, że przechodząc karta od karty, archiwa lwowskie, za dokumentami do dyplomatari=usza Galicyi, w 105 tomie ksiąg fundacyj=nych tabuli Kraiowey, znalazłem zawierzytel=nione opisanie posiadłości klasztoru tynieckiego z długoszowskiego rękopisu wyjęte. Przyszło mi zatém do myśli, że ieżeli oryginał, iakim bądź sposobem zaginął, odpis nasz lwowski, ile uwie=

= dawnie przyjęty i zapisany, zastąpił by mieysce
oryginału, iako dowód prawny i historyczny: lecz
gdy iescze oryginał istnieie, to nasza kopia ma-
łe ma znaczenie — Szkoda przecież, że kapitu-
ła nie pomyśliła, o wydrukowaniu takich sław-
kich starożytności! A gdyby też przez iaki
przypadek archiwum kapitulne zniszczonem
zostało, czem że by tę stratę powetować moż-
na ?! — Jescze raz powtarzaiąc moie dzięki
zostaię z winnym szacunkiem i poważaniem

WWPana Dobrodzieja

nayniższym sługą

Zubrzycki

Znalazłem tu w aktach naszych, zapisanych
kilka dokumentów tyczących się uniwersitetu
Krakowskiego —

126

256

Euer Wohlgeboren

bin ich für Ihr geneigtes Andenken vom
27t d. M. sehr dankbar, kann mich aber nur
auf die Ihnen ertheilte Resolution beziehen.
Ew Wohlgeb. werden bei derselben gewiß nicht
verkennen, daß das Ministerium auf Ihre per-
sönlichen Verhältnisse ganz genaue Rücksicht genom-
men hat, [illegible] die Unentgeltlich-
keit betrachtet werden. Ew Wohlgeb. erwarten
aber gewiß selbst, daß [illegible] einen Plan bei
Ständen [illegible] an die andern
Königl. Gymnasien [illegible] nicht.
Ew Wohlgeb. können versichert sein, daß das
Ministerium übrigens Ihre Wünsche
berücksichtigen wird. Mit vollkommenster Hochachtung
[illegible] ich

Ergebenst
Kamptz
[Kamptz]

Berlin d. 30 Septbr.



14

Sr Wohlgeb

dem

Herrn Adalbert Muczkowski

Hochwohlgeb

zu

Posen





Wielmożny Mościwie

Dobrodzieju!

Towarzystwo całe nasze jest w wielkiej turbacyi że nie może nigdzie dostać teatru de Picard po francusku. Prawdę mówiąc mam go, ale na wsi i pod potrójnym kluczem tak że, by go dostać, musiałbym sam na wieś i to w wielką sobotę ruszać. Gdyby z dawnich był jeszcze kawalerem może by i wsiadł na konia i pospieszył lecz już jestem za stary

i dla tego śmiem udać się do Pana Dobrodzieja z prośbą o pożycze nie, jeżeli to będzie może za moją osobistą odpowiedzialnością z biblioteki uniwersytetu le theatre de Picard po francusku które te dzieło w całkowitości i takim jakie jest go odbiorę zwrócić się i obowiązuję. Przepraszając Pana Dobrodzieja mam cześć z uszanowaniem pisać się

Sługa
Stefan Potocki

Wielka sobota

~~258~~
259

~~Najmanowicz Jakub~~

~~Najmanowicz Krzysztof~~

Wielmożny Mości Pan Profesor

Muczkowski

Wielce mi Dobrodziej

w miejscu

